

JERZY OCHMAŃSKI

**Litewski  
ruch  
narodowo-  
kulturalny  
w  
xix wieku**

BIAŁYSTOK 1965

86307

LITEWSKI RUCH  
NARODOWO-KULTURALNY W XIX W.

BIAŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

PRACE

BIAŁOSTOCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Nr 5

Jerzy Ochmański

LIETUVIŲ TAUTINIAI KULTŪRINIS

JUDEJIMAS XIX AM.

(IKI 1890 M.)

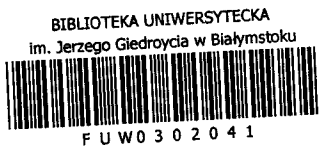
**LITEWSKI**  
**RUCH NARODOWO — KULTURALNY**  
**W XIX WIEKU**

*(do 1890 r.)*

Białystok 1965

Komisja Wydawnicza BTN:

*Jerzy Antoniewicz (przewodniczący), Tadeusz Cieślak  
i Tadeusz Dzierżykray-Rogalski*



03281 | 5

Opiniodawcy:

*Stefan Kieniewicz i Leonid Żytkowicz*

Praca wydana

na zlecenie Polskiej Akademii Nauk

p D-175185 | 164035

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE — WARSZAWA 1965

Wyd. I. Nakład 1200+120 egz. Ark. wyd. 15,5 Ark. druk. 12,75. Papier druk. sat. III kl., 80 g. Oddano do składania 27.VII.1964 r. Podpisano do druku w czerwcu 1965 r. Druk ukończono w lipcu, 1965 r.

Zakł. Graf. RSW „Prasa”, Warszawa. Smolna 10/12. Zam. 15. E-80.

*MIEŁOŠNIKOM LITWY  
LIETUVOS MYLĖTOJAMS  
1883 — 1963*

Wstęp. Problematyka rozprawy, pojęcie narodu i ruchów narodowych . . . . .	3
Rozdział I. Historiografia odrodzenia narodowego Litwy . . . . .	19
Początki badań naukowych nad odrodzeniem do r. 1918. Rozwój historiografii odrodzenia Litwy w latach 1918—1940. Współczesna historiografia litewska wobec problemu odrodzenia. Potrzeba syntezy dla dalszego rozwoju studiów nad odrodzeniem.	
Rozdział II. Rozkład feudalnego narodu litewskiego w XVI—XIX w. . . . .	46
Rozwój feudalnego narodu litewskiego do połowy w. XVI. Rozkład feudalnego narodu litewskiego pod działaniem polonizacji i rusyfikacji od połowy w. XVI do XIX.	
Rozdział III. Szlachecy prekursorzy odrodzenia narodowego Litwy od schyłku w. XVI do r. 1863 . . . . .	64
Krzewiciele litewkości w XVI—XVIII w. Szerzenie się idei demokratycznych na Litwie do r. 1863. Początki i rozwój szlacheckiego ruchu narodowo-kulturalnego w XIX w. do r. 1863.	
Rozdział IV. Przyczyny i początki ruchu odrodzeniowego w latach 1864—1882 . . . . .	106
Reforma chłopska 1861/64 r. i powstanie 1863 r. jako przesłanki ruchu odrodzeniowego. Zakaz druku litewskiego 1865 r. i przyczyny opóźnienia ruchu odrodzeniowego. Walka ludu litewskiego pod przewodnictwem duchowieństwa z zakazem druku o własną kulturę. Dojrzewanie młodej patriotycznej inteligencji chłopskiej przed r. 1882.	
Rozdział V. Miłośnicy Litwy (1883—1890) . . . . .	135
«Ausra» — pierwsze litewskie czasopismo narodowe (1883—1886). «Szwiesa» i jej klerykalno-konserwatywne poglądy (1887—1888). Działalność narodowa Kriaučiunasa i młodzieży w kraju (1881—1888). „Macierz Litewska” 1883 i organizacja chłopska w Garšviai. „Lietuva” 1888, «Varpas» 1889 i zaranie ruchu narodowo-wyzwoleńczego.	
Rozdział VI. Z dziejów stosunków polsko-litewskich w dobie «Auszry» (1882—1886) . . . . .	178
Początki i źródła rozbratu polsko-litewskiego. Polemika «Dziennika Poznańskiego» z «Auszrą». Polska socjalno-rewolucyjna partia „Proletariat” i Litwini (1882—1886).	
Posłowie . . . . .	198
Santrauka . . . . .	200

Litewski ruch narodowo-kulturalny i narodowo-wyzwolenczy, jaki rozwinął się na przełomie XIX i XX stulecia, a znany jest w historiografii i publicystyce pod nazwą odrodzenia narodowego Litwy, należy do rzędu powszechnych w dziejach Europy i całego świata ruchów narodowych, zmierzających do narodowego i społecznego wyzwolenia się krajów i narodów, ujarzmionych przez obce mocarstwa.

„Na całym świecie — stwierdził Lenin — epoka ostatecznego zwycięstwa kapitalizmu nad feudalizmem związana była z ruchami narodowymi<sup>1</sup>”. Dlatego też XIX stulecie, znamionujące się przewrotem przemysłowym, burżuazyjnymi rewolucjami, tworzeniem się nowoczesnych narodów i powstawaniem narodowych państw kapitalistycznych, bywa określane jako wiek nacjonalizmu<sup>2</sup>.

Pod wpływem wielkiej rewolucji burżuazyjnej we Francji 1789 r., później wielkiej Wiosny Ludów 1848—1849 r., szerzących idee wolności, równości i braterstwa, przez Europę przeszła potężna fala ruchów narodowych i narodowowyzwolenczych, które wstrząsnęły posadami burżuazyjno-feudalnych monarchii rosyjskiej, austro-węgierskiej, niemieckiej i tureckiej. Ruchy narodowe ogarnęły Grecję, Bułgarię, Albanie, Italię, Serbię, Chorwację, Słowenię, Czechy, Słowację, Węgry, Ukrainę, Litwę, Łotwę, Estonię, Finlandię, Norwegię, Irlandię, Rumunię, rozdartą między trzech zaborców Polskę, a także kraje pozaeuropejskie. Epoka ruchów i walk narodowowyzwolenczych w Europie dobiegła końca w latach I wojny światowej 1914—1918 r., kiedy to w wyniku zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji oraz klęski niemieckiego i austriackiego imperializmu wywalczyły niepodległość Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia.

Po drugiej wojnie światowej 1939—1945 r., kiedy to postępowe siły narodów świata odniosły zwycięstwo nad niemieckim, japońskim i włoskim faszyzmem, nastąpił gwałtowny rozwój ruchów narodowowyzwolenczych w uciskanych przez jarzmo kolonializmu krajach Azji i Afryki. Uzyskały niepodległość: Indonezja 1945 r., wielkie Indie w r. 1947, wyzwoliły się ogromne Chiny 1949 r., a po r. 1960, stanowiącym punkt zwrotny w dziejach Czarnego Łądu, wolność stała się udziałem więk-

<sup>1</sup> W. I. Lenin, O prawie narodów do samookreślenia (1914), w: W. I. Lenin, Dzieła, t. 20, Warszawa 1950, s. 420.

<sup>2</sup> E. Lemberg, Geschichte des Nationalismus in Europa, Stuttgart 1950; R. Wittram, Das Nationale als europäische Problem, Göttingen 1955.

szości ludów afrykańskich. W połowie w. XX nastąpiło więc załamanie się i rozkład światowego imperialistycznego systemu kolonialnego. Wraz z upadkiem haniebnego kolonializmu kończy się epoka ruchów narodowych na świecie, przechodzą one do historii, stają się przedmiotem coraz liczniejszych badań naukowych.

Badanie dziejów ruchów narodowych posiada współcześnie nie tylko naukowe, ale i praktyczne znaczenie, pozwala bowiem nie tylko poznać historię dążeń niepodległościowych i walki wyzwoleniczej uciskanego narodu. Ułatwia ono także właściwą politykę narodowościową, a więc prawidłowe rozwiązanie kwestii narodowej w państwach o złożonej strukturze narodowościowej, tj. wielonarodowych, lub posiadających mniejszości narodowe. Taką złożoną strukturę narodowościową ma dziś wiele państw kapitalistycznych, jak Stany Zjednoczone, Indie, Szwajcaria i inne, zaś z krajów socjalistycznych Związek Radziecki, Jugosławia, Czechosłowacja, a po części i Polska. Kwestia narodowa w krajach socjalistycznych, mimo okresu „błędów i wypaczeń” z okresu kultu Stalina, została pomyślnie rozwiązana w duchu równouprawnienia i przyjaźni. Jednakże nadal aktualnym problemem pozostaje sprawa umiejętności zwalczania nacjonalistycznych uprzedzeń i przesądów. Zwalczanie ich należy także do obowiązku historyka. Od dawna uznawana wielka rola wychowawcza nauki historycznej, w państwie socjalistycznym nie tylko nie traci, ale zyskuje jeszcze na swoim znaczeniu służąc wychowaniu społeczeństwa w duchu ludowego patriotyzmu i internacjonalizmu. Budowa socjalizmu, kształtowanie nowego, socjalistycznego społeczeństwa, pomyślny rozwój stosunków międzynarodowych, nie mogą się obejść bez jednoczesnego wykorzenienia nacjonalistycznych przywar ze świadomości społecznej. Na przestrzeni dziejów wiele bowiem było waśni i zbrojnych konfliktów między narodami Europy, wiele razy dochodziło do krwawych wojen i bolesnych nieporozumień między Polską a jej sąsiadami Niemcami, Rosją, Ukrainą, Rosją, Czechami i Litwą. Zatargi te wyryły głębokie, bo jeszcze dziś wyczuwalne, piętno niechęci i uprzedzenia do sąsiada w psychice bratnich narodów. Nacjonalizmów tych nie można jednak bezwzględnie potępiać, ani pokrywać znową milczeniem. W każdym bowiem burżuazyjnym nacjonalizmie narodu uciśnionego, np. Polaków, Ukraińców, Litwinów, tkwiła — jak to pięknie wyraził Lenin — „ogólnodemokratyczna treść i tę to właśnie treść my (komuniści, JO) b e z w z g l ę d n i e popieramy<sup>3</sup>”. Zadaniem historyka jest więc wyjaśnienie dziejów i istoty danego nacjonalizmu, ukazanie jego klasowych źródeł i wydobywanie owych „ogólnodemokratycznych treści”, jakie dany nacjonalizm zawierał. Jeśli współcześnie światowy ruch komunistyczny udziela wszechstronnego poparcia ruchom narodowyzwoleniczym

na świecie, choć przebiegają one nieraz pod nacjonalistycznymi hasłami, to dzieje się tak dlatego, że komuniści dostrzegają w tych ruchach antyimperialistyczne nastawienie, widzą w nich również siły postępu i demokracji. Tak samo historyk zwracając się ku przeszłości stwierdza, że ruchy narodowe w krajach uciskanych w. XIX i pierwszej połowie XX w. przebiegały również pod znakiem walki o demokratyczne przeobrażenia społeczne, żądały prawa do narodowego samookreślenia. Ścisły związek między narodową a społeczną stroną ruchu narodowego ujawnia się dobitnie na przykładzie litewskiego odrodzenia narodowego.

Odrodzenie narodowe Litwy to przejaw tworzenia się nowoczesnego, burżuazyjnego narodu litewskiego. Dawny, feudalny naród litewski w wyniku różnych okoliczności historycznych zatracił swą zwartość i rozpadł się na dwie zasadnicze części. Jeden odłam dawnego narodu litewskiego, mianowicie przeważająca większość szlachty, mieszczaństwa, a także część włościanstwa, w przeciągu XVI—XIX stulecia uległ wynarodowieniu przejmując polską, względnie ruską, mowę, kulturę i świadomość narodową. Podstawowy trzon narodu — lud litewski — trwał jednak wiernie przy języku i kulturze swoich przodków. Lud ten wszakże, trzymany w jarzmie feudalnego poddaństwa, posiadał niskie poczucie swego narodowego bytu, zatracił pamięć o swej świetności, choć był jej twórcą. Co świetlejsze, patriotyczne jednostki dostrzegały jednak powolny upadek narodu Litwy. W okresie od końca w. XVI do r. 1863 wiele szczerze kochających Litwę jednostek spośród szlachty rozwinęło dość żywą działalność narodowo-kulturalną twórczo pracując nad rozwojem litewskiej kultury, głównie piśmiennictwa. Szlachecki ruch narodowo-kulturalny odegrał postępową rolę w dziejach Litwy, dochodząc w dobie powstania styczniowego 1863 r. do hasła narodowego i społecznego wyzwolenia swego kraju.

Po reformie chłopskiej 1861—1864 r. znoszącej poddaństwo i po klęsce ruchu szlacheckiego w powstaniu styczniowym, litewski ruch narodowo-kulturalny odrodził się zmieniając swój klasowy charakter ze szlacheckiego na chłopski. Uwolniony z więzów poddaństwa lud litewski, przebudzony wolnością do życia społecznego, dotknięty został przez carat w r. 1865 groźbą duchowej śmierci głodowej w postaci zakazu druków litewskich. Jednakowoż lud litewski w niezwykle ciężkich warunkach, wśród gwałtownego ucisku narodowego ze strony caratu, potrafił nie tylko zachować swą narodowość (tj. swe właściwości jako narodu), ale i rozwinąć nowy ruch narodowo-kulturalny. Tradycje i skarby swej litewskości przekazał on młodemu, wychowanemu już po zniesieniu poddaństwa, pokoleniu chłopskiej inteligencji. Pokolenie to, dochodząc w latach nauki w gimnazjach i uniwersytetach swej litewskiej świadomości narodowej, nazwało się „Mikołnikami Litwy” i około r. 1880 przystąpiło

<sup>3</sup> W. I. Lenin, O prawie narodów do samookreślenia, o.c., s. 437.

do pracy na niwie narodowo-kulturalnej. Miłośnicy Litwy u schyłku w. XIX, doprowadzili do przekształcenia ruchu narodowo-kulturalnego w narodowowyzwoleńczy i poprzez czynny udział w rewolucji na Litwie w r. 1905, głębokie poruszenie światowej opinii w latach pierwszej wojny światowej, wywalczyło w r. 1918 niepodległość dla swego kraju.

W procesie odrodzenia narodowego Litwy, wyższe, spolonizowane warstwy społeczeństwa udziału, poza wyjątkami, nie wzięły. Uważały się bowiem za część narodu polskiego i ruch patriotycznej chłopskiej inteligencji litewskiej potraktowały niemal jako zdradę narodową piętnując go mianem „litwomani” i „separatyzmu”.

Dzieje litewskiego odrodzenia narodowego od dawna przyciągały uwagę historyków oraz publicystów. Z zamiłowaniem badali je w pierwszym rządzie historycy litewscy w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Od czasu ukazania się klasycznej monografii M. Römera pt.: „Litwa. Studium o odrodzeniu narodu litewskiego” (1908), nowe prace, rozprawy, przyczynki, wciąż przybywały. Dzisiaj badacz odrodzenia narodowego Litwy dysponuje bibliografią liczącą setki pozycji, z których każda prawie przynosi jeśli nie nowe fakty, to myśl ciekawą, godną zanotowania, aprobaty lub krytyki.

Podstawa źródłowa niniejszego studium jest dość różnorodna, niekiedy jednak, niestety, dość wąska, jednostronna. Tak więc do zagadnienia szlacheckiego ruchu narodowo-kulturalnego sprzed r. 1863 historyk dysponuje niemal wyłącznie materiałami historyczno-literackimi w postaci utworów ówczesnych pisarzy, i to głównie poezji. Dzieła literackie odzwierciedlają jednak społeczne i kulturalne zapatrywania działaczy szlacheckich tego okresu, stanowiąc zarazem owoc ich działalności narodowo-kulturalnej. Do dziejów tego ruchu przed r. 1863 niemal zupełnie brakuje tak ważnych źródeł jak korespondencja prywatna i pamiętniki. Podobnie rzecz ma się i z okresem 1865—1880, do poznania którego głównymi źródłami nadal są zabytki piśmiennictwa litewskiego oraz garść ocalałej korespondencji kilku działaczy, a także i skąpe ilościowo wspomnienia. Baza źródłowa rozszerza się dopiero po r. 1880. Od r. 1883 pojawia się bowiem narodowa prasa litewska, nadzwyczaj ważne źródło dla poznania poglądu i dążeń nie tylko Miłośników Litwy, ale i społeczeństwa litewskiego jako całości. Liczniejsza, ale wciąż jeszcze uboga jest korespondencja. Pojawiają się nieliczne pamiętniki czołowych działaczy, przy czym niektóre z nich mają charakter dzienników, co podnosi ich wartość naukową. Przy takim stanie zachowania i publikacji źródeł do dziejów odrodzenia litewskiego historyk staje przed koniecznością możliwie jak najpełniejszego wykorzystania dostępnych mu materiałów źródłowych. Dość bogata historiografia litewskiego odrodzenia zwalnia jednak badacza od obowiązku szczegółowego przebadania poszczególnych kwestii i nakazuje mu syntetyczne przedstawienia podjętego tematu.

Odrębny rozdział (I) poświęcony jest historiografii odrodzenia narodowego Litwy, bowiem obszerny dorobek nauki historycznej w tej dziedzinie domaga się osobnego opracowania, które by zreferowało stan badań i wytyczyło program dalszych dociekań. Trudno też mówić o zjawisku odrodzenia narodowego, jeśli się nie wyjaśni dziejów powstania, rozwoju i upadku dawnego, feudalnego narodu, nie ukáže przyczyn, które wypaczyły litewski proces historyczny i spowodowały dość rzadki w dziejach wypadek rozbicia narodu na odcosobnione części. Temu więc problemowi, nader słabo oświetlonemu w historiografii, została udzielona osobna uwaga w rozdziale II. W następnym, III rozdziale przedstawiono początki, wzloty i upadki szlacheckiego ruchu narodowo-kulturalnego, który zdając sobie sprawę z upadania własnego narodu usiłował przeciwdziałać procesowi wynarodowienia się Litwinów, w tym celu prowadził prace nad rozwojem i krzewieniem rodzimej, litewskiej kultury. W końcowym stadium swego istnienia ruch ten doszedł do rewolucyjno-demokratycznego postulatu narodowego i społecznego wyzwolenia Litwy spod ucisku carskiej Rosji. Dalszy IV rozdział przedstawia przyczyny i początki nowego, ludowego ruchu narodowo-kulturalnego w latach 1865—1882. Brzemienemu w skutki ośmiolecia 1883—1890 poświęcono specjalną uwagę, gdyż w tych latach dojrzało i przystąpiło do pracy narodowej pierwsze pokolenie młodej, chłopskiej inteligencji, która po zniesieniu poddaństwa w r. 1861 uzyskała możliwość zdobycia wyższego wykształcenia i z prawa tego, jak mogła, korzystała. Pokolenie Miłośników Litwy podejmując dzieło odrodzenia swego narodu usiłowało w swej twardej szkole życia, chwilach nadziei i rozczarowania, znaleźć właściwy program działania i wytyczać swemu narodowi drogi do lepszej przyszłości. Tym romantyczno-pozytywistycznym wysiłkom i poglądom Miłośników Litwy, przez które jaskrawo zaczyna się przewijać myśl socjalistyczna, poświęcony jest główny, V rozdział niniejszego studium. W końcowym VI rozdziale poruszony został niedostatecznie znany i fałszywie nieraz przedstawiany problem stosunków polsko-litewskich, okres zaczynającego się rozbratu w dobie istnienia pierwszego litewskiego czasopisma narodowego „Ausra” (1883—1886). Wskazano tu na źródła zaczynających się nieporozumień, które w przyszłości miały doprowadzić do zbrojnego konfliktu w czasie niechlubnej „Zeligiaidy” 1920 r., kiedy to przysłowiową „kością niezgody” stała się sprawa Wilna.

Rozprawa zostaje zamknięta na r. 1890. Przyjęcie takiej daty końcowej znajduje swe uzasadnienie w tym, że mniej więcej od r. 1890 litewski ruch narodowy zmienia swój charakter, gdyż pojawia się w nim nowa siła społeczna — proletariats litewski. Litewski ruch narodowy po r. 1890 dzieli się najpierw na dwa kierunki polityczne: 1. narododemokratyczny i 2. narodowoklerykalny; później w r. 1896 pojawia się trzeci nurt polityczny, zorganizowany już partyjnie, Litewska Socjal-Demokratyczna



Partia, która wysuwa żądanie niepodległości dla Litwy. Tak więc, od r. 1890 tworzą się litewskie kierunki i partie polityczne, w ich programach widnieje hasło niepodległości. Dotychczasowy ruch narodowo-kulturalny przekształca się w ruch narodowowyzwoleńczy.

Problematyka tej rozprawy wymaga przyjęcia pewnych ogólnych teoretycznych założeń, niezbędnych do należytego zrozumienia i ujęcia zagadnienia odrodzenia narodowego. Niepodobna bowiem pisać o przejawach tworzenia się nowoczesnego narodu nie wyjaśniwszy uprzednio znaczenia takich pojęć jak: naród, ruchy narodowe.

Aczkolwiek w nauce, zarówno burżuazyjnej, jak i marksistowskiej, nie uzgodniono pojęcia narodu,<sup>4</sup> można przyjąć iż **naród to trwała, świadoma swej odrębności narodowej, klasowo-warstwowa wspólnota ludzi, powstała na gruncie wspólnoty języka, terytorium, życia ekonomicznego i kultury.**<sup>5</sup> Naród jako kategoria historyczna powstaje dopiero wtedy, kiedy tworzące się społeczeństwo klasowe zorganizowało własne państwo narodowe. Wraz z rozwojem i zmianą klasowej struktury społeczeństwa stanowiącego naród, przekształca się i sam naród. Kiedy w miejsce feudałów przychodzi burżuazja i proletariatus, feudalny naród staje się narodem burżuazyjnym, nowoczesnym, bo dzięki względnej demokratyzacji i powstaniu narodowego rynku, naród burżuazyjny jest bardziej zwartym i świadomym niż naród feudalny. Współcześnie istnieją już i tworzą się także narody socjalistyczne, które to łączy znacznie głębsza — niż w narodach burżuazyjnych — więź narodowa i patriotyczno-internacjonalistyczna świadomość narodowa.

Pojęcie **narodowości** stosuje się przede wszystkim do oznaczenia zespołu cech charakterystycznych dla danego narodu.<sup>6</sup> Cechami tymi są

<sup>4</sup> Zagadnieniu narodu w nauce burżuazyjnej poświęcona jest olbrzymia literatura. Ogólną orientację w niej dają specjalne bibliografie: K. S. Pinson, *A bibliographical Introduction to Nationalism*, New York 1935; K. W. Deutsch, *An interdisciplinary Bibliography on Nationalism. 1935—1953*, Cambridge Mass. 1956. O pojęciu narodu w nauce marksistowskiej por. ostatnio M. Hroch, *K problematike formovani buržoaznoho naroda v Evrope*, w: *Cesky Časopis Historicky*, r. IX, c. 3, Praha 1961, s. 385—393; J. Ochmański, *Wokół pojęcia narodu*, w: *Polityka*, Warszawa 1962, nr 4; J. Wiatr, *Marksistowska teoria narodu i problemy walki narodowowyzwoleńczej*, Warszawa 1962. J. Wiatr rozumie pod narodem „historycznie ukształtowaną, trwałą wspólnotę, powstałą w epoce kapitalizmu, charakteryzującą się istnieniem świadomości własnej odrębności jako narodu”. Definicja ta jest zbyt ogólna, aby mogła być użyteczną w badaniach naukowych, i zbyt ograniczona, aby mogła odpowiadać rzeczywistości historycznej.

<sup>5</sup> J. Ochmański, *Wokół pojęcia narodu*, w: *Polityka*, 1962, nr 4.

<sup>6</sup> Por. F. Pełowski, *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu Oświecenia i romantyzmu*, Warszawa 1961, s. 114.

w pierwszym rzędzie język i narodowa kultura oraz świadomość, czy też poczucie narodowe. Pojęcie **narodowość** można też odnosić do mniejszości narodowych, tj. do grup obcojęzycznych, autochtonicznych, lub napływowych, które działają na obcym terytorium narodowo-państwowym, lub też na własnym, ale w oderwaniu od swego państwa narodowego.

Termin „świadomość odrębności narodowej” kryje w sobie dwa niezupełnie jednoznaczne pojęcia: poczucie narodowe i świadomość narodową. Poczucie narodowe jest prymitywną postacią świadomości narodowej. Podczas, gdy świadomość narodową nabywa się poprzez wychowywanie i nauczanie w duchu miłości dziejów i rzeczy ojczystych, to poczucie narodowe jest oparte nie na zamierzonym, naukowym, lecz na instynktownym poznaniu swej odrębności od obcych, cudzoziemców, „niemców”, tj. tych, którzy mówią innym, niezrozumiałym językiem.

Ruchy narodowe, które mają miejsce w krajach ujarzmionych i kolonialnie zależnych od schyłku w. XVIII aż po współczesną dobę, tj. od upadku feudalizmu aż do zwycięstwa socjalizmu, można podzielić na dwa rodzaje: narodowo-kulturalne i narodowo-wyzwoleńcze.

Zwykle ruchy narodowe w swym początkowym stadium noszą charakter narodowo-kulturalny. Ruch taki nie wysuwa jeszcze hasła walki o niepodległość narodową, choć może tworzyć programy przeobrażeń społecznych. Ruch narodowo-kulturalny dąży, a jeśli potrzeba to i walczy, do swobodnego rozwoju kulturalnego swego narodu. Budzi on w swoim społeczeństwie umiłowanie języka i dziejów ojczystych, odwołując się przy tym do takich tradycji historycznych, które są zgodne z jego klasowym charakterem i dążeniami. Ruchom narodowo-kulturalnym przewodzi zwykle patriotyczna inteligencja z klasy feudałów i rodzącej się burżuazji narodowej.

Z chwilą kiedy rozwój kapitalizmu w krajach uciskanych doprowadził do powstania w nich burżuazji narodowej, kulturalno-społeczna treść ruchów narodowych zwykle okazywała się niewystarczającą. Naturalnym dążeniem burżuazji narodowej jest bowiem chęć niepodzielnego opanowania rynku krajowego, na którym już zdążyła zdobyć dominującą pozycję obca burżuazja. Ucisk narodowy i wyzysk ze strony burżuazji, czy elementów feudalnych kraju zaborczego, skłania burżuazję narodową do wysunięcia hasła autonomii lub niepodległości, do żądań typu „Ameryka dla Amerykanów”, „Polska dla Polaków” czy „Litwa dla Litwinów”. Wówczas ruch narodowo-kulturalny, nie tracąc swego dotychczasowego charakteru, zaczyna się przeradzać w ruch narodowowyzwoleńczy.

Pojęcie burżuazji narodowej, będącej siłą kierowniczą ruchów narodowyzwoleńczych, odnosi się do tej części burżuazji danego społeczeństwa narodowego, która niezależnie od stopnia swej zamożności i rodzaju działalności gospodarczej, jest zainteresowana w gospodarczym, społecznym, kulturalnym i politycznym rozwoju swego kraju. Program burżuazji narodowej, uważającej się za wyraziciela interesów całego narodu, może odpowiadać obiektywnym interesom całego narodu, wszystkich jego warstw i klas społecznych. Orężem ideologicznym i programem burżuazji narodowej w walce narodowo-wyzwoleńczej przeciwko feudalizmowi, czy też przeciwko imperializmowi, jest nacjonalizm. Burżuazyjny nacjonalizm, jako ideologia wyrastająca z patriotyzmu, polega na wywyższaniu własnego narodu. Jeśli to jest nacjonalizm narodu uciśnionego, to — w myśl uwag Lenina — jest on zwykle z natury swej, mimo wszystko, postępowym. Wstecznym jest natomiast nacjonalizm narodu panującego, który grabi i uciska inne narody. Jeśli więc burżuazja narodowa głosi potrzebę swobód demokratycznych, wzywa do reformy rolnej, do likwidacji wielkiej własności ziemskiej, jako pozostałości feudalizmu, jeśli domaga się praw socjalnych i politycznych dla mas pracujących, nawołuje do uznania prawa narodów do samostanowienia o swoim losie, to wówczas można powiedzieć, że w takim nacjonalizmie „tkwi ogólnodemokratyczna treść”, która jest zdolna zmobilizować masy do skutecznej walki o te postulaty. Dlatego też partia i klasa robotnicza, zarówno krajów socjalistycznych jak i kapitalistycznych, biorą czynny udział we współczesnych ruchach narodowych, starają się zespolać w walce wyzwoleńczej wszystkie siły społeczne, i udzielają burżuazji narodowej poparcia. Od stanowiska mas pracujących, chłopstwa i klasy robotniczej (zależnie od jej siły liczebnej, stopnia uświadomienia i posiadania klasowej partii), która dobrze zna chwiejność i połowiczność burżuazji w urzeczywistnianiu jej haseł programowych, zależą w wielkiej mierze rezultaty danego ruchu narodowo-wyzwoleńczego.<sup>7</sup>

Rzecz oczywista, że ruchy narodowe rozwijały się, i rozwijają w różnych warunkach historycznych, które decydują o charakterze tych ruchów. Warunki te sprawiają, że kraje europejskie jak i pozaeuropejskie dają się podzielić na trzy odmienne grupy krajów, w których ruchy narodowe zachowując wspólną cechę — dążenie do utwierdzenia własnej narodowości, musiały pod wpływem specyficznych okoliczności historycznych, nabrać swoistego charakteru.

<sup>7</sup> Materiały do charakterystyki ruchów narodowo-wyzwoleńczych i burżuazji narodowej zaczerpnięto ze zbioru artykułów czołowych działaczy komunistycznych: Współczesny ruch wyzwoleńczy i burżuazja narodowa, Warszawa 1962.

Do pierwszej grupy można zaliczyć te kraje, jak Anglia, Francja, Niemcy, Rosja, w których nacjonalizm rozwinął się na gruncie własnej suwerennej państwowości i wyraził się w jej afirmacji oraz popieraniu jej dążeń ekspansywnych.

Do drugiej grupy wchodzi te kraje, jak Polska, Italia, które utraciły własną państwowość, ale utrzymały nieprzerwanie świadomość narodową i również nieprzerwanie pielęgnowały własne tradycje kulturalne.

Trzecią wreszcie grupę stanowią te kraje, które utraciły nie tylko własny byt niepodległy, ale i nie potrafiły zachować świadomości narodowej, gdyż ich wyższa klasa społeczna poddała się wpływowi obcym i przejęła obcą świadomość narodową. Ta trzecia grupa miała przed sobą najtrudniejsze zadanie, największe przeszkody do pokonania na drodze do odrodzenia narodowego. Do rzędu tych krajów obok Finlandii, Łotwy, Ukrainy, Czech, Słowacji, Bułgarii, należała także Litwa.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze zakres tego studium pod względem geograficznym. Mianowicie nazwa Litwa: Lietuva używana bywa w kilku rozmaitych znaczeniach. Terminem Litwa zwykle się określać nie tylko kraj zamieszkały przez Litwinów, czyli Litwę etnograficzną. Często spotykane jest określenie: Litwa historyczna, które odnosi się do ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w granicach po unii 1569 r., tj. do Litwy i Białorusi, stąd też się wzięły takie pojęcia geograficzne jak: Ruś litewska, Brześć Litewski, Mińsk Litewski. Ponadto, w dawnych źródłach nazwa Litwa znaczyła też tyle co „ogół Litwinów”.

Litwa etnograficzna jeszcze do początku w. XX rozpadała się na dwie części: Litwę Wielką i Litwę Małą czyli pruską. Kraina zwana Litwą Małą (Mażoji Lietuva) obejmowała terytorium północno-wschodnich Prus, które w części — jak okręg kłajpedzki — było odwiecznie zamieszkałe przez Litwinów, w części zaś, jak okolice Tylży i Ragnety, zostało zasiedlone przez Litwinów w XV—XVI w. Na przełomie XIX/XX w. Litwa pruska, z wyjątkiem okręgu Kłajpedy, uległa nieomal zupełnej germanizacji i w procesie odrodzenia narodowego — poza jednostkami — udziału nie wzięła, choć posłużyła za bazę dla tego ruchu, który zasięgiem swoim ogarnął całą Litwę Wielką. Litwa Wielka (Didžioji Lietuva) składa się z trzech krain: Żmudzi, Auksztoty i Zaniemenia, zwanego też Suwalszczyzną. Zaniemenie, ongiś siedziba niemal doszczętnie wytopionego ludu zwanego Jaćwiegami, który wyginął w końcu w. XIII pod ciosami oręża ruskiego, polskiego i krzyżackiego, a resztki jego wynarodowiły się w Prusach i na Litwie — zostało w części północnej skolonizowane przez Litwinów, w południowej zaś przez Mazurów i Rusinów.

W rozprawie tej nazwa Litwa z reguły będzie się odnosiła do Litwy Wielkiej w jej dzisiejszych granicach państwowych, tj. do obszaru współczesnej Litwy radzieckiej.



## HISTORIOGRAFIA ODRODZENIA NARODOWEGO LITWY

POCZĄTKI BADAŃ NAUKOWYCH NAD ODRODZENIEM DO 1918 R.

Historiografia odrodzenia narodowego Litwy poczęła się rozwijać niemal równocześnie z samym odrodzeniem. Będąc wytworem litewskiego ruchu narodowego, stała się ona, od chwili swych narodzin, jednym z twórczych czynników odrodzenia. Opracowaniom historycznym, poświęconym odrodzeniu narodowemu, przyświecały bowiem dwa cele: naukowo-poznawczy oraz ideologiczno-wychowawczy. Uświadamiająca, wychowawcza rola tej historiografii była szczególnie doniosła w dobie odrodzenia aż do chwili odzyskania przez Litwę niepodległości w r. 1918. W okresie tym, mniej więcej w latach 1884—1918, historiografia ta, zaznajamiając z przebiegiem i dążeniami litewskiego ruchu narodowego, umacniała i wyrabiała w społeczeństwie litewskim przekonanie o potrzebie i skuteczności jego wysiłków odrodzeniowych. Wskazywała ona, że podobny proces przechodzą i inne, uciskane przez obce panowanie narody, które nie rezygnują z walki o niepodległy byt. Historiografia odrodzenia dowodziła, iż w ostatecznym rozrachunku, ruch młodo-litewski zmusi zarówno rząd carski, jak i nacjonalistyczną część społeczeństwa polskiego na Litwie i w Polsce, do uznania Litwinów za naród odrębny, zdolny do samoistnego rozwoju.

W drugim okresie swego rozwoju, w latach międzywojennych 1918—1940, historiografia odrodzenia litewskiego kładzie większy nacisk na poznanie naukowe dziejów odrodzenia. Realizuje jednak i swój drugi cel wychowawczy, budząc i rozwijając poczucie dumy narodowej z dokonanego dzieła odrodzenia. Ujemną stroną tego ideologicznego oddziaływania historiografii na społeczeństwo litewskie było wzniesienie i potęgowanie nastrojów nacjonalistycznych.

Zagadnienie wpływu historiografii odrodzenia litewskiego na świadomość społeczną Litwinów nader ostro wystąpiło w trzecim okresie jej rozwoju, w latach po drugiej wojnie światowej, mniej więcej od roku 1945. Odbudowa władzy radzieckiej, ustanowionej na Litwie obrażenia gospodarczej i społecznej struktury Litwy, ale i do przekształcania świadomości społecznej. Zadaniem litewskiej i radzieckiej w r. 1940, musiała po r. 1945 siłą rzeczy doprowadzić nie tylko do prze-

nauki historycznej stało się wychowanie młodszego i reedukacja starszego pokolenia w duchu internacjonalizmu, przy jednoczesnym zwalczaniu zakorzenionych nacjonalistycznych przesądów i uprzedzeń, które tak fatalnie zaciążyły na dziejach Litwy w latach drugiej wojny światowej. Kierunek i znaczenie przemian w światopoglądzie społeczeństwa Litwy radzieckiej poczęła pojmować litewska emigracja polityczna na Zachodzie.<sup>8</sup> Związana z tą emigracją historiografia podejmuje więc obecnie walkę ideologiczną z litewską radziecką nauką historyczną podkreślając, zwłaszcza na przykładzie odrodzenia narodowego, przeciwieństwa rosyjsko-litewskie w przeszłości. Wskazując na gwałtowne, a nawet haniebne formy ucisku narodowego Litwinów w cesarstwie rosyjskim, emigracyjni badacze litewscy nie zawsze jednak odróżniają antynarodową politykę caratu i wielkoruskich szowinistów od postawy ludu rosyjskiego, przez ten sam reżim carski gnębianego, i równocześnie z Litwinami, Polakami oraz innymi narodami, walczącego o swoje wyzwolenie społeczne i narodowe.

Pierwsze usiłowania historycznego opisu przebiegu odrodzenia narodowego podejmowała litewska i polska publicystyka już w dobie «Auszry», pierwszego litewskiego pisma narodowego, ukazującego się w latach 1883—1886, tj. w początkach ruchu narodowego Litwinów.<sup>9</sup> Zasłużył się na tym polu zwłaszcza J. Adomaitis. W latach 1885—1890 pod pseudonimem Budrys, lub Szernas, zamieścił on szereg artykułów na łamach ukazującego się w Petersburgu polskiego dziennika «Kraj», w którym dość wszechstronnie informował o działalności litewskiej inteligencji w kraju i za granicą.<sup>10</sup> Publicystyczny charakter mają też inne

<sup>8</sup> Na przykład litewski emigrant V. Kavolis przyznaje, że proces komunistycznego wychowania mas, zwłaszcza młodzieży, poczynił na Litwie wielkie postępy — V. Kavolis, *Komunizmas, Lietuvos jaunimas ir mes*, w: *Varpas*, New York 1953, nr 1, s. 72—76.

<sup>9</sup> Miłośnicy Litwy starali się niemal od początku swej działalności zaznajomić polską opinię publiczną ze swoim ruchem. Petersburski „Kraj” w numerze 44 z r. 1883 zamieścił na s. 6—7 dość obszerną korespondencję z Kowna o ruchu litewskim. Autor, podpisujący się kryptonimem S. R., to pewnie Stanisław Raila, podówczas adwokat litewski w Kownie, jeden z aktywnych Miłośników Litwy. „Dziennik Poznański”, nr 76 z 1884 r. w artykule „W sprawie litewskiej” przytoczył korespondencję nieznanego Litwina z Wilna, który z dużą znajomością rzeczy informował o współczesnych dążeniach i poczynaniach inteligencji litewskiej. Te dwa przykłady świadczą, że w gronie Miłośników Litwy była grupa ludzi pragnących zaznajomić społeczeństwo polskie z ruchem litewskim i stworzyć atmosferę zrozumienia między obu narodami. Na tym polu wyróżnił się zwłaszcza J. Adomaitis, o którym niżej.

<sup>10</sup> J. Adomaitis (Budrys, Szernas), *Litwa pruska i gdzie jej stolica*, w: *Kraj*, Petersburg 1885, nr 31; tenże, *Krok wstecz. Upadek piśmiennictwa periodycznego*, w: *Kraj*, 1887, nr 20; tenże, *Oslabienie tegorocznej działalności inteligencji litewskiej. Strona ekonomiczna kwestii*, w: *Kraj*, 1887, nr 44; tenże, *Stosunki polsko-litewskie*, w: *Kraj*, 1888, nr 3; tenże, *Stosunek Polaków do ruchu Litewskiego*, w: *Kraj*, 1889, nr 19; por. też jego: *Sprawa narodowości litewskiej*

okolicznościowe artykuły, jakie w r. 1893 ogłosili P. Mašiotas i P. Matulaitis przedstawiając historię litewskiego ruchu narodowego w pierwszym dziesięcioleciu jego rozwoju 1883—1893.<sup>11</sup> W r. 1895 wyszła praca duńskiego uczonego A. Benedictsen, który zwiedziwszy Litwę opisał ciężki byt narodowo-kulturalny Litwinów pod jarzmem carskiej biurokracji i przedstawił ich aspiracje narodowe.<sup>12</sup>

Rocznice jubileuszowe są zazwyczaj okazją do wspominków i publikacji historycznych. Ich znaczenie wydatnie się powiększa i silniejszy wpływ na społeczeństwo wywiera, jeśli dotyczą one spraw stosunkowo niedawnych, żywo tkwiących we współczesności i kształtujących teraźniejszość. Jubileusz dwudziestolecia «Auszry» 1883—1903 został upamiętniony m. in. dwoma ważnymi wydawnictwami. Jedno z nich, ogłoszone w czasopiśmie «Varpas» i w osobnej odbitce w r. 1903 zawierało krótką historię «Auszry» (pióra J. Šaulysa?), wspomnienia jej współzałożyciela J. Basanavičiusa, redaktora J. Šliupasa oraz kilka innych ciekawych materiałów pamiętnikarskich.<sup>13</sup> Druga książeczka ukazywała odrodzenie Litwy na tle ruchów narodowych w innych krajach. Przynosiła ona bowiem, nakreślony przez J. Bagdonasa obraz działalności «Auszry», a ponadto szereg artykułów o ruchach narodowych wśród Ukraińców, Czechów, Polaków śląskich, Bułgarów, Gruzinów i Macedończyków. W ten sposób uprzytomniano czytelnikowi litewskiemu, że Litwini w swej walce o prawo do narodowego bytu nie są osamotnieni.<sup>14</sup>

Na uwagę zasługują też szkice z dziejów odrodzenia litewskiego, napisane przez V. Mickevičiusa-Kapsukasa i K. Šakenisa oraz zarys początków litewskiego ruchu robotniczego, nakreślony przez A. Moravskisa i J. Vileišisa.<sup>15</sup>

Bardziej już naukowe, choć na poły jeszcze publicystyczne spojrzenie na litewski ruch narodowy przyniosła broszura piszącego po polsku, ale uważającego się za Litwina J. A. Herbaczewskiego na temat odrodzenia

i główne fazy dotychczasowego jej rozwoju, w: *Kraj*, 1887, nr 37. Ze stanowiska polskiego pisał o ruchu litewskim J. Witort, *Litwomani*, w: *Kraj*, 1889, nr 32—36, dodatek „Przegląd Literacki”.

<sup>11</sup> P. Mašiotas, 1883—1893, w: *Varpas*, 1893, nr 3; P. Matulaitis, *Istorija Lietuvių krutėjimo packutiniame dešimtmetyje Maskolijos ir Prusų Lietuvoj*, w: *Varpas*, 1893, nr 6.

<sup>12</sup> A. Benedictsen, *Et Folk der Vaagner. Kulturbilder fra Litaven*, Kjöbenhavn 1895 i przekład angielski: *Lithuania. The Awakening of a Nation*, Copenhagen 1924.

<sup>13</sup> *Dvidešimtmetinés „Auszros” sukaktuvės (1883—1903)*. *Perspausdinta iš „Varpo” nr 3, Tilže 1903.*

<sup>14</sup> *Tautiškas atgijimas Lietuvių ir kitų jaunų tautų. Atminimui 20-metini „Auszros” sukaktuviu (1883—1903)*. *Tilže 1903.*

<sup>15</sup> (A. Moravskis, J. Vileišis), *Augis darbininkų judėjimo Lietuvoje. Parašė A. Lietuvis ir N. N. Plymouth Pa.* 1900; V. Mickevičius-Kapsukas, *Ruožai iš lietuvių atgijimo istorijos*, w: *Draugas*, 1904, nr 4; K. Šakenis (*Augštaitis*), „Auszra” ir auszrininkai, w: *Vilniaus Žinios*, 1905, nr 219—221, 1906, nr 1; por. tegoż autora: „Aušra” ir jos gadynė, Kaunas 1933, wstęp.

Litwy. Wywody tego autora dotyczyły stosunków polsko-litewskich i dały zwięzłe wiadomości o litewskim odrodzeniu.<sup>16</sup> Mimo iż J. A. Herbaczewski znał dosyć dobrze całą historię odrodzenia narodu Litwy, mimo iż ganił program polskich burżuazyjno-ziemiańskich nacjonalistów: „Litwa dla Polski”, nie znajdował lepszego rozwiązania kwestii litewskiej, niż wskrzeszenie wielonarodowego państwa polskiego, złożonego z Polski, Litwy i Rusi (tj. z Białorusi i Ukrainy). Jeśli poglądy J. A. Herbaczewskiego wywoływały krytykę ze strony Litwinów,<sup>17</sup> to z pełnym uznaniem spotkało się w nauce i społeczeństwie litewskim Michała RömERA studium o odrodzeniu narodu litewskiego.<sup>18</sup>

Dzieło M. RömERA o odrodzeniu narodowym Litwy, mimo iż pisane po polsku, wypadłoby zaliczyć właściwie do historiografii litewskiej. Odzwierciedla ono bowiem nie polski, a litewski, obiektywny przy tym, punkt widzenia na odrodzenie Litwy. Sam autor, uważający się za obywatela Litwy, z wykształcenia prawnik, w dwudziestolecu międzywojennym objął stanowisko profesora (1922 r.), a nawet rektora (1927—1928, 1933—1936, 1936—1939) Uniwersytetu Litewskiego w Kownie, i potem w r. 1939 tegoż uniwersytetu przeniesionego do Wilna.<sup>19</sup>

Studium M. RömERA, oznaczające się dużą znajomością z bliska obserwowanego procesu odrodzenia, przedstawia genezę oraz przebieg odrodzenia narodowego Litwy do rewolucji 1905 r. włącznie. Słusznie upatrując zwiastuny odrodzenia w idealizującej litewskości twórczości kulturalnej szlachty żmudzkiej w pierwszej połowie XIX w., w akcji kulturalno-oświatowej prowadzonej wśród Litwinów w połowie w. XIX przez biskupa żmudzkiego Macieja Wołoncewskiego oraz Wawrzyńca

<sup>16</sup> J. A. Herbaczewski, *Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej*, Kraków 1905.

<sup>17</sup> Zob. np. wypowiedź głośnego publicyści z obozu narodowo-klerykalnego: A. (Dambrauskas) Jaksztas, w: *Ze stosunków litewsko-polskich*. Głosy Litwinów. *Audiatu et altera pars*. Wydał J. K(riau)ciunas, Warszawa 1907, s. 170—174.

<sup>18</sup> M. Römer, *Litwa. Studium o odrodzeniu narodu litewskiego*, Lwów 1908. Rec.: B. Limanowski, w: *Naprzód*, 1908, nr 32; *Nowa Reforma*, 1908; L. Wasilewski, w: *Przedświt*, 1908, nr 2, s. 119—122. M. Römer jest też autorem kilku innych prac dotyczących odrodzenia litewskiego: M. Römer, *Stosunki etnograficzno-kulturalne na Litwie*, Kraków 1906 (odbitka z „Krytyki”); tenże i H. Römer-Ochenkowska, *Poljaki, w: Formy nacjonalnego dviženija v sovremennyh gosudarstvach*, pod red. A. I. Kasteljanskogo, Petersburg 1910, s. 356—382; tenże, *Litewskie stronnictwa polityczne*, Wilno 1921 (wyszła tylko część pierwsza). Ze strony litewskiej powiedziano o Römerze: „vienas iš geresniųjų lenkų ir tikras krašto pilietis” (jeden z najlepszych Polaków i prawdziwy obywatel kraju, tj. Litwy), zob. D. Alseika, *Lietuvių tautinė idėja istorijos šviesoje*, Vilnius 1924, s. 35. Krótką biografię RömERA podaje J. Ochmański, *Wybitny uczoney i działacz demokratyczny*, w: *Czerwony Sztandar*, Wilno 1963, nr 179.

<sup>19</sup> M. Biržiška, *Lietuvių tautos kelias į naują gyvenimą*, t. I, Los Angeles 1952, s. 217. W nauce litewskiej niejednokrotnie wyrażano żal z powodu braku litewskiego wydania „Litwy” M. RömERA.

Ivinskisa, nie dostrzegając on jednak, że poczynania te wiązały się z przenikaniem i upowszechnianiem na Litwie postępowych liberalno-demokratycznych idei, płynących przez Polskę z zachodu Europy po wielkiej rewolucji burżuazyjnej we Francji 1789 r. Właściwe odrodzenie narodowe Litwy, przypadające, jego zdaniem ugruntowanym później w nauce — na lata osiemdziesiąte XIX w., wiązał M. Römer ze zniesieniem poddaństwa na Litwie w r. 1861, czyli z rozwojem stosunków kapitalistycznych.

Odrodzenie narodowe Litwy pojmował M. Römer jako zjawisko tworzenia się nowoczesnego narodu litewskiego. Jednakowoż jego studium przedstawia w zasadzie tylko dzieje ruchu narodowego, historię i ideologię narodowych czasopism litewskich. Dopiero rozdziały o r. 1904, a zwłaszcza o wydarzeniach rewolucyjnych na Litwie 1905 r., starają się z powodzeniem wszechstronnie ukazać proces odrodzenia jako walkę całego ludu litewskiego. W litewskim ruchu narodowym wyróżnił M. Römer trzy zasadnicze ugrupowania polityczne: 1. nurt demokratyczny, którego wyrazicielem i ogniwem spajającym było pismo »Varpas« (1889—1906), od r. 1902 przekształcony w Litewską Demokratyczną Partię; 2. kierunek klerykalny, do r. 1905 niezorganizowany partyjnie; 3. ruch socjaldemokratyczny robotniczy, kierowany przez powstałą w r. 1896 Litewską Socjal-Demokratyczną Partię.

Dzieło M. RömERA wyróżnia się nie tylko bogatym materiałem faktycznym, ale i dość głębokim zrozumieniem procesu historycznego. Pod tym względem autorowi zarzucićby można tylko to, iż nie ukazuje dostatecznie jasno różnicy między wynaradawiającą polityką caratu na Litwie, a ludem rosyjskim, który z realizacją tej polityki miał bardzo niewiele wspólnego. Ten brak, polegający na nieuświadomieniu klasowej treści polityki rusyfikacyjnej caratu względem Litwinów, nie może jednak zaważyć na wartości monografii M. RömERA. Mimo pewnych niedostatków studium jego nadal będzie uchodziło za dzieło klasyczne. Choć od czasu wydania jego rozprawy, tj. od r. 1908, pojawiło się kilkadziesiąt rozpraw i przyczynków traktujących o odrodzeniu Litwy, zarówno litewskiej, jak i zajmująca się dziejami Litwy historiografia polska, rosyjska, niemiecka i inna, nie wydała dzieła bogatszego w treść i lepszego metodologicznie.

Po r. 1908 ukazało się wiele prac naukowych i popularnych, ale zwykle opierają się one na „Litwie” M. RömERA i dalece jej ustępują. Poglębiona została jednak dość poważnie, dzięki badaniom monograficznym, znajomość dziejów Litwy w epoce odrodzenia, gdyż wyświetlono wiele istotnych i ważnych kwestii historii Litwy na przełomie XIX/XX w.

Do odzyskania przez Litwę niepodległości w r. 1918 wśród badaczy, zajmujących się historią Litwy i jej odrodzeniem, przeważała — dyktowana przez względy natury politycznej — tendencja do syntetycznego, choćby nawet bardzo skrótowego, przedstawienia dzie-

jów odrodzenia. Chodziło, rzecz jasna, o możliwie szerokie rozpropagowanie historii ruchu narodowo-wyzwoleńczego Litwinów, o poruszenie opinii publicznej poza granicami Litwy. A do tego celu najlepiej nadawały się nie opracowania szczegółowe, tylko ogólne, dające zwięzły wykład dziejów litewskich, ruchu odrodzeniowego i obecnego położenia Litwinów w państwie rosyjskim. W ten sposób próbował ukazać niedolę Litwinów już hr. Tyszkiewicz (Matrosow „Leliwa”) w r. 1896.<sup>20</sup> W początkach w. XX z kilkoma pracami popularno-naukowymi o Litwie historycznej wystąpił znany socjalista polski L. Wasilewski.<sup>21</sup> Zajmował się on żywo poruszaną wówczas w Polsce kwestią ziem wschodnich byłej Rzeczypospolitej szlacheckiej, które podówczas Polska Partia Socjalistyczna chętnie widziała w federacyjnym związku z przyszłym państwem polskim, zaś żywiły nacjonalistyczne, reprezentowane przez Narodową Demokrację, głosiły program aneksji, domagając się bezwzględnie wcielenia Litwy historycznej do Polski.<sup>22</sup>

Książki L. Wasilewskiego o Litwie historycznej zyskały w Polsce i za granicą duży rozgłos. Atoli autor reprezentował w stosunku do Litwy federalistyczne koncepcje PPS i nie był skłonny przyznać Litwinom prawa do samostanowienia i odrębnego bytu państwowego. Głośny ze swoich studiów lituanistycznych A. Brückner, wypowiadając się na temat litewskiego ruchu narodowego nie krył niechęci do „litwomani”, w której dojrzał zbyt wybujały nacjonalizm.<sup>23</sup>

Kwestię zakazu używania litewskiego alfabetu łacińskiego z r. 1865 opisał polski językoznawca J. Baudouin de Courtenay.<sup>24</sup> Ze stanowiska rosyjskiego potraktował sprawę litewską A. L. Pogodin, który nie dopuszczał możliwości politycznego wyodrębnienia się Litwy z państwa rosyjskiego.<sup>25</sup> Związany z litewską socjaldemokracją A. Bułat (Bulota) w artykule o Litwie i litewskim ruchu narodowym wyrażał za to już narodowo-litewski punkt widzenia na kwestię litewską. Silnie podkreślał on klasowy chłopski charakter ruchu narodowego Litwinów.<sup>26</sup> Ciekawe były też artykuły o literaturze litewskiej, jeden wydany po polsku

<sup>20</sup> A. Tyszkiewicz) Matrosov-Leliva, Położenie litovskega naroda v russkom gosudarstve, Shamokin Pa. 1896.

<sup>21</sup> L. Wasilewski, Litwa i jej ludy, Warszawa 1907; tenże, Litwa i Białoruś, Kraków 1912.

<sup>22</sup> L. Wasilewski, Litwa i Białoruś. Kraków 1925 (wydanie drugie zmienione); tenże, O wschodnią granicę państwa polskiego, Warszawa 1917, s. 12—15.

<sup>23</sup> A. Brückner, Polacy a Litwini. Język i literatura, w: Polska i Litwa w dziejowym stosunku, Kraków 1914, s. 343—392, por. s. 378—392.

<sup>24</sup> J. B. de Courtenay, Kwestia alfabetu litewskiego w państwie rosyjskim i jej rozwiązanie, Kraków 1904.

<sup>25</sup> A. L. Pogodin, Litovskij vopros v nastojaščee vremja, w: Russkaja myśl', 1909, dekabr, s. 86—87.

<sup>26</sup> A. Bulota (Bułat), Litovcy, w: Formy nacjonalnago dvizenija, o.c., s. 427—444.

przez M. Biržiškę, drugi po rosyjsku przez Łotysza E. Voltera; obaj oni dali obraz najnowszej literatury litewskiej na tle rozwoju ruchu narodowego.<sup>27</sup>

Od opracowań L. Wasilewskiego, A. Bułata, A. Brücknera, odróżniają się szkice z dziejów odrodzenia pióra pierwszego, operującego naukową metodą historyka litewskiego J. Totoraitisa.<sup>28</sup>

Sprawą Litwy zainteresowała się też, zwłaszcza podczas pierwszej wojny światowej, nauka i publicystyka niemiecka. Niemieccy publicyści w rodzaju P. Rohrbacha chętnie rozważali plany aneksji Litwy do „Mitteleuropy”, względnie ograniczali się do życzenia ścisłej współpracy, czyli w praktyce do uzależnienia Litwy od Rzeszy niemieckiej.<sup>29</sup> Przy okazji informowano czytelnika niemieckiego o współczesnej historii Litwy i dążeniach narodowych Litwinów. Zadanie to spełniały np. popularne broszury E. Linkscha, lub zniemczonego Litwina pruskiego W. Gaigalata.<sup>30</sup>

Podczas pierwszej wojny światowej Litwini nie zaniechali sposobności do zaznajomienia społeczeństw zachodnioeuropejskich i wpływowych kół politycznych Ententy z kwestią swego kraju. Poprzez liczne publikacje Litewskiego Biura Informacyjnego w Lozannie, m. in. broszury J. Gabrysa-Paršaitisa, A. Viskanta, A. Jusaitisa i innych,<sup>31</sup> przedstawiali dążenia narodowe i cele polityczne liberalno-demokratycznej części społeczeństwa litewskiego, litewskiej burżuazji. Ponadto popularną książką o Litwie wyróżnił się badacz francuski J. Pellisier dając w niej zarys litewskiego odrodzenia.<sup>32</sup> Wydawnictwa te posiadały w zasadzie doraźną tylko wartość, służyły bowiem określonym celom politycznym, poruszały opinię publiczną starając się ją pozyskać dla sprawy niepod-

<sup>27</sup> M. Biržiška, Litwa. Literatura, w: Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana, t. XLIII—XLIV, Warszawa 1910, s. 616—624; (E. Volter), Litovskaja literatura, w: Bolšaja Enciklopedija, t. 12. Petersburg 1909, s. 233—235.

<sup>28</sup> J. Totoraitis, Lietuvos atgimimo paveikslai, w: Vadovas, 1911, nr 39, 40; 1912, nr 41, 43—48, 51.

<sup>29</sup> P. Rohrbach, Russland und wir. 1916. Poglądy publicystyki niemieckiej na sprawę litewską przedstawił B. Colliander, Die Beziehungen zwischen Litauen und Deutschland während der Okkupation 1915—1918, Abo 1935, s. 79—98.

<sup>30</sup> W. Gaigalat, Baltisch-litauische Frage, Berlin 1914; tenże, Litauen. Das besetzte Gebiet und sein Volk, Frankfurt 1917; E. Linksch, Litauen und die Litauer, 1917.

<sup>31</sup> J. Gabrys-Paršaitis, A sketch of the Lithuanian Nation, Paris 1911; tenże, L'Etat lithuanien et Mitteleuropa, Lausanne 1917; tenże, Vers l'indépendance lithuanienne. Faits, impressions, souvenirs 1907—1920, Lausanne 1920; A. Viscont (Viskantas), La Lithuanie et la guerre, Genève 1917; A. Jusaitis, The History of the Lithuanian Nation and its Present Aspirations, Philadelphia 1918; J. Šliupas, Lithuania in Retrospect and Prospect, New York 1915.

<sup>32</sup> J. Pellisier, Les principaux artisans de la renaissance nationale lithuanienne. Hommes et choses de Lithuanie, Lausanne 1918.

ległości Litwy. Pewną wartość zachowała natomiast napisana przez V. Mickevičiusa-Kapsukasa biografia Jonasa Biliunasa, litewskiego pisarza i działacza socjaldemokratycznego z początku XIX w. oraz praca A. Rimki i M. Petrauskasa poświęcona V. Kudirce, jednemu z przywódców odrodzenia.<sup>33</sup>

ROZWOJ HISTORIOGRAFII ODRODZENIA LITWY W LATACH  
1918—1940

Powstanie niepodległego państwa litewskiego w r. 1918 umożliwiło dość szeroki rozwój badań naukowych nad dziejami Litwy, a w szczególności nad historią niedawno dokonanego odrodzenia narodowego. Przełomowe znaczenie dla rozwoju litewskiej nauki historycznej miało założenie Uniwersytetu Litewskiego w Kownie w r. 1922, przemianowanego w r. 1930 z okazji 500 rocznicy zgonu w. ks. litewskiego Witolda (1430—1930) na Uniwersytet im. Witolda Wielkiego. Utworzenie czterech katedr historycznych na tym uniwersytecie nadało studiom historycznym duży rozmach i przyniosło poważne rezultaty naukowe.<sup>34</sup> Na niwie historycznej działali starzy przywódcy litewskiego ruchu odrodzeniowego, jak J. Basanavičius (w Wilnie), A. Janulaitis, J. Totoraitis, następnie bracia Biržiškowie — Vaclovas znakomity bibliograf i Michał — historyk literatury litewskiej, J. Tumas-Vaižgantas. Poczęli pisać młodzi, w niepodległej Litwie wychowani i wykształceni historycy, jak V. Maciunas, J. Matusas, P. Šležas, J. Stakauskas, J. Butėnas i najwybitniejszy z nich Z. Ivinskis. Poza Litwą, na terenie Związku Radzieckiego działał wielki rewolucjonista V. Mickevičius-Kapsukas, Z. Aleksa-Angarietis oraz S. Matulaitis.

W dorobku historiografii litewskiej okresu międzywojennego 1918—1940 zwraca uwagę brak syntezy dziejów odrodzenia. Wprawdzie wyszedł z druku szereg prac traktujących o szerszych problemach odrodzenia, ale żadna z nich nie przyniosła pełnego przeglądu historii Litwy w epoce odrodzeniowej. Ogólne pojęcie dają, co prawda, podręczniki historii Litwy, jeden pióra A. Alekny, drugi zbiorowy pod redakcją A. Šapoki,<sup>35</sup> ale ujęcie podręcznikowe stanowiące niejako „rzut oka”, siłą rzeczy jest zbyt skrótowe, niedokładne i niewystarczające. Również opracowanie D. Alseiki, który zajął się zagadnieniem litewskiej idei narodowej w rozwoju dziejowym, zawiera ogólne dość wiadomości o odrodzeniu.<sup>36</sup> Po-

<sup>33</sup> V. Mickevičius-Kapsukas, Jono Biliuno biografija, Philadelphia 1917, przedruk: V. Kapsukas, Raštai, t. V, Vilnius 1962; A. Rimka, — M. Petrauskas, Vincas Kudirka, jo gyvenimas, darbai ir visuomeninės pažiūros. 1915.

<sup>34</sup> S. Zajaczkowski, Litewski ruch naukowy w zakresie historii, w: *Kwartalnik Historyczny*, 1935, s. 301—339, por. s. 303.

<sup>35</sup> A. Alekna, Lietuvos istorija, Kaunas 1919, wyd. 2: Tilže 1923; Lietuvos istorija, red. A. Šapoka, Kaunas 1936.

<sup>36</sup> D. Alseika, Lietuvos tautinė ideja istorijos šviesoje. Vilnius 1924.

dobnie rozprawa V. Kaupasa o prasie litewskiej do r. 1904 zaznajamia również z jednym problemem — rozwojem i ideologią litewską czasopism narodowych w dobie odrodzenia.<sup>37</sup> Zarys dziejów piśmiennictwa litewskiego, napisany przez M. Biržiškę, jako traktujący głównie o literaturze pięknej, także nie może zastępować syntezy o wiele szerszej problematyki odrodzenia.<sup>38</sup> Szkic S. Šalkauskisa o rozwoju narodu litewskiego stanowi raczej próbę historiozoficznego spojrzenia tego historyka kultury i filozofa na przeszłość Litwy.<sup>39</sup> Powstanie nowoczesnego narodu pojmował bowiem S. Šalkauskis jako syntezę dwóch odmiennych kultur: wschodniej, przeważającej na Litwie do r. 1569, tj. do unii lubelskiej, i zachodniej, panującej w okresie 1569—1863; po r. 1863, przetrawiawszy najwartościowsze składniki wschodniej i zachodniej kultury, począł się — zdaniem Šalkauskisa — formować nowoczesny naród litewski.

Nader interesujące i wartościowe osiągnięcie zanotowała historiografia litewska w dziedzinie badań monograficznych nad poszczególnymi problemami historii odrodzenia. Z wolna poczęło się w niej utwierdzać przekonanie, że odrodzenie nie było wyłączną zasługą Miłośników Litwy z okresu «Auszry», ale że wynikało organicznie z pracy poprzednich pokoleń na niwie narodowo-kulturalnej. Początki właściwego odrodzenia odnoszono jednak słusznie — w ślad z M. Römerem — do czasów «Auszry». Zwrócono się więc do tak zwanej „epoki polskiej” (*lenkmetis*), poprzedzającej reformę chłopską 1861 r., a zwłaszcza sięgnięto do doby romantyzmu, pierwszej ćwierci XIX w. W badaniach nad tym okresem zasłużył się szczególnie V. Maciunas. Jego studia nad podłożem społecznym ruchu narodowo-kulturalnego szlachty litewskiej przed powstaniem listopadowym 1830 r., nad kwestią umiłowania i wysławiania oczyszczonych dziejów i języka, ujęte później w oddzielną rozprawę, posiadają podstawowe znaczenie dla poznania i zrozumienia istoty ruchu lituanistycznego tej epoki.<sup>40</sup> Wykazują one, w oparciu o bogaty materiał źródłowy, żywotność narodowych tradycji i idei narodowej wśród warstwy oświeconych Litwinów, głównie Żmudzinów, w pierwszej połowie XIX w. Studia V. Maciunasa uzupełnia rozprawka A. Ješmantasa na temat kilku wybitnych pisarzy litewskich tych czasów: D. Poszki, S. Sta-

<sup>37</sup> V. Kaupas, Die Presse Litauens unter Berücksichtigung des nationalen Gedankes und der öffentlichen Meinung, I. Von Anfang bis zum Jahre 1904. Klaipeda 1934.

<sup>38</sup> M. Biržyszka (Biržiška), Skróty dziejów piśmiennictwa litewskiego, Wilno 1919, toż po litewsku: Musų raštų istorija, Kaunas 1920, i wyd. 2: Kaunas 1925.

<sup>39</sup> S. Šalkauskis, Lietuvos tauta ir jos ugdymas, Kaunas 1933.

<sup>40</sup> V. Maciunas, XIX a. pradžios lietuviškojo sąjūdžio sąlygos, w: Vairas, 1936, XVII; tenże, Susirupinimas lietuvių kalba XIX a. pradžioje, w: Vairas, 1936, XVII; tenże, Andrius Ugianskis 1816—1870, w: Zidinys, 1936, XXIII, s. 517—528; tenże, Bohušo veikalas apie lietuvių kalbą, w: Archivum Philologicum, Kaunas 1937, VI, s. 84—99; tenże, Lietuvos šviesiosios dalykai Šubravcy satyroje,

nevičiaus, S. Valiunasa, A. Strazdas.<sup>41</sup> Zagadnienia ruchu narodowo-kulturalnego wśród szlachty żmudzkiej dotyczy też praca J. Petrulisa,<sup>42</sup> a także artykuł K. Šakenisa o szkolnictwie na Litwie w czasach Uniwersytetu Wileńskiego przed r. 1830.<sup>43</sup> Nadto J. Ambrazevičius i Z. Ivinskis uwydatnili znaczenie pierwszego historyka litewskiego piszącego po litewsku S. Daukantas w rozwoju litewskiej świadomości narodowej.<sup>44</sup> Inny badacz, A. Janulaitis zajął się twórczością literacką i działalnością polityczną dalszych pisarzy litewskich K. Niezabitowskiego i M. Akelaitisa.<sup>45</sup>

Okres od reformy 1861 r. i powstania styczniowego 1863 r. do pojawienia się «Auszry» w r. 1883 znalazł również cały szereg badaczy. K. Gečys wskazał na znaczenie rozwijającego się w latach 1858—1864 ruchu trzeźwości wśród chłopstwa litewskiego dla budzenia w ludzie świadomości narodowej.<sup>46</sup> Kilka rozpraw poświęconych reformie 1861 r. i powstania 1863 r., głównie studia A. Janulaitisa, P. Klimasa, S. Matulaitisa i P. Šležasa,<sup>47</sup> ukazało ten przełomowy w dziejach narodu litewskiego okres i uwydatniło jego znaczenie dla rozwoju litewskiego włościanstwa. Jednak badacze ci, w ruchach społecznych przed i w czasie powstania 1863—1864 r., widzieli przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, polskie szlacheckie wysiłki niepodległościowe. Starali się więc odżegnać od tych tradycji powstańczych i próbowali rehabilitować osławionego Murawiova — „Wiesziela”, przedstawiając go niemal jako dobroczyńcę chłopów litewskich! Uchodziła ich uwadze nie tylko postępowo społeczno-polityczna treść powstania 1863 r., ale nawet też jego znaczenie dla rozwoju świadomości narodowej chłopów litewskich. Tegoż okresu dotyczy i popularnonaukowa, lecz przynosząca ciekawe wiadomości,

w: Musų Senovė, II, 1, s. 7—16, II, 2, s. 179—193, Kaunas 1937/38; tenże, Lituanistinis sąjudis XIX a. pradžioje, Susidomėjimas lietuvių kalba, istorija ir tautotyra, w: Darbai ir Dienos, t. VIII, Kaunas 1939 i osobno Kaunas 1939.

<sup>41</sup> A. Ješmantas, Poška, Stanevičia, Valiunas, Strazdas ir jų raštai, Kaunas 1930.

<sup>42</sup> J. Petrusis, XIX a. pradžios žemaičių sąjudis ir A. Strazdas, w: Židinys, 1933, XVIII, s. 372—386.

<sup>43</sup> K. Šakenis, Lietuvos mokyklos prieš šimtą metų, w: Švietimo Darbas, 1926, nr 10—11.

<sup>44</sup> J. Ambrazevičius, Simanas Daukantas lietuvių tautinės sąmonės evoliucijoje, w: Židinys, 1936, t. XXIII, s. 124—139; Z. Ivinskis, S. Daukantas ir Lietuvos istorija, w: Naujoji Romuva, 1936, nr 11, s. 247—250; por. A. Janulaitis, Simanas Daukantas, jo gyvenimo darbai ir vargai (1793—1864), Vilnius 1913.

<sup>45</sup> A. Janulaitis, Mikalojus Akelaitis, w: Švietimo Darbas, 1920, nr 11, 12; tenże, Kiprijonas Juozas Zabitis-Nezabitauskis žemaičių rašytojas ir politikos veikėjas 1778—1837, Kaunas 1931.

<sup>46</sup> K. Gieczyś (Gečys), Bractwa trzeźwości w diecezji żmudzkiej w latach 1858—1864, Wilno 1953; por. M. Brensztejn, Bractwa trzeźwości na Litwie, głównie w diecezji żmudzkiej 1858—1863, w: Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, r. VI, Wilno 1918.

rozprawka J. Totoraitisa o odrodzeniu Litwy.<sup>48</sup> Omawia ona właściwie przejawy budzenia się litewskiego patriotyzmu wśród młodzieży litewskiej z gimnazjów i seminarjów duchownych w latach 1865—1883, porusza też kwestię walki kleru o przywrócenie języka litewskiego w kościołach. Sprawę zakazu druku litewskiego z r. 1865, walkę Litwinów o własne piśmiennictwo i w ogóle o własną kulturę, opisał V. Biržiška, znakomity znawca epoki odrodzenia. Co prawda, nie ogłosił on żadnej większej pracy na temat odrodzenia, ale w kilku ważnych przyczynkach wykazał swą głęboką wiedzę, drobiazgową nieraz znajomość ludzi i wypadków.<sup>49</sup> O zakazie druku pisali też: J. Matusas, który opublikował tekst owego zakazu, oraz S. Šalkauskis.<sup>50</sup> Rolę biskupa Wołoncewskiego w walce z zakazem druku o narodową kulturę naświetlili A. Alekna, J. Stakauskas i V. Biržiška.<sup>51</sup> Zagadnieniem rusyfikacyjnej polityki caratu na Litwie, dążeniami Litwinów do posiadania własnego szkolnictwa narodowego, zajęli się J. Matusas, V. Burkevičius i V. Bakšytė.<sup>52</sup>

Najwięcej chyba prac poświęcono właściwemu odrodzeniu, tj. okresowi 1883—1905. Podstawy społeczne ruchu młodoliteńskiego oraz jego poglądy ekonomiczne w latach 1883—1893 zbadał A. Rimka,<sup>53</sup> zaś J. Ambrazevičius omówił ideologię i stosunki między kierunkiem klerykalnym a demokratycznym w dobie «Auszry» i «Varpasa».<sup>54</sup> J. Tumas-Vaižgantas ukazał przeciwieństwa i zbieżności pomiędzy społeczno-

<sup>47</sup> A. Janulaitis, 1863—1864 m. sukilimas Lietuvoje, Kaunas 1921; P. Klimas, Lietuvos žemės valdymo istorija (iki lenkmečio), Vilnius 1919; tenże, Muraviovo laikmetis Lietuvos žemės ir žemininkų istorijoje (Lietuvos žemės valdymo istorija po lenkmečio), Vilnius 1920; S. Matulaitis, 1863 metai Lietuvoje. I d. Social-ekonominis Lietuvos stovis prieš sukilimą, Minsk 1933; P. Šležas, Muraviovo veikimas Lietuvoje 1863—1865 m., Kaunas 1933.

<sup>48</sup> J. Totoraitis, Lietuvos atgijimas, Chicago b. d. (około 1921).

<sup>49</sup> V. Biržiška, Lietuvių Golgota, w: Musų Žinynas, 1921, nr 2, s. 101—119; tenże, Lietuvių politinės brošiūros 1860 metų gale, w: Švietimo Darbas, 1922, nr 3—6; tenże, Kaip buvo uždrausta ir atkovota lietuviškoji spauda, Kaunas 1934; tenże, Medžiaga lietuvių spaudos uždraudimo istorijai, w: Tauta ir Žodis, IV, Kaunas 1926, s. 370—425.

<sup>50</sup> J. Matusas, Apie lotyniškų raidžių draudimą lietuviškiems spausdiniam, w: Athenaeum, IV, Kaunas 1933; S. Šalkauskis, Spaudos draudimo pamoka lietuvių tautai, w: Židinys, 1929, X, nr 4—6.

<sup>51</sup> A. Alekna, Žemaičių vyskupas Motiejus Valančius, Klaipėda 1922; V. Biržiška, zob. cytowane wyżej prace; J. Stakauskas, Valančiaus lietuviybės klausimas, w: Židinys, 1939, XXIX; tenże, Valančiaus laikų lietuviškas darbas, w: Tiesos kelias, 1938.

<sup>52</sup> J. Matusas, Lietuvių rusinimas per pradžios mokyklas, Kaunas 1937; V. Bakšytė, Beiträge zur Geschichte des Kampfes um die Schulsprache in Litauen, Memel 1930.

<sup>53</sup> A. Rimka, Lietuvių tautos atgimimo socialiniai pagrindai ir „Auszros“ — „Varpo“ gadynės (1883—1893) socialekonominiai raštai, w: Teisių Fakulteto Darbai, VI, Kaunas 1932, s. 207—337 i osobno Kaunas 1932.

<sup>54</sup> J. Ambrazevičius, Ideologinių grupių santykiai „Aušros“ ir „Varpo“ gadynėje, w: Krikščionybė Lietuvoje. Praetis. Dabartis. Ateitis, Kaunas 1938.



-politycznymi zapatrywaniem tych czasopism.<sup>55</sup> Na temat czasopism litewskich tej doby pisał też V. Biržiška, który osobno omówił moskiewską «Auszrę», odręczne piśmiennictwo wydawane nielegalnie przez studentów litewskich w Moskwie w r. 1880—1881.<sup>56</sup> M. Biržiška przedstawił proces budzenia się świadomości narodowej u młodzieży litewskiej w gimnazjum w Szawlach w latach 1882—1901.<sup>57</sup>

Wiele uwagi udzielono oczywiście historii «Auszry». Swe wspomnienia z czasów «Auszry» ogłosił jej współzałożyciel, „ojciec odrodzenia narodowego”, i — nacjonalizmu litewskiego — J. Basanavičius, a także redaktor tego pisma J. Šliupas.<sup>58</sup> Dzieje «Auszry» omawiali J. Tumas-Vaižgantas, M. Gustaitis, K. Šakenis oraz M. i V. Biržiškowie.<sup>59</sup> O głoszonych na łamach «Auszry» i «Szwiesy» (1887—1890) poglądach ekonomicznych pisał P. Šalcius.<sup>60</sup> Zagadnieniem tworzenia się narodowego litewskiego języka literackiego w dobie «Auszry» zajmował się językoznawca P. Jonikas.<sup>61</sup> Ukazały się biografie „ojców odrodzenia”, zasłużonych dla litewkości działaczy: zarys życia J. Basanavičiusa nakreślili A. Nezabitauskis i J. Mackevičius, zaś o J. Šliupasię pisał J. Širvydas. M. Gustaitis opowiedział o mniej głośnym, ale chyba nie mniej zasłużonym P. Kriauciūnasi, który w latach 1881—1888 wychował w gimnazjum w Mariampolu cały zastęp przyszłych przywódców odrodzenia i kierowników państwa litewskiego.<sup>62</sup> Wreszcie niezmordowany szpe-

<sup>55</sup> J. Tumas-Vaižgantas, Basanavičius „Aušra” ir Kudirkos „Varpas” priežastingumo sąryšyje, w: Krašto Balsas, 1923, nr 54—55.

<sup>56</sup> V. Biržiška, Iš mūsų laikraščių praeities, w: Bibliografijos Žinios, 1931, nr 6; 1932, nr 1, 2, 5, 6 i osobno Kaunas 1933; tenże, Maskvos „Aušra”, w: Musų Senovė, II, 1. 1937.

<sup>57</sup> M. Biržiška, Anuo metų Viekšniuose ir Šiauliuose, Kaunas 1938.

<sup>58</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika ir nervų ligos istorija 1851—1922 m., w: Lietuvių Tauta, V, Vilnius 1935, s. 5—195; tenże, Iš lietuvių atgimimo ir „Auszros” istorijos, Vilnius 1923; J. Šliupas, „Aušra”. Paskaita laikraštinių kursuose Kaune 1922 m., Kaunas 1923; tenże, Jaunatvė — gyvenimo pavasaris, Šiauliai 1927.

<sup>59</sup> J. Tumas-Vaižgantas, Lietuvių literatūros paskaitos. Draudžiamasis laikas. Aušrininkų grupė, Kaunas 1924; M. Gustaitis, Aušra, w: Draugija, 1923; I; tenże, Basanavičius ir „Auszra”, Kaunas 1927; K. Šakenis, Aušros gadynė, Kaunas 1933; tenże, Trumpa „Aušros” istorija, Kaunas 1923; M. Biržiška — V. Biržiška, Aušra, w: Lietuviškoji Enciklopedija, t. I, Kaunas 1933. Szczegółową bibliografię „Auszry” do r. 1927 zestawil V. Biržiška, Lietuvių bibliografija, III d. Spaudos uždraudimo laikas (1865—1904 m.), Kaunas 1929, s. 641—642.

<sup>60</sup> P. Šalcius, „Auszros” ir „Szwiesos” ekonomika, w: Teisių Fakulteto Darbai, VI, 1932, s. 417—449.

<sup>61</sup> P. Jonikas, Apie „Aušros” rašomąją kalbą, w: Vairas, 1933, V; tenże, Lietuvių bendrinės rašomosios kalbos idėja priešaušrio metu, w: Archivum Philologicum, 1937, VI, s. 36—73; tenże, Lietuvių kalba ir jos gaivinimas prieš „Aušrą”, w: Musų Senovė, III, 1, 1940, s. 1—53.

<sup>62</sup> J. Mackevičius, Doktoras Jonas Basanavičius, Kaunas 1930; A. Nezabitauskis, Basanavičius, Kaunas 1938; J. Širvydas, Aušrininkas Jonas Šliu-

racz V. Biržiška podał wiadomość o nieznannej organizacji „Macierz Litewska”, która w r. 1883 zamierzała szerzyć oświatę wśród ludu i pracować na rzecz społecznego i narodowego rozwoju Litwy, ale konkretnej działalności nie zdołała rozpocząć.<sup>63</sup>

Zaczynającemu się mniej więcej od r. 1890 okresowi tworzenia się litewskich kierunków i partii politycznych poświęcone są ogólniejsze prace M. Keršysa i J. Tijunaitisa.<sup>64</sup> Rozwój idei demokratycznych na Litwie w tymże czasie ukazał J. Mackevičius.<sup>65</sup> Narastanie litewskiego ruchu narodowego w dobie «Varpasa» (1889—1906) zostało zbadane przez V. Kvieskę.<sup>66</sup> Dwa jubileuszowe numery «Varpasa», jeden z r. 1924 wydany ku uczczeniu założyciela pisma, jego czołowego publicysty i ideologa V. Kudirki oraz numer z r. 1926 poświęcony ówczesnemu prezydentowi Litwy, wybitnemu współpracownikowi «Varpasa» K. Griniusowi, przynoszą dość bogaty materiał źródłowy, a także kilka przyczynków naukowych do dziejów tego pisma oraz do historii kierunku demokratycznego.<sup>67</sup> Pewną wartość posiada też monografia o «Varpasie» i jego publicystach, działaczach narodowych, poglądach społeczno-politycznych.<sup>68</sup> Czołowemu przywódcy kierunku demokratycznego V. Kudirce poświęcone zostały prace J. Butėnasa i V. Biržiški.<sup>69</sup> Ponadto J. Butėnas opracował też monografię drugiego po Kudirce przywódcy nurtu demokratycznego i Litewskiej Demokratycznej Partii P. Višinskisa.<sup>70</sup> Liczby ważniejszych opracowań dotyczących «Varpasa» i kierunku demokratycznego dopełniają wspomnienia jednego z redaktorów «Varpasa» J. Bagdonasa.<sup>71</sup>

pas, Kaunas 1934; M. Gustaitis, Petras Kriauciūnas. Gyvenimas, Raštai. Dokumentai. Kaunas 1926.

<sup>63</sup> V. Biržiška, 1883 m. Lietuvių Motinėle, w: Musų Senovė, I, 1, Tilže 1921, s. 63—64.

<sup>64</sup> M. Keršys, Lietuvių politikos partijos, Kaunas 1919; J. Tijunaitis, Die politischen Parteien Litauens, w: Die politische Parteien, 1928, nr 4.

<sup>65</sup> J. Mackevičius, Demokratinių idėjų evoliucija, Kaunas 1939.

<sup>66</sup> V. Kvieska, Lietuvių tautinis judėjimas ir varpininkai, w: Dr K. Griniaus jubiliejinis Varpas, Kaunas 1926, s. 8—63.

<sup>67</sup> Vinco Kudirkos jubiliejinis Varpas, Kaunas 1924; Dr K. Griniaus jubiliejinis Varpas, Kaunas 1926.

<sup>68</sup> Varpas ir varpininkai, Kaunas 1939; w zbiorze: J. Bagdonas, Senojo „Varpo” sukaktuvių proga (1889—1939); K. Grinius, Kova su lietuvių nutautinimu (1889—1905); J. Butėnas, „Varpo” rašytojai; J. Bagdonas, Iš varpininkų veiklos.

<sup>69</sup> V. Biržiška, Dr Vinco Kudirkos visuomeninis darbas, w: Kultura, 1930, nr 1; J. Butėnas, Dr V. Kudirka, Kaunas 1937.

<sup>70</sup> J. Butėnas, Povilas Višinskis, Kaunas 1936.

<sup>71</sup> J. Bagdonas, Iš mūsų kovų ir žygių, t. 1—2 Kaunas 1930; V. Pietaris, Iš mano atsiminimų, Kaunas 1939.

Dziejami ugrupowania klerykalnego zajmował się początkowo głównie sam przywódca tego ruchu J. Tumas-Vaižgantas. Opublikował on studia o gazecie »Szwiesa« i »Apžvalga« (1890—1896).<sup>72</sup> Rys życia i działalności J. Tumasa-Vaižgantas wyszedł spod pióra J. Ambrazevičiausa.<sup>73</sup> Później ruchem narodowo-klerykalnym interesował się J. Stakauskas. Wyświetlił on nader gruntownie proces przenikania litewskiego języka do seminariów duchownych w Kownie, Sejnach i Wilnie ukazując na tym tle kształtowanie się litewskiej świadomości narodowej wśród kleryków-Litwinów od czasów »Auszy». Przedstawił też Stakauskas stosunek biskupa żmudzkiego M. Palullona (1883—1908) do kwestii litewskiej podkreślając, że biskup ten, mimo iż sam z pochodzenia był Litwinem i ujawniał pewne zrozumienie dla ruchu odrodzeniowego, w praktyce kościelnej był zwolennikiem panującego w kościele katolickim na Litwie ducha polskiego.<sup>74</sup>

Zagadnienie historii litewskiego ruchu robotniczego, litewskiej socjalnej demokracji, jej roli w rozwoju odrodzenia narodowego, znalazło odzwierciedlenie głównie w pracach A. Moravskisa, jednego z założycieli Litewskiej Socjal-Demokratycznej Partii (1896 r.).<sup>75</sup> Dzieje tej partii ujął on na tle rozwoju ruchu narodowego. W podobnym duchu są utrzymane wspomnienia innego działacza socjaldemokratycznego K. Bielinisa, syna sławnego „króla przemytników książek” sprzed r. 1904 Jurgisa Bielinisa. K. Bielinis opisał swój udział w wydarzeniach na Litwie przed i w czasie rewolucji 1905 r.<sup>76</sup> Inny, historyk, też działacz litewskiej socjal-demokracji, A. Janulaitis, nakreślił początki tej partii oraz jej spory z tak zwaną PPS na Litwie, przewodzoną przez J. Piłsudskiego.<sup>77</sup> Natomiast prace V. Mickevičiausa-Kapsukasa i Z. Angarietisa traktują o rozwoju litewskiego ruchu robotniczego w sposób marksistowski, jednak znać na nich napiętnowaną przez Lenina „dziecięcą lewicowość”.<sup>78</sup>

<sup>72</sup> J. Tumas-Vaižgantas, Šviesos grupė, Kaunas 1924; tenże, Apžvalga ir apžvalgininkai, Kaunas 1925; tenże, Raštai, Kaunas 1922.

<sup>73</sup> J. Ambrazevičius, Vaižgantas, Kaunas 1936.

<sup>74</sup> J. Stakauskas, Lietuvių kalbos kelias į žemaičių kunigų seminariją, w: Tiesos kelias, 1937; tenże, Lietuviškiosios minties pasireiškimas žemaičių seminarijoje, w: Tiesos kelias, 1938; tenże, Lietuviškoji sąmonė Seinų seminarijoje, w: Tiesos kelias, 1939, nr 9, s. 638—654; tenże, Lietuvių kalbos kelias į kunigų seminarijas, Kaunas 1939; tenże, Vyskupas Paliulionis ir lietuviškasis klausimas, w: Židinys, 1939 i osobno Kaunas 1939.

<sup>75</sup> A. Moravskis, Lietuvos darbininkų judėjimo istorija sąryšy su Lietuvos valstybės atgimimo judėjimu, w: Kultura, 1931, nr 4—8, i osobno Kaunas 1931, ciąg dalszy w: Kultura, 1933, nr 1—3.

<sup>76</sup> K. Bielinis, 1905 metai, Kaunas 1931.

<sup>77</sup> A. Janulaitis, Domaševičius ir Piłsudskis, w: Musų Senovė, III, 1, 1940, s. 53—62.

<sup>78</sup> Z. Angarietis, Lietuvos revoliucinio judėjimo ir darbininkų kovos istorija. T. I. Partijos istorija iki 1896 m. T. II. Partijos istorija nuo 1896 iki 1907 m.

Dziejami roku 1905 na Litwie zajęli się P. Ruseckas oraz P. Klimaitis.<sup>79</sup> Główną uwagę zwrócili oni na słynny „Sejm litewski”, zwany przez nich Wielkim, jaki odbył się w Wilnie w dniach 4—5 grudnia 1905 r. i demonstracyjnie pod bokiem carskiego generał-gubernatora A. Frezego wysunął żądanie autonomii Litwy.

Problematyką historii kultury litewskiej epoki odrodzenia zajmowali się głównie V. Biržiška, M. Biržiška, Z. Kuzmickis i V. Mykolaitis-Putinas.<sup>80</sup> Badali oni przede wszystkim rozwój literatury litewskiej. Natomiast P. Galaunė interesował się historią sztuki ludowej ogłaszając z tego zakresu cenną monografię.<sup>81</sup> Kwestia kształtowania się litewskiej świadomości narodowej znalazła obok Z. Kuzmickisa badaczy w osobach archeologa J. Puzinasa oraz historyków P. Šležasa, P. Veblaitisa.<sup>82</sup> Ci dwaj ostatni uwypuklili znaczenie głośnych wypadków w Krożach 1893 r., kiedy to policja carska i kozacy dokonali krwawej napaści na tłum ludzi występujący w obronie miejscowego kościoła. Zajścia te i późniejszy proces Krożan, haniebne postępowanie władz carskich wobec spokojnej i bezbronnej ludności, do żywego poruszyły całą Litwę przyczyniając się wielce do rozbudzenia patriotycznych uczuć w masach ludowych. Współcześnie wypadki krożańskie znalazły komentatora i kronikarza w osobie S. Matulaitisa,<sup>83</sup> zapełniły też łamy prasy litewskiej i wywołały gorące oburzenie w społeczeństwie polskim.<sup>84</sup>

(Smolensk) 1921; V. Mickevičius-Kapsukas, Trumpa Lietuvos Socjal-Demokratų Partijos istorija (1896—1905 m.), 1—2 d., Petersburg 1918—1920.

<sup>79</sup> P. Ruseckas, Didysis Vilniaus Seimas, 1905—1930, Kaunas 1930; P. Klimaitis, Didysis Vilniaus Seimas, w: Židinys, 1931.

<sup>80</sup> V. Biržiška, Lietuviškių knygų istorijos bruožai, Kaunas 1931; tenże, Lietuvių knygos augimo etapai, Kaunas 1930; M. Biržiška, Lietuvių dainų literatūros istorija, Vilnius 1919; tenże, Iš musų kultūros ir literatūros istorijos, t. I—III, Kaunas 1931—1944; Z. Kuzmickis, Lietuvių literatura, t. 1—5, Kaunas 1934; V. Mykolaitis-Putinas, Naujoji lietuvių literatura, t. I, Kaunas 1936.

<sup>81</sup> P. Galaunė, Lietuvių liaudies menas, Kaunas 1930, wyd. 2: Chicago 1956; przekład francuski: L'art lithuanien, Malmö 1934, i szwedzki: Litauens konst, Malmö 1931.

<sup>82</sup> Z. Kuzmickis, Lietuvių tautos sąmonė, w: Švietimo Darbas, 1929, XI; J. Puzinas, Vorgeschichtsforschung und Nationalbewusstsein, in Litauen, Kaunas 1935; P. Šležas, Kražių įvykių reikšmė tautiniam susipratimui, w: Židinys, 1933, XVIII; P. Veblaitis, Kražių skerdynės, w: Naujoji Romuva, 1933, s. 146—155.

<sup>83</sup> (S. Matulaitis), Keletas žodžių apie nežmonišką Maskolių darbą Kražiuose ir apie sudyjimą kražiečių Vilniuje. Parašė Našlys, Tilže 1895.

<sup>84</sup> Np. organ Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego „Sprawa Robotnicza”, nr 11—12, 1894 r., pisał: „Wytlumaczcie im (robotnikom), czego się mają spodziewać od kościoła, który nakazuje ludowi posłuszeństwo carskiemu rządowi — temu samemu rządowi, co przesładuje wolność sumienia, co niedawno wymordował w najdzikszy sposób włościan w Krożach za to, że chcieli być katolikami!”; tekst według: Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy. Materiały i dokumenty,

Zagadnienie roli mas ludowych w procesie odrodzenia znalazło bliższe odzwierciedlenie właściwie tylko w zebranych przez P. Ruseckasa materiałach o działalności przemytników książek.<sup>85</sup> Ci ludzie, którzy z narażeniem swej wolności osobistej, dostarczali na Litwę tysiące zakazanych przez carat druków litewskich, byli wspaniałymi bojownikami o kulturę i narodowość litewską.

Litewska historiografia okresu międzywojennego włożyła wiele wysiłku w badanie epoki odrodzenia narodowego. Przeprowadziła dość głębokie, choć nie zawsze przy tym obiektywne, studia nad zbytnio idealizowanym okresem „Miłośników Litwy” i «Auszry», nad kierunkiem demokratycznym, nurtem klerykalnym oraz Sejmem litewskim 1905 r. Ukazany też został rozwój kultury, a zwłaszcza piśmiennictwa litewskiego na przełomie XIX/XX stulecia. Natomiast niedostatecznie został zbadany socjaldemokratyczny litewski ruch robotniczy. Nie zwrócono też dostatecznej uwagi na przebieg odrodzenia wśród ludu. Również zagadnienie gospodarczego i społecznego podłoża odrodzenia, wyjąwszy studium A. Rimki, nie zostało bliżej rozpatrzone.

Historiografia innych, zajmujących się Litwą krajów, przede wszystkim polska nauka historyczna, a także niemiecka, w latach międzywojennych bardzo mało zajmowały się odrodzeniem litewskim. Z badaczy polskich interesujący przyczynek do dziejów litewskiego ruchu narodowo-kulturalnego w pierwszej ćwierci w. XIX dorzucił M. Brensztejn przedstawiając życie i twórczość Dionizego Poszki-Paszkiwicza.<sup>86</sup> Kilkakrotnie na temat odrodzenia litewskiego wypowiadał się W. Wielhorski zwracając uwagę na gospodarczo-społeczne warunki rozwoju świadomości narodowej Litwinów.<sup>87</sup> Zabierał też głos L. Wasilewski na temat stosunków polsko-litewskich po r. 1863, dając też krótki, bardzo ogólnikowy zarys historii LSDP.<sup>88</sup> Ogólnie scharakteryzował litewski ruch odrodzeniowy J. Ostrowski.<sup>89</sup>

I, 1893—1903, cz. 1, 1893—1897. Wydali H. Buczek i F. Tych, Warszawa 1957, s. 235.

<sup>85</sup> P. Ruseckas, *Knygnešys*, t. I—II, Kaunas 1926—1928.

<sup>86</sup> M. Brensztejn, *Dionizy Paszkiewicz, pisarz polsko-litewski na Żmudzi w pierwszej połowie XIX w.*, Wilno 1934.

<sup>87</sup> W. Wielhorski, *Warunki rozwoju świadomości narodowej Litwinów (1861—1920)*, w: *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 1935 r.*, t. I, Lwów 1935, s. 126—143; por. też t. II, Lwów 1936, s. 57—62; tenże, *Litwa etnograficzna*, Warszawa 1928.

<sup>88</sup> L. Wasilewski, *Stosunki polsko-litewskie w dobie powojennej*, w: *Niepodległość, 1930, I*; tenże, *L.S.D. — Litewska Socjalna Demokracja*, w: *Niepodległość, 1937, XVI*, s. 3—10.

<sup>89</sup> J. Ostrowski, *Litwini na ziemi Wileńskiej*, w: *Wilno i ziemia Wileńska*, I, Wilno 1930, s. 231—236.

W nauce niemieckiej wyróżniają się studia lituanistyczne V. Jungfera, zwłaszcza jego praca o kulturze duchowej Litwinów w XIX i XX w.<sup>90</sup> Ważna jest praca językoznawcy E. Hermanna o tworzeniu się narodowego litewskiego języka literackiego.<sup>91</sup>

Z literatury angielskiej wymienić można monografię E. J. Harrisona o Litwie, które przynoszą sporo wiadomości o przeszłości Litwy.<sup>92</sup> Wyrazem zainteresowania nauki włoskiej Litwą jest książka N. Turcchi.<sup>93</sup>

WSPÓŁCZESNA HISTORIOGRAFIA LITEWSKA WOBEC PROBLEMU ODRODZENIA (1946—1962)

Druga wojna światowa przerwała na kilka lat prace naukowo-badawcze nad odrodzeniem narodowym Litwy. Dopiero w rok po zakończeniu działań wojennych wybitny historyk litewski Z. Ivinskis ogłosił na emigracji (pod pseudonimem Z. Patirgas) dwa niewielkie studia. Pierwsze z nich omawia rolę księży w odrodzeniu, stara się uwydatnić ich nieodzowność i wielką rolę w ruchu narodowym, w budzeniu świadomości narodowej mas chłopskich. Druga rozprawka poświęcona 50-tej rocznicy powstania Litewskiej Socjal-Demokratycznej Partii (1896—1946) zaznaja ją pokrótce z okolicznościami założenia i programem tej partii z r. 1896.<sup>94</sup> Ten ostatni temat — historię litewskich kierunków i partii politycznych — podjął też S. Senkonis pisząc o powstaniu i założeniach światopoglądowych litewskich partii lewicowych, demokratów i socjaldemokratów.<sup>95</sup> V. Zemkalnis przedstawił tak zwany „ruch Kudirki”, czyli początki nurtu demokratycznego w odrodzeniu, któremu właściwy kierunek nadał wybitny działacz narodowy Vincas Kudirka (1858—

<sup>90</sup> V. Jungfer, *Litauen. Antlitz eines Volkes. Versuch einer Kulturosoziologie*, Leipzig 1938, wyd. 2, Tübingen 1948; tenże, *Alt-Litauen. Eine Darstellung. Land und Leute, Sitten und Gebräuchen*, Berlin 1926.

<sup>91</sup> E. Hermann, *Die litauische Gemeinsprache als Probleme der allgemeinen Sprachwissenschaft*, Göttingen 1929; ważne dla poznania stosunków narodowościowych na Wileńszczyźnie jest studium Doubka: F. Doubek, *Die litauisch-polnische Volkstumsgrenze*, w: *Jomsburg. Jg. 2. Leipzig 1938*, s. 168—191.

<sup>92</sup> E. J. Harrison, *Lithuania. Past and Present*, London 1922; tenże, *Lithuania*, London 1928.

<sup>93</sup> N. Turcchi, *La Lituania nella storia e nel presente*, Roma 1933; C. Camoglio, *Lituania martire*, Roma 1928.

<sup>94</sup> Z. Ivinskis (Z. Patirgas), *Kunigo vaidmuo lietuvių tautos atgimime*, w: *Naujasis Gyvenimas*, Augsburg 1946, nr 15, 16, 17, 18; tenże, *Keli Lietuvos Socjaldemokratų Partijos praeities bruožai (50 m. jubilėjaus proga)*, w: *Žiburys*, Augsburg 1945, gegužės; tenże, *Lietuvių visuomeninės diferenciacijos bruožai nuo „Aušros” iki Steigiamojo Seimo 1883—1920*, Tübingen 1947 (maszynopis użyzony mi łaskawie przez Autora).

<sup>95</sup> S. Senkonis, *Lietuvių kairiųjų partijų užuomazga ir pasaulėžiuriniai pagrindai*, w: *Tevynės Sargas*, 1952, nr 2.

—1899).<sup>96</sup> Ku uczczeniu 65-tej rocznicy ukazania się narodowego pisma «Varpas» (założonego przez Kudirkę w r. 1889) i 50-tej rocznicy powstania Litewskiej Demokratycznej Partii (1902), wydano w r. 1953 specjalny numer «Varpasa». Przynosi on artykuły J. Pajaujisa i B. Almantasa dotyczące działalności «Varpasa» i litewskich demokratów.<sup>97</sup>

Zawiera też wspomnienia jednego z czołowych polityków litewskich J. Šaulysa o jego współpracy z «Varpasem».<sup>98</sup> Nader cenne wspomnienia o swojej działalności w szeregach „varpininków” (tj. współpracowników «Varpasa») i w Litewskiej Demokratycznej Partii na przełomie XIX/XX w. ogłosił wybitny przywódca tej partii K. Grinius.<sup>99</sup>

Słynny bibliograf V. Biržiška wydał biografię biskupa Wołonczewskiego, a ponadto opublikował kilka, opartych na swoich przedwojennych pracach, artykułów o zakazie druku litewskiego.<sup>100</sup> Jego brat M. Biržiška napisał dwutomowe rozważania nad przeszłością Litwy, dotyczące szczególnie wieku XIX i XX. Ukazują one rozwój litewskiej literatury, kreślą sylwetki pisarzy i działaczy.<sup>101</sup>

W monografii „Mykolas Sleževičius”, poświęconej pamięci tego wybitnego od r. 1918 polityka litewskiego, J. Butėnas i M. Mackevičius przytoczyli szereg informacji z historii odrodzenia w początku XX w.<sup>102</sup> Zarys życia i działalności J. Tumasa-Vaižgantas opracował A. Merkeliš.<sup>103</sup> Rolę Wilna w odrodzeniu narodowym naświetlił A. Šapoka.<sup>104</sup>

Nader interesujące są studia K. J. Čeginskasa nad odrodzeniem narodowym Litwy. Dotąd ogłosił on cztery ważne artykuły, w których poczynił kilka ogólnych i metodycznych uwag nad odrodzeniem, rozpatrzył początki odrodzenia wiążąc je z rozbudowanym w początku XIX w. ruchem lituanistycznym, głoszącym miłość języka i dziejów ojczystych, wskazał na znaczenie pojawienia się idei demokratycznych na Litwie.

<sup>96</sup> V. Žemkalnis, Kudirkos sąjudis. 1952.

<sup>97</sup> J. Pajaujis, Dėl tautos ir laisvės. Varpininkų Demokratų kovos baras, w: Varpas, New York 1953, nr 1, s. 1—12; B. Almantas, Vidurinosios lietuvių politinės srovės kelias, w: Varpas, 1953, nr 1, s. 13—30.

<sup>98</sup> J. Šaulys, Mano kelias varpininkų gretose, w: Varpas, 1953, nr 1, s. 39—50.

<sup>99</sup> K. Grinius, Atsiminimai ir mintys, t. I, Tübingen 1947; t. II, Chicago 1962.

<sup>100</sup> V. Biržiška, Vyskupo Motiejaus Valančiaus biografijos bruožai, Brooklyn 1952; tenże, 50 metų spaudos laimėjimo sukaktį minint, w: Aidai, Brooklyn 1954, nr 4, s. 251—262; tenże, Spaudos draudimas be teisinio pagrindo, w: Kovos metalai dėl savosios spaudos. Chicago 1957, s. 67—76; tenże, Pastangos draudimui nugąlėti, w: Kovos metalai dėl savosios spaudos, s. 167—195; tenże, Rusiškos raidės talkininkai, w: Kovos metalai, s. 337—345.

<sup>101</sup> M. Biržiška, Lietuvių tautos kelias į naują gyvenimą, t. I—II, Los Angeles 1952—1953.

<sup>102</sup> J. Butėnas, M. Mackevičius, Mykolas Sleževičius. Gyvenimas ir darbai, Chicago 1954, s. 7—187.

<sup>103</sup> A. Merkeliš, Juozas Tumas-Vaižgantas, t. I, Chicago 1955.

<sup>104</sup> A. Šapoka, Vilnius Lietuvos gyvenime, Toronto 1954.

Następnie K. J. Čeginskas omawiał zagadnienie polonizowania się szlachty litewskiej w XIX w. oraz rusyfikację i jej skutki na Litwie w tymże stuleciu.<sup>105</sup>

Znaczną wartość posiada książka S. Kairysa, socjaldemokraty, głośnego polityka z okresu przed drugą wojną światową. Zawiera ona, obok wspomnień z lat młodości, także jego poglądy na stan gospodarczy i stosunki społeczne na Litwie w końcu XIX i początku XX w. Praca S. Kairysa przynosi wreszcie interesujące, źródłowe opracowanie rozwoju litewskich kierunków politycznych i przedstawia zarazem stosunki między demokratami, socjaldemokratami i klerykałami.<sup>106</sup>

Inny działacz socjaldemokratyczny K. Bielinis wydał dwa tomy swoich wspomnień. W pierwszym opisał swoją młodość i czasy zakazu druku (1865—1904), opierając się w znacznej mierze na opowiadaniach swego ojca Jurgisa Bielinisa. Drugi tom wspomnień K. Bielinisa stanowi rozszerzone wydanie jego książki z r. 1931 o wydarzeniach rewolucyjnych na Litwie w r. 1905.<sup>107</sup> Wartość książek Kairysa i Bielinisa wzbogacają dodatki źródłowe, które zawierają nieraz trudno dostępne teksty ważnych dokumentów.

W roku 1957 ukazała się pod redakcją V. Bogdanavičiusa praca zbiorowa, omawiająca lata walki o własny druk. Obok wcześniej ogłoszonych i przedrukowanych tu artykułów V. Biržiški oraz wymienionej już pracy K. J. Čeginskasa, monografia ta przynosi m. in. charakterystykę polityki rusyfikacyjnej caratu na Litwie, nakreśloną przez K. I. Aviżonisa, pracę J. Matusasa o zakazie druku oraz studium V. Sruogienė na temat organizacji przemytu i rozprowadzania książek litewskich.<sup>108</sup> Ponadto wyszła rozprawa językoznawcy P. Jonikasa o historii języka litewskiego, obrazująca proces tworzenia się ogólnolitewskiego języka literackiego w dobie odrodzenia.<sup>109</sup>

<sup>105</sup> K. J. Čeginskas, Lietuvių tautos atgimimo pradmenys, w: Kovos metalai, s. 77—112; tenże, Bendrosios ir metodinės pastabos tautinio atgimimo klausimu, w: Aidai, Brooklyn 1958, nr 5 (110), s. 193—204; tenże, Die Polonisierung des litauischen Adels im 19. Jh., w: Commentationes Balticae, IV/V, Bonn 1958, s. 19—42; tenże, Die Russifizierung und ihre Folgen in Litauen unter zaristischen Herrschaft, w: Commentationes Balticae, VI/VII, Bonn 1959, s. 87—138.

<sup>106</sup> S. Kairys, Lietuva budo, New York 1957.

<sup>107</sup> K. Bielinis, Dienojant. Spaudos draudimo laikų prisiminimai, New York 1958; tenże, Penktieji metalai. Revoliucinio sąjūdžio slinktis ir padariniai, New York 1959.

<sup>108</sup> K. I. Avižonis, Bendroji rusinimo politika, w: Kovos metalai, s. 27—65; J. Matusas, Lietuviškojo raidyno draudimas, w: Kovos metalai, s. 113—130; V. Sruogienė, Knygų platinimo organizacija ir knygnešiai, w: Kovos metalai, s. 197—237.

<sup>109</sup> P. Jonikas, Lietuvių kalbos istorija, Chicago 1952.

Odrodzenie narodowe zostało wreszcie dość szeroko przedstawione w zarysach historii Litwy pióra C. R. Jurgėli i V. Sruogienė.<sup>110</sup>

Dorobek litewskich emigracyjnych historyków nie odznacza się jednak należytyym poziomem naukowym. Brak szerszej podstawy źródłowej w połączeniu z przestarzałym, idealistycznym pojmowaniem procesu historycznego, znacznie obniżają wartość tych publikacji, które zresztą w części — jak prace V. Biržiški, czy K. Bielinisa — okazują się przeobrażkami ich wcześniejszych opracowań.

Współczesna litewska radziecka historiografia właściwie jeszcze nie podjęła głębszych studiów nad dziejami odrodzenia, ale mimo to zanotowała kilka, ważnych pod względem faktograficznym i metodologicznym osiągnięć na tym polu. Początków ruchu narodowego w pierwszej połowie w. XIX dotyczy gruntowna monografia J. Lebedysa o pisarzu S. Stanevičiusie, a także broszurka V. Laurynaitisa o D. Poszce.<sup>111</sup> Działalnością oświatowo-wydawniczą zasłużonego dla piśmiennictwa litewskiego w połowie XIX w. L. Ivinskisa zajęli się W. Abramowicz i J. Butėnas.<sup>112</sup> Wydane zostały pisma D. Poszki i L. Jucewicza, pierwszego etnografa litewskiego, piszącego po polsku.<sup>113</sup>

J. Žiugžda i L. Bičkauskas-Gentvila zwrócili uwagę na znaczenie powstania styczniowego 1863 r., zwanego przez nich, niezbyt słusznie, powstaniem chłopskim, dla kształtowania się litewskiej świadomości narodowej. Wykazali oni, że rewolucyjni demokraci litewscy, jak ks. Mackiewicz, działali w powstaniu na rzecz społecznego i narodowego wyzwolenia Litwy.<sup>114</sup> S. Łazutka utrzymuje, iż powstanie 1863 r. nosiło charakter wojny narodowowyzwoleńczej ludu litewskiego.<sup>115</sup>

<sup>110</sup> C. R. Jurgėla, *History of the Lithuanian Nation*, New York 1948; V. Sruogienė, *Lietuvos istorija*, Chicago 1956.

<sup>111</sup> J. Lebedys, *Simanas Stanevičius (1799—1848)*, Vilnius 1955; V. Laurynaitis, *Dionyzas Poška*, Vilnius 1959.

<sup>112</sup> V. Abramavičius, Laurynas Ivinskis ir Zavadschio leidykla, w: Pergalė, Vilnius 1945, nr 5, s. 66—83; tenże, Antanas Strazdas naujų faktų šviesoje, w: Pergalė, 1949, nr 3, s. 74—90; J. Butėnas, Laurynas Ivinskis ir jo kalendoriai, w: *Lietuvių literatura*, I, Kaunas 1954, s. 100—105; tenże, Šimtas metų L. Ivinskio kalendoriams, w: Pergalė, 1946, nr 6, s. 89—92.

<sup>113</sup> D. Poška, Raštai, Vilnius 1959; L. Jucevičius (Jucewicz), Raštai, Vilnius 1959.

<sup>114</sup> J. Žiugžda, Valstiečių sukilimas Lietuvoje 1863 m., w: *Lietuvos valstiečiai XIX a.*, Vilnius 1957, s. 134—175; tenże, Antanas Mackevičius Lietuvos valstiečių vadovas kovoje prieš carizmą ir dvarininkus, Vilnius 1951; L. Bičkauskas-Gentvila, 1863 m. sukilimas Lietuvoje, Vilnius 1958; S. Łazutka, *Revolucionnaja situacija v Litve 1859—1862*, Moskva 1961.

<sup>115</sup> S. Łazutka, Išsivadavimo judėjimas Lietuvoje 1863—1864 m., w: *Komunistas*, Vilnius 1957, nr 12, s. 29—41; tenże, Šlovinga data lietuvių tautos istorijoje. 1863—1864 m. sukilimo šimtųjų metinių progą, w: *Tiesa*, nr 19 z 23 I 1963 r.

Niektóre kwestie litewskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego drugiej połowy XIX w. omówił R. Šarmaitis. Wychodząc z założenia, iż droga do wyzwolenia narodowego Litwy prowadziła przez obalenie caratu, likwidację wielkiej własności ziemskiej i demokratyzację życia społecznego w kraju, współpracę z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, R. Šarmaitis poddał ostrej krytyce lojalizm Miłośników Litwy wobec caratu, ich i «Varpasa» program solidaryzmu społecznego oraz niechęć do socjalizmu. Podkreślając, że Miłośnicy Litwy oraz związani z «Varpasem» liberalni demokraci byli w istocie, z nielicznymi wyjątkami, rzecznikami litewskiej burżuazji (wiejskiej, JO), zaś klerykałowie reprezentowali wyraźnie wsteczne siły, autor ten dowodzi, że jedyny właściwie program społecznego i narodowego wyzwolenia Litwy niósł ze sobą litewski ruch robotniczy, zwłaszcza lewicowi socjaldemokraci.<sup>116</sup>

Szereg krytycznych uwag na temat klerykalno-narodowego nurtu w odrodzeniu podali J. Jurkunas i D. Levinauskas.<sup>117</sup>

Kilka trafnych spostrzeżeń nad dziejami ruchu narodowo-wyzwoleńczego na Litwie w XIX w. padło ze strony K. Navickasa.<sup>118</sup> Wyróżnił on w tym ruchu cztery kierunki: szlachecki, chłopski, burżuazyjny i robotniczy, stwierdzając następnie, iż postępową rolę rewolucyjno-demokratycznego ruchu szlacheckiego skończyła się wraz z powstaniem styczniowym. Ruch chłopski, walczący o ziemię, o język litewski w szkołach i urzędach, o druk litewski, o narodową kulturę, był postępowy i odpowiadał interesom narodu litewskiego, podówczas zresztą — wypadła zauważyć — niemal w całości złożonego z włościaństwa. Ten kierunek polityczny nie zdołał jednak należycie rozwinąć się i okrzepnąć organizacyjnie. Nurt burżuazyjny, pragnący zdobyć sobie panującą pozycję w życiu gospodarczym Litwy, występował przeciwko przeżytkom feudalizmu i przeciw uciskowi narodowemu, który kępował rozwój burżuazji litewskiej. Odżegnywał się jednak od rewolucji i od współpracy z innymi uciskanymi narodami państwa rosyjskiego, głosił solidaryzm klasowy i hasła nacjonalistyczne. Najbardziej interesom narodu litewskiego odpowiadał program radykalnego kierunku w litewskim ruchu robotniczym, który wyzwolenie Litwy widział we wspólnej walce z proletariatem in-

<sup>116</sup> R. Šarmaitis, Kai kurie XIX a. antrosios pusės lietuvių nacionalinio išsivadavimo judėjimo istorijos klausimai, Vilnius 1953, toż w: *Komunistas*, 1953, nr 2, s. 36—49 oraz w: *Lietuvių literatura*, I, Kaunas 1954, s. 106—122.

<sup>117</sup> J. Jurkunas, D. Levinauskas, *Antinacionalinė lietuvių klerikalų politika*, Vilnius 1955.

<sup>118</sup> K. Navickas, *Lenininės nacionalinės politikos istorinė reikšmė lietuvių tautai*, Vilnius 1960.

nych, uciskanych przez carską Rosję narodów, toczonej o społeczne i narodowe wyzwolenie.

Zagadnienie odrodzenia narodowego znalazło dość szerokie omówienie w drugim tomie historii literatury litewskiej, w rozdziale napisanym przez B. Pranskusa. Twierdzi on, że rozwój litewskiego ruchu narodowego, który pojawił się koło r. 1880 i niemal od początku dzielił się na dwa nurty: liberalny i klerykalny, a później i trzeci socjaldemokratyczny, wiązał się ściśle z rozwojem kapitalizmu na Litwie, z powstaniem burżuazji. Sporo miejsca udzielił B. Pranskus litewskiej prasie narodowej wydawanej w okresie 1883—1905 przez te trzy ugrupowania polityczne. Jego zdaniem, w latach 1880—1905 w wyniku rozwoju kapitalizmu na Litwie, pojawienia się ruchu narodowego, utworzył się nowoczesny burżuazyjny naród litewski i ukształtował się narodowy język literacki.<sup>119</sup>

Do kwestii formowania się ideologii kierunku demokratycznego w ruchu odrodzeniowym ważne przyczynki dorzucili J. Lebionka i J. Maiminas. Lebionka zajął się poglądami społeczno-politycznymi V. Kudirki uwydatniając jego związek z polską partią socjalnerewolucyjną „Proletariat” (1882—1886).<sup>120</sup> Natomiast Maiminas przedstawił społeczno-ekonomiczne zapatrywania P. Višinskisa, przywódcy litewskich demokratów w początku w. XX.<sup>121</sup>

Litewska radziecka nauka historyczna, nie podejmując na razie gruntowniejszych badań nad burżuazyjnymi nurtami w ruchu odrodzeniowym skierowała główną uwagę na zaniebane i słabo dotąd znane dziedziny historii Litwy doby odrodzenia. Rozwinięto więc studia nad zagadnieniem rozwoju kapitalizmu na wsi i w mieście, położono znaczny wysiłek na zbadanie historii ruchu robotniczego, a w szczególności rewolucji 1905 r.

Jeśli chodzi o problematykę rozwoju kapitalizmu na Litwie, to — jak dotąd — nie ma jeszcze syntetycznego opracowania tego tematu. Niemniej, szereg kwestii, zwłaszcza tworzenie się warstwy zamożnego chłopstwa (tak zwana buożija), wiejskiej burżuazji po r. 1861, następnie rozwój przemysłu i klasy robotniczej w Wilnie, zostało już naświetlonych.

<sup>119</sup> Lietuvių literatūros istorija. II. Kapitalizmo epoka (1861—1917 m.). Red. K. Korsakas, Vilnius 1958, s. 15, 72—116; B. Pranskus, Nacionalinis judėjimas ir lietuvių literatūros klausimai, w: Pergalė, 1956, nr 12, s. 70—83.

<sup>120</sup> J. Lebionka, V. Kudirkos ryšiai su lenkų revoliucine „Proletarijato” partija, w: Literatura ir kalba, III, Vilnius 1958, s. 492—512; tenże, V. Kudirkos idėjų pažiūrų formavimas, w: Lietuvos TSR Mokslų Akademijos Darbai (dalej: LMAD). Serija A. 1, Vilnius 1958, s. 245—255.

<sup>121</sup> J. Maiminas, Povilo Višinskio visuomeninės-politinės pažiūros, w: LMAD, Ser. A, 2, 1961, s. 81—101.

Zagadnieniu rozwoju stosunków kapitalistycznych na wsi litewskiej poświęcone są prace A. Jefremenko, J. Maiminasa, J. Tamošiunasa, A. Žilėnasa.<sup>122</sup> Prawne położenie chłopów litewskich po reformie 1861 r. przedstawił S. Vansevičius,<sup>123</sup> zaś R. Šarmaitis i V. Merkys podali nieco materiałów o klasowych wystąpieniach chłopstwa na przełomie XIX/XX w.<sup>124</sup> Kwestie rozwoju przemysłu na Litwie w tymże okresie ogólnie omówił K. Meškauskas.<sup>125</sup> Studia V. Merkysa dostarczyły poważnego zasobu wiadomości o przemyśle i klasie robotniczej Wilna u schyłku XIX i początku XX w.<sup>126</sup>

Pierwsze kroki klasowego ruchu robotniczego na Litwie, przypadające na okres 1887—1888 r. i jego dalszy rozwój, ukazali R. Šarmaitis, J. Komodaitė i E. Griškunaitė<sup>127</sup> oraz C. Fradkina, która pisała o pojawieniu

<sup>122</sup> A. Jefremenko, Lietuvos valstiečių skaidymasis po reformas (1861 m.), w: Lietuvos valstiečiai XIX a., s. 227—239; J. Maiminas, Apie kapitalizmo vystymosi Lietuvos žemės ukyje kelius, w: Vilniaus Valstybinio V. Kapsuko vardo Universiteto Mokslo Darbai. XXXIV. Ekonomika. I, Vilnius 1960, s. 99—111 (dalej: VUMD); J. Tamošiunasa, Kapitalistinių gamybinių santykių įtaka žemės ukio vystymosi Lietuvoje 1861—1914 m., w: Lietuvos TSR Aukštųjų Mokyklų Mokslo Darbai. Ekonomika. II, Vilnius 1962, s. 143—156; A. Žilėnasa, Lietuvos valstietijos diferenciacija ir klasinis jos apmokėstinimo pobudis. XIX a. pabaigoje ir XX a. pradžioje, w: Ekonomika, II, o. c., s. 125—141.

<sup>123</sup> S. Vansevičius, Lietuvos valstiečių teisinė padėtis po 1861 m. reformas įvykdymo, w: Lietuvos valstiečiai XIX a., s. 213—226; tenże, Lietuvos valstiečių teisinė padėtis XIX a. antrojoje pusėje, w: VUMD, XIV, 1957, s. 127—152.

<sup>124</sup> V. Merkys, Valstiečių judėjimas Lietuvoje XIX a. pabaigoje, w: Lietuvos valstiečiai XIX a., s. 240—271; tenże, Lietuvos valstiečių ir žemės ukio darbininkų judėjimas 1901—1904 m., Vilnius 1959; R. Šarmaitis, Kai kurie, o. c., s. 6—9.

<sup>125</sup> K. Meškauskas, Tarybų Lietuvos industrializavimas, Vilnius 1960.

<sup>126</sup> V. Merkys, Proletarijato formavimas Vilniuje XIX a. pabaigoje, w: LMAD. Ser. A, 1, 1957, s. 3—17; tenże, Revoliucionnoe dviženie vilniuskich rabočich v 1895—1904 gg., Vilnius 1957 (autoreferat rozprawy kandydackiej); tenże, Vilniaus darbininkų padėtis 1900—1904 m., w: LMAD. Ser. A, 2, 1957, s. 37—52; tenże, Darbininkų judėjimas Vilniuje 1905—1907 m. revoliucijos išvakarėse, Vilnius 1957; tenże, Vilniaus fabrikinė bei amatų pramonė ir prekyba 1900—1904 m., w: LMAD. Ser. A, 1, 1958, s. 149—170; tenże, Vilniaus darbininkų streikai 1895—1900 m., w: LMAD. Ser. A, 1, 1959, s. 169—190; tenże, Vilniaus amatininkų cechų skaičius ir dinamika XIX a., w: LMAD. Ser. A, 1, 1961, s. 49—70; tenże, Vilniaus amatininkų cechų skaičius ir jų kilmė 1795—1893 m., w: LMAD. Ser. A, 2, 1961, s. 145—168; tenże, Vilniaus amatininkų cechai ir stambusis kapitalas XIX a., w: LMAD. Ser. A, 1, 1962, s. 115—132.

<sup>127</sup> R. Šarmaitis, Lietuvos darbininkų judėjimas XIX a. pabaigoje, w: Revoliucinis judėjimas Lietuvoje, Vilnius 1957, s. 19—25; tenże, Pirmasis socialistinis atsišaukimas lietuvių kalba, w: Pergalė, 1960, nr 7, s. 180—182; tenże, Pervye šagi rabočego dviženija v Litve, w: Voprosy istorii Komunističeskoj Partii Litvy, Vilnius 1961, s. 3—19; E. Griškunaitė, Kassy borby rabočich Litvy v 1888—1897 gg., w: LMAD. Ser. A, 1, 1961, s. 87—100; J. Komodaitė, Lietuvos Komunistų Partijos pirmtakai, w: Už socialistinę Lietuvą, Vilnius 1960, s. 65—88.

się radykalnego nurtu w litewskim ruchu robotniczym, reprezentowanym przez F. Dzierżyńskiego.<sup>128</sup> Działalnością tego przyszłego wielkiego rewolucjonisty na Litwie w latach 1895—1899 interesowali się bliżej J. Komodaitė, A. Sniečkus (pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii Litwy od r. 1936 do dziś) i A. Liaukonis.<sup>129</sup>

O głośnej na Litwie demonstracji pierwszomajowej w Wilnie i Kownie 1902 r. przypomniały C. Fradkina i J. Komodaitė.<sup>130</sup> Nadto C. Fradkina zwróciła uwagę na wpływ leninowskiej «Iskry» na litewski ruch robotniczy w latach 1900—1903.<sup>131</sup> O ruchu robotniczym, strajkach na Litwie w końcu XIX w. i początku XX w. pisali V. Merkys i R. Šarmaitis.<sup>132</sup> Šarmaitis podał też wiadomości o działalności i twórczości wybitnego postępowego pisarza i publicysty J. Biliunasa.<sup>133</sup> Wydane zostały też pisma Biliunasa.<sup>134</sup> Została naświetlona rewolucyjna działalność głośnego już przed r. 1905 rewolucjonisty socjaldemokraty V. Mickevičiaus-Kapsukas. Trzy tomy jego pism z lat 1900—1908, wydane niedawno, zawierają cenny materiał do historii litewskiego ruchu robotniczego.<sup>135</sup> Ukazało się też pośmiertne wydanie wspomnień i pism innego socjaldemokraty, później komunisty, S. Matulaitisa.<sup>136</sup>

Historia rewolucji 1905 r. na Litwie była przedmiotem licznych studiów P. Girdzijauskienė, B. Glika, Z. Kondratasa, E. Griškunaitė, J. Ko-

<sup>128</sup> C. Fradkina, Dėl revoliucinės krypties atsiradimo Lietuvos socialdemokratijoje, w: Komunistas, 1956, nr 5, s. 32—45.

<sup>129</sup> J. Komodaitė, Revoliucionnaja dejatelnost' F. E. Dzeržinskogo v Litve v 1895—1899 gg, w: Istoričeskie Zapiski, t. 45, Moskva 1954, s. 220—234; A. Sniečkus, F. Dzeržinskis — proletarinio internacionalizmo idėjų propagandistas Lietuvoje, w: Revoliucinis judėjimas Lietuvoje, 1957, s. 13—18; A. Liaukonis, F. Dzeržinskio revoliucinė veikla Lietuvoje, Vilnius 1961; por. też: N. Zubov, F. E. Dzeržinskij. Biografija. Moskva 1963, s. 3—25.

<sup>130</sup> C. Fradkina, J. Komodaitė, Šlovingas puslapis Lietuvos revoliucinio judėjimo istorije. 50 metų nuo Gegužės primosios demonstracijų Vilniuje ir Kaune proga, w: Komunistas, 1952, nr 4, s. 10—17.

<sup>131</sup> C. Fradkina, Lenininė „Iskra“ Lietuvoje 1900—1903 m., Vilnius 1951 i przedruk w: Revoliucinis judėjimas Lietuvoje, s. 29—46.

<sup>132</sup> Zob. odsyłacze 126—127.

<sup>133</sup> R. Šarmaitis, Jono Biliuno visuomeninė-politinė veikla, w: Komunistas, 1953, nr 7, s. 54—61.

<sup>134</sup> J. Biliunas, Raštai, t. 1—2, Vilnius 1954. Zwraca uwagę, że istnieją dwie różne wersje tego samego wydania, przy czym jedna z nich, wcześniejsza, jest pełniejsza.

<sup>135</sup> V. Mickevičius-Kapsukas, Raštai, t. 1, 1900—1905, Vilnius 1960; t. 2, 1905—1906, Vilnius 1961; t. 3, 1906—1908, Vilnius 1961; por. wstęp do t. 1, s. 5—14 i t. 3, s. 5—98; tenże, Pirmoji Lietuvos proletarinė revoliucija ir Tarybų valdžia, Vilnius 1958.

<sup>136</sup> S. Matulaitis, Atsiminimai ir kiti kuriniai, Vilnius 1957.

modaitė, J. Jurginisa, V. Merkysa, A. Tyły.<sup>137</sup> Na opracowaniach tych, zwłaszcza wydanych przed XX zjazdem KPZR (1956 r.) zaciążyły jednak ideologiczne tendencje z okresu stalinowskiego kultu jednostki. Pomniejszono więc rolę Litewskiej Socjal-Demokratycznej Partii w rozwoju ruchu robotniczego na Litwie, w rewolucji 1905 r., a przeceniano znacznie powstałej w r. 1901 wileńskiej grupy Socjal-Demokratycznej Partii Robotników Rosji. Studia o rewolucji 1905 r. uzupełnia pokaźny tom materiałów źródłowych do dziejów ruchu rewolucyjnego na Litwie w latach 1904—1907.<sup>138</sup> Okresu rewolucji 1905 r. dotyczy też broszura K. Žukauskasa ukazująca walkę Litwinów o narodowe szkolnictwo w tym czasie.<sup>139</sup>

Problematyka historii kultury litewskiej w okresie 1861—1905 została dość wyczerpująco — jeśli chodzi o piśmiennictwo potraktowana w drugim tomie historii literatury litewskiej.<sup>140</sup> Historię sztuk plastycz-

<sup>137</sup> P. Girdzijauskienė, Nacionalno-osvoboditel'naja borba litovskogo naroda v period revoliucii 1905—1907 gg, Moskva 1950 (autoreferat pracy kandydackiej); taże, 1905—1907 m. revoliucija Lietuvoje, Vilnius 1955; taże, Darbininkų judėjimas Lietuvoje 1905 m., w: Pergalė, 1955, nr 12, s. 77—85; taże, Revoliucija 1905—1907 gg. v Litve, w: Revoliucija 1905—1907 gg. v nacionalnych rajonach Rossii, Moskva 1955, s. 310—354; B. Glik, Revoliucionnoe raboče dviženie v Litve v 1905 g, Vilnius 1952 (autoreferat pracy kandydackiej); tenże, Visuotinis 1905 m. spalio politinis streikas Lietuvoje, w: Komunistas, 1953, nr 6, s. 30—40, i przedruk w: Revoliucinis judėjimas Lietuvoje, 1957, s. 95—105; tenże, Revoliucija 1905—1907 gg v Litve, w: Voprosy istorii Komunističeskoj Partii Litvy, 1961, s. 20—36; tenże, Podėm revoliucjonno dviženija v Litve osenju 1905 g., w: Lietuvos TSR Aukštųjų Mokyklų Mokslo Darbai. Istorija. III, Vilnius 1962, s. 115—146; E. Griškunaitė, Lietuvos geležinkeliai 1905 m. revoliucijoje, w: LMAD. Ser. A. 1, 1959, s. 193—204; taże, Volnenija v vojskach garnizonov raspoložennyh v Litve 1905—1907 gg., w: LMAD. Ser. A, 2, 1960, s. 119—132; taże, Zabastovki rabočich Litvy v janvare 1905 g., w: LMAD. Ser. A, 2, 1961, s. 169—184; Jurginisa, 1905 m. revoliucijos įvykiai Vilniuje, Vilnius 1958; J. Komodaitė, Lietuvos darbo žmonių revoliucinė kova 1905 m., w: Revoliucinis judėjimas Lietuvoje, 1957, s. 59—77; taże, 1905 m. gruodžio politinis streikas Lietuvoje, w: Revoliucinis judėjimas Lietuvoje, s. 122—129; Z. Kondratas, V. Mickevičiaus-Kapsuko revoliucinė veikla 1905—1907 m., w: Tarybinė Mokykla, 1953, nr 8, s. 7—16; tenże, Žemės ukio darbininkų ir valstiečių revoliucinis judėjimas Lietuvoje 1905—1907 m., w: Komunistas, 1955, nr 10, s. 25—34, przedruk w: Revoliucinis judėjimas Lietuvoje, s. 82—94; tenże, 1905—1907 m. revoliucijos pradžia Lietuvoje, w: Revoliucinis judėjimas Lietuvoje, s. 78—81; V. Merkys, Darbininkų judėjimas Vilniuje 1905—1907 m. revoliucijos išvakarėse, Vilnius 1957; A. Tyla, Revoliucinės valdžios kurimasis Lietuvos valsčiuose 1905—1907 m. revoliucijoje, w: LMAD. Ser. A, 2, 1963, s. 73—106.

<sup>138</sup> Revoliucija 1905—1907 gg. v Litve. Dokumenty i materialy, Vilnius 1961.

<sup>139</sup> K. Žukauskas, Iš Lietuvos mokyklos istorijos, 1905—1907 m., Kaunas 1960.

<sup>140</sup> Lietuvių literatūros istorija. T. I. Feodalizmo epocha, Vilnius 1957; t. II. Kapitalizmo epocha (1861—1917), Vilnius 1958; t. III. Kapitalizmo epocha (1917—1940), Vilnius 1961.

nych i architektury przedstawił J. Jurginis.<sup>141</sup> Kulturę muzyczną Litwy tego okresu ukazał J. Gaudrimas.<sup>142</sup> Kwestię formowania się litewskiego języka literackiego poruszyli J. Palionis i B. Vosylytė, którzy ukazali wielką rolę językoznawcy J. Jablonskisa w urabianiu pisowni i norm gramatycznych współczesnego języka litewskiego.<sup>143</sup>

Po drugiej wojnie światowej odrodzeniem litewskim zajmowała się też, sporadycznie jednak, nauka polska i niemiecka. Znany ze swoich przedwojennych studiów litwoznawczych W. Wielhorski wystąpił z książką o wzajemnych stosunkach między Polską a Litwą w biegu dziejów, wydaną na emigracji.<sup>144</sup> Jego krótkie wywody o odrodzeniu narodowym Litwy stanowią powtórzenie wcześniejszych poglądów, które Wielhorski głosił w dwudziestoleciu międzywojennym. Proces odrodzenia, mimo że ukazany dość komunikatywnie, wywołuje wszakże uczucie niedosytu, i rozczarowania. Autor bowiem rozprawia o stosunkach polsko-litewskich w oparciu o panującą przed wojną w Polsce koncepcję, która mówiła, iż wpływ Polski na Litwę na przestrzeni dziejów był wyłącznie dobroczynny, nie pojmując, czym była dla Litwinów polonizacja. Z tego względu studium W. Wielhorskiego spotkało się z ostrą krytyką ze strony litewskiej.<sup>145</sup>

Ponadto należy wymienić syntetyczny, ale zbyt ogólnikowy, artykuł niemieckiego historyka M. Hellmanna, który w swoim dorobku naukowym posiada kilka innych prac o Litwie. Rozprawka M. Hellmanna wykazuje dość sporą orientację w przedmiocie badania, ale ujawnia jednocześnie małą znajomość literatury odnoszącej się do dziejów litewskiego odrodzenia.<sup>146</sup>

#### POTRZEBA SYNTETY DLA DALSZEGO ROZWOJU STUDIÓW NAD ODRODZENIEM

Dotychczasowe studia przyniosły poważne rezultaty, umożliwiające podjęcie pracy nad nową syntezą dziejów odrodzenia litewskiego. Ciągle jednak zbyt słabo rozwinięte pozostają badania nad gospodarczym i spo-

<sup>141</sup> J. Jurginis, Lietuvos meno istorijos bruožai, Vilnius 1960.

<sup>142</sup> J. Gaudrimas, Iš lietuvių muzikinės kultūros istorijos, 1861—1913, Vilnius 1958.

<sup>143</sup> J. Palionis, J. Jablonskio vaidmuo lietuvių literatūrinės kalbos normalizacijoje, w: VUMD. Istorijos-filologijos II t., Vilnius 1955, s. 5—17; B. Vosylytė, J. Jablonskio vaidmuo lietuvių literatūrinės kalbos istorijoje, w: Literatura ir kalba, I, Vilnius 1956, s. 40—65.

<sup>144</sup> W. Wielhorski, Polska i Litwa. Wzajemne stosunki w biegu dziejów, Londyn 1947.

<sup>145</sup> A. Šapoka, Lietuvos ir Lenkijos santykiai lenkų akimis, w: Aidai, 1948, nr 21, s. 499—503.

<sup>146</sup> M. Hellmann, Die litauische Nationalbewegung im 19. und 20. Jh., w: Zeitschrift für Ostforschung, 2. Jg., Marburg 1953, H. 1, s. 66—106.

lęcznym podłożem odrodzenia, gdyż osiągnięte w tych dziedzinach wyniki nie pozwalają jeszcze na systematyczne wyłożenie tego zagadnienia. Natomiast początki ruchu narodowego Litwinów, działalność narodowo-kulturalna szlachty żmudzkiej w pierwszej połowie w. XIX, okres reformy 1861 r. i powstania 1863 r., zostały dość dobrze, choć nie zawsze wystarczająco, poznane. Wyświetlono też najważniejsze problemy z pierwszych dwóch dziesięcioleci rozwoju kapitalizmu na Litwie (1861—1880), zwłaszcza po r. 1863, kiedy to Litwini pod przewodnictwem katolickiego duchowieństwa podjęli wytrwałą walkę o swoją narodową kulturę sprzeciwiając się narzuconej przez władze carskie grażdancę. Dosyć gruntownie opracowano problematykę okresu Miłośników Litwy 1880—1888 r. Dostateczną wydaje się znajomość historii trzech społeczno-politycznych nurtów w odrodzeniu: demokratycznego «Varpasa» i Litewskiej Demokratycznej Partii, klerykalnego i socjaldemokratycznego ruchu rewolucyjnego, choć wymagają one znacznego pogłębienia badań. Pojawiły się dość gruntowne studia nad rewolucją 1905 r. i jej znaczeniem w rozwoju nowoczesnego narodu litewskiego. Wyraźniej rysuje się też obraz rozwoju kultury litewskiej i kształtowania się litewskiego języka narodowego. Do słabiej zbadanych problemów należy zagadnienie budzenia się świadomości narodowej w masach chłopskich, a zwłaszcza wpływ piśmiennictwa i prasy na krzewienie patriotyzmu i dążeń ludu.

Znaczne postępy badań historycznych sprawiły, iż sporne w dobie międzywojennej zagadnienie początków odrodzenia, odnoszonych np. przez A. Rimkę do czasów »Auszry«, jest dzisiaj rozwiązywane na korzyść tego poglądu, który pierwocin odrodzenia doszukuje się jeszcze w ramach ustroju feudalnego, w pierwszej połowie w. XIX, w okresie reformy chłopskiej i powstania styczniowego. Na ogół przeważa dziś opinia, że reforma 1861—1864 r., która zapoczątkowała epokę kapitalizmu na Litwie, przekształcając społeczeństwo litewskie na modłę burżuazyjną, pobudziła do życia politycznego i społeczno-gospodarczego te siły społeczne, które w latach 1883—1905 dokonały odrodzenia narodowego, w toku którego wytworzył się nowoczesny burżuazyjny naród litewski.



## Rozdział II

## ROZKŁAD FEUDALNEGO NARODU LITEWSKIEGO W XVI—XIX WIEKU

## ROZWOJ FEUDALNEGO NARODU LITEWSKIEGO DO POŁOWY WIEKU XVI

Feudalny naród litewski ukształtował się w przeciągu XIII i XIV stulecia, kiedy na bazie krystalizującego się społeczeństwa klasowego powstało za Mendoga (1219—1263) i okrzepło za jego następców Trojdena (1269—1281), Witenesa (1296—1315), Giedymina (1315—1341), Olgierda (1345—1377) i Kiejstuta (1345—1382), wczesnofeudalne państwo litewskie.<sup>147</sup>

Litewska grupa etniczna, rozpadająca się na szereg „ziem” — terytoriów plemiennych: Litwę, Dziawołtwę, Nalszczany oraz ziemie żmudzkie: Korszów, Miedniki, Szawle i inne, od dawien dawna była jednolitą pod względem swej rolniczej struktury gospodarczej, bliską sobie językowo, a od w. IX—XI zespalała się i kulturalnie.<sup>148</sup> Złączona w jeden organizm państwowy, poczęła powoli zatracać odrębności plemienne i wykształcać wspólną sobie świadomość narodową. Dawne ziemie: Litewska, Nalszczańska, Dziawołtowska scaliły się w jedną krainę, zwaną — od w. XIV przynajmniej — Aukstotą. Żmudź, chociaż zachowała pewne odrębności w postaci osobnej organizacji administracyjnej,<sup>149</sup> uległa również we-

<sup>147</sup> Z bogatej dość literatury, odnoszącej się do dziejów Litwy XIII i XIV w., cztery monografie są najpoważniejsze: H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, Wilno 1931—1932, t. 1—2; H. Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa. T. I. Litwa a Moskwa w XIII i XIV wieku*, Warszawa, 1933; tenże, *O genezie i wartości Krewa*, Warszawa 1938; V. T. Pašuto, *Obrazowanie litovskogo gosudarstva*, Moskwa 1959; por. H. Łowmiański, *Uwagi o genezie państwa litewskiego*, w: *Przegląd Historyczny*, t. XLII, 1961, s. 127—146; J. Ochmański, *Uwagi o litewskim państwie wczesnofeudalnym*, w: *Roczniki Historyczne*, XXVII, 1961, s. 143—160. Problem tworzenia się feudalnego narodu litewskiego dotychczas nie został zbadany.

<sup>148</sup> R. Jablonskité-Rimantienė, *O drevnejšich kulturnych oblastjach na territorii Litvy*, w: *Sovetskaja Etnografija*, 1955, nr 3, s. 3—19; *Lietuvos archeologijos bruožai*, Vilnius 1961, s. 516; autorka tego zastępu R. Kulikauskienė sądzi, że początki tworzenia się narodu (tautybė — narodowości) litewskiego przypadają na wiek IX—XII.

<sup>149</sup> O. Halecki, *Litwa, Ruś i Żmudź jako części składowe W. Ks. Litewskiego*, Kraków 1916; B. Dundulis, *Lietuvių kova dėl Žemaitijos ir Užnemunės XV a.*, Vilnius 1960, s. 73—77, por. J. Ochmański, recenzja w *Kwartalniku Historycznym*, 1961, nr 3, s. 788—790.

wewnętrznej integracji i sami Żmudzini uważali się za Litwinów stwierdzając, że Żmudź jest nieodłączną częścią składową Litwy.<sup>150</sup> Nazwa Litwa, poświadczona źródłowo po raz pierwszy w r. 1009, początkowo właściwa tylko plemieniu siedzącemu prawdopodobnie między Niemnem, Wilią i Mereczanką,<sup>151</sup> głównemu twórcy państwa litewskiego, w przeciągu w. XIII—XIV została uogólniona i rozciągnięta na wszystkie ziemie litewskie. Upowszechnienie się nazwy Litwa, Litwini, stanowi odbicie rosnącej spójności wewnętrznej narodu litewskiego i jest oznaką jego świadomości narodowej, która krzepła w toku zaciekłych walk z Zakonem krzyżackim oraz w ekspansji na ziemie ruskie. W rezultacie tej ekspansji narodowe państwo litewskie wcześniej, bo już od pierwszej połowy w. XIII, poczęło przekształcać się w dwunarodowe litewsko-ruskie Wielkie Księstwo Litewskie, w którym Litwini stanowili żywioł panujący i uprzywilejowany, Rusini zaś uzależniony i upośledzony pod względem prawno-politycznym.<sup>152</sup> Niemożność jednoczesnego prowadzenia skutecznej walki z Krzyżakami i dalszego zagarniania ziem ruskich skłoniła Litwę do przyjęcia polskiej koncepcji unii polsko-litewskiej 1385—1386 r.<sup>153</sup> Zawładnięcie olbrzymimi obszarami ruskimi, zawarcie unii z Polską chrystianizacja Litwy (Aukstoty) 1387 r. i Żmudzi 1417 r.,<sup>154</sup> mimo grunwaldzkiego zwycięstwa nad Zakonem w r. 1410, postawiły Litwinów wobec niezwykle trudnego problemu: narodowość i kultura litewska w bliższym zetknięciu się z bardziej rozwiniętą kul-

<sup>150</sup> *Codex epistolaris Vitoldi, magni ducis Lithuaniae (1376—1430)*. Wydał A. Prochaska, Kraków 1882, s. 1018, r. 1416; por. B. Dundulis, *Lietuvių kova*, s. 78—79.

<sup>151</sup> Między Niemnem, Wilią a Mereczanką lokalizuje ziemię Litewską H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. II, s. 108—111. Natomiast A. Šapoka utrzymuje, że ziemia Litewska to późniejsza Wileńszczyzna, zob. tegoż autora: *Vilnius Lietuvos gyvenime*, Toronto 1954, s. 6, 11, 32.

<sup>152</sup> O stanowisku Rusinów w państwie litewskim traktował ostatnio H. Jabłonowski, *Westrussland zwischen Wilna und Moskau*, Leiden 1955, tamże dawniejsza literatura przedmiotu.

<sup>153</sup> Literaturę dotyczącą unii 1386 i jej dziejów, wyłącznie jednak polskie prace, zreferował S. Zajączkowski, *W sprawie badań nad dziejami stosunków polsko-litewskich za Jagiellonów*, w: *Studia Historica w 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 199—217. Z litewskiego punktu widzenia ujął problem unii A. Šapoka, *Lietuvos ir Lenkijos valstybiniai santykiai Jogailos laikais*, Kaunas 1935; por. też opinię rosyjskiego badacza: V. I. Pičeta, *Litovsko-polskie unii i otnošenje k nim Litovsko-russkoj šljachty*, w: V. I. Pičeta, *Belorussija i Litva XV—XVI vv.* Moskwa 1961, s. 525—550 (drukowane po raz pierwszy w r. 1909).

<sup>154</sup> O chrystianizacji Litwy zob. J. Fijałek, *Uchrześcijanienie Litwy przez Polskę i zachowanie w niej języka ludu*, w: *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914; M. Andziulaitytė, *Žemaičių christianizacijos pradžia*, Kaunas 1937; V. Gidziunas, *The Introduction of Christianity into Lithuania*, w: *Lituanus*, Brooklyn 1957, nr 4/13.

turą polską i ruską musiała doznać wstrząsu. Starcie się bowiem dwóch odrębnych kultur prowadzi zwykle do dominacji kultury wyżej zorganizowanej, do intensywnego wchłaniania jej pierwiastków przez kulturę niżej stojącą, otwiera drogę procesowi wynarodowienia.

Jednakowoż przyjęcie przez państwo litewskie i wyższe warstwy społeczeństwa litewskiego w XIII—XIV w. języka ruskiego jako urzędowego (kancelaryjnego), dokonana na przełomie XIV/XV w. chrystianizacja Litwy, bardzo zresztą powierzchowna, a następnie powolne przyswajanie idącej przez Polskę kultury zachodniej, przez dość długi okres, mniej więcej do połowy w. XVI, nie wywarły poważniejszego destrukcyjnego wpływu na narodowość litewską. Unia polsko-litewska w pewnym sensie wpłynęła nawet korzystnie na świadomość narodową Litwinów, gdyż różnice religijne dzielące do unii „pogańską” Litwę od prawosławnej Rusi, zostały nawet spotęgowane w wyniku przyjęcia przez Litwinów nienawistnej Rusinom „lackiej wiary” — katolicyzmu. Co więcej, przywileje ziemskie 1387 i 1413 r., udzielone katolickiemu, tj. litewskiemu bojarstwu, jeszcze bardziej wynosiły Litwinów pod względem prawnopolitycznym ponad bojarów ruskich. Napełniało to Litwinów poczuciem wyższości w stosunku do Rusinów, zwanych pogardliwie brzmącym wyrazem *gudai*. Litwini, mając świadomość narodu panującego, zazdrośnie strzegli swego stanowiska, niechętnie przyjęli równouprawnienie Rusinów 1434 r.,<sup>155</sup> usilnie starali się też nie dopuszczać Polaków do godności i urzędów państwowych w W. Ks. Litewskim, traktując ich jako cudzoziemców.<sup>156</sup>

Wyrazem rozwijającego się poczucia narodowego Litwinów w XV w. są słynne słowa Witolda z r. 1420, który powiadał, że Auksztota i Żmudź to *unum ydeoma et uni homines*,<sup>157</sup> ten sam język, ci sami ludzie, czyli jeden naród — Litwa. Obce wpływy kulturalne i językowe, ruskie, polskie, łacińskie i niemieckie, potrafili Litwini w tym okresie obrócić na własną korzyść, a nawet użyć je za narzędzie krzewienia litewskiej świadomości narodowej. Pobudziły one i rozwinęły życie umysłowe w społeczeństwie litewskim, w jego wyższych warstwach, wpłynęły na zainteresowanie się własną przeszłością. W języku ruskim, łacińskim, polskim i niemieckim powstał szereg przenikniętych duchem litewskim kronik i latopisów, opisujących dzieje Litwy. Najwybitniejsze utwory, tak zwane latopisy litewsko-ruskie, jak *Rodstvo knjazej litovskich* (około 1398

<sup>155</sup> W. Czermak, Sprawa równouprawnienia schizmatyków i katolików na Litwie (1432—1563), w: Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 45, Kraków 1903; A. Voldemar(a)s, Nacionalnaja borba v Velikom Knjazestve Litovskom v XV—XVI vv., w: Izvestija Russkogo Jazyka i Slovesnosti Imperatorskoj Akademii Nauk, Petersburg 1909, t. XIV, 3.

<sup>156</sup> P. Dąbkowski, Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskim w drugiej połowie XV i w XVI wieku (1447—1588), Lwów 1912.

<sup>157</sup> *Codex epistolaris Vitoldi*, s. 467.

roku), *Pochwała Vitovta* (około 1428 r.), *Letopisec Velikaho Knjazestva Litovskaho* i *Zomoickaho* (około 1514 r.), latopis Bychowca (między 1565 a 1573 r.), pochlebnie świadczą o stopniu życia umysłowego i chęci poznania swej historii wśród Litwinów tych czasów.<sup>158</sup> Gdzieś w trzeciej ćwiertci w. XV, prawdopodobnie w gronie krakowskich studentów Litwinów, powstała, zanotowana przez polskiego dziejopisa Jana Długosza, teoria rzymskiego pochodzenia Litwinów, oparta na podobieństwie całego szeregu wyrazów litewskich do łacińskich.<sup>159</sup> Teoria ta miała wyraźne polityczne zadanie, gdyż w toczącym się od r. 1447 sporze polsko-litewskim dowodziła starożytności i zacności genealogii szlachty litewskiej. Pojawienie się tej teorii świadczy korzystnie o historycznych zainteresowaniach uczonych Litwinów, którzy pragnęli wywyższyć własny naród.<sup>160</sup> Teoria ta, pochlebająca ich dumie narodowej, cieszyła się tak wielkim wzięciem u szlachty litewskiej, że niektórzy, święcie w nią uwierzywszy, zapragnęli nawet powrócić do „mowy przodków” — klasycznej łaciny i zarzucić własną litewską, jako zepsutą, skutkiem oderwania się od praojczyzny, język starożytnych Rzymian.<sup>161</sup>

Aczkolwiek w życiu publicznym, w kancelarii wielkoksiążęcej i urzędach państwowych, zwłaszcza w wydawanych przez nią dokumentach, przeważał od w. XIV język ruski, a obok niego łacina, mowa litewska rozbrzmiewała nie tylko w życiu prywatnym. Język litewski znajdował zastosowanie nawet w rozmowach dyplomatycznych z przedstawicielami obcych państw, jak wolno wnosić z przykładu rozmów z posłami gdańskimi w r. 1492, które rada wielkoksiążęca toczyła po polsku, litewsku i rusku.<sup>162</sup> Wydawane przez władze państwowe zarządzenia w obcych Litwinom językach musiały do nich trafiać także w wersji litewskiej, za pośrednictwem kierujących administracją państwową bojarów-Litwinów.

W sądach litewskich, przez cały okres feudalizmu, sprawy dotyczące chłopów i bojarów prowadzono częściowo po litewsku, mimo iż protokoły i wpisy sporządzane były po rusku, czy po polsku. Zachowały się bowiem, nieliczne wprawdzie, przysięgi sądowe, tak zwane *priesai-*

<sup>158</sup> J. Jakubowski, Studia nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed Unią Lubelską, Warszawa 1912, s. 16 i następne.

<sup>159</sup> J. Długosz, *Opera omnia*, t. XII, Kraków 1876, s. 470—475; Michalon Lituanus, *De moribus Tartarorum, Lituorum et Moschorum*, Basilea 1615, s. 23.

<sup>160</sup> J. Jakubowski, *Studia*, o. c., s. 30—35.

<sup>161</sup> J. Jakubowski, *Studia*, o. c., s. 63, 64, 69.

<sup>162</sup> K. Jablonskis, *Mažvydo gyvenimas ir aplinka*, w: *Senoji lietuviška knyga*, Kaunas 1947, s. 89—108, por. s. 99; Z. Ivinskis, *Lietuvių kalba viešajame Lietuvos XVI—XVII a. gyvenime*, w: *Aidai*, 1953, nr 8, s. 360—368; nr 9, s. 408—417.

kos, składane po litewsku przez zainteresowane strony, czy świadków.<sup>163</sup> Najdawniejsze znane litewskie rotę sądowe pochodzą, co prawda, dopiero z początku w. XVII (1624 r.), jednakże forma językowa niektórych z nich wskazuje, że formularz tych rot powstał w znacznie wcześniejszych czasach. Litewszczyzna wywarła też wpływ na urzędowe języki ruski i polski, przenikając do nich w postaci dość licznych lituanizmów, obliczanych na przeszło 400 wyrazów.<sup>164</sup>

Szerząca się na Litwie ku połowie w. XVI reformacja religijna głosząc zasadę stosowania narodowego języka w kościele, ogromnie przysłużyła się kulturze litewskiej. Zmusiła ona kler katolicki do wprowadzenia w większej niż uprzednio mierze języka litewskiego do katechizacji i kazań dla ludu. Reformacja wreszcie wprowadziła język litewski do literatury. W r. 1547 w Królewcu ukazała się pierwsza książka litewska pt.: „*Catechismusa prasty szadei*” (Proste słowa katechizmu), ogłoszona bezimiennie przez — jak później ustalono — Marcina Mažvydas Vaitkunasa, wychodźcę z Litwy Wielkiej.<sup>165</sup> Mažvydas spożytkował w tym bezcennym zabytku języka starolitewskiego przekłady polskich i niemieckich pieśni kościelnych, tłumaczonych na litewski przez europejskiej sławy uczonych humanistów Abrahama Kulvietisa, Stanisława Rapailionisa (obu zmarłych w r. 1545) oraz kilkanaście innych osób.<sup>166</sup> „*Catechismusa prasty szadei*”, wyrosłe na gruncie litewskiej reformacji, są dziełem litewskiej inteligencji, wyszłej z Litwy Wielkiej do Litwy pruskiej w obawie przed prześladowaniami religijnymi ze strony katolickiego duchowieństwa.<sup>167</sup>

Feudalny naród litewski do połowy w. XVI przeżywał okres swego rozwoju. Wyższe warstwy, mimo przesiąkania obcymi wpływami językowymi i kulturalnymi, zachowywały jednak i krzewiły świadomość na-

<sup>163</sup> V. Biržiška, *Senųjų lietuviškų knygų istorija*, II d., Chicago 1957, s. 52—55; V. Abramavičius, XVII—XVIII a. priesaikos lietuvių kalba, w: *Bibliotekininkystė ir bibliografija*, I, Vilnius 1961, s. 332—336.

<sup>164</sup> K. Jablonskis, *Die offizielle Urkundensprache des litauischen Grossfürstentums als kulturgeschichtliche Quelle*, w: *Pirma Baltijas Vesturnieku Konferencija*, Riga 1938, s. 270; K. Jablonskis, *Lietuviški žodžiai senosios Lietuvos raštinių kalboje*, I d., Kaunas 1941, przytacza około 300 litewskich wyrazów z ruskiego i polskiego języka urzędowego w dawnej Litwie XV—XVIII w. Zmarły w 1960 r. prof. Jablonskis, podczas mojej bytności w Wilnie w lutym 1960 r., pokazywał mi listę około 125 nowych wyrazów („*Nauji žodžiai*”), odnalezionych przez niego po wydaniu „*Lietuviški žodžiai*”.

<sup>165</sup> Zob. wydanie fotograficzne pt.: *Pirmoji lietuviška knyga*, Kaunas 1947.

<sup>166</sup> V. Biržiška, *Martin Mažvydas und seine Mitarbeiter*, Heidelberg 1948, ss. 31; V. Mykolaitis-Putinas, *Literaturiniai elementai Mažvydo ir jo amžininkų raštuose*, w: *Senoji lietuviška knyga*, s. 128—129; Ch. Stang, *Die Sprache des litauischen Katechismus von Mažvydas*, Oslo 1929.

<sup>167</sup> Por. zbiór artykułów: *Senoji lietuviška knyga*, Kaunas 1947.

rodową.<sup>168</sup> Poddanie chłopów nie było jeszcze w całej pełni utwierdzone, tak że bojarstwo litewskie nie zatraciło więzi kulturalnej z ludem, używało tego samego co i lud języka. Chłoptwo, powierzchownie tylko uchrześcijanione, aż do w. XVI w masie swej pozostawało przy pogańskich wierzeniach i obyczajach przodków, i dopiero od drugiej połowy w. XVI,<sup>169</sup> pod wpływem katolickiej kontrreformacji zaczęło bliżej stykać się z kulturalnymi wartościami chrześcijaństwa, przetrawiać je i dostosowywać do swojej psychiki i kultury.

ROZKŁAD FEUDALNEGO NARODU LITIEWSKIEGO POD DZIAŁANIEM POLONIZACJI I RUSYFIKACJI OD POŁOWY XVI DO XIX W.

Ku połowie w. XVI, w miarę jak ustalała się stanowa struktura społeczeństwa litewskiego, szlachta ujęła chłopów w twarde jarzmo poddaństwa,<sup>170</sup> i poczęła krępować rozwój mieszczaństwa. Poczawszy swą siłę, bojarzy litewscy zapragnęli, na wzór szlachty polskiej, złamania wszechwładzy oligarchii magnackiej i udziału w rządach państwem.<sup>171</sup> Wówczas pojawiły się i znalazły podatny grunt przesłanki rozbicia i rozkładu feudalnego narodu litewskiego. Nastąpiło bowiem oderwanie się szlachty od jej naturalnego podłoża etnograficznego, od ludu litewskiego. Szlachta, zajmująca uprzywilejowane stanowisko w państwie, sama gnębiąca chłopów, nie widziała w ludowej kulturze atrakcyjnych dla siebie wartości i odchodziła od niej tworząc własną, szlachecką kulturę, rezerwując dla siebie naukę i sztukę. Z braku własnego większego dorobku w tych dziedzinach, nie chcąc sięgać po wytworzone przez „władamów” (poddanych) wartości kulturalne, szlachta litewska zaczęła korzystać z obcych wzorów. Dostarczała ich obficie polska kultura i ideologia szlachecka „złotego wieku” Odrodzenia.<sup>172</sup> Przejmowanie ich umożliwiała unia polsko-litewska. Przykład szlachty polskiej, która od połowy w. XVI poczęła nadawać ton i kierunek życiu publicznemu i polityce państwowej Polski, pociągał bojarstwo litewskie z nieodpartą siłą.

<sup>168</sup> J. Kot, *Świadomość narodowa w Polsce w. XV—XVII*, w: *Kwartalnik Historyczny*, 1938, s. 24.

<sup>169</sup> L. Kolankowski, *Zygmunt August wielki książę litewski do r. 1548*, Lwów 1913, s. 233—234.

<sup>170</sup> Zagadnienie poddaństwa chłopów na Litwie przedstawił ostatnio J. Jurginis, *Baudžiavos įsigalėjimas Lietuvoje*, Vilnius 1962; por. Z. Ivinskis, *Geschichte des Bauernstandes in Litauen von den ältesten Zeiten bis zum Anfänge des XVI. Jh.*, Berlin 1933.

<sup>171</sup> M. K. Ljubavskij, *Litovsko-russkij sejm*, Moskva 1900, s. 513—734.

<sup>172</sup> A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 2, wyd. 2, Warszawa 1958.

W pierwszym rządzie przyswoiło sobie ono naczelną wartość ideową szlachty polskiej, jakimi były szlachectwo oraz idea równości szlacheckiej.<sup>173</sup> Z tych założeń ideowych konsekwentnie wynikał program walki o złamanie przewagi możnowładztwa, o dostęp do rządzenia państwem. Zrealizowanie tego programu było możliwe jedynie poprzez ściślejsze zespolenie W. Ks. Litewskiego z Polską. Szlachta litewsko-ruska poparła więc, pod grozą jeszcze niebezpieczeństwa moskiewskiego, polskie dążenia do unii.<sup>174</sup> Unia lubelska 1569 r. stanowiąc, że oba państwa tworzą odtąd „jedną wspólną Rzeczpospolitą, która się z dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoiła”,<sup>175</sup> zatwierdzała dotychczasową zasadę wspólności osoby panującego, wprowadzała wspólny Litwie i Polsce sejm oraz wspólne ustawodawstwo w postaci konstytucji przez sejm uchwalanych po r. 1569. Zachowała jednak Litwa swą odrębność państwową, gdyż utrzymywała osobną administrację z centralnymi urzędami kanclerza i hetmanów, miała osobny skarb, wojsko, sądownictwo i prawo w postaci statutów litewskich 1566 i 1588 r. Podkreślona też została odmienność narodowa Litwinów przez ustalenie zasady „obojga narodów” polskiego i litewskiego, utrzymanej niemal do końca istnienia Rzeczypospolitej.<sup>176</sup> W ten sposób względy klasowe bojarstwa litewskiego, mimo oporu magnatów, którzy — również w imię swych klasowych interesów — byli zaciętymi przeciwnikami unii, gdyż ta godziła w ich dominujące pozycje w państwie litewskim, przesądziły losy unii na rzecz ściślejszego zbliżenia z Polską.<sup>177</sup> Przesądziły one zarazem i o tym, że kultura polska i język polski niedługo po unii 1569 r. zajęły poczesne miejsce na Litwie. Język polski stał się mową klasy wyższej, warstw oświeconych, a od r. 1697 został oficjalnie uznany za język urzędowy.<sup>178</sup> Język polski był bowiem czynnikiem politycznego zbliżenia między szlachtą polską a znajdującymi język ruski bojarami litewskimi.

<sup>173</sup> A. Zajączkowski, Główne elementy kultury szlacheckiej w Polsce, Wrocław 1961, s. 49—59.

<sup>174</sup> M. K. Ljubavskij, Litovsko-russkij sejm, s. 635, 700, 734; O. Halecki, Dzieje unii jagiellońskiej, t. 2. W XVI wieku, Kraków 1920, s. 151—154, 195; V. I. Pičeta, Litovsko-polskie unii i otnošenje k nim litovsko-russkoj šljachty, o. c., s. 543, 545; S. Kutrzeba, Unia Polski z Litwą, w: Polska i Litwa w dziejowym stosunku, s. 599—652.

<sup>175</sup> Akta unii Polski z Litwą. Wydali S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 148, s. 344 (akt strony polskiej), i nr 149, s. 358 (akt strony litewskiej, oba jednobrzmiące).

<sup>176</sup> A. Šapoka, Lietuva ir Lenkija po 1569 m. Liubliano unijos, Kaunas 1938; V. I. Pičeta, Pol'sha na putjach k kolonizaciji Ukrainy i Belorussii. Ljublinskaja unija i ee političeskie posledija, w: V. I. Pičeta, Belorussija i Litva v XV—XVI vv., s. 556—592 (praca ogłoszona po raz pierwszy w 1940 r.).

<sup>177</sup> A. Šapoka, Vilnius Lietuvos gyvenime, s. 36.

<sup>178</sup> Konstytucja sejmowa z r. 1696 postanawiała, że odtąd w W. Ks. Litewskim „Pisarz ziemskiego sądu wojewódzkiego (...) po polsku, a nie po rusku pisać” powinien, i „Dekreta wszystkie polskim językiem odtąd mają być wydane”, Volu-

Proces wynaradawiania się szlachty litewskiej na rzecz polskości rozpoczął się około połowy w. XVI.<sup>179</sup> W tym to okresie język polski, dotąd sporadycznie tylko używany na Litwie, począł odgrywać coraz większą rolę nie tylko w życiu publicznym, ale i prywatnym. Przełomowe znaczenie dla krzewienia się polszczyzny na Litwie posiadają lata 1544—1548, kiedy to za przykładem przebywającego podówczas w Wilnie króla i w. ks. Zygmunta Augusta oraz jego polskiego dworu,<sup>180</sup> szeroko zaczęto posługiwać się polską mową w gronie związanej z dworem wielkoksiążęcym szlachty litewskiej. Warstwa panów, która najwcześniej uległa kulturalnej polonizacji, za wileńskich rządów Zygmunta Augusta władała już, niekiedy znakomicie, piękną polszczyzną.<sup>181</sup>

Proces polonizacji nie ogarnął całej społeczności szlacheckiej w sposób jednolity. Najszybsze i największe postępy poczynił on przede wszystkim w łonie zamożniejszej szlachty, następnie wśród szlachty średniej, począwszy mniej więcej od połowy w. XVI. Już bowiem Augustyn Rotundus, historiograf Litwy, stwierdzał około r. 1576, że obecnie język litewski pozostał tylko u wieśniaków, szlachta zaś przejęła język od Polaków.<sup>182</sup> Postępy polszczyzny dobitnie podkreślał kanonik żmudzki Mikołaj Dauksza pisząc w r. 1599, że rzadki jest na Litwie człowiek (oczywiście wśród szlachty), który by po polsku nie umiał, ale też wielu jest takich, którzy go nie rozumieją. Przyznawał ten gorący patriota litewski, że „sam nasz litewski naród dla umiejętności języka polskiego i w nim biegłości, do jakiego zaniedbania, opuszczenia i niemal odrzucenia język swój własny przywiódł, każdy snadnie widzi, lecz jak słusznie, nie wiem, kto pochwali”.<sup>183</sup>

mina Legum, V, Petersburg 1860, s. 418. Zaznaczyć należy, że rozporządzenie to legalizowało tylko stan faktyczny, gdyż język polski po unii 1569 r. w ciągu kilkudziesięciu lat stał się panującym (nieoficjalnie) językiem urzędowym w W. Ks. Litewskim.

<sup>179</sup> W. Pocięcha, Królowa Bona, t. III, Poznań 1958, s. 189 stwierdza, że Bona celowo popierała napływ Polaków na Litwę (Litwę w znaczeniu historycznym, tj. Litwę i Białoruś) i powierzała im odpowiedzialne urzędy.

<sup>180</sup> O dworze polskim Zygmunta Augusta zob. L. Kolankowski, Zygmunt August, s. 316—319.

<sup>181</sup> Por. J. Jasnowski, Mikołaj Czarny Radziwiłł 1515—1565, Warszawa 1939.

<sup>182</sup> A. Rotundus, przedmowa do II statutu litewskiego 1566 r., w: Archiwum Komisji Prawniczej, t. VII, Kraków 1900, s. XVIII—XXI, zwłaszcza s. XX. O Rotundusie zob. M. Baryczowa, Augustyn Rotundus Mielecki, wójt wileński, pierwszy historyk i apologeta Litwy, w: Ateneum Wileńskie, t. XI, Wilno 1936, s. 155—156.

<sup>183</sup> M. Dauksza, Postilė. Fotografuotinis leidimas, Kaunas 1926, „Przedmowa do czytelnika łaskawego”, s. 1 nie numerowana.

Drobna szlachta litewska przedstawiała raczej typ litewsko-polski, mówiący przesiąkniętym licznymi lituanizmami i rusycyzmami językiem polskim, traktowanym za cechę ogłady towarzyskiej, kulturalnej. Typ ten związany był z polskością względami ideowo-politycznymi, zaś swymi tradycjami kulturalno-obyczajowymi ciążył ku litewskości. Na ogół polonizacja polityczna ogarnęła całą społeczność szlachecką, zaś polonizacja kulturalna mniej odbiła się na wyglądzie etnograficznym szlachty drobnej, zaściankowej.<sup>184</sup> Największą podatnością na wpływy polityczno-kulturalne polskie odznaczała się Wileńszczyzna, a następnie Kowieńszczyzna, które w wyniku odwiecznego sąsiedztwa słowiańskiego były mniej odporne na wpływy obce i bardziej obeznane z mową ruską, znajomość której ułatwiała naukę polskiego. Ze znacznie mniejszą intensywnością przebiegał proces polonizacji wśród średniej i drobnej szlachty żmudzkiej, która — wyjąwszy rozsianą po „okolicach” szlachtę laudańską — długo pozostawała przywiązana do języka i obyczajów przodków i stała bliżej ludu. Żmudź zresztą, z racji swego położenia geograficznego, będąc odcięta od bezpośrednich kontaktów ze światem słowiańskim, od dawna odznaczała się silną zachowawczością. Również na Suwalszczyźnie, gdzie szlachty było bardzo niewiele (ponieważ kolonizacja XV—XVIII w. była chłopską) polonizacja nie poczyniła większych postępów.

Językowe, kulturalne i polityczne polszczenie się szlachty litewskiej doprowadziło do przewartościowania idei narodowej litewskiej na patriotyzm lokalny w ramach Rzeczypospolitej.<sup>185</sup> Proces ten pogłębiła epoka rozbiorów 1772—1795 r. i reform Sejmu Wielkiego (1789—1792) przedsięwziętych przez stronnictwo patriotyczne w celu ratowania i naprawy Rzeczypospolitej. Wówczas to zaczęła się krystalizować idea jednolitego narodu szlacheckiego w wielonarodowościowej Rzeczypospolitej, która wyparła historyczną zasadę „obojga narodów”.<sup>186</sup> W świadomości pol-

<sup>184</sup> M. R o m e r, Stosunki kulturalno-etnograficzne na Litwie, Kraków 1906; A. Ś a p o k a, Vilnius Lietuvos gyvenime, s. 39 twierdzi, że polonizacja drobnej szlachty litewskiej rozpoczęła się dopiero w początku XIX w., przeciwko czemu świadczą jednak Rotundus i Dauksza, por. też K. J. Ć e g i n s k a s, Die Polonisierung des litauischen Adels im 19 Jh., w: Commentationes Balticae, IV/V, Bonn 1958, s. 21—42.

<sup>185</sup> J. K o t, Świadomość narodowa w Polsce w. XV—XVII, o. c., s. 24 dowodzi, że po unii 1569 r. w Polsce zaczęła się kształtować zasada jednolitego narodu (szlacheckiego oczywiście), złożonego z Polaków, Litwinów i Rusinów. Proces ten miał miejsce i na Litwie, zob. A. Ś a p o k a, Lietuva ir Lenkija po 1569 m., s. 267—268; K. A v i ž o n i s, Bajorai valstybiniam Lietuvos gyvenime Vazų laikais, Kaunas 1940; S. E h r e n k r e u t z, Separatyzm czy ciężenie Litwy ku Polsce po unii lubelskiej, w: Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, t. I, Lwów 1925.

<sup>186</sup> W. S m o l e Ń s k i, Sprawa stosunku Litwy do Polski na Sejmie Wielkim, w: W. S m o l e Ń s k i, Studia historyczne, Warszawa 1925, s. 60—74; B. L e ś n o d o r s k i, Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788—1792), Wrocław 1951, s. 234—242. Z żalem powiadał A. Ś a p o k a, że w konstytucji 3 maja 1791 r. nie ma nawet nazwy Litwa, nie

skiego i litewskiego społeczeństwa wyrabiał się przekonanie, że w ramach wspólnej państwowości istnieje tylko jeden naród (szlachecki), naród polski. Dzieje porozbiorowe, w szczególności powstania narodowe z lat 1794, 1830—1831, 1863, utwierdzały to przekonanie, gdyż szlachta i lud litewski występowali wówczas wspólnie do walki zbrojnej w imię niepodległości polskiej Rzeczypospolitej: „*Dabar lenkai neprapuolė kol žemaičiai gyvi*” (Jeszcze Polacy nie zginęli, póki Żmudzini żyją) — śpiewali powstańcy litewscy w r. 1831. W świadomości narodowego wieszczka polskiego, pochodzącego z Litwy historycznej, Adama Mickiewicza i współczesnego mu pokolenia, powszechnie utarło się przekonanie, że „Litwin i Mazur bracia są; czyż kłóć się bracia o to, iż jednemu na imię Władysław, drugiemu Witowt? nazwisko ich jedno jest, nazwisko Polaków”.<sup>187</sup> Szlachta litewska chlubiła się swym litewskim pochodzeniem, i aczkolwiek nie znała już w dużej mierze języka dziadów, pradziadów, głosiła dumnie o sobie: *gente Litvani, natione Poloni*. W ten sposób Mickiewiczowskie zawołanie: „Litwo! Ojczyzno moja!” pozostawało w doskonałej zgodzie ze świadomością przynależenia do jednego polskiego narodu.

Polonizacja miast i mieszczaństwa litewskiego dokonywała się częściowo przez napływ żywołu polskiego do większych ośrodków życia miejskiego na Litwie, względnie też poprzez polszczenie się mieszczan Litwinów. Wcześniej zaczęła ulegać polonizacji stolica Litwy Wilno, do którego po unii 1386 r. w związku z chrystianizacją, napłynęło najpierw duchowieństwo polskie, potem w XV w. także kupcy i rzemieślnicy. Liczniej ściągali oni do Wilna w połowie w. XVI w ślad za polskim dworem Zygmunta Augusta.<sup>188</sup> W początku w. XVI. koło r. 1521 w kościele parafialnym św. Jana kazano już nie tylko po litewsku, ale i po polsku.<sup>189</sup>

Wilno, miasto od dawna wielonarodowościowe, w XVI w. zamieszkiwane przez Litwinów, Rusinów, Polaków, Żydów, Niemców, Tatarów, nielicznych Ormian i Włochów, szybciej i w większym stopniu niż inne

ma też terminu „Rzeczpospolita obojga narodów”, A. Ś a p o k a, Gegužės 3 d. konstitucija ir Lietuva, Kaunas 1940 (odbitka z Lietuvos Praeitis, I t.). Pogląd tego historyka niezupełnie odpowiada prawdzie, gdyż konstytucja 1791 r. była „zaręczeniem wzajemnym obojga narodów”, a ponadto w ustawach szczegółowych, np. o sejmikach, radzie królewskiej i o miastach, Litwa występuje obok Korony, zob. *Volumina Legum*, t. IX, Kraków 1889, 235, 266, 291, 316. Zasada „obojga narodów” została utrzymana w konstytucji 1793 r., *Volumina Legum*, t. X, Poznań 1952, s. 111, art. VI.

<sup>187</sup> A. M i c k i e w i c z, Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego (1832), Wrocław 1956, s. 62.

<sup>188</sup> L. K o l a n k o w s k i, Zygmunt August, s. 329—330; M. Ł o w m i a Ń s k a, Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku, Wilno 1929, s. 84—91; J. M o r z y, Geneza i rozwój cechów wileńskich do końca XVII wieku, w: Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Historia, z. 4, Poznań 1959, s. 27.

<sup>189</sup> K. J a b l o n s k i s, Mažvydo gyvenimas, o. c., s. 98—100.

miasta i miasteczka litewskie, przesiąkało polskością. Od drugiej połowy w. XVI Litwini w swej stolicy poczęli schodzić do rządu mniejszości narodowej, gdyż w wieku XVII element polski i spolszczony osiągnął w mieście nie tylko kulturalną, ale i — prawdopodobnie — liczebną przewagę.<sup>190</sup> Dwa następne stulecia XVIII i XIX, głównie okres Uniwersytetu Wileńskiego (1803—1832), nadały Wilnu zdecydowanie polski charakter, uczyniły zeń promieniującą na całą była Rzeczpospolitą ognisko kultury polskiej, wslawione nazwiskami historyka Joachima Lelewela i poety Adama Mickiewicza oraz wielu innych znakomitych uczonych i pisarzy.

Wynaradawianie się ludu litewskiego na rzecz polskości mogło się rozpocząć już w XV w., kiedy na Litwie rozwinęła się sieć kościołów parafialnych, obsadzonych przeważnie przez polskich księży. Później, w XVII—XVIII w., do dzieła polonizacji ludu litewskiego przyłożył się pański dwór, wynarodowieni już feudalowie, którzy przemawiali do poddanego chłopu po polsku. Przyspieszała polonizację i szkoła, zwłaszcza za czasów Komisji Edukacji Narodowej (1773—1803) i przed r. 1863, w której nauczano, jeśli nie po łacinie, to po polsku (za Komisji Edukacji Narodowej aż do r. 1863), rzadko zaś po litewsku. Jeśli coś niecoś wykładano w szkołach o dziejach litewskich, to jedynie na tle historii polskiej.<sup>191</sup> Proces wynaradawiania się ludu zachodził głównie na południowo-wschodnich kresach litewskiego obszaru językowego, które na skutek ciągłego styku z ludnością słowiańską, były mniej odporne na obce wpływy językowe, gdzie znajomość ruskiego ogromnie ułatwiała naukę polskiego.<sup>192</sup> Polonizacja mogła poczynić większe postępy wśród ludu dopiero od XVII stulecia, kiedy szlachta litewska na kresach Litwy była już w dużym stopniu spolszczona, i kiedy kościół katolicki pod wpływem jezuickiej kontrreformacji religijnej, wzmógł swą działalność duszpasterską i począł wypleniać pogańskie wierzenia wśród ludu, a dokonywał tego siłami polskich przeważnie, często w ogóle nie umiejących po litewsku, kapłanów. Obok krzewionej, nieraz przy pomocy nakazów administracyjnych, religijności wsi, ważnym czynnikiem ułatwiającym polszczenie się ludu, była nader niska świadomość narodowa mas. Chłoptwo, od w. XV trzymane w coraz uciążliwszym jarzmie poddaństwa, nie miało możliwości rozwijania swej kultury poprzez oświatę

<sup>190</sup> V. Merkys, Lietuvos miestų gyventojų tautybės XIX a. pabaigoje — XX a. pradžioje klausimu, w: LMAD. Ser. A, 2, 1958, s. 85—98. O stosunkach narodowościowych w Wilnie zob. M. Łowmiańska, Wilno, s. 85—90.

<sup>191</sup> V. Maciunas, Lituainistinis sąjudis XIX a. pradžioje, Kaunas 1939, 213—215. O wpływie szkół na polonizowanie się ludu litewskiego za czasów Komisji Edukacji Narodowej pisze A. Šidlauskas, Prosveščenie v Litve v poslednej četverti XVIII v. (autoreferat pracy kandydackiej), Vilnius 1962.

<sup>192</sup> H. Turcka, Powstanie polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie, Wilno 1939, s. 53 (praca wydrukowana, ale skutkiem wojny nie rozprawdzona).

i naukę. Zdobyć wykształcenia i związane z tym poznać swę przeszłości historycznej dostępne były w zasadzie tylko dla szlachty. Wyjątkowo synowie chłopscy dostawali się do szkół wyższych, w których zresztą panował język i duch polski. Szlachta i księża, którzy mogli podtrzymać świadomość narodową mas, sami byli nosicielami polskości, z którą chłop stykał się wszędzie: w mieście, we dworze, w kościele, karczmie i szkole. Księża Litwinów było mało,<sup>193</sup> więc lud najczęściej uczył się religii po polsku,<sup>194</sup> odmawiał pacierz (*poterius*) po polsku, zupełnie go nieraz nie rozumiejąc.<sup>195</sup> Przynajmniej sobie jednak w obcej mowie te modlitwy, ponieważ w ciemności swojej sądził, że należy to do zasad wiary.<sup>196</sup>

Mimo iż polonizacja nie stanowiła świadomie zorganizowanej akcji i nie prowadzono jej środkami przymusu (świadomą i przymusową była na przełomie XIX/XX w. germanizacja Polaków), działała na wieśniaka litewskiego presja moralna, popychająca go w stronę polskości. Przede wszystkim zaprowadzone w XV—XVI w. poddaństwo chłopów stało się największą przyczyną ponizania mowy litewskiej. Sprawujący „rząd dusz” kler katolicki i zasobna w poddanych szlachta, mówiący polskim językiem, dawali ludowi odczuć, lub wręcz mu wmawiali, że

<sup>193</sup> S. Bednarski, Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce, Kraków 1933, podaje, że w r. 1740 na 695 księży jezuickich w prowincji litewskiej tylko 128 znało litewski, zaś w r. 1770 na 911 księży litewskim władało 120; por. A. Rukša, „Diarium Societatis Jesu” ir lietuvii kalba Vilniuje (1710—1723), w: Tautos Praeitis, I, 3, Chicago 1960, s. 409—423; L. Piechnik, Początki Akademii Wileńskiej, Kraków 1961 (maszynopis pracy doktorskiej), podkreśla, że w sprawozdaniach jezuickich, przesyłanych do Rzymu w końcu w. XVI, powtarzały się takie opinie: „Księża w ogromnej większości są narodowości polskiej, nie znają języka litewskiego i dlatego zupełnie zaniedbują nauczanie ludu; prosty lud litewski nie wyrzekł się starych wierzeń i dalej pielęgnuje obyczaje pogańskie”. Zbyt pochopnie twierdził J. Fijałek, Uchrześcijanienie Litwy, o. c., s. 258, że „Lud litewski znajdował na ogół za cały czas państwa polskiego zaspokojenie potrzeb religijnych w swej mowie.”

<sup>194</sup> H. Turcka, Powstanie polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie, s. 53 pisze: „Nabożeństwa były tu jakby lekcjami języka polskiego, które pobierały liczne rzesze włościan.”

<sup>195</sup> M. Römer, Litwa, s. 23, przytacza kapitalny przykład, którego był świadkiem. Podczas kołody w pewnym dworze ksiądz zaczął egzaminować jednego parobka z pacierza. Parobek Litwin, wyuczony przez matkę, ubogą szlachciankę, jął odmawiać: „Wierzę w Boga Ojca truciela nieba i ziemi”. Wypadek ten zdarzył się w Romerowskich Bohdaniszkach (koło Abel, powiat jezioroski), a nazwisko parobka brzmiało Łasiński, zob. M. Römer, Dziennik, t. XXVI, pod datą 11 III 1920. Dziennik Römera (za lata 1911—1933) przechowuje obecnie dział rękopisów Centralnej Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie. Inne przykłady bezmyślnego nauczania pacierza po polsku, którego Litwini nie rozumieli, i niemiłosiernie przekreślali, podaje „Auszra”, 1884, nr 10—11, s. 373.

<sup>196</sup> Zeb. wspomnienia ks. Jana Misiurewicza z lat po r. 1871 z powiatu Kalwaria suwalska, w: Ze stosunków litewsko-polskich. Głosy Litwinów, 1907, s. 14—15.

język, którym on mówi, jest podlejszego gatunku, pokpiwano i drwiono z niego, jako z chłopskiej chamskiej gwary.<sup>197</sup> Wieśniak litewski czuł, że rozmawiający po polsku panowie i księża pogardzają jego chłopską mową i w ogóle jego litewskością. Wyzbywał się jej tedy, zapierał się jej, zrzucał ją z siebie pod tym moralnym przymusem. Zachowywał wszakże nieraz w głębi duszy żal i urazę do tych, którzy go poniżali dając mu odczuć gorycz jego niższości narodowej, społecznej i kulturalnej.<sup>198</sup> Po części jednak, szczególnie po r. 1861, polonizacja ludu dokonywała się niejako samorzutnie, dobrowolnie. Co zamożniejsi wieśniacy posyłając swe dzieci do szkół z zadowoleniem patrzeli, jak nabywają one (prywatnie, bo szkoły były wtedy zrusyfikowane) znajomości języka polskiego, jak rozmawiają w tej pańskiej mowie. Młodzi Litwini, pociągani wielkością polskiej kultury, zwłaszcza literatury, chętnie obnosili swoją wyuczoną polskość, jako dowód oglądy kulturalno-towarzyskiej.<sup>199</sup>

Postępujący od w. XVI rozkład feudalnego narodu litewskiego dokonywał się jednocześnie pod działaniem jeszcze innego, przeciwnego polonizacji, czynnika, mianowicie — rusyfikacji. Zjawisko rusyfikacji Litwinów, historycznie znacznie wcześniejsze od polonizacji, daje się stwierdzić już w XIII—XIV w., kiedy to wynaradawiali się osiadający na zagarniętej przez Litwę Rusi książęta litewscy.<sup>200</sup> Rusyfikacja wywarła również poważny wpływ na rozwój narodowości litewskiej, mimo iż do r. 1864—1865 nie była prowadzona środkami przymusu. Język ruski wprowadzony na Litwie, zanim ustąpił miejsca polszczyźnie, stał się początkowo nawet narzędziem szerzenia litewskiej idei państwowej, której uległa w XV—XVI w. większość bojarów ruskich z Rusi litewskiej.<sup>201</sup> Mimo iż mowa ruska od w. XIII zaczęła się przyjmować w łonie litewskiej klasy wyższej, odrębność wyznaniowa, dzieląca pogańską, a od r. 1387 katolicką Litwę od prawosławnej Rusi, zapobiegała dość skutecznie przejmowaniu kultury ruskiej i wynaradawianiu się Litwinów na większą skalę w granicach Litwy etnograficznej.<sup>202</sup> Postępy ruszczyzny zdołały wszakże osłabić odporność Litwinów na obce wpływy językowo-kulturalne i ułatwiły w XVI—XVII w. przejście przez znaj-

<sup>197</sup> „Kuźden szlaketny człowiek mówi po polskiemu, kłopi używają kłopskiej pohanskiej mowy”, mawiali ziemianie na Litwie, zob. „Auszra”, 1884, nr 10—11, s. 367, por. też: Ze stosunków litewsko-polskich.

<sup>198</sup> Zob.: Ze stosunków litewsko-polskich, s. 14 i nast.

<sup>199</sup> Por. wspomnienia wybitnego językoznawcy litewskiego J. Jablonskisa, *Tš atsiminimū vieno iš daugeliū, w: Dvidešimtmetis „Auszros” sukaktuves* (1883—1903), Tilže 1903, s. 48, 49.

<sup>200</sup> A. Brückner, *Litu-slavische Studien*, I, Weimar 1877, s. 5—7; E. Karskij, *Kulturnye zavoevanija russkago jazyka v starinu na zapadnoj okraïne ego oblasti*, w: *Izvestija Otdelenija Russkago Jazyka i Slovesnosti Rossijskoj Akademii Nauk*, 1924, t. XXIX, Leningrad 1925, s. 3—4.

<sup>201</sup> J. Jakubowski, *Studia*, s. 25, 42, 61.

<sup>202</sup> J. Jakubowski, *Studia*, s. 12—13.

nych mowę ruską Litwinów języka polskiego.<sup>203</sup> Najbardziej widoczne były postępy osadnictwa ruskiego, które od zamierzchłej przeszłości, wypierało Litwinów z zajmowanych przez nie późniejszych białoruskich obszarów. Jeszcze w XVI w. ludność litewska zajmowała całe powiaty: trocki, wileński, północną część lidzkiego, zachodnią połowę oszmiańskiego i większą część święciańskiego. Po okresie wojen drugiej połowy XVII i początku w. XVIII na te wyludnione tereny przeniknęła ludność białoruska i tylko nieliczne osady litewskie w powodzi „Gudów” ocalały, nawet Wilno w XVIII—XIX w. znalazło się w prawie wyłącznie słowiańskim otoczeniu.<sup>204</sup> Wileńszczyzna przybrała wówczas bardzo pomieszany etnicznie charakter białorusko-polsko-litewski. Tak więc do końca w. XVIII wpływy ruskie na Litwie wyrażały się przede wszystkim w poważnym zruszczeniu południowo-wschodniej Wileńszczyzny, a następnie w przejściu pewnych elementów kultury ruskiej, jak na przykład zapożyczenia językowe.

Z chwilą zaboru ziem litewskich Auksztoty i Żmudzi przez Rosję w r. 1795 i Suwalszczyzny w r. 1815 (w latach 1795—1807 Suwalszczyzna należała do Prus, w r. 1807 została włączona do Księstwa Warszawskiego, a w. 1815 do podlegającego Rosji Królestwa Polskiego), byt narodowy Litwinów nie uległ początkowo pogorszeniu. Wprawdzie książę Repnin, rządzący Litwą za Katarzyny II w latach 1794—1797, usiłował zaprowadzić w podbitym kraju rosyjskie porządki,<sup>205</sup> ale już za Pawła I (1797—1801) nastąpiła zmiana w polityce rosyjskiej na Litwie. Paweł I ogłosił bowiem amnestię dla powstańców z r. 1794, zachował Statut litewski 1588 r., przywrócił sejmiki szlacheckie. Jego następca Aleksander I posunął się jeszcze dalej, gdyż zezwolił na przekształcenie wileńskiej Szkoły Głównej w Uniwersytet (1803), a ponadto wyraził zgodę na zorganizowanie szkolnictwa państwowego na polskich zasadach, a kuratorem wileńskiego okręgu szkolnego mianował ks. Adama Czartoryskiego. Wszystko to umożliwiło odrodzenie się życia publicznego i umysłowego na Litwie. Pogorszeniu jednak uległo położenie włościan, którzy — na wzór rosyjski — zostali obarczeni powszechną pańszczyzną i nie znanym dotąd na Litwie obowiązkiem rekruckim. Za Katarzyny II cofnięto oczywiście wszystkie uchwały dotyczące poprawy bytu ludu wiejskiego, powzięte przez Rzeczpospolitą w dobie Sejmu Wielkiego i podczas powstania 1794 r.<sup>206</sup>

Zwrot w kierunku rusyfikacji nastąpił po stłumieniu powstania 1830—1831 r. Odpowiedzią caratu na ten patriotyczny zryw niepodległościowy

<sup>203</sup> A. Šapoka, *Vilnius Lietuvos gyvenime*, s. 37.

<sup>204</sup> J. Jakubowski, *Studia*, s. 3—4; A. Šapoka, *Vilnius*, s. 40—44.

<sup>205</sup> L. Żytkowicz, *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794—1797*, Wilno 1938.

<sup>206</sup> H. Mościcki, *Sprawa włościańska na Litwie w pierwszej ćwierci XIX w.*, w: H. Mościcki, *Pod znakiem Orła i Pogoni*, Warszawa 1915, s. 12—15.

Polski i Litwy były represje wobec powstańców, zamknięcie w r. 1832 Uniwersytetu Wileńskiego jako siedliska rewolucjonistów; wydział lekarski Uniwersytetu, przemianowany na Akademię Medyczno-Chirurgiczną, przetrwał tylko do r. 1842, kiedy po wykryciu tajnych polskich organizacji studenckich został zniesiony. Próba wzniecenia demokratycznej propagandy powstańczej, podjęta przez Szymona Konarskiego w r. 1838, stłumiona bezwzględnie, zaostriżyła tylko zapędy rusyfikatorskie. W roku 1840 zabroniono używania nazwy Litwa w praktyce urzędowej i zastąpiono ją terminem „Severo-Zapadnyj Kraj”. Zarazem zniesiono dotąd obowiązujący Statut litewski zastępując go prawem rosyjskim.<sup>207</sup> Reforma administracyjna 1843 r. w miejsce ustanowionej w r. 1801 litewskiej guberni wileńskiej wprowadziła nowy podział kraju na dwie gubernie litewskie: kowieńską i wileńską. Suwalszczyzna, czyli część guberni augustowskiej (od r. 1815), w r. 1867 została przekształcona w osobną gubernię suwalską.

Przybierająca na sile rusyfikacja Litwy, wcielana w życie środkami przymusu policyjno-administracyjnego, do r. 1864—1865 nie dąwała wszakże w poważniejszym stopniu rozwoju kulturalnego Litwinów. Dopiero gwałtowna polityka rusyfikacyjna po powstaniu 1863 r., wszczęta pod hasłem „przywrócenia narodowości rosyjskiej i prawosławia na Litwie”, jako „rdzennie ruskim kraju”, zaważyła niewymownie ciężko na losach narodu litewskiego.<sup>208</sup>

W jakiej mierze rusyfikacja i polonizacja odbiły się na wyglądzie etnograficznym Litwy, widać ze statystyk narodowościowych guberni litewskich za lata 1861 i 1897.<sup>209</sup> Dawne terytorium etnograficzne litew-

<sup>207</sup> K. J. Čeginskis, Die Russifizierung und ihre Folgen in Litauen, o. c., s. 97, 119.

<sup>208</sup> M. N. Muravev, Pamiętniki Wieszatiela. Wydał W. Dębowski, Kijów 1917, s. 9, 37; por. K. J. Čeginskis, Die Russifizierung, o. c., s. 108—113.

<sup>209</sup> Dane statystyczne za r. 1861 zaczerpnięto z: M. Lebedkin, O plemennom sostave narodonaselenija Zapadnago Kraja Rossijskoj Imperii, w: Zapiski Imperatorskago Russkago Geografičeskago Obsčestva, 1861, kn. 3. Sankt Peterburg 1861, s. 131—160. Lebedkin nie podaje danych dla gub. suwalskiej, które przytacza K. Pakštis, Earliest Statistics of Nationalities and Religious in the Territories of Old Lithuania 1861, w: Commentationes Balticae, IV/V, Bonn 1958, s. 205. Należy zaznaczyć, że dane Lebedkina nie podają struktury narodowościowej według powiatów; co prawda według powiatów wylicza on liczbę chrześcijan, ale nie uwzględnia licznych Żydów, Tatarów i innych niechrześcijan. Dlatego też sumy, jakie za Lebedkinem podają dla poszczególnych powiatów, np. P. Klimas, Le gouvernement de Vilna, b. m. i roku (c. 1919) oraz A. Rimka, Lietuvos ukis prieš didįjį karą, Vilnius 1818, s. 27, są zafalszowane, nie biorą pod uwagę, a w powiatach tych Lebedkin nie wydzielił i nie wykazał sporej grupy ludności niechrześcijańskiej. Ponadto, statystyka Lebedkina jest ogromnie zaniżona, gdyż — jeśli oprzeć się na jego danych — należałoby przyjąć, że za okres 1861—1897 ludność Litwy wzrosła niemal dwukrotnie, co jest wykluczone. Materiały dla r. 1897 podaje: Statistinės žinios apie Lietuvą ligi karui 1914 m. Kaunas 1919.

skie obejmowało następujące powiaty: A. w guberni wileńskiej — wileński, lidzki, oszmiański, święciański, trocki, o powierzchni 28 921 km<sup>2</sup>; B. w guberni kowieńskiej — kowieński, wilkomirski, jezioroski, poniewieski, rosieński, telszewski i szawelski z obszarem 40 188 km<sup>2</sup>; C. w guberni suwalskiej — kalwaryjski, mariampolski, sejneński, władysławowski, wilkowyski, z terytorium 8832 km<sup>2</sup>. Łącznie w tych 17 powiatach o powierzchni 78 tys. km<sup>2</sup> zamieszkiwało w r. 1861 co najmniej 1 834 112 osób, zaś w r. 1897 już 3 133 024. W okresie tym struktura narodowościowa Litwy uległa poważnemu przeobrażeniu na niekorzyść Litwinów, co uwidacznia następujące zestawienie:

A. Gubernia wileńska	1861 r. — 62,5%	Litwinów
	1897 r. — 23,7%	„
B. Gubernia kowieńska	1861 r. — 84,0%	„
	1897 r. — 66,0%	„
C. Gubernia suwalska	1861 r. — 84,0%	„
	1897 r. — 72,2%	„

O natężeniu i rezultatach procesu wynaradawiania się Litwinów w poszczególnych rejonach kraju świadczy wymownie statystyka narodowościowa powiatów z r. 1897:

#### A. Gubernia wileńska

Powiat	ludność w tysiącach	Litwini %	Polacy %	Rusini %	Żydzi %	Inni %
Wileński	363 313	20,9	20,1	35,7	21,5	1,8
Święciański	172 231	33,8	6,0	53,0	7,1	0,1
Trocki	203 401	58,1	11,2	20,4	9,5	0,8
Oszmiański	233 559	3,8	1,7	82,4	12,1	0,0
Lidzki	205 767	8,7	4,6	74,4	12,2	0,1
<b>razem</b>	<b>1 178 271</b>	<b>23,7</b>	<b>10,2</b>	<b>52,0</b>	<b>13,8</b>	<b>0,3</b>

#### B. Gubernia kowieńska

Kowieński	227 431	41,5	23,2	12,1	19,9	3,3
Wilkomirski	229 118	72,4	10,0	4,2	13,1	0,3
Jezioroski	208 487	49,8	8,9	28,4	12,7	0,2
Poniewieski	222 881	71,6	6,5	2,0	12,1	7,7
Telszewski	183 351	81,2	1,6	1,6	12,4	3,3
Rosieński	235 362	76,5	5,5	2,4	11,2	4,4
Szawelski	237 934	70,7	6,3	2,6	14,4	1,0
<b>razem</b>	<b>1 544 564</b>	<b>66,0</b>	<b>9,4</b>	<b>7,3</b>	<b>13,7</b>	<b>3,6</b>

#### C. Gubernia suwalska

Kalwaryjski	70 425	72,6	10,1	3,7	9,3	4,3
Mariampolski	114 262	77,0	2,9	4,4	10,3	5,4
Sejneński	81 924	59,7	22,9	4,4	11,8	1,2
Władysławowski	67 295	82,8	1,3	0,9	7,4	7,6
Wilkowyski	76 883	68,7	3,9	2,1	8,5	16,8
<b>razem</b>	<b>410 789</b>	<b>72,2</b>	<b>8,1</b>	<b>3,6</b>	<b>9,6</b>	<b>6,5</b>



Dane powyższe należy traktować z dużą ostrożnością, gdyż w literaturze poświęconej stosunkom narodowościowym na Litwie tego okresu niejednokrotnie wykazywano tendencyjność spisów ludności polskiej i litewskiej, których liczebność władze carskie świadomie pomniejszały pragnąc dowieść potęgi żywiołu ruskiego (białoruskiego, rosyjskiego i ukraińskiego) na tych ziemiach.<sup>210</sup> Niemniej, oficjalne statystyki rosyjskie oddają w pewnym przybliżeniu obraz kurczenia się litewskiego terytorium językowego. Proces cofania się litewszczyzny pod naporem żywiołów słowiańskich najdobitniej zaznaczył się na Wileńszczyźnie,<sup>211</sup> gdzie Litwini w XIX w. wynaradawiali się w dość szybkim tempie. Stwierdzano bowiem, że w XIX w., kiedy starsze pokolenie w wielu okolicach mówiło jeszcze rodzimym litewskim językiem, to pokolenie średnie używało już białoruskiego, a młodsze poczynało posługiwać się polszczyzną.<sup>212</sup> Najszybciej wynaradawiały się powiaty kresowe: oszmiański i lidzki, potem wileński, święciański i jezioroski. Natomiast na Suwalszczyźnie stosunki narodowościowe ustaliły się w dużej mierze w wyniku zetknięcia się tu w XV—XVIII w. osadnictwa litewskiego z polskim mazurskim prądem kolonizacyjnym i białorusko-ukraińskim. Trzy te żywioły osadnicze, litewski, polski i ruski skolonizowały bowiem wspólnie dawną ziemię jaćwieską, tak zwany „kraj zapuszczański”.

W wyniku intensywnej rusyfikacji i postępów polonizacji oraz dość masowej emigracji Litwinów za granicę po r. 1868, Litwini na Wileńszczyźnie stali się mniejszością narodową ustępując pierwszeństwa żywiołowi ruskiemu.

Dokonujący się od w. XVI rozkład feudalnego narodu litewskiego wyraził się w językowym, kulturalnym i politycznym spolszczeniu się masy szlachty litewskiej i miast, głównie stolicy kraju Wilna, a nawet, jak na Wileńszczyźnie, także części chłopstwa litewskiego. Proces polonizacji doprowadził do rozbicia narodu litewskiego na część spolonizowaną, obejmującą przede wszystkim warstwę wyższą, i na masę włościańską, lud, który wytrwał przy litewskości. Polityka rusyfikacyjna caratu, gwałtownie zwalczającego polskość na Litwie i Rusi po r. 1863, zdołała osłabić proces polonizacji na Litwie. Postępy polskości zostały jednak zahamowane dopiero na przełomie XIX/XX w. dzięki odrodzeniu się litewskiej świadomości narodowej i utworzeniu się nowoczesnego burżuazyjnego narodu litewskiego. Duży odsetek ludności

<sup>210</sup> Zob. omówienie tej literatury w pracy: J. Lewandowski, *Federalizm. Litwa i Białoruś w planach obozu belwederskiego (1918—1920)*, Warszawa 1962, s. 18—23.

<sup>211</sup> F. A. D o u b e k, *Die litauisch-polnische Volkstumsgrenze*, o. c., s. 168—191, tamże dalsza literatura przedmiotu.

<sup>212</sup> L. W a s i l e w s k i, *Litwa i Białoruś*, Kraków 1912, s. 75.

ruskiej na Wileńszczyźnie w nikłym tylko stopniu był rezultatem ruszczenia się Litwinów, gdyż Rusini pojawili się tu w drodze kolonizacji XVII—XIX wieku.

Jeśli wynarodowienie ludu litewskiego nie przybrało szczególnie zatrważających rozmiarów, to stało się to w dużej mierze dzięki patriotycznej postawie wielu jednostek, które nawoływały do umiłowania i zachowania własnego języka w życiu prywatnym, w kościele i piśmiennictwie. Nie słabość liczebna polonizatorów, często nieświadomych swej roli, a nawet nie ich obcość klasowa, wpłynęły na zachowanie przez lud litewski swej narodowości. Wprawdzie nienawiść, jaką żywił wobec panów każdy chyba poddany za wyzysk i poniewierkę bezmierną nieraz powstrzymywała chłopstwo przed naśladownictwem swych gnębieli, ale czynnikiem głównym, decydującym o utrzymaniu narodowości była wielka żywotność ludu litewskiego. Lud ten, o przysłowiowo upartym przywiązaniu do ziemi, obyczajów i języka przodków, nigdy nie przerwał własnej twórczości kulturalnej, cechującej się umiłowaniem tego co swojskie, zachowywał wstrzeźliwość i nieufność wobec obcych nowinek. Czynniki te, razem wzięte, uchroniły masę włościańską zarówno przed polonizacją, jak i przed rusyfikacją. Lud litewski w najcięższych warunkach ucisku narodowego ze strony carskiej Rosji po r. 1863 zdołał przezwyciężyć wszystkie trudności na drodze swego narodowego i kulturalnego rozwoju i przekształcić się w nowoczesny, zdolny do niepodległego życia naród.

## Rozdział III

## SZLACHECCY PREKURSORZY ODRODZENIA NARODOWEGO LITWY OD SCHYŁKU WIEKU XVI do R. 1863

## KRZEWICIELE LITEWSKOŚCI W XVI—XVIII WIEKU

Objawy rozkładu feudalnego narodu litewskiego, jakie wystąpiły już w połowie w. XVI, spowodowane polonizacją poważnej części szlachy i mieszczaństwa, a po trosze i chłopstwa, wzbudziły wśród współczesnych, świadomych swej narodowości Litwinów gorące, patriotyczne pragnienie zapobieżenia procesowi wynaradawiania się swych rodaków. Zbiegło się ono z podjętą przez kościół katolicki kontrreformacją religijną, która usiłując zwalczyć szerzące się po Europie ruchy różnowercze, poczęła kłaść duży nacisk na prowadzenie działalności duszpasterskiej w językach narodowych, chcąc przez to pozyskać masy ludowe i poddać je swoim wpływom.

Ośrodkiem patriotyczno-religijnego ruchu litewskiego w kościele katolickim, promieniującym na całą Litwę, stało się biskupstwo żmudzkie za rządów biskupa Melchiora Giedrojcia (1576—1609).<sup>213</sup> Mimo iż biskup Giedrojc, grupując wokół siebie grono litewskiej, a także związanej z Litwą polskiej inteligencji, miał na celu wyzyskanie jej talentu i twórczości w interesach kościoła, to działalność naukowo-kulturalna jego współpracowników nabrała cech ogólniejszych służąc rozwojowi kultury i narodowości litewskiej. Związany z biskupem Giedrojciem i wyniesiony przezeń, mimo iż nie był księdzem, do godności kanonika, Polak Maciej Strykowski (1547—1586?)<sup>214</sup> podjął pracę nad ułożeniem „Kroniki polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszystkiej Rusi”. Dzieło to, ogłoszone w Królewcu 1582 r., stanowiące kompilację różnych wcześniejszych kronik, latopisów oraz źródeł, powstało na zamówienie społeczne biskupa Giedrojcia oraz panów litewskich, Radziwiłłów; Olelkowiczów, Sapiechów, słaawiło bohaterską przeszłość i rzymskie pochodzenie Litwinów.

<sup>213</sup> Z. Ivinskis, Merkeliš Giedraitis arba Lietuva dviejų amžių sąvartojė, w: Aidai, 1951, nr 3—7.

<sup>214</sup> Dotychczas powszechnie przyjmuje się, że Strykowski zmarł w 1582 r. Jednak K. Jablonskis wykazał, że dziejopis ten żył jeszcze w r. 1586, zob. Praeitis, II, Kaunas 1933, s. 436.

Chętnie było czytowane i w niemalym stopniu przyczyniło się do rozkrzewienia dumy narodowej Litwinów, a właściwie wyższej warstwy społeczeństwa litewskiego. Strykowski, żyjąc dłuższy czas na Litwie, poznał język i kulturę Litwinów, niejedno też zaczerpnął do swej kroniki z litewskiej tradycji historycznej przytaczając bądź to po polsku, bądź też po litewsku, ludowe opowieści i pieśni historyczne.<sup>215</sup>

Na zlecenie biskupa Giedrojcia kanonik żmudzki Mikołaj Dauksza (1527—1613)<sup>216</sup> dokonał tłumaczenia polskiej „Postylli” Jakuba Wujka i „Katechizmu” Ledesmy. Przekłady Daukszy, sporządzone w dialekcie środkowo-aukštockim, ukazały się w Wilnie: „Katechizmas arba mokslas kiekvienam krikščionii priwalus” w 1595 r., zaś w r. 1599 „Postilla Catholica”. Postylla Daukszy jest najważniejszym i najcenniejszym zabytkiem języka litewskiego w. XVI, pozwalającym poznać ówczesny zasób form gramatycznych oraz słownictwo. W polskiej „Przedmowie do czytelnika łaskawego”, dołączonej do Postylli, rozwijał Dauksza myśl odrodzenia zaniedbanego i zarzuconego przez wyższe warstwy swego języka litewskiego.<sup>217</sup> Z zalem stwierdzał, że „sam nasz litewski naród, dla umiejętności języka polskiego i w nim biegłości, do jakiego zaniedbania, opuszczenia i niemal odrzucenia język swój własny przywiódł, każdy snadnie widzi, lecz jak słusznie, nie wiem kto pochwali.”<sup>218</sup> Ganiąc ten stan rzeczy Dauksza pragnął przez swe dzieło posłużyć kościołowi i „ojczyściej krainie”. Mniemał, iż przez nie „Obywatelom W. X. L(itewskiego) o naszym języku ojczystym gorętszego starania i rozszerzenia niejaka uczynię pobudkę”. Dauksza, gorący patriota litewski, dawał wyraz wielkiemu umiłowaniu swej mowy ojczyściej: „Język — pisał — jest spólnym związkiem miłości, matką jedności, ojcem społeczności, państw stróżem. Znieś ten, zniesiesz zgodę, unią i wszystko dobro. Znieś ten, zniesiesz słońce z nieba, pomieszasz porządek świata, odymiesz żywot i sławę.”<sup>219</sup> Wysoce ceniąc ojczysty, litewski język, domagając się dlań prawa obywatelstwa w życiu publicznym, Dauksza zarazem z wielką życzliwością wyrażał się o języku polskim powiadając, że język ten

<sup>215</sup> J. I. Kraszewski, O Strykowskim i jego kronice, w: J. I. Kraszewski, Wilno od początków jego do r. 1750, t. I, Wilno 1840, s. 417—477. Jest to, pominiawszy wstęp do M. Malinowskiego wydania Kroniki Strykowskiego z r. 1846, najobszerniejsza dotąd praca o Strykowskim.

<sup>216</sup> J. Lebedys, Mikalojus Dauksa, Vilnius 1963; V. Biržiška, Aleksandrynas. Senųjų lietuvių rašytojų, rašusią prieš 1865 m. biografijos, bibliografijos ir biobibliografijos. I. XVI—XVII a. Chicago 1960, s. 123—140, gdzie literatura o Daukszy.

<sup>217</sup> S. Kolbuszewski, Mikołaja Daukszy „Przedmowa do czytelnika łaskawego”, w: Pamiętnik Literacki. XXXVII, Warszawa 1947, s. 193—196; J. Lebedys, Mikalojus Dauksa; tenże, Įžymusis kovotojas dėl gimtosios kalbos teisių. Minint M. Daukšos 350-ąsias mirties metines, w: Pergalė, 1963, nr 2, s. 129—135.

<sup>218</sup> M. Dauksza, Postilė, Kaunas 1926, przedmowa s. 1.

<sup>219</sup> Tamże, s. 1—2.

„nam przez ono miłe zjednoczenie W. X (ięstwa) naszego z sławną Koroną Polską niemal przyrodzony jest”.<sup>220</sup>

Dauksza rozwijał następnie, jako pierwszy z Litwinów, pojęcie narodu stawiając „łaskawemu czytelnikowi” pytanie: „Który bowiem proszę naród jest pod niebem tak gruby i nikczemny, któryby tych trzech rzeczy własnych i sobie jakoby wrodzonych nie miał: gruntów ojczystych, obyczajów i mowy”?<sup>221</sup> Tak więc za nieodłączną cechę narodu uważał on trzy, powszechnie i dzisiaj przyjmowane, składniki, a mianowicie wspólnotę terytorium określoną przezeń jako „grunty ojczyste”, bądź też jako „ojczysta kraina”; drugi czynnik — „obyczaje” — w ówczesnym słownictwie polskim stanowił niejako odpowiednik późniejszego wyrazu — kultura. Wspólnota kultury — obyczajów jest więc u Daukszy jednym z zasadniczych elementów składających się na narodowość. Podstawową cechą narodu — jak wynika z wywodów Daukszy — jest wszakże język. Powiadał Dauksza, że „Nie ziemi obfitością, nie różnością ubiorów, ani wesołością krajów, nie miast i zamków mocnością narody stoją, ale więcej zachowaniem i używaniem języka własnego, który społeczność, zgodę i miłość braterską mnoży i zachowuje”.<sup>222</sup> Wywodził dalej Dauksza, że „Wszystkich wieków ludzie językiem swoim własnym mówili i na jego zachowanie, pomnożenie, zdobienie i krasę, wielkie zawsze oko mieli; nie masz nacyjej tak lichiej, kątu ziemie tak podłego, któryby języka swego używać nie miał”,<sup>223</sup> albowiem „z przyrodzenia każdy jako do swej nacyjej i krwi, tak do swego języka człowiek chęć ma większą i mocno się do niego przywiązuje”.<sup>224</sup>

Zachęcał swych ziomeków Dauksza do rozwijania narodowego, litewskiego piśmiennictwa tłumacząc i przedkładając, że „ojczystym językiem rzecz pisana, wiem jakiej jest u wszystkich narodów powagi, uciechy i smaku”.<sup>225</sup>

Patriotyczne wezwanie Daukszy niewielu znalazło jednak zwolenników wśród jego rodaków. Podjął je Konstanty Szyrwid (Širvydas, 1580—1631), najwybitniejszy po Daukszy przedstawiciel piśmiennictwa litewskiego w początku w. XVII. Širvydas znany jako autor „Punktay saki-mu”, zbioru kazań dla księży (Wilno 1629) słynie jednak z innego dzieła, mianowicie „Dictionarium trium linguarum”, słownika polsko-łacińsko-litewskiego, wydanego po raz pierwszy w 1619 r., potem jeszcze do r. 1718 pięciokrotnie wznawianego. Miał też Širvydas opracować pierw-

<sup>220</sup> Tamże, s. 3.

<sup>221</sup> Tamże, s. 1.

<sup>222</sup> Tamże, s. 2.

<sup>223</sup> Tamże, s. 1.

<sup>224</sup> Tamże, s. 2.

<sup>225</sup> Tamże, s. 1.

szą gramatykę litewską „Clavis linguae lithonicae”, wydaną podobno w r. 1630, ale dotąd nie odnalezioną;<sup>226</sup> pierwsza znana gramatyka litewska opracowana została przez Daniela Kleina, Niemca z Litwy pruskiej i wydana w Królewcu 1653 r.

Różni się jednak Širvydas od Daukszy swoim językiem. Dauksza stosujący w swych przekładach urobiony przez siebie język litewski, oparty na dialekcie środkowo-auksztockim, musiał pokonać wiele trudności, zanim go uczynił przydatnym narzędziem literatury. Ukształtowany przez niego język literacki nie znalazł wszakże uznania u późniejszych pisarzy, którzy zaczęli niejako rzecz od nowa. Širvydas oparł język swoich dzieł na dialekcie wschodnio-auksztockim. Brak ściślejszej więzi kulturalnej i poczucie dzielnicowej odrębności powodowały, że poszczególni autorzy kształtowali język swoich dzieł nie według jednego, już przez Daukszę urobionego wzoru, ale w oparciu o narzeczce tych stron, z których się wywodzili. Skutkiem tego w epoce feudalizmu nie doszło do wytworzenia i przyjęcia się jednego, ogólnolitewskiego języka literackiego.<sup>227</sup>

Obok Širvydasa w w. XVII wyróżnił się swą działalnością historiograficzną Wojciech Wijuk Kojalowicz (1609—1677), którego łacińska „Historia Lithuaniae”, wydana w dwóch częściach za granicą w r. 1650 i 1669, o prounijnych tendencjach, rozślawiła dzieje litewskie po Europie, a na Litwie stała się czymś w rodzaju podręcznika dla uczącej się w Akademii Wileńskiej młodzieży.<sup>228</sup> Oprócz tych dwóch pisarzy, więcej wybitnych autorów i dzieł Litwa w XVIII stuleciu nie wydała.

Najwybitniejszy utwór litewskiej literatury pięknej, napisany przez Litwina pruskiego Krystyna Donelaitisa (1714—1780), poemat „Metai” (Rok), powstał bowiem na Litwie pruskiej i za życia autora był właściwie nie znany i nie opublikowany. Poemat „Metai”, powstały w latach 1765—1775, jest prawdziwą perłą literatury litewskiej. Opiewa życie wieśniaka Litwina pruskiego, jego dołę i niedołę w sposób realistyczny, ujawniający doskonałą znajomość życia ludu. Mistrzostwo formy, piękny heksametr, bogactwo opisów natury, znamionują ten utwór wielkiego poety litewskiego.<sup>229</sup> Od Donelaitisa i jego „Metai” rozpoczyna się też litewska literatura świecka. Przez cały bowiem wiek XVII i XVIII

<sup>226</sup> V. Biržiška, Senųjų lietuviškų knygų istorija, I, Chicago 1953, s. 174—182; tenże, Aleksandrynas, I, s. 244—254.

<sup>227</sup> J. Otrębski, Gramatyka języka litewskiego, t. I, Warszawa 1958, s. 56.

<sup>228</sup> J. Matušas-Sedauskas, Albertas Vijukas-Kojelavičius kaip Lietuvos istorininkas, w: Praeitis, I, Kaunas 1930, s. 318—329; V. Žulys, A. Vijukas-Kojelavičius ir jo „Lietuvos istorija”, w: Pergalė, 1959, nr 11, s. 149—162.

<sup>229</sup> L. Gineitis, Kristijonas Donelaitis ir jo epocha, Vilnius 1964; Lietuvių literatūros istorija, I, 1957, s. 251—301; V. Biržiška, Aleksandrynas, II, Chicago 1963, s. 73—92; Polski przekład „Metai” ukazał się w r. 1933: Ch. Donalitis, Obrazy z życia chłopów XVIII w. Rok. Warszawa 1933. Przekład ten, pióra K. Pietkiewicza), niepełny i słaby, został powtórzony w wileńskim wydaniu z r. 1958.

piśmiennictwo litewskie ograniczało się do literatury religijnej, wydawanej najpierw dla potrzeb duchowieństwa i świata „lepszyc jednostek”, później od schyłku w. XVII, także dla ludu. Z literatury religijnej wyróżnia się nie znane badaczom polskim tłumaczenie psalmów Jana Kochanowskiego (1578) wydane w r. 1646 pod nazwiskiem Salomona Mozerki Sławoczyńskiego.<sup>230</sup>

W r. 1681 dominikanin Jerzy Kossakowski ogłosił pierwszy litewski modlitewnik „Rożanczius Maryos Pannos” (Różaniec Maryi Panny), który zyskał sobie niezwykłą popularność, gdyż wydawano go przeszło 40 razy. Konkurencyjną książeczką stał się wydany prawdopodobnie już przed połową w. XVIII „Ałtorius duchownas” (Ołtarzyk duchowny), a następnie od r. 1793 „Auksu ałtorius” (Złoty ołtarzyk); obie te książeczki były wielokrotnie wznawiane, co świadczy o ich ogromnym powodzeniu.<sup>231</sup> Począwszy od w. XVIII ukazywało się wiele podobnych modlitewników, które były jedynym niemal rodzajem strawy duchowej, dostarczanej ludowi litewskiemu. Spełniły one jednak pożyteczną rolę podtrzymując w masach ludowych nie tylko wiarę katolicką, ale i język ojczysty.

W ostatniej ćwierci w. XVIII w życiu kulturalnym Litwy zaczął się dokonywać przełom. Dzięki wyteżonej działalności Komisji Edukacji Narodowej (1773—1803) Litwę zaczęła pokrywać coraz liczniejsza sieć szkół świeckich, początkowych i średnich. W tak zwanej Prowincji Litewskiej (obejmującej też Białoruś) za czasów Komisji Edukacji Narodowej działało ponad 450 szkół początkowych i 38 średnich. W r. 1783 za rektora Marcina Poczobutta zreferowano wileńską Szkołę Główną, nadając jej charakter nowoczesnej uczelni akademickiej, w której prymat uzyskały nauki przyrodnicze. Program nauczania w szkołach, wyrwanych spod wszechwładzy duchowieństwa, został również zeświecczony. Aczkolwiek reforma szkolna nie przewidywała języka litewskiego jako wykładowego, to jednak postępową treść nauczania, dostępnego również dla dzieci chłopskich, przyczyniała się do podniesienia kultury ludu litewskiego, co było zjawiskiem bez wątpienia pozytywnym.<sup>232</sup> Ponadto w części szkół uczono w niższych klasach po litewsku. Nauka języka ojczystego odbywała się przy pomocy książeczki zwanej „Moksłās skaytima raszto lietuvizsko” (Nauka czytania pisma litewskiego). Był to pierwszy elementarz litewski nieznanego autora, wydany w r. 1775. Do

<sup>230</sup> S. M. Slavocinski (Sławoczyński), Giesmės tikėjimui katalickam priderančios, Vilnae 1646, i wydanie fotograficzne, przygotowawcze przez J. Lebedysa pod tymże tytułem, Vilnius 1958.

<sup>231</sup> V. Biržiška, Senųjų lietuviškų knygų istorija, II, s. 100—104.

<sup>232</sup> A. Šidlauskas, Mokyklų reforma Lietuvoje XVIII a. pabaigoje, w: LMAD. Ser. A. 2, 1962, s. 37—57, (tamże literatura przedmiotu); T. Wierzbowski, Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 1921.

końca w. XVIII elementarz ten miał jeszcze 14 wydań, a do r. 1864 wznawiano go ogółem 62 razy. Elementarz ten był jakoby opoką, na której wyrosła piśmiennosc ludu litewskiego w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX w.<sup>233</sup>

Schyłek wieku XVIII, a w szczególności pierwsza połowa w. XIX, przynosi poważne zmiany w twórczości kulturalnej Litwinów. Pojawia się litewska literatura świecka, rozwija się historiografia i ludoznawstwo, język litewski w oczach współczesnych, zarówno cudzoziemców, jak i Litwinów, zaczyna być wysoko ceniony i stawiany na równi z mową starożytnych Greków, Rzymian i z sanskrytem. Literatura piękna głównie poezja, zwracając się ku przeszłości i ludowości, podejmuje zarazem krytykę feudalno-pańszczyźnianych stosunków, bierze w obronę chłopca, piętnuje jego ucisk. Cała niemal działalność społeczno-kulturalna szlacheckiej inteligencji litewskiej oraz postępowych warstw polskiego społeczeństwa na Litwie kształtują się pod wpływem rozprzestrzeniającym się po całej Europie i Litwie idei demokratycznych.

SZERZENIE SIĘ IDEI DEMOKRATYCZNYCH NA LITWIE OD  
SCHYLKU W. XVIII DO R. 1863

Idea demokratyzacji życia społecznego, wysunięta przez francuskich postępowych myślicieli z J. J. Rousseau na czele, która od Wielkiej Rewolucji burżuazyjnej we Francji 1789 r. rozpoczęła swój zwycięski pochód po Europie, stała się na ziemiach Rzeczypospolitej szlacheckiej u schyłku jej istnienia podstawowym założeniem programu naprawy Rzeczypospolitej i ratowania jej niepodległego bytu. Propaguje te idee obóz reform, skupiający najbardziej światłą i postępową część społeczeństwa polskiego. Demokratyczno-rewolucyjne poglądy publicystyki epoki Oświecenia, a szczególnie działalność tzw. Kuźnicy Kołłątajowskiej w dobie Sejmu Wielkiego (1788—1792), twórczość Hugona Kołłątaja, Stanisława Staszica, Franciszka Jezierskiego i innych, zapłodniły umysły patriotycznych i postępowych jednostek.<sup>234</sup> Szlachecy rewolucjoniści epoki Oświecenia, odrzucając feudalną koncepcję narodu szlacheckiego, rozciągali pojęcie narodu na ogół mieszkańców danego kraju, mówiących jednym językiem, do narodu zaliczali w pierwszym rzędzie lud, dla którego nie było miejsca w szlacheckim pojmowaniu narodu.<sup>235</sup> Propago-

<sup>233</sup> V. Biržiška, Senųjų lietuviškų knygų istorija, II, s. 124.

<sup>234</sup> B. Leśnodorski, o. c.; W. Kalinka, Sejm Czteroletni, wyd. 4, t. 1—4, Kraków 1895—1896; C. Bobińska, Szkice o ideologach polskiego Oświecenia. Kołłątaj i Staszic, Wrocław 1952; W. Smoleński, Przewrót umysłowy w Polsce XVIII w., wyd. 3, Kraków 1949.

<sup>235</sup> J. Wojnar-Sujecka, Franciszek Salezy Jezierski. Zarys poglądów, Warszawa 1956, s. 65—68, 179—183.

wali oni konieczność dokonania zmian w panujących stosunkach społecznych, które by umożliwiły wytworzenie prawdziwej wspólnoty narodowej. Problemem zasadniczym była kwestia włościańska, żądanie zniesienia poddaństwa i hasło zrównania wszystkich obywateli wobec prawa.

Na terenie Litwy przejawy idei liberalno-demokratycznych wystąpiły dość wcześnie. Już w r. 1785 Hieronim Strojnowski, profesor wileńskiej Szkoły Głównej, wystąpił z głośnym, kilkakrotnie przedrukowanym dziełem o prawie przyrodzonym, politycznym, ekonomii politycznej i prawie narodów. Strojnowski, wyznawca modnej wówczas teorii fizjokratyzmu, głoszącej, że ziemia jest źródłem i podstawą dobrobytu ludów, poddając krytyce feudalne stosunki twierdził, że wszyscy ludzie posiadają przyrodzone prawo do równości, swobody i własności prywatnej. Uważał on za konieczne obdarzenie poddanych chłopów wolnością osobistą.<sup>236</sup>

Idee liberalno-demokratyczne przyjmowały się nie tylko w kręgu szlacheckiej inteligencji. Dzięki działalności jakobinów wileńskich, ze słynnym Jakubem Jasińskim na czele,<sup>237</sup> trafiały one i do świadomości ludu, m.in. za pośrednictwem odezw powstania kościuszkowskiego 1794 r. Odezwy te, wydawane po litewsku, głosiły, że wszyscy są równi.<sup>238</sup>

Coraz powszechniejsza krytyka ustroju feudalnego powoli docierała do świadomości szlachty litewskiej. Kiedy w r. 1803 przez liberalizującego cara Aleksandra II zostało ogłoszone prawo o wolnych rolnikach, dozwolające właścicielom feudalom uwalniać poddanych, zostało ono, widocznie pod wrażeniem odgórnego zarządzenia cara, przychylnie przyjęte przez zgromadzenie szlacheckich marszałków powiatowych w Wilnie tegoż roku. Podjęli oni jednak tylko uchwałę o składaniu wniosków w sprawie trybu zawierania umów z włościanami o uwolnienie z poddaństwa.<sup>239</sup> Szlachta obwodu Białostockiego zaraz po przyłączeniu Białostoczczyzny do Rosji w r. 1807 wystąpiła z inicjatywy swego marszałka Wiktora Grądzkiego z projektem zniesienia poddaństwa.<sup>240</sup> Postulat ten

<sup>236</sup> H. Strojnowski, Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomii politycznej i prawa narodów, Wilno 1785 i dalsze wydania z r. 1791, 1805 (dwukrotne), 1809; por. K. Opałek, Hieronim Strojnowski przedstawiciel postępowej myśli prawniczej polskiego Oświecenia, w: Państwo i Prawo, 1952, nr 1; A. Makarevičius, Ekonominės teorijos Vilniaus Universitete 1785—1832, w: VUMD, XXXIV, Ekonomika, I, Vilnius 1960, s. 113—129.

<sup>237</sup> H. Mościcki, Generał Jasiński i powstanie kościuszkowskie, Warszawa 1917, toż w skróceniu pt.: Jakub Jasiński, Kraków 1948; B. Leśnodorski, Jakobini polscy, Warszawa 1960, s. 313—316, 394.

<sup>238</sup> V. Maciunas, Lituanistinis sąjūdis XIX a. pradžioje, s. 81; V. Trumpa, Liberalinės minties raida Lietuvoje, w: Lietuviškasis liberalizmas, red. V. Kavolis, Chicago 1959, s. 171.

<sup>239</sup> H. Mościcki, Sprawa włościańska na Litwie, o. c., s. 17.

<sup>240</sup> H. Mościcki, o. c., s. 18—22; J. Iwaszkiewicz, Litwa w r. 1812, Warszawa 1912, s. 15.

zrodził się pod wyraźnym wpływem napoleńskiej konstytucji dla Księstwa Warszawskiego z 1807 r., w której postanowiono: „Znosi się niewola. Wszyscy obywatele są równi przed obliczem prawa”.<sup>241</sup> Na mocy tej konstytucji zostało zniesione poddaństwo osobiste w części Litwy mianowicie na Suwalszczyźnie, wchodzącej w skład Księstwa Warszawskiego; decyzji tej władze carskie nie zmieniły już, mimo ponownego wcielenia tzw. Królestwa Polskiego do Rosji w r. 1815 po zwycięstwie nad napoleońską Francją.<sup>242</sup>

Obok Grądzkiego, zabiegającego w latach 1807—1812 o urzeczywistnienie swego projektu, nad kwestią poddaństwa pracowali w latach 1811—1812 ks. Michał Ogiński, ks. Ksawery Lubecki i hr Ludwik Plater, którzy żywili złudne nadzieje, że car Aleksander II zezwoli na utworzenie autonomicznego W. Ks. Litewskiego pod swoim berłem. Ułożona przez nich „Ustawa rządowa W. Ks. Litewskiego” głosiła zasadę uwolnienia chłopów z poddaństwa w przeciągu 10 lat, w okresie 1812—1821.<sup>243</sup>

W roku 1808 w Wilnie ukazało się dziełko senatora Waleriana Strojnowskiego „O ugodach dziedziców z włościanami”, zachęcające szlachtę do zwalniania chłopów z poddaństwa i wydzierżawiania im tej ziemi, na której dotychczas gospodarowali. Rosyjski przekład tej książeczki (1809 r.), dość zresztą umiarkowanej w swoich tendencjach reformatorskich, wywołał jednak prawdziwą burzę wśród rosyjskiej arystokracji. Poczęła ona ciskać gromy na „niegodziwego Polaka” za to, że odważył się wystąpić przeciwko uświęconej instytucji poddaństwa i proponować tym samym myśli, które są w „możliwości wywołać bunt w całym państwie”.<sup>244</sup>

Niektórzy wszakże magnaci litewscy ujawnili skłonność do przeprowadzenia reform chłopskich. Wsławił się tu głównie bogaty ziemianin Ignacy Karp, który umierając w r. 1809 uwolnił w swych rozległych dobrach, zamieszkałych przez 7 tys. dusz męskich, wszystkich poddanych, bez ziemi jednak. Czyn Karpią nabrał wkrótce wielkiego rozgłosu, gdyż spadkobierca zmarłego Eustachy Karp aż do r. 1848 starał się nie dopuścić do wykonania woli Ignacego. Ponieważ chłopci dowiedzieli się o nadaniu im wolności, w dobrach karpiowskich wybuchły długotrwałe zaburzenia, zakończone na skutek ingerencji władz gubernialnych ugodą między dziedzicem i poddanymi, którzy pozostając wolnymi

<sup>241</sup> Ustawa konstytucyjna Księstwa Warszawskiego, rozdział I, artykuł 4, w: Dziennik praw Księstwa Warszawskiego, Warszawa 1807.

<sup>242</sup> R. Strazdunaitė, Agrariniai santykiai Užnemunėje 1795—1864 m., w: Lietuvos valstiečiai XIX a., s. 204 i nast.

<sup>243</sup> H. Mościcki, Sprawa włościańska na Litwie, o. c., s. 23—25; J. Iwaszkiewicz, Litwa w r. 1812, s. 25—45.

<sup>244</sup> H. Mościcki, o. c., s. 22; J. Iwaszkiewicz, o. c., s. 15—16.

zmuszeni byli płacić wysoki czynsz za ziemię.<sup>245</sup> Zniesienie poddaństwa osobistego w majątnościach Karpia stanowiło — wedle słów Mickiewicza — „wolność pustą i słowną”, gdyż „Moskal” — a właściwie Eustachy Karp, o czym nie wiedział chyba poeta, jej nie respektował. Pragnąc dla chłopów wolności prawdziwej zachęcał Mickiewicz w swym „Panu Tadeuszu” do ... uszlachcenia chłopów.

„Tylko ostrzegam, byśmy wolności nie dali  
Pustej i słownej tylko, jako za Moskali  
Kiedy pan Karp nieboszczyk włościan wyswobodził,  
A Moskal ich podatkiem potrójnym ogłodził.  
Radzę więc, aby chłopów starym obyczajem  
Uszlachcić i ogłosić, że im herb nasz dajem”

Ziemiaństwo litewskie, aczkolwiek przez usta swego przedstawiciela ks. Michała Ogińskiego oświadczało, że sprawa chłopstwa jest „jedną z ważniejszych”,<sup>246</sup> nie podchodziło do niej poważnie, nie zdobywało się w praktyce nawet na ową „wolność pustą i słowną”.

Kampania napoleońska 1812 r., poprzedzona fałszywą nadzieją chłopstwa i zwolenników reformy stosunków poddańczych. Napoleon, wkroczywszy do Wilna, mówił wprawdzie o konieczności tego kroku,<sup>247</sup> ale szlachta zasklepiona w swoim egoizmie klasowym, nie potrafiła i nie chciała wznieść się ponad własne interesy. W rezultacie Rząd Tymczasowy W. Ks. Litewskiego w 1812 r. odsunął kwestię włościańską na okres szczęśliwego zakończenia wojny z Rosją, co ostatecznie pogrzebało sprawę na długo.<sup>248</sup> Jednakże duch liberalizmu zaniesiony na Litwę w dobie napoleońskiej nie pozostał bez wpływu na kształtowanie postępowej opinii społecznej na sprawy chłopskie.<sup>249</sup> Przesiąkały nim i warstwy zamożniejszego ziemiaństwa, propagowała go masoneria litewska. Masoni litewscy, werbujący się przeważnie z ziemiaństwa, posiadali swoje loże w Wilnie i Rosieniach. Koło r. 1818 skupiali oni do 700 członków, głosili idee wolności, równości i braterstwa ludów, tolerancję religijną, miłość bliźniego i dobroczynność. Główny okres działalności loż masonskich przypadł na lata 1815—1821, tj. do czasu ich zakazania

<sup>245</sup> N. N. Ulaščik, O krestjanskich volnenijach v Litve v pervoj polovine XIX v, w: Istorija SSSR, Moskwa 1959, nr 1, s. 155—168.

<sup>246</sup> H. Mościcki, o. c., s. 24.

<sup>247</sup> J. Iwaszkiewicz, o. c., s. 72, 217—219; B. Dundulis, Napoleon et la Lithuanie en 1812, Paris 1940.

<sup>248</sup> B. Dundulis, Valstiečių klausimas Lietuvoje 1812 m., w: Lietuvos valstiečiai XIX a., s. 40—47.

<sup>249</sup> P. Chmielowski, Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi 1815—1823, Warszawa 1898, s. 95—136.

przez władze carskie.<sup>250</sup> Mimo swej zamkniętej ekskluzywnej organizacji masoneria wywarła jednak pewien wpływ na kształtowanie postępowej myśli w społeczeństwie Litwy. Działali w tym kierunku również i to aktywnie studenci Uniwersytetu Wileńskiego. W r. 1817 założyli oni Towarzystwo Filomatów (1817—1821), celem którego było rozwijanie zainteresowań naukowych wśród członków, wpajanie im „zamiłowania rzeczy ojczystych”. Filomaci przemyślali też o szerzeniu oświaty wśród ludu.<sup>251</sup>

Jesienią 1820 r. utworzyło się Towarzystwo Filaretów (1820—1822), skupiające do 170 członków. Działo ono pod hasłem troski o obyczaje, naukę, rozwijało samopomoc koleżeńską. Zarówno Filomaci, jak i Filareci żywo interesowali się sprawą chłopską, potępiali nieludzkie obchodzenie się panów z poddanymi. Widząc niemożność zniesienia poddaństwa pragnęli przynajmniej ulżenia doli chłopskiej.<sup>252</sup>

Kwestię włościańską rozważano w tym czasie na łamach «Dziennika Wileńskiego» (w latach 1815—1818) i zastanawiano się nad sposobami jej rozwiązania. Szczególnie jednak popularyzacji idei liberalno-demokratycznych i sprawie chłopskiej przysłużyło się Towarzystwo Szubrawców, działające w Wilnie w latach 1817—1822.<sup>253</sup> W swoim bojowym, antyfeudalnym organie «Wiadomości Brukowe», czytowanym nawet przez cara Aleksandra II, Szubrawcy nie pomijali żadnej sposobności, aby ironią i satyrą zwalczać „występki i wady bez względu na urodzenie i majątek”,<sup>254</sup> piętnować sobiepaństwo szlachty, jej nieludzki stosunek do chłopów. Wielkie wrażenie wywołał artykuł A. Marcinkowskiego, zamieszczony w «Wiadomościach Brukowych» 1817, nr 8, pt.: „Machina do bicia chłopów”. Autor z gorzką i bolesną ironią zalecał szlachcie, by nie trudziła się własnoręcznym biciem poddanych, lecz używała opisanej w artykule maszyny, jako skracającej „czas drogi i oszczędzającej serce”. W gronie Szubrawców znajdowali się ludzie szczerze pragnący likwidacji haniebnego poddaństwa. Ujawniło się to u schyłku r. 1817, kiedy w Wilnie zebrał się sejmik szlachecki, na którym wniesiono sprawę poddaństwa. Projektowi temu — jak stwierdza Joachim Lelewel — „Szubrawcy poklaskiwali i po całym mieście

<sup>250</sup> S. Małachowski-Łempicki, Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1776—1822, Wilno 1930; V. Maciunas, Lituianistinis sąjudis, s. 53—56.

<sup>251</sup> A. Witkowska, Rówieśnicy Mickiewicza, Warszawa 1962, s. 70—241.

<sup>252</sup> V. Maciunas, o. c., s. 84—85; H. Mościcki, Sprawa włościańska na Litwie, o. c., s. 85.

<sup>253</sup> Z. Skwarczyński, Kazimierz Kontrym. Towarzystwo Szubrawców. Dwa studia, Łódź 1961, s. 73—217.

<sup>254</sup> Wiadomości Brukowe, Wilno 1819, nr 111, dodatek.

gawędę siali”<sup>255</sup> Sejmik wileński 1817 r., zajmujący się wysuniętą przez Ignacego Zawiszę sprawą poddaństwa, był pod wyraźnym oddziaływaniem świeżo zniesionego poddaństwa w guberniach estońskiej i kurlandzkiej. Podzielony na dwa zaciekle ścierające się obozy, sejmik przyjął w końcu projekt zmierzający do polepszenia bytu włościan przez wzajemne umowy i do uwolnienia ich z poddaństwa. Wybrana przez sejmik delegacja przedstawiła ten projekt carowi Aleksandrowi I w r. 1818. Car wyrażając „zadowolenie z chwalebnych zamiarów szlachty litewskiej ulżenia losu poddanych włościan”, przekazał projekt do rozpatrzenia swym podwładnym, i tak sprawa utknęła.<sup>256</sup> Zaniechano ją tym chętniej, że po r. 1819 Aleksander I zwrócił się od liberalizującej polityki wewnętrznej ku stanowczej reakcji. Działalność społeczna i publicystyka zostały przytłumione, do głosu doszły żywioły wsteczne, opowiadające się zdecydowanie za utrzymaniem starych, feudalnych porządków.

Liberalna inteligencja szlachecka, nie mogąc prowadzić otwartej akcji na rzecz uwolnienia włościan, zwróciła swą uwagę na kwestię oświaty ludowej. Sprawą tą żywo interesowała się publicystyka, zwłaszcza wychodzące w Wilnie w latach 1820—1824 czasopismo «Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej». Dzięki inicjatywie społecznej postępowego ziemiaństwa i duchowieństwa, a także dzięki organizacyjnemu trudowi Uniwersytetu Wileńskiego, Litwa została pokryta najgęstszą w cesarstwie rosyjskim siecią szkół początkowych. O rozwoju szkolnictwa podstawowego w guberni wileńskiej (litewskiej) świadczą następujące dane.<sup>257</sup>

Rok	Szkół	Uczniów	Nauczycieli
1820	70	10 140	349
1803	430	21 174	983

Szkoły te zazwyczaj nie krzewiły jednak litewskości, gdyż tylko w niektórych z nich, przeważnie na Żmudzi, w pierwszych klasach uczono po litewsku, później zaś przechodzono do nauki w języku polskim.

Lata reakcji, które zapanowały od czasu (1823) objęcia kuratorium wileńskiego okręgu szkolnego przez osławionego Nowosilcowa, wzmożonej po powstaniu Dekabrystów 1825 r., nie zdołały zatrzymać i stłumić szerzących się idei liberalno-demokratycznych. Dowiodło tego powstanie listopadowe 1830—1831 r., które toczyło się na Litwie pod bardziej ra-

<sup>255</sup> J. Lelewel w liście do ojca z 22 I 1818, w: J. Lelewel, Listy, t. I, Poznań 1878, s. 297; por. Z. Skwarczyński, o. c., s. 155.

<sup>256</sup> A. Janulaitis, Baudžiavos panaikinimo sumanymai Lietuvoje 1817—1819 m. Kaunas, 1929.

<sup>257</sup> V. Maciunas, o. c., s. 43—50.

dykalnymi, niż w Polsce, hasłami.<sup>258</sup> Odezwy powstańcze, drukowane po litewsku, wzywały bowiem lud litewski do walki zachęcając go obietnicą reform społecznych. „Uczcie się czytać i pisać, abyście mogli być wolnymi i równymi” — głosiła jedna z odezw przypominając chłopom pańszczyźnianym ucisk i niewolę moskiewską. „Nie będziecie muzykami, jak was nazywa Moskał, i żadnego nie będziecie dźwigać jarzma”, oznajmiali chłopom powstańcy w odezwach.<sup>259</sup> Zachęcenie chłopów obietnicami lepszego bytu do udziału w powstaniu nie pozostało bez wpływu na postawę mas ludowych, które napływały do szeregów powstańczych. Chłopi z powiatu telszewskiego chwytając za broń najpierw odbili 800 rekrutów prowadzonych do Telsz, a potem „skupionymi siłami rzucili się na najzłośliwszych ze szlachty, której przeszło 30 osób stało się ofiarą ich zemsty, poczem dopiero rozpoczęli utarczki z wojskiem moskiewskim.” W bitwie pod Połagą 1831 r., kiedy dowodząca szlachta kryła się w tylnych szeregach atakujących powstańców, za ten brak chęci do walki „60 przeszło szlachty po wygranej bitwie przez chłopów rozstrzelanej zostało”.<sup>260</sup> Masowy udział młodzieży wileńskiej i studenckiej w powstaniu listopadowym<sup>261</sup> spowodował w r. 1832 zamknięcie Uniwersytetu Wileńskiego przez władze carskie, które pragnęły „zniszczyć to gniazdo litewskiego wolnomyślicielstwa”.<sup>262</sup>

Po klęsce powstania listopadowego część powstańców i postępową młodzież doszukując się przyczyn porażki, zgłębiając doświadczenia wojny narodowo-wyzwoleńczej, doszła do przekonania, że powodzenie nowej walki zbrojnej o niepodległość nie jest możliwe bez szerokiego udziału mas ludowych, bez demokratyzacji stosunków społecznych, bez nadania chłopom ziemi. Członkowie „Towarzystwa Demokratycznego”, założonego przez Franciszka Sawicza i Jana Zahorskiego w r. 1836 na terenie wileńskiej Akademii Medyczno-Chirurgicznej, w swoim programie „Zasady demokratyczne”, nie głosili wprowadzenia konieczności zniesienia poddań-

<sup>258</sup> P. Šležas, 1831 m. Lietuvos sukilėlių siekimai, w: Židinys, 1931, XIX; A. Janulaitis, Valstiečiai ir 1831 m. revoliucija Lietuvoje, w: Lietuvių Tauta, I, 4, Vilnius 1910, s. 481—483; K. Jablonskis, Valstiečių judėjimas Lietuvoje XIX a. pirmojoje pusėje, w: Lietuvos valstiečiai XIX a., s. 58—63.

<sup>259</sup> Teksty odezw zob. Athenaeum, IX, 1, Kaunas 1938, s. 101—102.

<sup>260</sup> Zob. Okólniki Towarzystwa Demokratycznego Polskiego od 13 XI 1837 do 25 XII 1838, Poitiers 1838, s. 148. Autorem tych wspomnień jest Jan Gasztowt, który w swej książeczce „Pan Sędzic czyli opowiadania o Litwie i Żmudzi”, Poitiers 1839, s. 85, 95, przytacza te same wiadomości. O masowym udziale chłopów w powstaniu świadczą m. in. doniesienia władz carskich, zob. Lietuvos TSR istorijos šaltiniai, I, Vilnius 1955, nr 462, 463, 465, 467; K. Jablonskis, Valstiečių judėjimas Lietuvoje XIX a. pirmojoje pusėje, o. c., s. 58—65.

<sup>261</sup> S. Rabinowiczówna, Wilno w powstaniu roku 1830—1831, Wilno 1932.

<sup>262</sup> H. Mościcki, Zniesienie Uniwersytetu Wileńskiego, w: H. Mościcki, Pod znakiem Orła i Pogoni, s. 215—253, por. s. 223.

stwa i nadania chłopom ziemi. Jednak za swój cel uważali „wniesienie ducha równości do wszystkich stanów, dążenie do wyzwolenia cierpiącej ludzkości”.<sup>263</sup> Zamierzali wpływać na szlachtę, aby dobrze obchodziła się ze swoimi poddanymi, by obdarzyła ich ziemią i wolnością osobistą.<sup>264</sup> Radykalniejsze poglądy głosiło zorganizowane w Krakowie „Stowarzyszenie Ludu Polskiego”, utworzone przez Szymona Konarskiego, a działające głównie na Białorusi i Litwie. Dewizą jego było: „Wszystko dla ludu, siłami ludu”. W marcu 1838 r. przeprowadzone przez Sawicza „Towarzystwo Demokratyczne” weszło w skład organizacji „Młoda Polska”.<sup>265</sup> Jej program, napisany przez Konarskiego, mówił o wolności, równości, braterstwie, podkreślał nierozzerwalność walki o wyzwolenie narodowe z likwidacją feudalizmu i oswobodzeniem chłopów. „Młoda Polska”, utworzona na Litwie, Białorusi i zachodniej Ukrainie, pragnęła odbudowy niepodległego państwa polskiego w postaci republiki, pozostającej w braterskich stosunkach z ludami Europy. W r. 1838—1839 po wykryciu tej organizacji nastąpiły liczne aresztowania jej członków, ciągnące się do r. 1841. Wobec faktu stwierdzenia przynależności licznych studentów do „Towarzystwa Demokratycznego” i „Młodej Polski”, władze carskie zdecydowały w r. 1842 zamknąć tę uczelnię.<sup>266</sup>

Ożywienie demokratycznego ruchu wyzwolenczego na Litwie nastąpiło w przededniu Wiosny Ludów. „Towarzystwo Demokratyczne Polskie” w latach 1843—1846 poczęło ślać swoich emisariuszy na Litwę w celu przygotowania powstania. W r. 1845 bracia Aleksander i Franciszek Dalewscy utworzyli w Wilnie tajny „Związek Braterski”, przekształcony w r. 1846 w „Związek Młodzieży Litewskiej”, duszą którego był słynny później rewolucjonista Zygmunt Sierakowski. Związek ten miał za zadanie przygotować młodzież do powstania zbrojnego.<sup>267</sup> Wieści o powstaniu krakowskim z wiosny 1846 r. następnie wydarzenia słynnej „rzezi galicyjskiej”, wywołały trwogę wśród ziemian Litwy i zaostrzyły stan wzburzenia u chłopów. Włościanie prosili Boga „ażebym coś wybuchło”.<sup>268</sup> Wydarzenia rewolucyjne Wiosny Ludów 1848 r. żywo po-

<sup>263</sup> A. F. Smirnov, *Revolucionnoe kruzki i organizacii v Belorussii i Litve v 30-ch godach XIX.*, w: *Istoričeskie Zapiski*, t. 69, Moskwa 1961, s. 201.

<sup>264</sup> M. Jučas, *Slaptos studentų draugijos Vilniaus Medicinos-Chirurgijos Akademijoje 1832—1841 m.*, w: *LMAD. Ser. A, 1, 1958*, s. 135—148; A. F. Smirnov, *Revolucionnyje svjazi narodov Rossii i Pol'ši, 30—60 gody XIX v.*, Moskva 1962, s. 58—86.

<sup>265</sup> A. F. Smirnov, *Revolucionnyje svjazi*, s. 100; M. Jučas, o. c., s. 140

<sup>266</sup> A. F. Smirnov, *Revolucionnyje svjazi*, s. 87—116.

<sup>267</sup> A. Smirnov, *Revolucionnyje svjazi*, s. 127—137; D. Fajnhauz, *Z. Sierakovskio visuomeninés-politinés pažiuros ir jo revoliuciné veikla*, w: *Lietuvos Istorijos Instituto Darbai*, I, Kaunas 1951, s. 154—179.

<sup>268</sup> D. Fajnhauz, *Rok 1846 na ziemiach Litwy i Białorusi zachodniej*, w: *Przełąd Historyczny*, t. XLVIII, 1957, s. 683—706.

ruszyły Litwę, szczególnie masy włościańskie.<sup>269</sup> Władze carskie z niepokojem śledziły za przenikającymi do Litwy rewolucyjnymi pismami i ulotkami, traktowały je jako „przykład zuchwalstwa i szaleństwa, którego niewątpliwym celem jest wprowadzenie pojęć demokratycznych oraz ducha anarchii”.<sup>270</sup> Chłopi litewscy ze Żmudzi i z Wileńszczyzny zakupowali w pogranicznych miejscowościach pruskich broń, proch i ołów. Mówili nieraz, że w razie wybuchu zaburzeń na Litwie uderzą na panów. Sam car Mikołaj I stwierdził na podstawie raportów swych podwładnych, że na Żmudzi „lud istotnie burzy się przeciwko dziedzicom”.<sup>271</sup> Donoszono, że „Litwini tylko na to czekają, aby przyłączyć się do ruchu, bez przerwy wałęsają się ludzie, którzy namawiają do buntu”.<sup>272</sup> Niepokoje ogarnęły i miasta litewskie. W Wilnie i Kownie oczekiwano rewolucyjnego zamachu w dniu 28 marca 1849 r., jednak kierujący przygotowaniem do powstania przywódca, Sierakowski i bracia Dalewscy, widząc niedojrzałość sytuacji, zawahali się, odwlekli termin, skutkiem czego władze carskie zdążyły wykryć spisek i aresztować rewolucjonistów.<sup>273</sup>

Zamożne ziemiaństwo obawiając się rozruchów chłopskich, uderzenia na dwory, żyło w ustawicznym strachu. „Przy takim stanie umysłów obawiać się można wszystkiego — brzmiało doniesienie władz carskich z Litwy — i tylko niezwłoczne zwiększenie liczebności wojsk może zdławić spodziewane powstanie”.<sup>274</sup> Istotnie, po nadesłaniu posiłków wojskowych zdołano opanować wrzenie na Litwie.<sup>275</sup>

Druga, znacznie groźniejsza sytuacja rewolucyjna w Litwie, wytworzyła się w latach 1858—1862, w przededniu i w czasie zniesienia poddaństwa 1861 r.<sup>276</sup> Na wsi wybuchały liczne zaburzenia chłopskie skierowane przeciwko feudałom. Rozgorzała walka chłopów o ziemię, masowo rozwinęły się bractwa trzeźwości pod kierunkiem katolickiego duchowieństwa godzące w feudalny przywilej propinacyjny, doprowadzające do ruiny pańskie gorzelnie. Po miastach w r. 1861—1862 odbywały się patriotyczno-religijne manifestacje, przebiegające pod hasłem odbudowy niepodległej Polski i unii z Litwą. Wykorzystując bojowe nastroje mas ludowych czołowi rewolucjoniści, jak ks. Antoni Mackiewicz, Kon-

<sup>269</sup> V. Neupokoev, *Krestjanskie volnenija v pomeščičej derevne Litvy nakanune objavljenija reskripta ot 20 nojabra 1857 g.*, w: *VUMD, Visuomeninių mokslų serija*, I, Vilnius 1954, s. 135, 136, 140.

<sup>270</sup> A. S. Nifontov, *Rosja w r. 1848*, Warszawa 1953, s. 92.

<sup>271</sup> A. S. Nifontov, *Rosja w r. 1848*, s. 251—252; *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, I, nr 526, 1848 r.

<sup>272</sup> A. S. Nifontov, *Rosja w r. 1848*, s. 120.

<sup>273</sup> A. F. Smirnov, *Revolucionnyje svjazi*, s. 139—140.

<sup>274</sup> A. S. Nifontov, *Rosja w r. 1848*, s. 119.

<sup>275</sup> V. Neupokoev, *Krestijanskie volnenija*, o. c., s. 136—137.

<sup>276</sup> S. Lazutka, *Revolucionnaja situacija v Litve 1859—1862*, Moskva 1961.



stanty Kalinowski, Zygmunt Sierakowski i inni przywódcy stronnictwa Czerwonych — rewolucyjnych demokratów. rozpoczęli sami i za pośrednictwem swych agitatorów, przy pomocy drukowanych po polsku i po litewsku ulotnych pism, szerzyć ideę walki zbrojnej przeciwko caratowi o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Równocześnie i zgodnie z przenikającymi na Litwę poglądami rosyjskich rewolucyjnych demokratów: Hercena, Czernyszewskiego, Dobrolubowa, Ogariewa, poddawali oni ostrej krytyce reformę chłopską 1861 r. Wykazywali, że nie spełniła ona nadziei ludu, domagali się bezpłatnego nadania chłopom ziemi, podczas gdy reforma przewidywała wykup. Wypowiadali się za wprowadzeniem równości społecznej, gdy reforma 1861 r. utrzymywała stanową strukturę społeczną, w której chłop nadal był podrzędnym członkiem społeczeństwa. Głosili oni zarazem ideę samookreślenia narodów, twierdzili, że Polacy, Litwini, Białorusini, Ukraińcy i inne narody carskiej Rosji, winne same decydować o swoim losie. Szlacheccy rewolucjoniści opowiadali się wreszcie za współpracą ruchów narodowyzwoleniczych tych krajów z postępowymi siłami społeczeństwa rosyjskiego, i byli przekonani, że wspólnym wysiłkiem, pociągawszy za sobą masy ludowe, uda się obalić carat, wywalczyć niepodległość i wprowadzić nowy, oparty na równości ustrój społeczny.<sup>277</sup>

Płomiennym bojownikiem o narodowe i społeczne wyzwolenie ludu litewskiego był w latach przedpowstaniowych 1852—1863 ks. Antoni Mackevičius (Mackiewicz, 1828—1863). Blisko związany z ludem, porywający swą wymową słuchaczy, wpajał chłopstwu idee walki o równość społeczną i o ziemię bez wykupu. Nienawidził szlachty za jej nieludzkie obchodzenie się z poddanymi, a także za to, że była ona bardziej polską niż litewską. Wzywał masy włościańskie do udziału w powstaniu, by lud litewski po zwycięstwie nad caratem mógł sam zdecydować o swojej przyszłości, o tym, z kim pragnie być związany, z Polską czy z Rosją. Wyzwolenia Litwy dopatrywał się Mackevičius we wspólnej

<sup>277</sup> Zagadnienie szlacheckiego rewolucjonizmu zostało dość obszernie potraktowane w nowszej polskiej i radzieckiej literaturze, zob. A. F. Smirnov, *Revolucionnyje svjazi; Vosstanie 1863 g. i russko-polskie revolucionnyje svjazi 60-ch g.*, Moskva 1960; J. Kowalski, *Revolucyjna demokracja rosyjska i powstanie styczniowe*, wyd. 2, Warszawa 1955; J. Žiugžda, *Razvitie demokratičeskogo dviženija v Litve v 60-ch g. XIX v. i vlijanie na nego russkogo revolucionno-demokratičeskogo dviženija*, w: *Istoričeskie Zapiski*, t. 45, Moskva 1954, s. 183—200; D. Fajnhauz, *Z. Sierakovskio visuomeninēs-politinēs pažiuros, o. c.*; tenże, *Kostas Kalinauskas*, w: *Pergalė*, 1951, nr 5, s. 89—103; W. Kordowicz, *Konstanty Kalinowski*, Warszawa 1955; Z. Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, Warszawa 1956; Z. Młynarski, P. Łossowski, *Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1959; por. zwłaszcza cytowane prace A. F. Smirnowa, gdzie ważniejsza literatura przedmiotu.

walce litewskiego i polskiego narodu z carską Rosją, a także w łączności z narodami łotewskim, białoruskim i ukraińskim.<sup>278</sup> Typ świadomego Litwina demokracji reprezentował również E. J. Dauksza, który sam się tym mianem określał. W wierszach pisanych po polsku w przededniu powstania 1863 r. nawoływał Dauksza do walki o wolność rodzinnego kraju — Litwy w imię nie polskich, lecz litewskich interesów narodowych.<sup>279</sup> Litewscy patrioci demokracji w swoim ideologicznym rozwoju dochodzili więc do żądania demokratycznych reform społecznych i prawa samostanowienia narodu litewskiego o swoim losie.

W budzeniu nastrojów powstańczych brała również udział polska liberalna szlachta na Litwie, tak zwane stronnictwo Białych, która pragnęła niepodległości i godziła się na przewidziane reformą 1861 r. warunki zniesienia poddaństwa.

W takiej oto atmosferze, pod wrażeniem krzywdy społecznej poddanego chłopca i pod wpływem rozpowszechniających się na Litwie od schyłku w. XVIII idei demokratycznych rozwijała się narodowo-kulturalna działalność szlacheckiej, postępowej inteligencji litewskiej.

POCZĄTKI I ROZWOJ SZLACHECKIEGO RUCHU NARODOWO-KULTURALNEGO W W. XIX DO R. 1863

Litewski ruch kulturalno-narodowy w pierwszej połowie XIX stulecia znamionuje przede wszystkim zwrot ku przeszłości i jej idealizacja. Zwykle każdy ruch narodowy zaczyna się od poszukiwań własnych, chlubnych tradycji historycznych, stara się poznać i ocenić swe własne dzieje, wydobyć z nich te pierwiastki, które mogą przysłużyć się współczesnym tendencjom narodowym, odrzuca zaś i potępia to wszystko, co wypaczało i wstrzymywało rozwój narodu.

Naukowe badania nad dziejami Litwy zapoczątkował Tadeusz Czacki swym głośnym dziełem „O litewskich i polskich prawach”, wydanym w 1800 r., atoli reprezentował on polski punkt widzenia na przeszłość Litwy i nie dostrzegał — zgodnie z ówczesną opinią polską — narodowej odrębności Litwinów. Mimo więc dużego zainteresowania wywodami Czackiego, entuzjaści Litwy nie znaleźli w nich tego, czego oczekiwali. Wprawili ich natomiast w zachwyt i pobudziła do pracy nad historią litewską dopiero rozprawa Ksawerego Bohusza (1746—1820) pt.: „O początkach narodu i języka litewskiego”, przedstawiona w r. 1806 na pu-

<sup>278</sup> J. Žiugžda, *Antanas Mackevičius Lietuvos valstiečių vadovas kovoje prieš carizmą ir dvarininkus*, Vilnius 1951; tenże, *Valstiečių sukilimas Lietuvoje 1863 m.*, w: *Lietuvos valstiečiai XIX a.*, s. 163—166; S. Lazutka, *Revolucionnaja situacija v Litve*, s. 150—155; A. F. Smirnov, *Revolucionnyje svjazi*, s. 199.

<sup>279</sup> Zob. o nim niżej w tym rozdziale.

blicznym posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, ogłoszona drukiem w r. 1808 i przetłumaczona na język francuski i rosyjski. Bohusz nie był z wykształcenia ani historykiem, ani językoznawcą, w dodatku język litewski znał słabo, mimo iż wywodził się z bojarzkiej rodziny spod Wilkomierza. Mimo jawnego dyletantstwa, studium Bohusza wywarło wielkie wrażenie na inteligencji litewskiej i zostało przez nią entuzjastycznie przyjęte. Rozprawa Bohusza składa się z trzech części. W pierwszej autor zastanawiał się nad pochodzeniem Litwinów wywodząc ich od starożytnego germańskiego plemienia Herulów, którzy w III. w. n. e. przybyli ze Skandynawii na ziemie polsko-ruskie, a potem uderzyli na Rzym. Bohusz upatrując w Herulach Litwinów przekonywał czytelników o słuszności swego poglądu przy pomocy naiwnej etymologii, twierdząc, że nazwa Herule znaczy tyle co litewskie giruliai — mieszkańcy puszczy. W części drugiej zastanawiał się autor nad pochodzeniem języka litewskiego. Dowodził, że język litewski nie wykształcił się ani z greki, ani z łaciny, ani też z mowy słowiańskiej, ani z sanskrytu, lecz że jest oryginalny. Trzecia część poświęcona właściwościom języka litewskiego stara się wykazać jego piękno i bogactwo, posuwa się nawet do twierdzenia, że starożytni Litwini musieli posiadać własne pismo, lecz dawne ich księgi poginęły.

Swoją rozprawą pragnął Bohusz wzniecić miłość do języka i narodu litewskiego, wykazać, że ta uważana za chłopską mowa godna jest zająć poczesne, należne jej miejsce w literaturze i w życiu publicznym. Ubolewał nad powolnym zanikiem języka litewskiego, który ustawicznie ustępuje miejsca polskiemu. Mimo niskiego poziomu naukowego, na co niezbyt krytyczni miłośnicy Litwy nie zwracali uwagi, dzieło Bohusza przez długi czas służyło litewskiemu społeczeństwu, a także cudzoziemcom, za główne źródło wiedzy o Litwie, jej przeszłości i języku. Wywołało też głośny oddźwięk wśród współczesnej szlacheckiej inteligencji litewskiej i zachęciło ją do podjęcia studiów lituanistycznych.<sup>280</sup>

Rozwojowi twórczości kulturalnej Litwinów sprzyjała wielce działalność naukowa profesorów i uczniów Uniwersytetu Wileńskiego (1803—1832), postawionego na wysokim poziomie, skupiającego doborowe, najlepsze w owym czasie w Polsce kadry naukowe.<sup>281</sup> Chociaż Uniwersytet Wileński był polską uczelnią i stanowił najwyższy w pierwszej połowie w. XIX wykwit polskiej kultury umysłowej, oddziaływał pobudzająco również na inteligencję litewską, która wyrażała pragnienie podźwignięcia litewskiej, z ducha i treści twórczości kulturalnej.

<sup>280</sup> V. Maciunas, *Lituanistinis sąjudis*, s. 162—165; M. Brensztejn, Dionizy Paszkiewicz pisarz polsko-litewski na Żmudzi, Wilno 1934, s. 20—21.

<sup>281</sup> J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579—1832)*, t. 1—3, Kraków 1899—1900.

Niechętnie ustosunkowując się do języka litewskiego,<sup>282</sup> władze uniwersyteckie udzielały poparcia badaniom nad historią Litwy, pojmowanej jako nieodłączna część składowa dziejów polskich. Historia, uważana za mistrzynię życia, miała krzepić podupadłego po rozbiorach ducha narodowego. Historyk, wedle Lelewela, winien „nosić się miłością ojczyzny i narodowości”.<sup>283</sup> Duchem głębokiego patriotyzmu są też przeniknięte dzieła historyczne Joachima Lelewela (1786—1861),<sup>284</sup> Ignacego Daniłowicza (1787—1843),<sup>285</sup> Ignacego Żegoty Onacewicza (1780—1845),<sup>286</sup> Józefa Jaroszewicza (1793—1860), Michała Balińskiego (1794—1864), głośnego Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812—1887),<sup>287</sup> którzy pisząc o Litwie uważali ją za swoją polską ojczyznę. Przeszłość Litwy znalazła też swój artystyczny wyraz w utworach poetyckich Adama Mickiewicza (1799—1856), który wywarł potężny wpływ na literaturę litewską dając jej podniecie do zwrócenia się ku tematyce historycznej i sławieniu przeszłości.<sup>288</sup> Tematyką litewską zajmowali się także Juliusz Słowacki (1809—1849),<sup>289</sup> Franciszek Bernatowicz (1786—1836), Ignacy Chodźko (1794—1861), Ludwik Kondratowicz (Władysław Syrokomla, 1823—1862)<sup>290</sup> i inni.

Przybierające na sile zainteresowania starożytnościami litewskimi znalazły też żywe odbicie w wileńskich czasopismach, jak: «Wiadomości Brukowe» (1816—1822), «Dziennik Wileński» (1805—1806, 1815—1830)

<sup>282</sup> W r. 1822 adiunkt Uniwersytetu Kazimierz Kontrym wysunął projekt utworzenia katedry języka litewskiego proponując na jej kierownika L. Uvainisa. Projekt został odrzucony, zob. S. Pigoń, *Projekt katedry języka litewskiego w dawnym Uniwersytecie Wileńskim*, w: S. Pigoń, *Z dawnego Wilna*, Wilno 1929, s. 23—28.

<sup>283</sup> J. Lelewel, *Jakim powinien być historyk*, w: *Tygodnik Wileński*, 1818, V, s. 372; por. T. Słowikowski, *Poglądy na nauczanie historii w Polsce w wieku XVIII i dydaktyczna koncepcja Joachima Lelewela*, Kraków 1960, s. 84—132.

<sup>284</sup> H. Łowmiański, *Joachim Lelewel jako historyk Litwy i Rusi*, w: *Z badań nad pracami historycznymi Joachima Lelewela*, Poznań 1962, s. 79—98.

<sup>285</sup> A. Janulaitis, Ignas Danilavičius, *Lietuvos ir jos teisės istorikas*, w: *Teisų Fakulteto Darbai*, VI, Kaunas 1932, s. 621—634.

<sup>286</sup> J. Iwaszkiewicz, *Ignacy Żegota Onacewicz — historyk Litwy*, w: *Studia i materiały z dziejów nauki polskiej*. Seria A, z. 4, Warszawa 1961, s. 41—126.

<sup>287</sup> V. Abramavičius, *Kraševskis ir Lietuva*, w: *Literatura ir menas*, Vilnius 1962, nr 30(820); K. Doveika, *J. Kraševskio ryšiai su Lietuva ir lietuvių literatūra*, w: *Literatura ir kalba*, VI, Vilnius 1962, s. 266—301.

<sup>288</sup> V. Maciunas, *Mickiewicz in Lithuanian Literature*, w: *Adam Mickiewicz in World Literature*, edited by W. Lednicki, Berkeley and Los Angeles 1956, s. 383—397; tenże, *Adomas Mickevičius lietuvių literaturoje*, w: *Aidai*, 1955, nr 10, s. 413—429; V. Mykolaitis-Putinas, *Adomas Mickevičius ir lietuvių literatūra*, Vilnius 1956.

<sup>289</sup> K. Deveika, *Julijaus Slovackio ryšiai su Lietuva*, w: *Literatura ir kalba*, V, Vilnius 1961, s. 378—394.

<sup>290</sup> O Syrokomli por. W. Abramowicz (Abramavičius), *Serdeczny pieśniarz ludu*, w: *Czerwony Sztandar*, Vilnius-Wilno 1962, nr 218.

i «Tygodnik Wileński» (1816—1822), a także «Dzieje Dobroczyńności Krajowej i Zagranicznej» (1820—1824). Litewską historią i kulturą zajmowali się też członkowie Towarzystwa Szubrawców (1817—1822),<sup>291</sup> Filomaci (1817—1823). Działalność kulturalna i naukowa polskiej inteligencji w Wilnie, skierowana w dużej mierze ku problematyce litewskiej, traktowała jednak Litwę z polskiego punktu widzenia, zajmowała się nią ponieważ (błędnie) sądziła, że Litwa bezpowrotnie uchodzi w przeszłość, a więc trzeba ocalić i utrwalić pamięć oraz wiadomości o jej historii i kulturze.<sup>292</sup> Takie było właściwie przeznaczenie lituanistycznych dzieł polskich naukowców i pisarzy tworzących na Litwie w pierwszej połowie w. XIX. Ich działalność wcale nie miała na celu krzewienia litewskości, rozwijania litewskiej świadomości narodowej. Mimo, to, przysłużyła się ona dobrze narodowi litewskiemu, gdyż odkrywała przed nim jego własne, bogate dzieje, rozślawiała je w historiografii i literaturze pięknej, wzbudzając tym samym, mimowolnie, patriotyczne uczucia u Litwinów, wywołując w nich dumę narodową i — zwiększone zainteresowanie się własną przeszłością.<sup>293</sup> Społeczeństwo litewskie doceniając zasługi Polaków na polu poświęconej Litwie historiografii i poezji, ubolewając nie raz nad tym, że nie są Litwinami, a czasem czyniąc z nich — jak np. z Mickiewicza — rdzennych Litwinów,<sup>294</sup> zdawało sobie sprawę z konieczności rozwinięcia własnego, narodowego ruchu naukowo-kulturalnego i z tworzenia we własnym litewskim języku. Myśl tę podjęła i przekształciła w czyn szlachecka inteligencja żmudzka w początku w. XIX.

Litewski narodowy ruch naukowo-kulturalny, jaki pojawił się i rozwinął na Żmudzi w pierwszej połowie w. XIX, nie przypadkiem ześrodkował się w tej właśnie krainie. Na Żmudzi przede wszystkim kontrasty społeczne były mniej jaskrawe niż na pozostałych ziemiach litewskich. Istniała tu masa drobnej szlachty, która — poza zwyczajem noszenia szabli u boku — w zasadzie niczym innym nie różniła się od ludu. Chłoptwo zaś było zamożniejsze niż gdzie indziej, miało możność poy-

<sup>291</sup> V. Maciunas, Lietuviškieji dalykai Subravcu satyroje, w: Musų Senovė, II, 1, s. 7—16; II, 2, s. 179—193.

<sup>292</sup> Znamienne, że Mickiewicz we wstępie do „Konrada Wallenroda” pisał: „Litwa jest już całkiem w przeszłości”, zob. wydanie sejmowe dzieł Mickiewicza, t. II, Warszawa 1949, s. 70. Czy słowa te wypowiedział ze względu na cenzurę?

<sup>293</sup> Lietuvių literatūros istorija, I, s. 317—319, 338.

<sup>294</sup> W r. 1859 Andrius Ugenskis pisał do biskupa Wołoncewskiego o Mickiewiczu: „Wielka szkoda, że ten litewski Homer, który sam się zwał Litwinem, nie pisał po litewsku”, cytuję według: V. Maciunas, Andrius Ugenskis, w: Židiny, 1935, nr 3—5, s. 552. Spór o narodowość Mickiewicza przedstawił ostatnio V. Mykolaitis-Putinas, Adomas Mickevičius ir lietuvių literatūra, Vilnius 1955, s. 5—8; V. Maciunas, Mickiewicz in Lithuanian Literature, o. c., s. 387—388.

łania dzieci do szkół. Oświata na Żmudzi stała lepiej niż na Wileńszczyźnie i Suwalszczyźnie, lud umiał czytać i pisać, gdyż w szkołach początkowych pobierał naukę często po żmudzku, w tymże dialekcie kazali po kościołach księża, z których wielu wywodziło się ze stanu włościańskiego.<sup>295</sup> Szlachta żmudzka, nawet zamożniejsza trzymała się jednak swych przodków: „Jeżeli chciano przemówić do serca, mówiono po litewsku, jeżeli chciano zaimponować — mówiono po polsku”.<sup>296</sup> Nic więc dziwnego, że Żmudź zachowując swą litewskość wydała szereg pisarzy, którzy wywodzili się nie tylko ze szlachty, ale i z chłopstwa. Będąc stosunkowo bliskimi ludowi pod względem swej materialnej pozycji, zachowując z ludem łączność kulturalną, a czasem i dobrosąsiedzkie kontakty, oznaczali się postępowością swych społeczno-politycznych przekonań.

Grono pisarzy żmudzkich wytworzyło w pierwszej ćwierci XIX w. prawdziwy ruch naukowo-kulturalny, gdyż: 1° — było dość liczne, jako że obejmowało ponad 25 osób; 2° — miało wspólne zainteresowania i ideały, jak umiłowanie języka, przeszłości i folkloru żmudzkiego oraz postępowe liberalno-demokratyczne poglądy, wyrażające się w krytyce poddaństwa i ucisku narodowego, wreszcie klasycystyczne i romantyczne wzory literackie; 3° — utrzymywało ze sobą kontakty i stosunki towarzyskie.<sup>297</sup>

Pisarzy żmudzkich początkowo skupiał wokół siebie biskup żmudzki Józef Arnulf Giedrojć (1754—1838), znany ze swych zamiłowań literackich, autor litewskiego przekładu Ewangelii (1806) i Nowego Testamentu (1816). Nieco później osobą centralną żmudzkiego ruchu naukowo-kulturalnego stał się Dionizy Poszka (1757—1830), gorący miłośnik Żmudzki, jej ludu i starożytności, słynący m.in. z tego, że w prastarym dębie zwanym Baublis założył pierwsze jakoby muzeum historycznych pamiątek żmudzkich. Z nim i z biskupem Giedrojciem współpracowali: A. Klementas, L. Uvainis, J. Savickis, J. Kobeckis, A. Liutkevičius, V. Gadonas, M. Gadonas, Šimkevičius, ks. A. Savickis, ks. K. Vizgirda, ks. J. Varkolevičius, ks. V. Vilmikas, ks. J. Pabrėža, ks. K. Kasakauskis, ks. B. Gailevičius, ks. D. Mogenas, S. Valiunas, Kajetan i ks. Cyprian Niezabitowscy, S. Stanevičius, F. Zatorskis, hr. J. Plater i S. Daukantas.<sup>298</sup> Poza Żmudzią działali ks. A. Strazdas i R. Aleknavičius, mieli jednak z grupą żmudzką kontakty. Oprócz Strazdasa i R. Aleknavičiusa wszyscy pisarze żmudzcy tworzyli w narzeczu żmudzkim, aczkolwiek pisali też, nawet w korespondencji między sobą, po polsku.

<sup>295</sup> V. Maciunas, Lituanistinis sąjudis, s. 74—79.

<sup>296</sup> V. Maciunas, Lituanistinis sąjudis, s. 78.

<sup>297</sup> V. Maciunas, Lituanistinis sąjudis, s. 67—74.

<sup>298</sup> Tamże, s. 69.

Obok żmudzkiego ośrodka pracy narodowo-kulturalnej wytworzył się w końcu pierwszej ćwierci XIX w. jeszcze jeden, wileński. Lata świetności Uniwersytetu Wileńskiego pobudziły i rozwinęły nie tylko polską twórczość naukowo-litewską w stolicy Litwy. Studia uniwersyteckie zbliżyły do siebie również garstkę uczących się w wileńskiej wszechnicy Litwinów, w pierwszym rzędzie Simanasa Stanevičiusa, Simanasa Daukantasa, Kajetana Niezabitowskiego oraz Franciszka Zatorskiego, Jerzego Platera i innych. W latach 1822—1824 rozwinęli oni dość żywą działalność, plonem której było kilka ich własnych prac naukowych i literackich oraz wydanie paru książek litewskich. Główną osobą działającą był tu Stanevičius, utrzymujący kontakt z literatami żmudzkimi, głównie ze sławnym Poszką.<sup>299</sup>

Kłeska powstania listopadowego 1830—1831 r., zamknięcie uniwersytetu 1832 r., śmierć Poszki (1830) i Valiunasa (1831) spowodowały wyraźne załamanie się ruchu litewskiego. Minęło dobre dwadzieścia lat, zanim znowu odżył na Żmudzi ruch kulturalny. Centralną postacią i inicjatorem tego ruchu stał się Maciej Wołonczewski (1801—1875), od r. 1850 biskup żmudzki, znany ze swoich zamiłowań do historii krajowej i do literatury. Objąwszy swą diecezję Wołonczewski postawił sobie ambitne zadanie podniesienia stanu moralnego ludu, utwierdzenia go w wierze katolickiej, podźwignięcia oświaty i kultury. Szczególną więc uwagę zwrócił na skupienie wokół siebie grona takich współpracowników, którzy by mogli napisać religijne i umoralniające książeczki dla ludu po litewsku, w narzeczu żmudzkim. Owocem jego działalności oraz pracy pomocnych mu ludzi, jak J. S. Dovidaitas, L. Ivinskis, P. Gomalevskis, i innych, było kilkanaście tego typu książeczek, które w kilkutyśięcznych, nieraz powtarzanych nakładach, rozprawdzano po wsiach i szkołach parafialnych. Rozwój sieci szkół parafialnych biskup usilnie popierał, tak, że zdołano znacznie zwiększyć ich liczbę. Do swej siedziby biskupiej w Worniach Wołonczewski ściągnął nawet zajmującego się historią Litwy S. Daukantasa w r. 1851, ale niebawem, skutkiem nieporozumień, zrezygnował z jego współpracy i od r. 1855 zerwał z nim stosunki.<sup>300</sup> Szczególne powodzenie osiągnęła zapoczątkowana przez Wołonczewskiego, a rozwinięta pod przewodnictwem kleru w całej Litwie,

<sup>299</sup> J. Lebedys, Simanas Stanevičius, Vilnius 1955, s. 139—161.

<sup>300</sup> Źródłem nieporozumień między Wołonczewskim a Dowkontem był krytyczny stosunek biskupa do pisanej przez Dowkonta historii Litwy. Wołonczewski po przeczytaniu fantastycznej genealogii Litwinów, którym Dowkont przypisał za przodków różne ludy starożytne, miał powiedzieć: „Ar tu girtas buvai, kada tai rašei”? (coś ty, pijany był, kiedy to pisałeś?). Słowa te do żywego dotknęły ambitnego dziejopisa (bezkrytycznego zresztą), a miary nieporozumień dopełnił brak należytego szacunku ze strony historyka dla osoby biskupa, zob. V. Biržiška, Vyskupo Motiejaus Valančiaus biografijos bruožai, Brooklyn 1952, s. 63.

akcja tworzenia bractw trzeźwości wśród ludu w latach 1858—1864.<sup>301</sup> Masowość tego ruchu, który ogarnął kilkaset tysięcy wieśniaków, przeraził władze carskie, które w r. 1864 zabroniły istnienia bractw trzeźwości. Działalność narodowo-kulturalna biskupa Wołonczewskiego prowadzona była prawie wyłącznie pod hasłem umocnienia katolicyzmu. Rozwijająca ona jedynie te dziedziny twórczości kulturalnej, które mieściły się w programie dążeń kościoła, daleka była od spraw społecznych, którymi żył lud w przededniu zniesienia poddaństwa. Mimo swego klerykalnego charakteru akcja Wołonczewskiego, który wyrósł na duchownego przywódcę Litwy, służyła jednak w znacznym stopniu sprawie litewkości. Zrodziła ona dość obfitą literaturę religijną w języku litewskim, przyczyniła się do pojawienia się nowego na Litwie gatunku literackiego — prozy dydaktycznej, reprezentowanej przez J. S. Dovidaitisa i P. Gomalevskisa. Tym samym działalność biskupa Wołonczewskiego oraz grona jego współpracowników na niwie narodowo-kulturalnej dla narodowości litewskiej, a zwłaszcza dla krzewienia i rozwoju języka narodowego, miała pierwszorzędne znaczenie. Umacniała ona poczucie narodowe poprzez szerzenie oświaty i książek w języku litewskim.

Nieco później niż Wołonczewski rozpoczął swą, przerwana powstaniem 1863 r., działalność narodowo-kulturalną „chłop z powiatu mariampolskiego” Mikołaj Akelaitis (Akielewicz). Jego akcja miała na celu „moralność i byt materialny naszego ludu oraz utrzymanie stosunków patriarchalnych między panem a kmiotkiem w ogólności”. Podejmując r. 1857, a więc w momencie zapowiedzi zniesienia poddaństwa, wydawnictwo litewskich książeczek dla ludu, Akelaitis szukał mecenatu u magnatów litewskich, którym tłumaczył, że w chwili kiedy „chłopku zyskuje wolność i swobodę” winien on w panu widzieć „swego opiekuna, doradcę i przyjaciela”.<sup>302</sup> Projekty Akelaitisa zyskały poparcie ks. Ireneusza Ogińskiego z Retowa, ks. Wilhelma Radziwiłła z Powołoczy, którzy dostarczyli mu środków pieniężnych. W porozumieniu z biskupem Wołonczewskim zamierzał też Akelaitis wydawać litewskie czasopismo dla ludu, pod tytułem «Pakeleivingas», atoli nie uzyskał zgody władz na jego druk. Zdołał wszakże wydać elementarz oraz kilka innych książeczek.<sup>303</sup>

Z całej kilkudziesięcioosobowej grupy pisarzy żmudzkich niewielu pozostawiło po sobie wartościowy dorobek literacki, niektórych zaś utwory

<sup>301</sup> K. Gieczyś (Gečys), Bractwa trzeźwości w diecezji żmudzkiej w latach 1858—1864, Wilno 1935; M. Brensztejn, Bractwa trzeźwości na Litwie, głównie w diecezji żmudzkiej 1858—1863, w: Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, VI, Wilno 1918.

<sup>302</sup> Zob. list Akelaitisa do ks. Ireneusza Ogińskiego z 9 III 1859 r.: A. Janulaitis, Akelaičio laiškai, w: Tauta ir Žodis, IV, Kaunas 1926, s. 437—438, 442.

<sup>303</sup> A. Janulaitis, Mikalojus Akelaitis, w: Švietimo Darbas, 1920, nr 11, 12.

zagięły, lub nigdy nie doczekały się publikacji. W twórczości literackiej Litwinów, przeważnie poetyckiej, początkowo dają się zauważyć wpływy klasycyzmu i sentymentalizmu (A. Klementas, D. Poszka, A. Strazdas), później zaś, przed r. 1830 dominuje w niej romantyzm (S. Valiunas, S. Stanevičius). Literatura litewska pierwszej połowy XIX w. kształtuje się pod wpływami polskimi, naśladuje polskie, zaczerpnięte z zachodniej Europy, wzory literackie. Przeważa w niej zainteresowanie się przeszłością oraz tematyka ludowa, nierzadko oparta na oryginalnej ludowej pieśni.

Pisarz starszego pokolenia Antanas Klementas (1756—1823), tworzący przeważnie po polsku, z pochodzenia ziemianin, w swych litewskich wierszach dał się poznać jako autor epigramów i idylli, jak „Miškelis” (Lasek), „Labas Rytas” (Dzień dobry), w których odstępował już od zasad klasycznych ulegając sentymentalizmowi. W wierszu „Głos Wieśniaka” przejawiał wyraźnie krytyczny stosunek do nędzy i ucisku chłopów pańszczyźnianego, uwydatniając przeciwieństwa między panem a jego poddanym.<sup>304</sup>

Zasłużoną sławą i uznaniem współczesnych oraz późniejszych pokoleń cieszył się głośny Dionizy Poszka (1757—1830).<sup>305</sup> W jego działalności i twórczości pełniej niż u innych, pisarzy przejawiały się liberalno-demokratyczne poglądy, krytyka feudalizmu. Ujawniał nader wszechstronne zainteresowania zajmując się historią Litwy, językiem i literaturą. Poszka marzył o odrodzeniu języka litewskiego wśród ziemiaństwa Litwy i wychwalał te zamierzchłe czasy, kiedy mowa litewska rozbrzmiewała w pałacach wielmożów i władców litewskich. Swe zapatrywania społeczne wypowiedział w utworze „Žemaičių ir Lietuvos mužikas” (Chłop żmudzki i litewski), napisanym między 1815 a 1825 r.,<sup>306</sup> stając w nim otwarcie po stronie wyzyskiwanych przez feudalów włościan-mużyków. Uważany jest za najwybitniejszego wyraziciela i budziela litewkości w pierwszej połowie XIX w.

Pierwszym pisarzem włościańskiego pochodzenia był Silvestras Valiunas (1789—1831).<sup>307</sup> Z jego spuścizny literackiej ceniona jest pieśń o Birucie — „Birutės daina”, która opowiada o pogańskiej kapłance z Połagi, co spodobała się tak bardzo wielkiemu księciu Kiejstutowi, że ten wbrew

<sup>304</sup> A. Klementas, Valstiečio balsas, w: Lietuvių literatūros istorijos chrestomatija, Vilnius 1957, s. 261—262. Wiersz ten Klementas napisał po polsku.

<sup>305</sup> M. Brensztejn, Dionizy Paszkiewicz, s. 9, gdzie uwagi o nieustalonej dokładnie dacie urodzin Poszki-Paszkiewicza.

<sup>306</sup> Utwór ten opublikowano w całości po raz pierwszy w czasopiśmie „Auszra”, Tilże 1886, nr 1, s. 10—14. Jak wykazał M. Brensztejn, Dionizy Paszkiewicz, s. 64—71, poemat Poszki jest przeróbką polskiego utworu anonimowego „Chłop polski” z początku w. XIX.

<sup>307</sup> Lietuvių literatūros istorija, I, s. 357—363.

bogom pojął za żonę.<sup>308</sup> Pieśń o Birucie, wspominająca sławny, bohaterski okres dziejów Litwy, walki Kiejstuta z Krzyżakami, stała się wkrótce jedną z ulubionych pieśni ludu, szerząc wśród niego miłość do ojczyzności i jego dziejów. Dajna Biruty, napisana przed r. 1824, ukazała się drukiem w r. 1828.

Pieśniarzem ludu litewskiego nazwany został Antanas Strazdas (1763—1833)<sup>309</sup> i słusznie, gdyż jego poezje, pisane w dialekcie auksztockim, cieszyły się wielkim powodzeniem wśród ludu.<sup>310</sup> Pod względem formy bliskie one są ludowym dajnom, treść ich wyraża gniewny protest przeciwko poddaństwu, a zarazem budzi otuchę napomykając o świetlanej przyszłości. Pełniąc obowiązki kapłańskie w różnych parafiach poznał Strazdas dokładnie byt ludu, jego nędzę i jego pieśni. Jego skromne życie i śmierć w skrajnym ubóstwie dostarczyły wątku różnym opowieściom ludowym o tym księdzu-pieśniarzu. Do najślynniejszych dajn Strazdas należy „Varnas” (Kruk), stanowiący poniekąd programowy utwór poety. Poeta przemawiając poprzez kruka, uznawanego przez lud litewski za symbol śmierci, przepowiadał zagładę uciskającym lud stanom — szlachcie i duchowieństwu.<sup>311</sup> Inna jego, niemniej popularna, dajna „Strazdas” (Drozd) opiewając uroki budzącej się wiosny dawała jakoby do zrozumienia, że nadejdzie również wiosna dla ludu. Radosnym hymnem na cześć przyrody była dajna „Aušra” (Zorza).<sup>312</sup> Głęboko humanistyczne i demokratyczne cechy poezji Strazdas, konkretność i przejrzystość jego obrazów poetyckich, ujmowanych w formę dajn, uczyniły zaś poetę ulubionego przez lud.

Za najgruntowniejszego znawcę litewszczyzny uchodził Simanas Stanevičius (1799—1848), postępowy, nowatorski pisarz, utalentowany poeta, zbieracz i wydawca ludowych dajn, badacz języka i historii litewskiej.<sup>313</sup> Jednym z jego pierwszych utworów jest poważna oda „Šlovė žemaičių” (Sława Żmudzinów, 1823), napisana podczas studiów w Wilnie. W zamysśle autora, odbijającym poglądy grupy studentów litewskich w Wilnie, miała ona spełniać to samo zadanie, jakie wyznaczała młodemu pokoleniu Polaków Mickiewiczowska „Oda do młodości” (1820 r.).<sup>314</sup> „Šlovė žemaičių” idealizując Litwę pogańską krytycznie odnosiła się do dzie-

<sup>308</sup> Pieśń o Birucie dochowała się w dwóch wersjach. W jednej Biruta jest córką „dobrego bojara”, w drugiej — ubożego wieśniaka, zob. teksty w: Lietuvių literatūros istorijos chrestomatija, s. 290—293.

<sup>309</sup> M. Birzyszką, Skróty dziejów piśmiennictwa litewskiego, s. 13.

<sup>310</sup> M. R ö m e r, Litwa, s. 45.

<sup>311</sup> Lietuvių literatūros istorijos chrestomatija, s. 303.

<sup>312</sup> T a m ż e, s. 299—301.

<sup>313</sup> J. L e b e d y s, Simanas Stanevičius, Vilnius 1955.

<sup>314</sup> J. L e b e d y s, Simanas Stanevičius, s. 211, 213, 219.

jów Litwy w czasach unii jagiellońskiej. Okres unii piętnowała ona mianem *pražuvimas, nevalia* — upadku i niewoli, przeciwstawiała mu obecne tendencje oświeconych Żmudzinów, działających na rzecz litewskości, kultywujących ojczystą mowę i historię, pragnących oświaty dla ludu. Narodowo-kulturalna praca tych ludzi niesie bowiem *atgijimas* — odrodzenie Litwy.

Przekonaniem, że Litwa się odrodzi, i że dokona tego jej nowa inteligencja, która podejmie spuściznę wielkich przodków, kończy się programowy utwór Stanevičiusa.<sup>315</sup> „Šlovė žemaičių” jest kapitalnym przykładem przeblyskującej litewskiej świadomości narodowej, poczucia, że Litwini stanowią odrębny od Polaków naród, który mając za sobą wielką przeszłość, nie może upaść i odrodzi się.

Ważne dla kultury litewskiej znaczenie posiadała działalność Litwina pruskiego Ludwika Rezy (1776—1840). Reza, znany jako wydawca pierwszego zbioru dajń litewskich (1825) zasłużył się bodajże w większej nawet mierze tym, że odkrył gwiazdę pierwszej wielkości w literaturze litewskiej, twórcę litewskiej literatury pięknej Krystana Donelaitisa, wydając jego poemat „Metai” w r. 1818 w Królewcu.<sup>316</sup> Dzieło wielkiego poety litewskiego, wydane potem krytycznie przez niemieckich lituanistów A. Schleichera w 1865 r., i G. Nesselmana w r. 1869, przełożone na język niemiecki (już przez Rezę w 1818 r.) łotewski, polski<sup>317</sup> i rosyjski, szybko znalazło rozgłos na Litwie. „Metai” Donelaitisa przekonał Litwinów, że ich uboga jeszcze literatura, mając taki wspaniały wzór, winna iść w jego ślady.

Popowstaniową poezję litewską reprezentuje głównie ks. Cyprian Niezabitowski (1779—1837).<sup>318</sup> Zmuszony po upadku powstania listopadowego uchodzić z kraju, przebywał początkowo w Argentynie, a od r. 1835 we Francji, gdzie na skutek trudności życiowych skończył samobójstwem. Na emigracji nabrał przekonania do idei demokratycznych, a nawet przejął się socjalizmem utopijnym. Począł także zajmować się pracą literacką, w wyniku której powstał, ogłoszony dopiero w 1930 r. zbiorek pt. „Eiliavimas liežuvyje lietuviškai žemaitiškame” (Wierszowanie w języku żmudzko-litewskim). Na wstępie do swego „Eiliavimas” powiedział Niezabitowski, że jego wiersze przeznaczone są dla nieuczonych w patriotyzmie rolników.<sup>319</sup> W jednym utworze mówił poeta o złotym

<sup>315</sup> Lietuvių literatūros istorijos chrestomatija, s. 311—312.

<sup>316</sup> A. Jovaisis, L. Rėzos literatūrinės-tautosakinės veiklos idėjiniai-meniniai bruožai, w: LMAD. Ser. A, 2, 1961, s. 243—258; Lietuvių literatūros istorija, I, s. 364—372.

<sup>317</sup> Zob. odsyłacz 229.

<sup>318</sup> A. Janulaitis, Kiprijonas Zabitis-Nezabitauskis, o. c.; B. Pranskus, Kiprijonas Nezabitauskas, w: Pergalė, 1954, nr 10, s. 102—113.

<sup>319</sup> K. Nezabitauskis, Eiliavimas lietuviškai-žemaitiškai, w: Lietuvių literatūros istorijos chrestomatija, s. 416 (wiersz do Adama Mickiewicza).

wieku ludzkości, kiedy „nie było na ziemi próżnych władców, nie stworzył bowiem Bóg bojarów ani panów”, a dopiero za przyczyną szatana pojawiła się niewola, jedni stali się panami, drudzy poddanymi „mężczykami”. Wyzwolenie z tej niewoli — głosił poeta w wierszu „Bus kitaip” (Będzie inaczej) — nastąpi w wyniku rewolucji ludowej w Europie, która zmiecie wielmożów, przyniesie ludowi wolność i ziemię na własność.<sup>320</sup> Niezabitowski był wzorem większości ziemiaństwa litewskiego, przekonany o słuszności podtrzymania idei unii polsko-litewskiej, nie dostrzegając odrębności narodowej Litwinów, którzy — wedle niego — należą razem z Polakami do jednego polskiego narodu.

Ks. Kajetan Aleknavičius (1804—1874), autor wydanego w r. 1846 litewskiego elementarza, ceniony jest więcej z powodu swych ogłoszonych w r. 1861 „Pasakos, pritikimai, veselios ir giesmes” (Opowiadki, przypowieści, pieśni weselne i żałobne). Ten zbiorek poetycki zawiera utwory humorystyczne, satyryczne, wysmiewające ciemnotę i pijaństwo. tak energicznie wówczas zwalczane przez katolicki kler pod przewodnictwem biskupa żmudzkiego Macieja Wołonczewskiego w latach 1858—1864. Szereg jego wierszy, przeznaczonych dla najmłodszych czytelników, zapoczątkowuje litewską literaturę dziecięcą. W pieśniach weselnych Aleknavičiusa żywo przebija wpływ ludowych dajń, toteż dają one barwny, pełen optymizmu obraz wsi litewskiej. Aleknavičius pisał swe utwory częściowo już w momencie zniesienia poddaństwa, po ogłoszeniu manifestu cara Aleksandra II z 17 lutego 1861 r. W wierszu „Skruzdės ir Petras girtas” (Mrówki i Piotr pijanica) odmalował uczucie chłopca litewskiego na wieść o nadaniu chłopom wolności: wieśniak jeszcze do niej nie przyzwyczajony, bo przez długą niewolę „zaspała” w nim krew.<sup>321</sup>

Walerian Ažukalnis-Zagórski (1818/20—1874) pozostawił po sobie zbiór poezji „Raštai lietuviški” (Pisma litewskie), ogłoszony dopiero częściowo na przełomie XIX/XX w. Przeciwnik szlachty, współczuł ludowi i tworzył o życiu wsi, pracy wieśniaka, opisywał przyrodę. Z wierszy jego wyróżniają się „Rytas vasaros” (Nadejście wiosny), „Drauge su lakštینگėle” (Razem ze słownikiem) oraz „Aprašymas nakties, ryto, dienos ir vakaro” (Opis nocy, ranka, dnia i wieczora).<sup>322</sup> Poezje Ažukalnis-Zagórskiego, w tym szereg tłumaczeń z Mickiewicza, śpiewne, o bogatym słownictwie, oparte na motywach ludowych, znacznie wzbogaciły literaturę litewską.

Drugorzędny poeta Antanas Savickis (1782—1836) w wierszach „Pavasaris” (Wiosna), „Vasara” (Lato), „Ruduo” (Jesień), „Žiema” (Zima),

<sup>320</sup> Lietuvių literatūros istorijos chrestomatija, s. 420.

<sup>321</sup> Lietuvių literatūros istorija, I, s. 518—524.

<sup>322</sup> Lietuvių literatūros istorijos chrestomatija, s. 427—436.

podobnie jak klasyczny poemat Donelaitisa, dał opis życia wieśniaka litewskiego w czterech porach roku.<sup>323</sup>

Mniej znany jest też Pranas Savickis (1778—1864), po którym zachowały się tylko dwa utwory: „Pustymai” (Zamieć) i „Apsakymas” (Opowiadanie), datowane na r. 1847.<sup>324</sup> Większą wartością ideową i artystyczną oznacza się „Pustymai”, obrazująca realistycznie nędzę życia pańszczyźnianego chłopca, któremu jest przeciwstawiony bezduszny pan.

Po litewsku próbował pisać wiersze i znany botanik Jurgis Pabrėža (1771—1849), tworzący też po polsku. Przedstawiał on idylliczny byt włościanina, żyjącego przykładowo i obyczajnie.<sup>325</sup> Tłumaczeniem utworów rosyjskiego bajkopisarza I. Kryłowa wślawił się Juozapas Želvavičius-Želvys (1821—1866), działający na Ukrainie w Saratowie; jego przekłady ukazały się w r. 1863 w tomie „Pasakos” (Bajki). Ogłosił on też oparte na motywach biblijnych „Giesmės arba poezija” (Pieśni albo poezja, 1858), w których dał wyraz swej gorącej miłości do ojczystego kraju, gdzie każdy kamień jest mu drogi.<sup>326</sup>

Na uwagę zasługuje twórczość poetycka Edwarda Jakuba Daukszy (1836—1890), zesłanego na Sybir za udział w powstaniu styczniowym (do r. 1884). Jego utwory cechuje umiłowanie wolności i nawoływanie do walki z caratem. Uważał się on za Litwina-demokratę i był przeciwnikiem unii polsko-litewskiej. Z jego litewskich i polskich wierszy widać dojrzała litewska świadomość narodowa, np.:

„Gdy wyzwolenia hasło się wydzwoni  
Nie w imię Moskwy, albo Polski imię  
Lecz w imię Litwy bądź w walczących rzędzie”.<sup>327</sup>

Wcześniej zmarły Klementas Karys (1835—1864) w kilku swoich litewskich i polskich wierszach, opisując piękno ojczystej przyrody, dawał wyraz miłości do kraju rodzinnego.<sup>328</sup>

Jedyną kobietą, która zajmowała się twórczością literacką przed powstaniem styczniowym, była Karolina Praniauskaitė (1830—1859). Wydała ona sematymentalno-religijne „Piosneczki” (1858) oraz przełożyła na litewski fragment „Witoloraudy” J. I. Kraszewskiego (1856).<sup>329</sup>

<sup>323</sup> Lietuvių literatūros istorija, I, s. 529—532.

<sup>324</sup> Lietuvių literatūros istorijos chrestomatija, s. 412—413.

<sup>325</sup> J. Pabrėža, Esu sau žmogelis, w: Lietuvių literatūros istorijos chrestomatija, s. 327, 328.

<sup>326</sup> Lietuvių literatūros istorija, I, s. 536—537.

<sup>327</sup> M. Biržiška, Iš mūsų kultūros ir literatūros istorijos, II, Kaunas 1938, s. 137.

<sup>328</sup> K. Kairys, Dienelė brekšta (wiersz do Antoniego Baranowskiego z r. 1858), w: Lietuvių literatūros istorijos chrestomatija, s. 499.

<sup>329</sup> Lietuvių literatūros istorijos chrestomatija, s. 500—505.

Pewne znaczenie dla krzewienia litewskiej kultury i świadomości narodowej posiadała też twórczość Antoniego Tatarė (1805—1889), uprawiającego prozę dydaktyczną. Jego „Pamokslus išminties ir teisybės” (Pouczenia mądre i prawdziwe, 1836) oraz napisane w r. 1849 (lecz ogłoszone dopiero w r. 1900) „Pamokslus gražių žmonių” (Pouczenia zacnych ludzi), składały się z powiastek, zaczerpniętych od różnych bajkopisarzy — Ezopa, La Fontaine, Kryłowa, Krasickiego i innych, miały na celu uczyć dobrych obyczajów. Moralizatorskie utwory Tatarė, choć nie przedstawiają większej wartości literackiej i przepojone są duchem konserwatywno-klerykałnym, zapoczątkowały litewską prozę. W polskiej przedmowie do „Pamokslus išminties” zwracał Tatarė uwagę na poważny niedostatek litewskiej literatury, która dotąd ogranicza się w zasadzie do książek treści religijnej, podczas gdy inne narody piszą na wszystkie tematy. Należy więc pisać po litewsku również utwory świeckie.<sup>330</sup>

Zbliżona charakterem do twórczości Tatarė jest dydaktyczna opowieść Petrasa Gomalevskisa (1819—1868) „Aplankymas seniuko” (Odwiedziny staruszka, 1853), która propaguje trzeźwość, pobożność, zaleca wieśniakom kochać panów, księży i władzę.<sup>331</sup> Te same rady wypowiedział bohater głośniejszej książeczki „Šiauleniškis senelis” (Szawelski staruszek, cz. I—III, 1860—64) pióra Juozopasa Dovydaitisa (1825—1882); staruszek ów wędrując po Litwie nauczał ludzi dobrych uczynków. złych straszyl piekłem i karami boskimi.<sup>332</sup> Prozę dydaktyczną uprawiał też Mikolajus Akelaitis (1829—1887), z pochodzenia chłop, autor opowiadki „Kvestorius, po Lietuvą važinedamas, žmonės bemokinasis” (Kwestarz, po Litwie jeżdżący i ludzi nauczający, 1860), naśladowanej J. Chodźki „Pamiętniki kwestarza”. W r. 1861 napisał też wierszowaną odezwę do chłopów „Pasaka senelio” (Opowieść staruszka), w której wzywał do powstania przeciwko caratowi i naiwnie wierzył, że wyzwoliwszy się spod ucisku carskiej Rosji, wszyscy ludzie staną się bojarami-szlachtą.<sup>333</sup>

Dużą popularność zyskał litewski przekład opowiadania J. Chodźki (1777—1851) „Pan Jan ze Swiśłoczy, kramarz wędrujący”, sporządzony przez J. Rupeikę, który wydał tę książkę w r. 1823. Nowa edycja jego pt. „Jonas Išmisločius kromininkas”, sporządzona przez nieznanego Jurasa Varnelisa (M. Akelaitisa?) i wydana w r. 1860, została całkiem zlitewszczona i przerobiona. Aczkolwiek autor jej zalecał chłopom słuchać

<sup>330</sup> Lietuvių literatūros istorija, I, s. 495—499.

<sup>331</sup> Tamże, s. 499—500.

<sup>332</sup> Tamże, s. 500—502.

<sup>333</sup> Tamże, s. 502—505.

panów i władzy, to zarazem doradzał uczyć chłopskie dzieci, opowiadał jak to chłopci własnymi środkami wznoszą szkoły.<sup>334</sup>

W ogólności w litewskiej prozie dydaktycznej, w przeciwieństwie do przenikniętej postępowymi ideałami poezji, panują tendencje zachowawczo-klerykalne, od których odbija jednak nawoływanie do szerzenia oświaty wśród ludu.

W historii literatury litewskiej zasłynął jako wydawca kalendarzy Laurynas Ivinskis (1811—1881).<sup>335</sup> Wydawnictwo kalendarzy, pierwsza periodyczna publikacja litewska, spełniło dużą rolę w rozwoju kulturalnym Litwinów. Ukazywały się kalendarze Ivinskisa w latach 1846—1864, kiedy Litwa, wyjąwszy pruską jej część, nie posiadała jeszcze żadnego czasopisma w języku litewskim. Projektował też Ivinskis w r. 1857 założenie tygodnika „Aitvaras” (Latawiec), lecz zamiaru nie udało mu się zrealizować.<sup>336</sup> Inicjatywa wydawania kalendarzy litewskich, podjęta na wzór polski i rosyjski, okazała się nader pożyteczną. Nakład niektórych z 17 wydanych kalendarzy sięgał 8 tys. egz., co świadczy o dużej ich popularności. Zawierały one nie tylko zwykły kalendarz, lecz podawały różne porady rolnicze, lekarskie, przynosiły relacje o ważniejszych wydarzeniach na świecie, zawierały wiadomości z zakresu historii Litwy. Korzystnie wyróżniała się literacka strona kalendarzy: drukowano w niej dawniejsze i współczesne utwory pisarzy litewskich, czasem przekłady z literatury polskiej, wiele dajń, przysłów i opowieści ludowych. Język kalendarzy to przeważnie żywa, potoczna mowa żmudzka. Czasem wydawca pragnąc, aby jego kalendarze były lepiej zrozumiane i na Litwie (Auksztocie) publikował również w dialekcie auksztockim. Duży nakład i powodzenie kalendarzy Ivinskisa wskazują na to, że dobrze przysłużyły się one sprawie oświecenia ludu litewskiego, wdrażały go do czytania literatury świeckiej.

Najwybitniejszy poeta litewski epoki schyłkowego feudalizmu Antoni Baranowski (1835—1902), wślawił się przede wszystkim poematem „Anykščių šilėlis” (Borek onikszyński, 1858—60),<sup>337</sup> stanowiącym nieprześcigniony w poezji litewskiej opis przyrody. „Anykščių šilėlis” stanowi prawdziwą perłę literatury litewskiej. Obok „Metai” Donelai-tisa jest to drugi klasyczny utwór, który ukazał całe piękno i bogactwo słownictwa litewskiego języka.<sup>338</sup> Dźwięczące w młodzieńczej poezji

<sup>334</sup> Tamże, s. 350—351.

<sup>335</sup> J. Butėnas, Laurynas Ivinskis ir jo kalendoriai, w: Lietuvių literatūra, I, Kaunas 1954, s. 100—105; J. Tumas-Vaižgantas, Lietuvių literatūros paskaitos. L. Ivinskis. Kovotojai, Kaunas 1924.

<sup>336</sup> Lietuvių literatūros istorija, I, s. 488 i prospekt „Aitvaras’a” na s. 489.

<sup>337</sup> Polski przekład tego poematu pt. „Borek Onikszyński” ukazał się w Wilnie w r. 1909.

<sup>338</sup> V. Mykolaitis-Putinas, Antanas Baranauskas, w: Lietuvių literatūra, I, Kaunas 1954, s. 88—93; A. Venclova, A. Baranausko „Anykščių šilėlis”, w: Lie-

Baranowskiego słowa protestu przeciwko poddaństwu chłopów, przeciw uciskowi narodowemu Litwy gnębionej przez carską Rosję, umilkły jednak w okresie późniejszym. Zostawszy biskupem żmudzkiem (1884) i sejneńskim (1897) zarzucił on twórczość literacką i studia nad językiem litewskim, związał się z polską hierarchią duchowną i kierował się, jeśli nie polskim interesem narodowym, to w każdym razie wyłącznie celami kościoła katolickiego. Potępił powstanie styczniowe za to, że tyle nieszczęść przysporzyło kościołowi katolickiemu. Odżegnał się od ruchu narodowego litewskiego wyznając w r. 1889 swe credo narodowe: *sum gente Lithuanus, natione Polonus*, podchwyczone przez spolszczałe ziemiaństwo Litwy, które uczyniło z tych słów swe programowe wyznanie.<sup>339</sup>

Napisany w przededniu zniesienia poddaństwa utwór „Giedu dainelė” (Śpiewam piosenkę, 1857) stanowi odbicie poglądów Baranowskiego na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Litwy. Starożytna Litwa ukazana jest przez poetę jako kraj, w którym „Ludzie szczęśliwi, byli zamożni, nigdzie nie było poddanych”. Lecz z biegiem czasu wyrosli wielmożne i lud popadł w niewolę. Stało się to jednak wbrew woli opatrności boskiej, gdyż Bóg przyobiecał wiernemu ludowi, iż nie będzie panów, ani dworów. Przyszłość szczęśliwą znajdzie lud wtedy, jeśli będzie posłuszny swemu duchownemu przewodnikowi kościołowi katolickiemu.<sup>340</sup>

Zagadnienie przyszłości Litwy rozwinął Baranowski w swym programowo-ideowym utworze: „Pasikalbėjimas giesmininko su Lietuva” (Rozmowa pieśniarza z Litwą, 1859). Rozważył w nim autor trzy drogi, trzy programy odrodzenia Litwy: utopijny, pozytywistyczny i katolicki. Zastanawiał się, czy Litwa chcąc wyzwolić się spod ucisku narodowego, uchronić się od wynarodowienia, winna wrócić do tradycji i ładu społecznego swoich sławnych przodków? Odpowiadał poeta, że taka droga byłaby nierozumną, pustą mrzonką, ponieważ przeszłość — którą tu trzeźwo oceniał — była dobą ucisku maluczkich przez możnych. Odrzucawszy „sławną starożytność”, wskazywał Baranowski, że jest druga, inna droga do odrodzenia, mianowicie nauka, oświata, postęp gospodarczy.

Postępowy program liberalno-pozytywistyczny nie znalazł wszakże uznania poety, bowiem — wedle niego — nauka jest „bezbożną”. W końcu starał się przekonać czytelnika, że jedynie klerykalna ideologia zdolna jest zapewnić Litwinom ich byt narodowy; powinni więc oni, nabrawszy chrześcijańskiej pokory i uczucia powszechnej miłości, zespolić się

tuvių literatūra, I, s. 94—99; R. Mikšytė, A. Baranausko poemos „Anykščių Šilėlis” leidimai ir vertimai, w: LMAD. Ser. A, 2, 1960, s. 205—222. R. Mikšytė, Antano Baranausko kuryba. Vilnius 1964.

<sup>339</sup> Lietuvių literatūros istorija, I, s. 342—570.

<sup>340</sup> Lietuvių literatūros istorijos chrestomatija, s. 460—462.



wokół kościoła katolickiego, który powiedzie ich ku szczęśliwej przyszłości.<sup>341</sup> Młodzieńcze poglądy Baranowskiego oczywiście nie są jego oryginalną własnością. Odbijają one raczej zamysły szerszego kręgu światłej grupy inteligencji litewskiej, wśród której zbliżone do koncepcji Baranowskiego myśli o odrodzeniu narodowym pojawiły się już wcześniej, przed r. 1831.

Rozbudzone dziełem K. Bohusza, pracami i wykładami profesorów Uniwersytetu Wileńskiego J. Lelewela, I. Onacewicza, I. Daniłowicza, I. Jaroszewicza, i in., zainteresowanie się Litwinów własną przeszłością, nakłoniło ich siłą rzeczy do podjęcia wysiłków w celu napisania historii swego narodu. Marzył o takim dziele duchowy przywódca narodowo-kulturalnego ruchu żmudzkiego, wielki miłośnik starożytności litewskich, Dionizy Poszka. Ubolewając nad brakiem księgi dziejów litewskich powiedział, że „my Litwini i Żmudzini warci jesteśmy dokładniejszej historii, i nie zasłużyliśmy na taką pogardę literatów. Cały więc sęk na tym, kto tą Historję Litewską ma pisać?”<sup>342</sup>

Niewątpliwie wyrażał Poszka poglądy swoich współczesnych, ich pragnienie i pęd do znajomości dziejów ojczyzn, kiedy pisał pod adresem przyszłego autora historii Litwy: „Ziomkowie, którym miła ojczyzna i narodowość, błogosławić będą matkę, która tak znakomitego człeka urodziła, a szanowne imię jego unieśmiertlnia”.<sup>343</sup>

Doceniając w pełni znaczenie historii jako nauki, która sławiąc przeszłość narodu, bohaterskie czyny przodków, wywołuje uczucie dumy narodowej, kształtuje i rozwija świadomość narodową, Poszka sam począł zajmować się problematyką historyczną. W r. 1829 pragnąc zachęcić rodaków do studiów historycznych ogłosił swe „Rozmyślenia wieśniaka-rolnika o narodzie i języku litewsko-żmudzki”. Dziełko to, oparte na Strykowski, Kojalowicz, czerpiące obficie też z prac Bohusza i Lelewela, trochę wyzyskujące różne drobne źródła, stanowi typowy romantyczno-idealizujący pogląd na historię Litwy. Wywodził więc Poszka Litwinów — w ślad za XV—XVI-wiecznymi kronikami i latopisami od Rzymian; legendarnego Palemona, który rzekomo uciekł z Rzymu przed prześladowaniami Nerona i przybył aż na Litwę, uważał Poszka za najprawdziwszego protoplastę Litwinów. Pewną wartość naukową posiada natomiast ogłoszony przez Poszkę historyczno-etnograficzny opis

<sup>341</sup> Utwór ten został ogłoszony w czasopiśmie „Žemaičių ir Lietuvos Apžvalga”, 1895, nr 12, s. 90—91; por. Lietuvių literatūros istorija, I, s. 565. R. Mikšyte, Antano Baranausko kuryba, s. 226—234.

<sup>342</sup> D. Poszka, Rozmyślenia wieśniaka rolnika o historii narodu litewskiego oraz o jego języku, tekst według: V. Mačiūnas, Lituanistinis sąjudis, s. 305.

<sup>343</sup> D. Poszka, Pszczółka w Baublu, tekst: V. Mačiūnas, Lituanistinis sąjudis, s. 37.

żmudzkiego namasa (1829), czyli kurnej chaty wieśniaczej, w której jeszcze za jego czasów mieszkali niekiedy Żmudzini razem z bydłem.<sup>344</sup>

Za twórcę narodowej historiografii litewskiej uchodzi Simanas Daukantas (1793—1864), wychowanek Uniwersytetu Wileńskiego, uczeń Lelewela, Daniłowicza i Onacewicza.<sup>345</sup> Swe pierwsze dzieło „Darbai senųjų lietuvių ir žemaičių (Czyny dawnych Litwinów i Żmudzynów) zaczął pisać jeszcze w czasie studiów w r. 1822, ukończył prawdopodobnie jednak gdzieś przed r. 1830. Była to pierwsza, doprowadzona do śmierci Witolda historia Litwy napisana po litewsku. Aczkolwiek czekała ona na wydanie całe stulecie, gdyż ogłoszono ją dopiero w Kownie 1929 r., wzbudziła zainteresowanie i uznanie wśród współczesnych. Znajomili się więc z nią najwięksi znawcy litewszczyzny Poszka i Stanevičius, a także inni, którzy posiadali odpisy tej rozprawy. „Darbai” — jak zaznaczał autor we wstępie, przeznaczone były nie dla uczonych mężów, lecz dla ludu, dla matek, które dzieciom swym będą mogły opowiadać o sławnych czynach przodków. Zarazem pragnął Daukantas pokazać „nieprzyjacielom mowy litewskiej i żmudzkiej”, że można pisać po litewsku. Dalsze badania historyczne Daukanta uwieńczone zostały w r. 1838 dziełem „Lietuvos istorija”, wydany dopiero w Ameryce w dwóch tomach w r. 1893—1897. „Lietuvos istorija” obejmowała dzieje Litwy do unii lubelskiej 1569 r., która — zdaniem autora — położyła kres politycznej niezawisłości państwa litewskiego. Następne studium Daukanta „Budas senovės lietuvių, kalnėnų ir žemaičių” (Charakter starożytnych Litwinów górnych i dolnych),<sup>346</sup> ukazało się za życia autora pod pseudonimem Jokub's Laukys. Przedstawiało ono kulturę materialną i duchową, ustrój społeczny i charakter dawnych Litwinów. Częściowo oparte zostało na źródłach historycznych, w znacznej jednak mierze odzwierciedlało współczesną, dobrze autorowi znaną, kulturę ludu litewskiego. Podobnie jak i poprzednie prace Daukanta, idealizowało ono odległą przeszłość, ukazaną jako wiek złoty, kiedy ludzie byli wolni i sami się zarządzili, nie znali ucisku władzy i despotyzmu książąt.

O bojarach litewskich wyrażał się Daukantas ujemnie, krytykował ich za spolszczenie się i niedbałość o interesy narodowe. Wynosił za to walecznych pradziadów za ich walkę z Krzyżakami, gromił poddaństwo, które — jego zdaniem — przynieśli na Litwę cudzoziemcy — Polacy.

<sup>344</sup> D. Poszka, O numach, w: Dziennik Warszawski, 1829, nr 44, s. 39—42; por. M. Brensztejn, Dionizy Paszkiewicz, s. 31.

<sup>345</sup> A. Janulaitis, Simanas Daukantas. Jo gyvenimo darbai ir vargai (1793—1864), Vilnius 1913.

<sup>346</sup> Tytuł polski pochodzi od samego Daukanta, który w liście do T. Narbutta z 24 VI 1846 r., kryjąc swe autorstwo, donosił Narbuttowi, że świeżo ukazało się litewskie dzieło „Charakter dawnych Litwinów, górnych i dolnych”. Listy Daukanta do Narbutta ogłosił A. Janulaitis w: Musų Senovė, I, 4—5, Tilže 1922, cytowany wyjątek na s. 770.

Słusznie podkreślając, że Żmudzini i Litwini stanowią jeden litewski naród (giminė), mniemał wszakże błędnie, że także inne ludy bałtyjskie, Prusowie i Łotysze są również Litwinami. Wyraźniej niż kto inny podkreślał, że samoistna kultura litewska, interesy narodu litewskiego nie pokrywają się z polską kulturą, z polskimi dążeniami, gdyż Litwini i Polacy stanowią dwa odrębne narody, które winny utrzymywać między sobą wspólność państwową.<sup>347</sup>

Przez dzieła historyczne Daukantasa przebija gorąca miłość ojczyźnego kraju i pragnienie szczęśliwej przyszłości dla swego narodu. Mimo niskiego poziomu naukowego, braku krytycznej metody badawczej, jaką współcześnie świetnie już operowali J. Voigt, Lelewel, czy też Karamzin w Rosji, prace historyczne Daukantasa, pełne patriotycznych uczuć i postępowych myśli, spełniły później w końcu XIX i początku XX w. swe zadanie: czytane żarliwie przez Litwinów wzniewały w nich dumę narodową, służąc tym samym sprawie odrodzenia narodowego.<sup>348</sup>

Znacznie większą popularnością za życia, niż Daukantas, cieszył się współcześnie z nim piszący Teodor Narbutta (1784—1864). Historyk ten zyskał w społeczeństwie Litwy wielki rozgłos dzięki swoim 9-tomowym „Dziejom narodu litewskiego” (Wilno 1835—41).<sup>349</sup> Wprawdzie „Dzieje” Narbutta napisane zostały po polsku, ale przesiąknięte duchem narodowym litewskim słusznie przynależą do historiografii litewskiej. Zamiarem Narbutta, kiedy przystępował do pracy nad historią Litwy, było pewnie stworzenie dzieła dorównującego wcześniej nieco zaczętem 9-tomowym „Geschichte Preussens” (1827—1838) J. Voigta. Atoli dziejopis litewski nie zdołał dorównać poważnemu, krytycznemu opracowaniu niemieckiego historyka Prus, w dużym jednak stopniu je wykorzystał.

„Dzieje narodu litewskiego” Narbutta to wytwór typowy dla romantycznej historiografii, przedkładający patriotyczne intencje nad krytyczną metodą badawczą, pełen patosu, mnóstwa fantastycznych hipotez, zmyślonych faktów, które w szlachetnych pobudkach autora miały upiększyć i wywyżżyć dzieje litewskie. Wykład historii Litwy, rozpo-

<sup>347</sup> S. Daukantas, Istorija žemaitiška, w: S. Daukantas, Rinktiniai raštai, Vilnius 1955, s. 89, 148—150. Twierdził też Daukantas, że „Polacy nam przynieśli oligarchią do rządu, a niewolę do stanu wiejskiego”, zob. jego list do Narbutta z 12 II 1845 r. w: Musų Senovė, I, 4—5, s. 749. Oczywiście, Daukantas nie zdawał sobie sprawy z prawidłowości rozwoju historycznego Litwy, i błędnie traktował poddaństwo jako właściwość polskiego ustroju społecznego, gdy tymczasem jest ono wytworem powszechnego feudalizmu, i Litwa doszła do niego niezależnie od Polski.

<sup>348</sup> J. Ambrazevičius, Simanas Daukantas lietuvių tautinės sąmonės istorijoje, w: Židinys, 1936, XXIII, s. 124—139; Z. Ivinskis, S. Daukantas ir jo Lietuvos istorija, w: Naujoji Romuva, 1936, nr 11, s. 247—250.

<sup>349</sup> Jak dotychczas, życie i twórczość T. Narbutta nie zostały należycie zbadane. Jego archiwum oraz przygotowane do drugiego wydania, poprawione „Dzieje narodu litewskiego”, znajdują się w dziale rękopisów Centralnej Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie.

częty od mitologii, bałamutnie przedstawionej, opowiadający dalej o różnych przodkach i pobratymcach Litwinów, Herulach i Gellonach, doprowadził Narbutta do śmierci ostatniego Jagiellona Zygmunta Augusta (1572 r.) Unię 1569 r. i wygaśnięcie dynastii Jagiellońskiej uważał Narbutta za kres świetności Litwy i upadek jej państwowości. Dlatego też z rozpaczą łamał swoje pióro nad mogiłą ostatniego z Jagiellonów.<sup>350</sup>

Dzieło Narbutta, przepojone antyunijną tendencją, sławiące wszystko co litewskie, spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem litewskich patriotów, którzy albo przymykali oczy na jawne błędy i falsyfikaty autora, albo przyjmowali je za świętą prawdę. Mimo tego ogólnego zapału i zaufania do „Dziejów” Narbutta, pierwsza poważniejsza krytyka jego dzieła wyszła z grona litewskiej inteligencji.

Zagadnienia historii Litwy przyciągały uwagę wielu innych patriotycznie nastawionych Litwinów, m. in. S. Stanevičiusa. Wkrótce po ukazaniu się I tomu „Dziejów” Narbutta, około r. 1838 Stanevičius ukończył rękopiśmienne „Wyjaśnienie mitologii litewskiej”.<sup>351</sup> Poddał w nim ostrej krytyce bałamutne poglądy Narbutta na tę kwestię, wypowiadając się przeciwko romantycznemu, pełnemu fantazji pisaniu dziejów, przeciwko metodzie Narbutta. Wskazywał, że chcąc opracować wierzenia dawnych Litwinów, należy sięgnąć do wiarogodnych, znających te wierzenia autorów, jak Dusburg, Łasicki, Strykowski, że należy wyzyskać dane językowe, ale krytycznie. Tym samym Stanevičius pierwszy w historiografii litewskiej opowiedział się za naukową metodą historyczną i sam takie krytyczne badania zapoczątkował.<sup>352</sup>

Zajmowali się historią Litwy i inni, ale ich dzieła nie zachowały się. Wiadomo jednak, że Kajetan Niezabitowski napisał (około 1830 r.) historię Litwy i Żmudzi w trzech częściach, ale zaginęła ona w rękopisie, podobnie jak i prace szeregu innych.<sup>353</sup> Studia historyczne prowadził też znany ze swoich zamiłowań naukowo-literackich biskup żmudzki Maciej Wołonczewski (Valančius, 1801—1875). W r. 1848 ukazało się jego 2-tomowe dzieło „Žemaičių vyskupystė (Biskupstwo żmudzkie). Zawiera ono szereg wartościowych po dziś dzień wiadomości do dziejów Litwy, a szczególnie do historii biskupstwa żmudzkiego od jego założenia (1417 r) po czasy współczesne autorowi.<sup>354</sup>

<sup>350</sup> T. Narbutta, Dzieje narodu litewskiego, t. IX, Wilno 1841, s. 492; por. J. Puzinas, T. Norbutas musų prosenovės tyrinėtojas, w: Naujoji Romuva, 1937, nr 7, s. 149—152.

<sup>351</sup> L. Lebedys, Simanas Stanevičius, s. 259—260.

<sup>352</sup> Lietuvių literatūros istorija, I, s. 431; J. Lebedys, Simanas Stanevičius, s. 264.

<sup>353</sup> V. Maciūnas, Lituanistinis sąjūdis, s. 205—206, 222.

<sup>354</sup> J. Matušas, Motiejus Valančius kaip istorikas, w: Senovė, IV, Kaunas 1938, s. 3—24. W r. 1898 w Krakowie ukazało się polskie wydanie dzieła Wołonczewskiego w tłumaczeniu F. Hryszkiewicza pt.: Biskupstwo żmudzkie.

W pierwszej połowie w. XIX inteligencja litewska podjęła próby zmierzające do stworzenia jednolitego, narodowego języka litewskiego.<sup>355</sup> Zważywszy, że litewski obszar językowy dzieli się na dwa zasadnicze dialekty: auksztockie<sup>356</sup> i żmudzki, a każdy z nich rozpada się znowu na kilka narzeczy, zadanie to nie było wcale łatwe, tym bardziej, że przystępowali do niego ludzie, którzy nie mieli odpowiedniego przygotowania językoznawczego. Urobienie narodowego języka literackiego wymaga bowiem ujednoczenia norm gramatycznych, składni, pisowni oraz dostosowania do nowoczesnych potrzeb kulturalnych słownictwa, w miarę możliwości wolnego od obcych naleciałości. Z trudności tych Litwini zdawali sobie sprawę, pojmowali też, że nie wystarcza miłować język ojczysty, cenić go i odczuwać jego literacką i naukową wartość. W miarę jak rozwijało się piśmiennictwo litewskie, kwestia ujednoczonego narodowego języka stawała się coraz bardziej palącą, gdyż każdy pisarz z reguły tworzył we własnym narzeczu i nie zawsze był rozumiany przez czytelników, którzy mówili inną gwara. Wychodziły na jaw dotkliwe braki, kiedy Litwini przystępowali do pracy naukowej. Nowoczesnej terminologii naukowej w języku litewskim nie było, należało ją stworzyć.

Do r. 1864 przeważna część pisarzy litewskich tworzyła w różnych narzeczach dialektu żmudzkiego. Po żmudzku pisali Poszka, Valiunas, Klementas, Daukantas, Wołonczewski, Ivinskis, Stanevičius i inni, z wyjątkiem Strazdasza, który używał dialektu auksztockiego, a w ślady jego poszli następnie M. Akelaitis, K. Aleknavičius, A. Tatarė i przede wszystkim Baranowski.

Wśród pisarzy żmudzkich nie było jednomyślności co do tego, które z narzeczy należy wziąć za podstawę języka literackiego. Poszka, Valiunas i Klementas już od r. 1809—1810 wspólnie z biskupem Giedrojciem rozważali, które z narzeczy żmudzkich jest lepsze, bogatsze w słownictwo i godniejsze zastosowania w twórczości literackiej. Klementas, poruszając te sprawy w listach do biskupa Giedrojcia (1809—1810), wskazywał na przykład języka polskiego, ukształtowanego już jako język narodowy, literacki, który winni naśladować Litwini. Podstawą litewskiego języka literackiego — jego zdaniem — mogło być narzecze telszewskie. Poszka natomiast uważał, że najodpowiedniejsze podłoże dla języka literackiego znaleźć można w narzeczu widuklewskim. Valiunas oponując wobec zaleceń Poszki wskazywał, że narodowy, literacki język, wspólny dla Żmudzinów i Litwinów, winien oprzeć się na całym słow-

<sup>355</sup> P. Jonikas, Lietuvių bendrinės rašomosios kalbos idėja priešaušrio metu, w: Archivum Philologicum, VI, Kaunas 1937, s. 36—73; B. Tolutienė, Antanas Juška leksikografas, w: Literatura ir kalba, V, 1961, s. 95—102.

<sup>356</sup> O dialektach litewskich informuje zwięźle J. Otrębski, Gramatyka języka litewskiego, t. I, Warszawa 1958, s. 9—27 i mapa.

nictwie litewskim, na żywej mowie ludu.<sup>357</sup> Daukantas, Ivinskis i Wołonczewski opowiadali się za dialektem żmudzkiem, który należałoby przyswoić całej Litwie. Pisarze żmudzcy powoli jednak odstępowali od niektórych osobliwości swoich narzeczy pragnąc, aby twórczość ich stała się bliższą i bardziej zrozumiałą szerszemu kręgowi czytelników.

Dopiero od połowy XIX stulecia poczęły się ujawniać coraz wyraźniejsze tendencje do upowszechnienia dialektu auksztockiego, co wywoływało sprzeciwu żądnych panowania swego dialektu Żmudzinów, np. językoznawca A. Ugenskis (1816—1870) w liście do L. Ivinskisa zaprotestował przeciwko umieszczaniu przezeń „barbarzyńskiego utworu” Baranowskiego „Anykščiu Šilėlis” w r. 1860, ponieważ został on napisany w narzeczu wschodnio-auksztockim.<sup>358</sup> Niechęć Żmudzinów do dialektu auksztockiego nie powstrzymała oczywiście Litwinów przed coraz częstszym jego używaniem. K. Aleknavičius jako pierwszy w polskiej przedmowie do swoich „Pasakos” (1861) świadomie wysunął dialekt auksztockiego jako podstawę litewskiego języka literackiego. Utrzymywał on, że dialekt litewski (auksztockie) przewyższa żmudzki pod względem gramatycznym, jest bardziej poetycki, posiada bogatsze słownictwo. Podobnie wypowiadał się Ažukalnis-Zagórski nakłaniając do pisania po litewsku, skarżąc się na tych, co tworzą po żmudzku, i sławiąc Strazdasza za to, że jego układane po litewsku pieśni trafiały do ludu i do kościoła.<sup>359</sup> Spór pomiędzy Żmudzinami i Litwinami został rozstrzygnięty dopiero pod koniec XIX w. na korzyść dialektu auksztockiego, głównie jego południowo-zachodniego narzecza tzw. *zanavykai*.

Słownictwo litewskie, w miarę rozwoju zainteresowań naukowych Litwinów, poczęło się wzbogacać o odpowiadającą współczesnemu stanowi nauki i kultury terminologię. Urabiał więc Daukantas litewskie terminy w słownictwie historycznym, J. Pabrėža tworzył nowe słowa w zakresie botaniki i medycyny, zaś Ivinskis w dziedzinie botaniki, chemii i geologii, później J. Juszkas i A. Baranowski zajęli się litewską terminologią językoznawczą.<sup>360</sup> Jednocześnie poczęto gromadzić słownictwo i frazeologię litewską, układać słowniki języka litewskiego. Erudyta, językoznawca Leonas Uvainis (1753—1828), miał napisać słownik etymologiczny dawnego i współczesnego języka litewskiego; praca jego zaginęła i nic bliższego o niej nie wiadomo.<sup>361</sup> Zachował się natomiast rękopiśmienny „Słownik języka litewskiego, polskiego i łacińskiego”

<sup>357</sup> S. Valiunas, Rašančiam lietuvišką žodinį (do Poszki), w: Lietuvių literatūros istorijos chrestomatija, s. 294—295.

<sup>358</sup> M. Biržyszkas, Skrot dziejów piśmiennictwa litewskiego, s. 22.

<sup>359</sup> Lietuvių literatūros istorija, I, s. 524, 529.

<sup>360</sup> B. Tolutienė, Antanas Juška leksikografas, o. c., s. 103, 110—211.

<sup>361</sup> V. Maciunas, Lituanistinis sąjudis, s. 152.

niepełny; układany przez Poszkę już około r. 1825. Słownik Poszki naśladował „*Dictionarium trium linguarum*” jego rodaka Širvydasa sprzed dwustu lat, a podjętą do jego opracowania stał się dla Poszki pomnikowy „*Słownik języka polskiego*” S. B. Lindego.<sup>362</sup> Dziełem swym pragnął Poszka przysłużyć się sprawie jednolitego języka literackiego, zapowiadał bowiem, że pisze go „i dla Żmudzina i dla Litwina”. Niedokończone słowniki litewskie pozostawili Stanevičius i Daukantas; nad słownikiem żmudzkiem pracował Kajetan Niezabitowski (od r. 1823): zbierali materiały do słownika także filolodzy A. Ugenskis i D. Sutkevičius (1782—1856), obok nich Andriuškevičius, Jumskis, K. K. Daukša, M. Akelaitis, L. Ivinskis.<sup>363</sup> Nie zdawano sobie jednak dobrze sprawy z zachwaszczenia języka litewskiego obcymi, w dużej mierze polskimi, naleciałościami. Nielatwo było je ówczasnie, i może jeszcze nie pora, wyplenić, gdyż tworzenie nowych wyrazów dla pojęć abstrakcyjnych, ich przekładanie na litewski, napotykało znaczne trudności, posługiwano się więc zapożyczeniami z języków obcych nadając im brzmienie litewskie.

Dość liczne były próby ułożenia gramatyki języka litewskiego. W roku 1824 chciał wydrukować swoją gramatykę litewską Strazdas, lecz cenzura nie dopuściła do jej wydania, po czym rękopis zaginął. Przed r. 1824 ułożył gramatykę ks. A. Butkevičius, również nie dochowaną. Stanevičius przygotował nowe wydanie anonimowej gramatyki „*Universitas linguarum Lituaniae*” (1737), które ukazało się w r. 1829. W kilka lat potem ks. K. Kossakowski ogłosił swą „*Kalbrėda liežuvio žemaitiško*” (1832) pragnąc służyć nią Litwinom i Żmudzynom w równej mierze, choć oparł ją na dialekcie auksztoczkim. Około r. 1835 przygotował gramatykę żmudzką ks. S. Grossas, a przed r. 1830 nieznaną autor ks. D. K.; obie te gramatyki pozostały w rękopisach, podobnie jak i analogiczne opracowania Kajetana Niezabitowskiego, Jerzego Platara (1810—1883), oraz K. Daukszy sprzed r. 1858. Wydana została natomiast „*Gramatyka polska dla Litwinów uczących się języka polskiego*”, po raz pierwszy staraniem ks. M. Marcińskiego z Suwalszczyzny w r. 1833, po raz drugi przez jego bratanka ks. A. Marcińskiego w r. 1861. Gramatyką litewską (żmudzką) zajmował się też Daukantas, wydawca gramatyki łacińskiej (1837); pracował nad nią i Ivinskis, ale nie doprowadził do końca. Niektórzy wreszcie Litwini, jak E. J. Dauksza w latach 1854

<sup>362</sup> M. Brensztejn, Dionizy Paszkiewicz, s. 37; M. Biržiška, Iš D. Poškos raštų, w: *Lietuvių Tauta*, II, 3, Vilnius 1912, s. 329—349; K. K (orsakas), S. Lindės žodynas ir D. Poška, w: *Literatura ir kalba*, V, 1961, s. 620—621.

<sup>363</sup> V. Biržiška, Senųjų lietuviškų knygų istorija, II, s. 43—48.

—1856, przemysłiwali nawet nad wynalezieniem odrębnego od polskiego alfabetu litewskiego.<sup>364</sup>

Mimo szeregu prób, Litwinom nie udało się jeszcze, z braku odpowiedniego przygotowania naukowego, napisać wartościowej gramatyki. Zadanie to zostało wykonane jednak poza granicami Litwy Wielkiej. W połowie w. XIX ukazały się bowiem dwa nader ważne dla lituanistyki dzieła, które wywarły wielki wpływ na kształtowanie się litewskiej gramatyki literackiej. Litwin pruski Fryderyk Kurschat (Kursaitis, 1806—1884), najwybitniejszy lituanista stulecia, ogłosił w latach 1843—1849 swe „*Beiträge zur Kunde der littauischen Sprache*”, potem Niemiec A. Schleicher w r. 1856—1857 wydał „*Handbuch der litauischen Sprache*”, pierwszą naukową gramatykę języka litewskiego, która nie ujawniła jednak intonacji w tym języku; intonacje wydobyl i ukazał w r. 1876 F. Kurschat w swej wartościowej „*Grammatik der litauischen Sprache*”.<sup>365</sup>

**Kultura duchowa ludu litewskiego** w epoce feudalizmu najpełniej wyrażała się w twórczości **pieśniarskiej**, szczególnie zaś w lirycznych, rzadko epickich, dajnach (dainos). W dajnach najwyraźniej przejawiała się nieprzerwana twórczość kulturalna ludu litewskiego; do r. 1940 zebrano ich bowiem ponad 150 tys.<sup>366</sup> W dajnach znalazły swe odbicie dawne wierzenia, obyczaje, niezwykła subtelność, wielka serdeczność i szczerść uczuć, łagodny i wrażliwy charakter Litwinów, ich prostota, upór i powaga w czynie, przywiązanie do ojczystego kraju i przyrody. Odzwierciedlają też dajny kulturę materialną i wreszcie przebogate słownictwo. Twórczość epicka, znacznie mniej rozwinięta, nie przekazała żadnej pieśni pretendującej do miana narodowego eposu. Nadzwyczaj liczne są za to pieśni okolicznościowe i weselne oraz żałobne tzw. raudy (*raudos*).<sup>367</sup> Treścią moralno-religijną przeniknięte są tzw. *giesmės*. Bogaty jest wreszcie zasób przysłów i podań. Nic więc dziwnego, że przebogata twórczość pieśniarska ludu litewskiego od dawna urzekala cudzoziemców i miłośników Litwy. Przeniknęła też do latopisów litewskich w. XVI, które zanotowały piękną legendę o założeniu przez Giedymina miasta Wilna i grodu na Górze Zamkowej, gdzie miał mu się przyśnić żelazny wilk.<sup>368</sup> Tenże latopis zanotował urocze podanie o Birucie, pogańskiej

<sup>364</sup> V. Maciunas, *Lituanistinis sąjudis*, s. 154—156. Dodać należy, że w r. 1855 Józef Czulda ogłosił „*Krótkie pomysły o prawidłach gramatyki języka żmudzkiego*”, zaś Fortunat Ciechanowski w latach 1858—1859 opracowywał gramatykę litewską, zob. V. Biržiška, *Senųjų lietuviškų knygų istorija*, II, s. 46.

<sup>365</sup> J. Otrębski, *Gramatyka języka litewskiego*, I, s. 75.

<sup>366</sup> A. Mažiulis, *Lietuvos tautotyriminko sukaktis*. Dr J(onui) Baliui penkios-dešimt, w: *Aidai*, 1959, nr 9, s. 411.

<sup>367</sup> *Lietuvių tautosakos apybraiža*, Vilnius 1963, s. 119 i następne.

<sup>368</sup> *Polnoe Sobranie Russkich Letopisej*, t. XVII, Petersburg 1907, s. 261, 314, 375, 440, 493.

kapłance z nadmorskiej Połagi, która tak spodobała się w. ks. Kiejstutowi, że ten na nic nie bacząc, pojął ją za żonę, z której narodził się wielki bohater Litwy — Witold.<sup>369</sup>

Z cudzoziemców bodajże pierwszy Polak Maciej Miechowita donosił, że Litwini śpiewają pieśń o zabójstwie w. ks. Zygmunta Kiejstutowicza 1440 r. Maciej Strykowski i opierający się w dużej mierze na nim Aleksander Gwagnin stwierdzili, że Litwini mieląc na żarnach zwykli śpiewać: „malu, malu” (miełę, miełę), i w ogóle nucili o wszystkim co uczynili.<sup>370</sup> Bo też dajny są pieśniami pracy, powstawały w procesie pracy fizycznej, którą ułatwia odpowiadająca ruchowi rytmika.<sup>371</sup> Strykowski właściwie był pierwszym, który zwrócił bliższą uwagę na dajny, wzmiankując lub przytaczając urywki z czterech pieśni epickich: o Pójacie, córce pogańskiego arcykapłana Lizdejki, o wyprawie Dowmonta, o krzywdzie Dowmonta doznanej od Witolda; nadto opowiada Strykowski, że Litwini śpiewają „o Hurdzie Ginwiłowiczu, który miał bitwę z Krzyżakami pruskimi, gdy Kowno zburzyli (1362), gdzie w pieśniach litewskich płaczliwie narzeka: Nie takci mi zamku żal, jak mężnych rycerzów w ogniu gorejących”.<sup>372</sup> Ocalały w pamięci ludu urywek tej samej dajny, zanotowany przez etnografów w drugiej połowie w. XIX (1876) brzmi po litewsku w miejscu odpowiadającym tekstowi Strykowskiego następująco: „Ne taip gaila man pilelės, kaip man gaila karelių”<sup>373</sup> (Nie tak mi żal zamku, jak mi żal rycerzy). Pieśń o Hurdzie Ginwiłowiczu, tzw. Sudaičių dajna, ułożona niewątpliwie wkrótce po opisywanych wypadkach, tj. po roku 1362, nucona przez lud jeszcze w XIX stuleciu, może być pięknym przykładem niezwykle żywotności dajny, przekazywanych z pokolenia na pokolenie z zachowaniem pierwotnego tekstu, formy, melodii, a nawet intonacji. W XVII w. zainteresowali się nimi Niemcy: Wagner (1621), Lepner (1690), Brand (1674), M. Praetorius (1698) przytaczali urywki dajny i twierdzili, jak Lepner, że Litwini to znakomici *musici naturales*, do śpiewu mają naturalne skłonności i dar. Trzy dajny litewskie zapisał w r. 1708, a ogłosił w 1745 Philip Ruhig w swoich „Betrachtungen der littauischen Sprache” wywołując nimi wielkie zaciekawienie. Przytaczał je G. Lessing (1757), cenil je J. G. Herder (1779), zachwycał się nimi wielki Goethe.<sup>374</sup>

<sup>369</sup> Tamże, s. 262—263, 315, 376, 441, 494.

<sup>370</sup> M. Biržiška, Lietuvių dainų literatūros istorija, Vilnius 1919, s. 20—21.

<sup>371</sup> K. Bücher, Arbeit und Rhythmus, Leipzig 1902.

<sup>372</sup> M. Strykowski, Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi (1582), wyd. 3. Warszawa 1846, t. I, s. 319, 320; t. II, s. 36—37 na marginesie, gdzie powtórzone słowa dajny o obronie Kowna przed Krzyżakami w r. 1362.

<sup>373</sup> M. Biržiška, Lietuvių dainų literatūros istorija, s. 12—13.

<sup>374</sup> V. Jungfer, Litauen. Antlitz eines Volkes, wyd. 2. Tübingen 1948, s. 68—71; A. Šešplaukis, Herder und die Dainos, w: Commentationes Balticae, VIII—IX, Bonn 1962, s. 313—357.

Aż wreszcie sami Litwini pojęli, że ich dajny są skarbnicą narodowej kultury i języka. Przystąpili więc do ich zbierania i wydawania. W r. 1825 ukazał się pierwszy litewski zbiorek dajny wydany przez L. Rezę pt. „Dajnos oder Littauische Volkslieder”, zawierający 85 dajny z 7 melodiami i tłumaczeniem niemieckim. Na Litwie Wielkiej pierwszy począł gromadzić dajny S. Stanevičius, który w r. 1829 ogłosił 30 dajny „Dajnos žemaičių”, zaś w r. 1833 wydał do nich melodie. Twierdził, że dajna bez melodii wydaje mu się jak ciało bez duszy, czyniąc tym przytyk Rezie, który do melodii nie przywiązywał widocznie większej wagi, skoro dołączył je tylko do kilku pieśni.<sup>375</sup> Przykład Rezy i Stanevičiusa, a także powszechny w panującej wówczas dobie romantyzmu pęd do ludowości, zachęcił innych do naśladownictwa, do studiów etnograficznych. Wyróżnił się tu przedwcześnie zmarły Ludwik Jucewicz (1813—1846), pierwszy właściwie etnograf litewski, piszący po polsku. W r. 1840 wydał on „Przysłowia ludu litewskiego” po polsku i litewsku z komentarzami, następnie ogłosił w r. 1844 „Pieśni litewskie”, wreszcie w r. 1846 wartościowe dziełko „Litwa pod względem starożytnych zabytków, obyczajów i zwyczajów”, dające przegląd duchowej i materialnej kultury ludu litewskiego.<sup>376</sup>

Zbierał też dajny i opublikował „Dainės žemaičių” (Dajny żmudzkie, 1846) S. Daukantas, ogłaszał je w swoich kalendarzach Ivinskis. Zastężyli się na tym polu i Polacy: L. Osinski, K. Brodziński, L. Rogalski, E. Staniewicz, K. Brzozowski oraz znakomity ludoznawca O. Kolberg i inni.<sup>377</sup> Dzięki tym zbieraczom i badaczom dajny została ujawniona wielka żywotność kultury litewskiej, podtrzymywanej i rozwijanej przez lud, mimo iż ten przez całe stulecia nie znajdował podatnych warunków dla swych funkcji kulturo-twórczych.

XIX stulecie przyniosło w okresie 1801—1864 radykalne zmiany w twórczości kulturalnej Litwinów. Obok nieprzerwanie rozwijającej się kultury ludowej rozkwitło piśmiennictwo. Jeśli w w. XVI ukazały się tylko 34 druki litewskie, w w. XVII — 58, w XVIII — 304, to w latach 1801—1864 wydano ich już 926.<sup>378</sup> Pojawiła się literatura pięk-

<sup>375</sup> J. Lebedys, Simanas Stanevičius, s. 191—192.

<sup>376</sup> Przekłady litewskie dzieł Jucewicza ukazały się pt.: L. Jucevičius, Raštai, Vilnius 1959.

<sup>377</sup> F. Gawełek, Bibliografia ludoznawstwa litewskiego, w: Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie 1911—1914, Wilno 1914, s. 326—400.

<sup>378</sup> Obliczenia ilości druków litewskich za okres 1547—1864 dokonał V. Biržiška, Senųjų lietuviškų knygų istorija, I, s. 31. Autor ten przytacza tam swe dawniejsze i swych poprzedników obliczenia, a z ich porównania widać, że Biržiška zdołał wykryć wiele nie znanych dotąd dawnych druków litewskich. Przygotował on też nową wersję swej monumentalnej „Lietuvių bibliografija”, która pozostaje w maszynopisie, zob. Z. Ivinskis, Vaclovas Biržiška, w: Commentationes Balticae, III/IV, Bonn 1937, s. 281—283. Nowa bibliografia litewska V. Biržiški wykazuje do r. 1904 łącznie — 6859 tytułów, gdy stara tylko 5350.

na, historiografia, ludoznawstwo, zaczęto cenić i badać język. Wśród biorącej udział w żmudzki i litewskim ruchu kulturalno-literackim inteligencji, szlacheckiego przeważnie, rzadziej chłopskiego pochodzenia, poczęła się budzić i dojrzywać świadomość narodowa. Rozwój twórczości kulturalnej Litwinów szedł w parze z rozpowszechniającą się na Litwie demokratyczną myślą społeczno-polityczną. Postępowa inteligencja litewska nabierając, pod wpływem polskim i rosyjskim, liberalnych i rewolucyjno-demokratycznych przekonań, poczęła łączyć idee odrodzenia językowo-kulturalnego Litwy z jej odrodzeniem politycznym.

U schyłku feudalizmu w narodowo-kulturalnym ruchu inteligencji litewskiej dały się zauważyć — jak to przedstawił A. Baranowski — trzy koncepcje odrodzenia narodowego: utopijno-romantyczna (Stanevičiusa), klerykalno-konserwatywna (Wołonczewskiego), pozytywistyczna (Akelaitisa) i czwarta (ks. Mackevičiusa) — rewolucyjno-demokratyczna. Jeśli program romantyczno-utopijny, był w swoim niejasnym założeniu nierealny, stanowił twór idealistów starożytności litewskich, to pewne uzasadnienie i oparcie społeczne posiadał wyznawany przez ludzi typu Baranowskiego program klerykalno-konserwatywny. Jednakże ideologia ta, mająca zwolenników w kołach katolickiego duchowieństwa i w sferach dewocyjnych, nie odpowiadała interesom ludu litewskiego, była niezgodna z kierunkiem rozwoju historycznego. Szanse powodzenia należały jedynie do koncepcji pozytywistycznego rozwoju, względnie do rewolucyjno-demokratycznego. Obie były zgodne z duchem czasu, odpowiadały tendencjom rozwijającego się powoli — jeszcze w ramach stosunków feudalnych — kapitalizmu. Oba te programy głosiły demokratyzację stosunków społecznych, kładły nacisk na postęp gospodarczy, na szerzenie oświaty wśród ludu. Różniły się między sobą w kwestii agrarnej i w sposobie walki o burżuazyjne przeobrażenia społeczne i gospodarcze. Pozytywiści byli liberalnymi demokratami, zwolennikami reform, godzącymi się z istnieniem samowładztwa carskiego, uznającymi ewolucyjny rozwój społeczeństwa. Natomiast rewolucyjni demokraci pragnęli znieść ustrój feudalny w drodze rewolucji, byli zdecydowanymi przeciwnikami carskiego reżimu i wypowiedali się za ustrojem demokratycznym. Niestety, upadek powstania styczniowego 1863 r., oznaczający klęskę obozu rewolucyjno-demokratycznego przesądził bieg wydarzeń historycznych na Litwie i opóźnił odrodzenie narodowe Litwy, zwyciężył zaś program pozytywistyczny, mniej radykalny.

Myśli o odrodzeniu narodowym, jakie w okresie od początku w. XIX do r. 1863 snuło wielu wybitnych Litwinów patriotów, w zasadzie jednak — poza wyjątkami w rodzaju ks. Mackiewiczza — zamykały się w ramach powoli rosnącego, ale wciąż nikłego ruchu narodowo-kulturalnego. Atoli ruch ten nie wiązał się bliżej z życiem i potrzebami ludu,

ograniczał się do kręgu nielicznej inteligencji, szlacheckiego przeważnie pochodzenia. Trafnie dostrzegał ten stan rzeczy Ludwik Jucewicz pisząc w r. 1846, że ci działający na niwie ojczystej ludzie „nie byli tak szczęśliwi, aby na całą masę ludu wpływ swój wywierać” mogli.<sup>379</sup> Istotnie, w warunkach feudalnego, przeżytego „starego reżimu”, kiedy chłop był pozbawiony wszelkich praw obywatelskich i znajdował się w zupełnej zależności poddańczej od pana, idea odrodzenia narodowego nie mogła przeniknąć do mas ludowych, nie mógł szerzej rozwinąć się ruch narodowy, nie było więc możliwe odródnienie narodowe.

<sup>379</sup> L. Jucewicz, Litwa pod względem starożytnych zabytków, obyczajów i zwyczajów, Wilno 1846, s. 4.

## Rozdział IV

PRZYCZYNY I POCZĄTKI ODRODZENIA NARODOWEGO  
LITWY (1861—1882 R.)REFORMA CHŁOPIŃSKA 1861—1864 R. I POWSTANIE 1863 R. JAKO  
PRZESŁANKI RUCHU ODRODZENIOWEGO

Zniesienie poddaństwa chłopów, dokonane najpierw w dobrach prywatnych ziemiańskich w 1861 r., potem w państwowych 1867 r.,<sup>380</sup> przynosząc chłopom ziemię i względna, nader ograniczoną demokratyzację stosunków społecznych, usuwało najważniejszą przeszkodę w drodze rozwoju kapitalizmu na Litwie i rozpoczynało proces kształtowania się nowego, burżuazyjnego społeczeństwa litewskiego. Kapitalistycznym przeobrażeniom społeczno-gospodarczym przysłużyło się też powstanie styczniowe 1863/64 r., stanowiące piękną kartę w historii walk narodowyzwoleniczych Polaków i Litwinów. Wywołane przez polską szlachtę, pod rewolucyjno-demokratycznymi hasłami obozu Czerwonych, domagających się niepodległości dla kraju, a dla chłopów ziemi i wolności, powstanie styczniowe na Litwie przyciągnęło do szeregów powstańców liczne zastępy litewskiego włościaństwa.<sup>381</sup> Mimo klęski powstanie styczniowe zmusiło władze carskie do znacznych ustępstw na rzecz chłopstwa. W objętych płomieniem „mjatieża” (buntu) guberniach

<sup>380</sup> O reformie chłopskiej 1861—1867 r. na Litwie zob.: M. Jučas, Baudžiavos pa-naikinimas Lietuvoje, w: Lietuvos valstiečiai XIX a., s. 83—104; L. Bičkauskas-Gentvila, 1863 m. sukilimas Lietuvoje, Vilnius 1958, s. 68—90, 115—136, 299—339; I. I. Kostjuško, Krestjanskaja reforma 1864 g. v Carstve Polskom, Moskva 1962; P. A. Zajončkovskij, Otmena krepotnogo prava v Rossii 1861 g., Moskva 1954, s. 120—121, 184—188, 206; tenże, Provedenie v žizn' krestjanskaj reformy 1861 g., Moskva 1958, s. 365—399; M. B. Fridman, Otmena krepotnogo prava v Belorussii, Minsk 1958.

<sup>381</sup> Z ważniejszych prac o powstaniu styczniowym 1863 r. na Litwie wymienić należy: A. Janulaitis, 1863—1864 m. sukilimas Lietuvoje, Kaunas 1921; P. Šležas, Muraviovo veikimas Lietuvoje 1863—1865 m., Kaunas 1933; J. Žiugžda, Valstiečių sukilimas Lietuvoje 1863 m., w: Lietuvos valstiečiai XIX a., s. 134—175; L. Bičkauskas-Gentvila, 1863 m. sukilimas Lietuvoje; S. Lazutka, Išsivadavimo judėjimas Lietuvoje 1863—1864 m., w: Komunistas, 1957, nr 12, s. 29—41. Wartościowe, przemysłane ujęcie powstania 1863 r. na Litwie przyniosła ostatnio książka: A. F. Smirnov, Vosstanie 1863 g. v Litve i Belorussii, Moskva 1963.

litewskich i białoruskich, chłopci otrzymali w r. 1863/64 znacznie większe nadziały ziemi, niż to pierwotnie zamierzał im przyznać rząd carski. Za cenę dodatkowej ziemi, carat. idąc po myśli Murawiova-„Wieszatiela”, usiłował odciągnąć masy chłopskie od powstania, co mu się zresztą po części powiodło.

W guberni kowieńskiej przed reformą chłopci poddani szlacheccy i państwowi mieli w użytkowaniu ponad 971 056 dziesięcin ziemi, a po reformie posiadali 1 421 979 dziesięcin, czyli o 46,4% więcej. W guberni wileńskiej przed reformą chłopci trzymali 1 011 655 dzies., po reformie — 1 308 589 dzies., tj. o 29,3% więcej. W guberni suwalskiej przed reformą 1864 r. chłopci mieli 932 222 morgów, po reformie zaś 1 039 027 morgów, tj. 106 805 morgów, tj. o 11,5% więcej.<sup>382</sup> Ponadto obowiązek wykupu ziemi od szlachty został zamieniony na znacznie obniżone spłaty do skarbu państwa.

W rezultacie reform z lat 1861—1867 na wsi litewskiej ogromnie pogłębiło się zróżnicowanie majątkowe chłopstwa. Obok licznej rzeszy bezrolnych i małorolnych (za gospodarstwa małorolne należy uważać takie, które nie miały więcej, jak 10 dziesięcin), istniała dość duża grupa gospodarstw średniorolnych, mających od 10 do 20 dziesięcin. Wytworzyła się warstwa zamożnego włościaństwa, które dysponowało gospodarstwami o wielkości powyżej 20 dziesięcin. O liczebności i sile gospodarczej warstwy zamożnej można sądzić z danych spisu sporządzonego po zakończeniu reformy w latach 1877—1878. Ilość i nadziały zamożnych gospodarzy, według niepełnych danych (jako że liczby dla guberni wileńskiej i kowieńskiej<sup>383</sup> dotyczą tylko byłych poddanych szlacheckich) przedstawiały się po reformie następująco:

Ilość i uposażenie w ziemię zamożnych gospodarstw w r. 1877.

Gubernia	Gospodarstw ogółem	Ziemi ogółem	Zamożnych ogółem	Ziemi u nich ogółem
Suwalska	53 134	1 221 342 m.	15 839 29,8%	656 913 53,8%
Kowieńska	41 287	784 240 d.	14 329 26,5%	350 597 44,0%
Wileńska	50 992	751 812 d.	1 884 3,3%	41 709 5,5%

m. = morgów, d = dziesięcin.

<sup>382</sup> Dane o ziemi byłych poddanych szlacheckich dla guberni kowieńskiej i wileńskiej podaje P. A. Zajončkovskij, Otmena krepotnogo prava v Rossii, s. 206. Dane dla chłopów państwowych w tychże guberniach przytacza L. Bičkauskas-Gentvila, 1863 m. sukilimas Lietuvoje, s. 332. Dane dla guberni suwalskiej — I. Kostjuško, Krestjanskaja reforma, s. 272—275. Statystyki te nie są jednak dokładne, zob. N. N. Ulaščik, O kolicestve zemli polučennoj krestjanami Belorussii i Litvy pri otmene krepotnogo prava, w: Istorija SSSR, 1961, nr 6, s. 116—127.

<sup>383</sup> Dane dla guberni kowieńskiej i wileńskiej zob. L. Bičkauskas-Gentvila, 1863 m. sukilimas Lietuvoje, s. 322; dla guberni suwalskiej zob. A. Jefremenko, Lietuvos valstiečių skaidymasis po reformas, w: Lietuvos valstiečiai XIX a., s. 231.

Z kilkudziesięciotysięcznej warstwy zamożnego chłopstwa wybijała się kilkudziesięciosa grupa wiejskich bogaczy, którzy posiadali gospodarstwa o wielkości powyżej 30 dziesięcin. Najliczniejszą była ona w guberni suwalskiej, gdzie 2810 gospodarzy miało majątki większe niż 50 morgów (mórg = 0,55 ha). W guberni kowieńskiej 1534 gospodarzy miało po więcej niż 30 dziesięcin. Natomiast w gub. wileńskiej wśród byłych poddanych ziemiańskich takich gospodarstw wykazano zaledwie 9!<sup>384</sup>

W łonie litewskiego włościanstwa wyrastała więc pokaźna warstwa wiejskiej burżuazji, tak zwanej *buożija*. Proces jej tworzenia się był jednak sztucznie hamowany przez władze carskie. Ukazem z 10(22)XII 1865 r. zabroniono bowiem „*licom polskago proischożdienija*” nabywania ziemi bez zgody generał-gubernatora poza obrębem miast w dziewięciu zachodnich guberniach: kowieńskiej, wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej, mohylowskiej, kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej.<sup>385</sup> Ograniczenie to, które — w wyniku głupoty carskiej biurokracji, co nie odróżniała katolika od Polaka — objęło całą ludność katolicką wymienionych guberni bez różnicy narodowości, dotknęło oczywiście nie tylko Polaków, ale i Litwinów. Na mocy ukaz z r. 1865 i późniejszych zarządzeń, zarówno Polacy, jak i Litwini w latach 1865—1905 w znacznej mierze byli pozbawieni prawa swobodnego rozporządzania własnością ziemską. W korzystniejszym położeniu znajdowali się za to chłopci w guberni suwalskiej, która dzięki przynależności do Królestwa Polskiego nie podlegała temu ukazowi. Nic więc dziwnego, że na Suwalszczyźnie w szybszym tempie wyrastała liczniejsza, niż na pozostałych ziemiach litewskich, burżuazja wiejska. Dopiero po częściowym złagodzeniu tych ograniczeń w r. 1885,<sup>386</sup> kiedy dozwolono chłopom kupować majątki nie większe jednak niż 60 dzies. (a większe nadal za zgodą generał-gubernatora), w guberniach kowieńskiej i wileńskiej szybciej zaczęło działać kapitalistyczne prawo koncentracji ziemi w rękach ekonomicznie silniejszych jednostek. Tak więc w r. 1877 w gub. kowieńskiej było tylko 1596 gospodarzy, co posiadali ziemię kupną w ilości 54 603 dzies., zaś w r. 1893 było ich już 5239 i posiadali 181 184 dzies. ziemi kupnej. W gub. wileńskiej w r. 1877 znajdowało się 2022 chłopów z 48 221 dzies. kupnymi, a w r. 1893 było tu już 5485 gospodarzy z 132 014 dzies. kupnymi. Wśród tych nabywców w gub. kowieńskiej znajdowało się 269 takich, co kupili każdy po przeszło 50 dzies.; w gub. wileńskiej takich gospodarzy liczono 194.<sup>387</sup>

<sup>384</sup> L. Bičkauskas-Gentvila, 1863 m. sukilimas Lietuvoje, s. 322.

<sup>385</sup> Tekst ukaz z 1865 r. w: Polnoe sobranie zakonov Rossijskoj Imperii, t. X, cz. 1, dodatek, uwaga 2 do artykułu 698.

<sup>386</sup> A. Jefremenko, Lietuvos valstiečių skaidymasis po reformas, o. c., s. 230.

<sup>387</sup> A. Jefremenko, o. c., s. 228—229. Bliższe dane o rozwoju stosunków kapitalistycznych na wsi litewskiej, oparte na materiałach z końca XIX i początku

Reforma chłopska miała jednak dwoisty burżuazyjno-feudalny charakter. Z jednej strony znosząc poddaństwo i nadając chłopom zwiększone nadziały ziemi umożliwiała rozwój kapitalistycznych stosunków na wsi. Druga strona tej reformy była jednak ujemna, gdyż w obszar-niczo-biurokratycznym państwie carów nie mogła ona w poważniejszej mierze naruszyć wielkiej własności ziemskiej, głównej ostoji caratu. Interes klasowy warstwy obszarniczej, która brała udział w rządach państwem, wymagał utrzymania jej dotychczasowego stanu posiadania, a przynajmniej możliwie jak najmniejszego jego uszczuplenia. Toteż mimo represji, które spadły na ziemiaństwo Litwy za jego udział w powstaniu styczniowym,<sup>388</sup> mimo licznych konfiskat majątków szlacheckich i dość wydatnego powiększenia własności chłopskiej kosztem ziemi pańskiej (zagrabionej zresztą chłopom), w guberniach litewskich w pełni utrzymała się wielka własność ziemiska. Po reformie w rękach ziemiaństwa znajdowało się w guberni wileńskiej przeszło 44% ogółu ziemi, w kowieńskiej — 45,4%, w suwalskiej — 23,8%.<sup>389</sup> Reforma nie naruszyła ogromnych ziemniańskich obszarów leśnych i łąkowych. Prawo korzystania z lasów, pastwisk i łąk w postaci serwitutów posiadała w wyniku reformy jedynie znikoma ilość gospodarstw chłopskich. Reforma, pozostawiając te użytki w posiadaniu dworu, zmuszała masę chłopską do podobnego, jak w okresie feudalizmu, systemu ugadzania się z panami o korzystanie z lasów i łąk w zamian za określone świadczenia w pieniądzu, w naturze, czy odrobku. Zarządzenia z r. 1869 dla gub. wileńskiej i kowieńskiej i dla suwalskiej z r. 1875, sprawę serwitutów pozostawiały wzajemnemu porozumieniu ziemian i chłopów, otwierając tym samym drogę pańskiej samowoli i umożliwiając ziemianom zagrabienie gruntów serwitutowych do swego wyłącznego użytku.<sup>390</sup>

Te poważnie ciężące na życiu chłopstwa przeżytki feudalizmu wywoływały zrozumiałe niezadowolenie wsi i zmuszały ją do podejmowa-

XX w. podają: J. Maiminas, Apie kapitalizmo vystymosi Lietuovos žemės ukyje kelius, w: VUMD, t. XXXIV, Vilnius 1960, s. 99—111; J. Tamošiūnas, Kapitalistinių gamybinių santykių įtaka žemės ukio vystymosi Lietuvoje 1861—1914 m., w: Lietuvos TSR Aukštųjų Mokyklų Mokslo Darbai, Ekonomika, II, Vilnius 1962, s. 143—156; A. Žilėnas, Lietuvos valstietijos diferenciacija ir klasinis jos apmokėstinimo pobūdis XIX a. pabaigoje ir XX a. pradžioje, w: Ekonomika, II, 1962, s. 125—141.

<sup>388</sup> Charakter i rozmiary represji władz carskich wobec powstańców z 1863 r. przedstawił L. Bičkauskas-Gentvila, 1863 m. sukilimas Lietuvoje, s. 260—270; por. K. J. Čeginskis, Die Russifizierung und ihre Folgen in Litauen, o. c., s. 123—127.

<sup>389</sup> L. Bičkauskas-Gentvila, 1863 m. sukilimas Lietuvoje, s. 321; V. Merkys, Valstiečių judėjimas Lietuvoje XIX a. pabaigoje, w: Lietuvos valstiečiai XIX a., s. 242.

<sup>390</sup> S. Vansevičius, Lietuvos valstiečių teisinė padėtis po 1861 m. reformas įvykdymo, w: Lietuvos valstiečiai XIX a., s. 213—226; tenże, Lietuvos valstiečių teisinė padėtis XIX a. antrojoje pusėje, w: VUMD, t. XIV, Vilnius 1957, s. 127—152.



nia różnych form walki klasowej z pańskim dworem. Cała wieś solidarnie przeciwstawiała się dworowi jedynie w walce o serwituty. W latach 1869—1890 walka ta ogarnęła w jednej tylko gub. kowieńskiej 218 wsi.<sup>391</sup> Przeciwno dworowi najbardziej ostro występowali, zwłaszcza w latach 1880/82. tak zwani ludzie wolni II kategorii, którzy jeszcze za czasów pańszczyźnianych cieszyli się wolnością osobistą, ale nie posiadali ziemi. Ludzie ci, na równi z częścią małorolnych, żyli z dzierżawionej ziemi pańskiej, gdyż reforma 1861—1864 r. nie przyznała im prawa wykupu. Prawo to wywalczyli sobie oni dopiero w r. 1882, kiedy ludziom wolnym w całym państwie rosyjskim zezwolono na wykup dzierżawionych gruntów.

Przeciwieństwa interesów proletariatu rolnego i zamożnego chłopstwa przybrały na sile dopiero w końcu w. XIX, kiedy to poczęły one przejawiać się w postaci zatargów z pracodawcami na tle warunków płacy i pracy, i gdy bezrolni najemnicy próbowali nawet porzucania roboty.<sup>392</sup> W toku rozpoczynającej się walki bogate chłopstwo znalazło sojusznika w ziemianach, którzy również byli zmuszeni do masowego stosowania pracy najemnej w swoich folwarkach i równie niechętnie widzieli żądania najmitów. Kiedy bogacze wiejscy umieją znaleźć wspólny język z dworem, kiedy rozszerzają swe gospodarstwa poprzez nabywanie ziemi pańskiej, narasta coraz silniej problem bezrolnych. Liczba bezrolnych koło r. 1890 sięgała już 400 tys. głów.<sup>393</sup> W interesie tej rosnącej armii proletariatu wiejskiego leżało zdobycie ziemi lub innych środków do życia. Ziemię jednakże można było zdobyć tylko poprzez nową reformę rolną, która by ograniczała lub likwidowała wielką własność. Nader słabo rozwijający się przemysł w miastach mógł dostarczyć zatrudnienia dla stosunkowo niewielkiej ilości zbędnych na wsi rąk roboczych.<sup>394</sup> Doskwierającego wsi litewskiej głodu ziemi nie rozwiązywało też, aczkolwiek znacznie go łagodziło, masowe wychodźstwo chłopów za granicę, głównie do Ameryki; rozpoczęte po r. 1868, w latach 1868—1914 objęło ono niemal 25% ogółu ludności Litwy.<sup>395</sup>

W interesie całej klasy chłopskiej musiało więc leżeć zniesienie tych pozostałości feudalizmu, które kępowały rozwój ekonomiczny wsi. Nie-

<sup>391</sup> V. Merkys, Valstiečių judėjimas Lietuvoje, o. c., s. 240—271; R. Šarmaitis, Kai kurie XIX a. antrosios pusės lietuvių nacionalinio išsivadavimo judėjimo istorijos klausimai, Vilnius 1953, s. 6—9.

<sup>392</sup> V. Merkys, Valstiečių judėjimas Lietuvoje, o. c., s. 269—270.

<sup>393</sup> W r. 1890 bezrolnych było w gub. kowieńskiej 186 314, w suwalskiej w r. 1892 — 130 412, zob. A. Jefremenko, Lietuvos valstiečių skaidymasis po reformas, o. c., s. 235; w gub. wileńskiej w r. 1897 znajdowało się 89 668 bezrolnych, zob. A. Rimka, Lietuvos ukis prieš didįjį karą, Vilnius 1918, s. 46.

<sup>394</sup> Rozwój przemysłu na Litwie po r. 1861 przedstawia K. Meškauskas, Tarybų Lietuvos industrializavimas, Vilnius 1960.

<sup>395</sup> L. Truska, Emigracija iš Lietuvos 1868—1914 m., w: LMAD. Ser. A, 1, 1961, s. 71—85.

możność swobodnego rozporządzania posiadaniem nadziałem i zachowanie przeżytej stanowej struktury społeczeństwa, podzielonego na ziemiaństwo, duchowieństwo, kupców i mieszczan oraz włościaństwo, mimo wprowadzenia zasady (formalnej) równości wobec prawa, czyniły chłopca nadal podrzędnym członkiem społeczeństwa, nadal ciążyła na chłopie „opieka” rządowa.<sup>396</sup> Aczkolwiek uprzywilejowanie szlachty litewskiej pod względem prawniczo-politycznym należało już do historii, to zawsze jednak utrzymywała ona w życiu gospodarczym i społecznym najbardziej wpływowe w kraju pozycje. Stan włościański, oddzielony od innych murem przepisów prawnych, skrępowany osobną administracją w postaci „samorządowej” gminy i gromady, nadzorowanych przez władze carskie, posiadający osobne sądownictwo w najniższej instancji w postaci sądów gminnych, nadal podlegający karze cielesnej,<sup>397</sup> siłą rzeczy był zainteresowany w dalszej, pełniejszej demokratyzacji społeczeństwa, w zniesieniu przedziałów stanowych i uzyskaniu pełni praw obywatelskich.

ZAKAZ DRUKU LITEWSKIEGO 1865 R. I PRZYCZYNY OPÓZNIENIA RUCHU ODRODZENIOWEGO

Upadek powstania styczniowego na Litwie, stłumionego bezwzględnyymi środkami przez osławionego Murawjowa — „Wieszatiela”, miał dla Polaków litewskich, a szczególnie dla Litwinów, opłakane następstwa w postaci gwałtownego ucisku i rusyfikacji Litwy. Rząd carski, pragnąc złamać i wykorzenić potęgę wpływów polskich na Litwie i Białorusi, zastosował surowe represje wobec „*lic polskago proischozdienija*” i rozpoczął politykę rusyfikacyjną,<sup>398</sup> która najciężej i najboleśniej dotknęła nie tyle Polaków, ile Litwinów. Bezwzględne tępienie wpływów polskich, polegające na rusyfikacji administracji i szkolnictwa, na usilnym i sztucznym faworyzowaniu prawosławia w kraju katolickim, na popieraniu wszelkimi sposobami własności rosyjskiej i próbach rozwijania ruskiej kolonizacji na ziemiach litewskich,<sup>399</sup> godziło w równym stopniu w Polaków, jak i w Litwinów. Usiłując pozyskać Litwinów dla państwowości i kultury rosyjskiej, władze carskie, obok polepszenia warunków reformy 1861 r., postanowiły uraczyć ich iście danajskim darem w postaci obowiązkowego druku wszystkich wydawnictw litewskich rosyjskim al-

<sup>396</sup> S. Vansevičius, Lietuvos valstiečių teisinė padėtis, o. c., s. 218.

<sup>397</sup> S. Vansevičius, o. c., s. 219—222; o podobnych stosunkach w gub. suwalskiej zob. I. I. Kostjuško, Krestjanskaja reforma 1864 g., s. 391—462.

<sup>398</sup> Por. Historia Polski, t. III, cz. 1, 1850/1864—1900 (makieta), Warszawa 1960, s. 323—325.

<sup>399</sup> O kolonizacji rosyjskiej na Litwie zob. A. Stankevič, Očerok voznikovenija ruszkich poselenij na Litve, Vilna 1909.

fabetem, tak zwaną grażdanką. Zakaz ten, którego Murawiov nie zdążył już — z powodu odejścia ze stanowiska generał-gubernatora — oficjalnie wprowadzić, wcielił w życie jego następca K. Kaufmann. Wyjechał on specjalny okólnik ministra spraw wewnętrznych P. Wałujewa, który pismem nr 141 z dnia 13.IX.1865 r. nakazywał wszystkim gubernatorom:<sup>400</sup>

„1. Zabronić wszystkim właścicielom drukarni, litografii i chromolitografii drukowania w należących do nich zakładach, jakichkolwiek wydawnictw w narzeczach litewskim i żmudzkiem łacińsko-polskimi literami.

2. Zastosować wszelkie, będące w mocy gubernatora, środki, aby zakazać sprowadzenia, sprzedawania i rozpowszechniania podobnych wydawnictw.

3. Powiadomić o tym rozporządzeniu wszystkich właścicieli drukarni, litografii i chromolitografii, a w razie naruszenia tego zarządzenia konfiskować zakazane wydawnictwa”.

Rozporządzeniu temu nie udało się nadać rangi ustawy rządowej, gdyż nie zostało ono ogłoszone w dzienniku praw. Prawomocność tego okólnika została w styczniu 1866 r. rozciągnięta na niepodlegające gubernatorom wydawnictwa wyższych uczelni. Stało się to wkrótce po wydaniu w r. 1865 poematu „Metai” Donelaitisa przez petersburską Akademię Nauk. Aby zapobiec podobnym precedensom sekretarz stanu Milutin uzyskał ustne zarządzenie cara Aleksandra II, który polecił, aby wszystkie wydawnictwa rządowe były koniecznie drukowane czcionkami rosyjskimi. W ten sposób na całym terytorium imperium rosyjskiego obowiązywał zakaz wszelkich druków litewskich czcionkami łacińsko-polskimi. Co prawda, bezprawie to znajdowało pewną sankcję prawną w przepisach obowiązującego od r. 1863 stanu wojennego w guberniach litewskich, na mocy których wileński generał-gubernator mógł wydawać takie rozporządzenia, jakie były jego zdaniem stosowne dla obrony interesów państwa. Ale z chwilą, kiedy 28.III.1871 r. stan wojenny został zniesiony, upadły wszelkie podstawy prawne do utrzymywania przy życiu aktu zabraniającego druków litewskich.<sup>401</sup>

Zakaz druków litewskich, wprowadzony w życie w r. 1865, miał na celu wdrożenie mas ludowych do ruskiego alfabetu, którego znajomość w kolei winna ułatwić naukę rosyjskiego, a to znowu miało doprowadzić

<sup>400</sup> Tekst rosyjski zakazu przytoczył jeden z głównych jego autorów I. P. Kornilov, *Russkoe delo v Severo-Zapadnom krae*, Petersburg 1901; przekład litewski ogłosił J. Matusas w: *Athenaeum*, Kaunas 1933; przekład polski podał J. B. de Courtenay, *Kwestia alfabetu litewskiego w państwie rosyjskim i jej rozwiązanie*, Kraków 1904, s. 4.

<sup>401</sup> V. Biržiška, *Spaudos draudimo be teisinio pagrindo*, w: *Kovos metai dėl savosios spaudos*, s. 69—75.

do ideowego zruszczenia piśmiennictwa i w ogóle kultury litewskiej.<sup>402</sup> Cały ten pomysł „obdarzenia” Litwinów grażdanką, stanowiący płód rusyfikatorskich projektów świeżo mianowanego kuratora wileńskiego okręgu szkolnego I. P. Kornilowa,<sup>403</sup> odpowiadał polityce narodowościowej caratu. Zyskał też sobie gorących zwolenników w osobach generał-gubernatora Murawiova-„Wieszatiela” i jego następcy (od r. 1865) Kaufmanna. Ponadto projekt ów znalazł też zagorzałych wyznawców w gronie kilku zaprzańców: lektora warszawskiej Szkoły Głównej Mickuckiego, eks-księdza Pietkiewicza i nauczyciela Kreczyńskiego, którzy weszli w nim dobry interes i już w r. 1864 przy poparciu władz carskich wydali pierwszą książkę litewską drukowaną grażdanką p.t.:

„АБЕЦЕДЕ ЖЕМАЙТИШКАЙ — ЛБТУВИШКА”.<sup>404</sup>

Zakaz druków litewskich, nie mający precedensu w historii, zadał straszliwy cios kulturze litewskiej, a głównie jej najbardziej wydatnej i wpływowej dziedzinie — piśmiennictwu.<sup>405</sup> Sprawa swobodnego rozwoju kulturalnego dla wyzwolonego z więzów poddaństwa chłopstwa litewskiego musiała się niebawem stać problemem pierwszej wagi. Samo życie nakazywało włościarstwu litewskiemu podjęcie walki o własne interesy, zmuszało do szukania dróg i środków, zapewniających mu swobodny rozwój gospodarczy, społeczny, kulturalny, a w końcu i polityczny. W chwili, kiedy Litwa wkraczała na drogę kapitalistycznego rozwoju, lud litewski posiadał nie tylko wyraźne poczucie swej odrębności etnicznej, przejawiające się w przywiązaniu do własnego języka i kultury. Miał jeszcze, obok głęboko zakorzenionej nienawiści klasowej do panów (a ci mówili po polsku), także pewne uświadomienie polityczne. Wielką szkołą wyrobienia politycznego ludu były wydarzenia z lat

<sup>402</sup> A. Hilferding, *Litwa i Żmud’* (1863), w: A. Hilferding, *Sobranie sočinenij*, t. II, Petersburg 1868, s. 381; por. M. R ö m e r, *Litwa*, s. 72.

<sup>403</sup> Wbrew powszechnie wypowiedzanej opinii, należy stwierdzić, że A. Hilferding, uważany za twórcę pomysłu narzucenia Litwinom grażdanki, wcale w swych pismach takiego projektu nie wysuwał, choć był rzecznikiem kulturalnego zruszczenia Litwinów, por. A. Hilferding, *Litwa i Żmud’*, o. c., s. 363—385; tenże, *Neskoiko zamečanij o litovskom i žmudskom plemeni*, w: *Sbornik statej razjasnajuščich polskoe delo po otnošenii k Zapadnoj Rossii*, wydał S. Šolkovič, t. I, Vilna 1885, s. 106—127. Pomysł ten wyszedł raczej od I. P. Kornilowa, który w początku r. 1864 podsunął J. Juszcze (Juszkiewiczowi) myśl wydania gramatyki rosyjsko-litewskiej grażdanką; Juszcza początkowo wyraził zgodę, ale później wycofał się, widocznie zwątpił w przydatność takiego druku, zob. I. P. Kornilov, *Russkoe delo*, s. 253. Kornilow zresztą był na tyle „skromny”, że w swej cytowanej książce ustępował „pierwszeństwa” Litwinowi Juszcze, Polakowi Mickuckiemu i Łotyżowi J. Sprogisowi, którzy mieli pierwsi wystąpić z pomysłem wprowadzenia grażdanki do druków litewskich.

<sup>404</sup> Sprawy te przedstawił dokładnie I. P. Kornilov, o. c., s. 253—258.

<sup>405</sup> Należy podkreślić, że przeciwko temu barbarzyńskiemu zakazowi protestowali postępowi uczeni rosyjscy, np. akademik W. Łamanskij, zob. J. B. de Courtenay, *Kwestia alfabetu litewskiego*, s. 27.

1857—1864, kiedy słuchy o zbliżającej się reformie, potem sama reforma 1861—1864 r., a wreszcie powstanie 1863—1864 r., ogromnie zaktywizowały włościanstwo litewskie. Poczęło ono śmiało występować przeciwko panom feudalnym domagając się ziemi i wolności.<sup>406</sup>

Chłopi litewscy podczas powstania styczniowego niejednokrotnie mieli możliwość przekonać się, że ich mowa, dotąd pogardzana jako „gwara chłopska”, zdolna jest zająć należne jej miejsce również w życiu publicznym. To, że przywódcy niektórych oddziałów powstańczych przemawiali do swych podwładnych Litwinów po litewsku, że tegoż języka używały w publicznych obwieszczeniach o reformie 1861 r. i w odezwach nawołujących do zwalczania powstania również władze carskie, musiało wieśniaka Litwina zastanowić i przekonać, iż nie powinien wstydić się swej ojczyźnej mowy, że winna ona uzyskać w życiu społecznym takie same prawa, jak język polski i rosyjski.<sup>407</sup>

W przełomowym dla Litwy okresie 1861—1864 istniały więc naturalne przesłanki dla rozwinięcia się narodowego społeczno-politycznego ruchu litewskiego. Wprawdzie świadomość narodową posiadały jedynie światlejsze jednostki,<sup>408</sup> ale łączyły Litwinów-włościan, obok umiłowania ziemi ojczyźnej i przywiązania do języka przodków, takie czynniki, jak pewna, dość wątpliwa jednak, więź kulturalna, więź ekonomiczna, a nade wszystko wspólna całej klasie włościańskiej potrzeba walki o swoje interesy. W tej walce lud litewski musiał posiadać przywódców, którzy by zdołali wyczuć i zrozumieć jego potrzeby i dążenia, właściwie by potrafili je rozwinąć i nadać tym naturalnym tendencjom swego narodowego społeczeństwa odpowiednie programy działania i formy organizacyjne. Tę kierowniczą rolę spełnić mogła jedynie własna postępową warstwa inteligencji. Tymczasem jednak po okresie reformy i powstaniu styczniowym 1861—1864 r. włościanstwo litewskie było pozbawione swych ideowych przywódców. Ziemianstwo litewskie uległo bowiem nie tylko kulturalnej, ale i politycznej polonizacji, przesiąkło polską ideą narodową i nie mogło oraz nie chciało działać na rzecz litewkości. Były wprawdzie przed r. 1863 w szeregach szlacheckiej inteligencji postępowe jednostki, które nie uległy politycznej polonizacji i przez całą pierwszą połowę XIX w. krzewiły ruch lituanistyczny, szczerze przejmowały się ideałami demokratycznymi i pragnęły służyć ludowi. Ale tę nieliczną grupkę ludzi carat po r. 1863 albo zniewolił do zaprzestania działalności (jak np. Ivinskisa), względnie przez krwawe represje wytepił fizycznie (jak ks. Mackiewicz), albo zmusił do ucieczki z kraju (jak Akelaitisa),

<sup>406</sup> S. Lazutka, *Revoliucionnaja situacija v Litve 1859—1862*, Moskva 1961; V. I. Neupokoev, *Krestjanskije volnenija v pomeščičej derevne Litvy*, o. c., s. 113—159; L. Mulevičius, *Klasių kovos paastrėjimas Lietuvoje kaime Krymo karo metu (1853—1856 m.)*, w: *Lietuvos valstiečiai XIX a.*, s. 70—82.

<sup>407</sup> J. Žugžda, *Valstiečių sukilimas Lietuvoje 1863 m.*, o. c., s. 168—170.

<sup>408</sup> A. Rimka, *Lietuvių tautos atgimimo socialiniai pagrindai*, o. c., s. 231.

lub zesłał na Sybir (jak E. Daukszę). Zabrakło więc tej warstwy, która z racji swego wykształcenia i zrozumienia potrzeb oraz celów własnego ludu, byłaby zdolna objąć przewodnictwo nad jego walką o społeczne i narodowe wyzwolenie. Tak więc, wzmożony ucisk narodowy i rusyfikacja po r. 1863, przymusowe zamknięcie, lub wyginięcie postępowej inteligencji litewskiej w r. 1863—1864, polonizacja ziemianstwa i inteligencji, stały się przyczyną opóźnienia rozwoju litewskiego ruchu narodowego, który mógł przy pomyślniejszym zbiegu okoliczności pojawić się znacznie wcześniej niż po r. 1880.

WALKA LUDU LITEWSKIEGO POD PRZEWODNICTWEM DUCHOWIENSTWA Z ZAKAZEM DRUKU O WŁASNĄ KULTURĘ

W okresie 1865—1883, kiedy młoda inteligencja chłopska, mająca stanąć na czele ruchu narodowego dopiero dorastała, wielką rolę w dziele utrzymania i utwierdzenia litewkości spełnił kler litewski.<sup>409</sup> Polityka rusyfikacyjna caratu, usilne próby krzewienia prawosławia, połączone ze zwalczaniem katolicyzmu,<sup>410</sup> wywołały naturalną reakcję ze strony katolickiego duchowieństwa, które stanęło w obronie zagrożonego kościoła i jego interesów. Biskup żmudzki Wołonczewski w kilku swoich, wydanych za granicą (w Prusach 1867—1869 r.) broszurach treści religijno-patriotycznej,<sup>411</sup> wezwał lud litewski do walki w obronie kościoła i jego kapłanów, potępił drukowane grażdanką książki litewskie jako przeciwne wierze katolickiej.<sup>412</sup> Wołonczewski za pośrednictwem Jurgisa Bieliniisa, sławnego później „króla przemytników książek”, zlecił ks. Zabermańskiemu druk książek litewskich na terenie Prus, w Tylży i Królewcu.<sup>413</sup> Drukowane tam książeczki religijne do nabożeństwa, lub świeckie o treści umoralniającej, za pośrednictwem ofiarnych wieśniaków kontra-

<sup>409</sup> Z. (Ivinskis) Patirgas, *Kunigo vaidmuo lietuvių tautos atgimime*, w: *Naujasis Gyvenimas*, Augsburg 1946, nr 14, s. 1—3, nr 16, s. 2—4, nr 17, s. 3—4; nr 18, s. 4—5.

<sup>410</sup> A. Ważyński, *Litwa pod względem prześladowania rzymsko-katolickiego kościoła*, Poznań 1872; J. Totoraitis, *Lietuvos atgijimas*, Chicago (1921), s. 24—26; P. Kubicki, *Kapłani-bojownicy za sprawę kościoła i ojczyzny w latach 1863—1915*, cz. 2. *Dawna Litwa i Białoruś*, t. 1—4, Wilno 1936—1938.

<sup>411</sup> Broszury te przedrukował J. Tumas-Vaižgantas w zbiorze: *M. Valančius, Maskoliams katalikus persėkiojant*, Kaunas 1929.

<sup>412</sup> V. Biržiška, *Vyskupo Motiejaus Valančiaus biografijos bruožai*, s. 81—85; tenże, *50 metų spaudos laimėjimo sukaktį minint*, w: *Aidai*, 1954, nr 4, s. 154; tenże, *Pastangos draudimui nugalėti*, w: *Kovos metai dėl savosios spaudos*, s. 173.

<sup>413</sup> K. Bielinis, *Dienojant*. *Spaudos draudimo laikų prisiminimai*, New York 1958, s. 287; V. Biržiška, *Vyskupo M. Valančiaus biografijos bruožai*, s. 81, a także w innych swoich pracach, twierdzi, że Wołonczewski wręczył Bielinisowi na druk tych broszur sumę 5 tys. rubli.

bandzistów docierały na Litwę Wielką, gdzie je rozchwytywano.<sup>414</sup> Ponieważ druki litewskie po r. 1863 były zabronione, a posiadanie książek litewskich wydanych po r. 1865 karalne, w celu upozorowania legalności wydawnictw posłużono się tak zwaną kontrafakcją. Każda książeczka miała mianowicie datę wydania wcześniejszą od zakazu druku, i na każdej widniał napis: *dozvoleno cenzuroju*. Kopiowano nawet wiernie znaki wileńskiej drukarni Zawadzkiego. Zwykle zresztą powtarzano wydawnictwa sprzed r. 1863.<sup>415</sup>

Rozpoczętą przez biskupa Wołonczewskiego w latach 1867—1869 akcje drukowania książek litewskich w Prusach i przemykania ich przez granicę do Litwy podchwycił kler litewski i rozwinął ją. Zasłużył się tu wielce ks. Marcin Sidaravičius (1829—1907), który pełniąc w latach 1875—1907 obowiązki plebana w miejscowości Sudargi, zorganizował kontrabandę książek z Prus i przy pomocy zaufanych wieśniaków kolportował je po całej Litwie.<sup>416</sup> Przykład Wołonczewskiego i Sidaravičiusa naśladowali inni księża, jak Sylwester Gimžauskas (od r. 1870), Sylwester Leonavičius, Wawrzyniec Kušeliauskas, który od r. 1878 wciągnął się do akcji wydawania i przemykania książek litewskich, a później w r. 1887 założył nawet „Wieczysty Bank Księgarski dla Piśmiennictwa Litewskiego”, upadły wkrótce skutkiem bankructwa drukarza Weyera w Tylży w r. 1890.<sup>417</sup> Rozprowadzając litewskie książeczki wśród ludu zajął się też kler szerzeniem oświaty, głównie nauki czytania i pisania.

Tajne nauczanie w języku litewskim było, obok rozpowszechniania książki litewskiej, drugą formą walki ludu z rusyfikacją. Ponieważ w latach 1863—1864 szkoły początkowo rządowe (prywatnych zakazano) zostały zmuszone do wprowadzenia w miejsce polskiego, czy litewskiego, języka rosyjskiego jako wykładowego, i tylko religia gdzieś tam mogła być nauczana po litewsku, ludność zaczęła przystępować do organizowania tajnego nauczania dla swych dzieci. Prowadzili je sami chłopcy w swych domach, albo tworzyli szkółki, do których najmowali nauczycieli, zwanych „daraktarami”. Ci „daraktarowie” w znacznym stopniu byli samoukami i powstańcami z 1863 r. Podstawową dyscypliną nauczania w takiej szkółce było czytanie po litewsku, lub po polsku, z elementarza, względnie z modlitewnika. Niekiedy uczono pisania, rachun-

<sup>414</sup> V. Biržiška, Vyskupo M. Valančiaus bylos, w: *Mūsų Senovė*, I, 1, Tilže 1921, s. 17—21. Przytacza on dowody masowego już przemytu książek litewskich przez lud, zwłaszcza kobiety i księża na Żmudzi w latach 1869—1873. O organizacji przemytu książek z Prus zob. V. Sruogienė, *Knygų platinimo organizacijos ir knygnešiai*, w: *Kovos metai*, s. 200 i następne.

<sup>415</sup> Później zaprzestano dbać i o te pozory, pisano zwykle „dozvoleno cenzuroju”, stawiano właściwy rok i miejsce wydania, zob. V. Biržiška, *Lietuvių bibliografija*, t. III, 1865—1904, m., nr 2947 i dalsze.

<sup>416</sup> J. Totoraitis, *Lietuvos atgijimas*, s. 107—124.

<sup>417</sup> J. Totoraitis, *Lietuvos atgijimas*, s. 95—97, 101, 103.

ków i religii. Tajne nauczanie, jako niedozwolone prawem, było karane. Mimo represji w postaci kary grzywny, a nawet aresztu dla rodziców i nauczycieli, działalność nielegalnych, coraz to rozpowszechniających się szkółek, nie została w okresie 1864—1904 przerwana.<sup>418</sup> Na tym polu zaszczytnie wyróżnił się ks. Katėla, który jeszcze przed r. 1881 w swej parafii w Poniemuńku (powiat jezioroski) dokonał rzeczy niezwykłej, gdyż prawie wszystkich nauczył czytać organizując przy pomocy co bystrzejszych ludzi naukę po wioskach.<sup>419</sup> Działał on na niwie oświaty ludowej i później do r. 1906.

Niektórzy księża poczęli w swych parafiach wprowadzać zwyczaj kazania i nauczania religii po litewsku zastępując swym rodzimym językiem polszczyznę. Przykład dał tu ks. Sylwester Leonavičius, który będąc od r. 1870 wikarym w Wiejsiejach począł, wspólnie z ks. proboszczem Sakevičiusem, używać litewskiego w praktykach religijnych, nie bacząc na skargi polskiego ziemiaństwa, słane do biskupa sejneńskiego. W ślad za Wiejsiejami język litewski przyjmował się w kościołach w Nowym Mieście, Seirejach, Simnie, Prenach i Świętojezierzu.<sup>420</sup>

Skutkiem patriotycznej postawy ludu i kleru, litewskie książki drukowane grażdanką nie znajdowały odbiorców. Przez 40 lat zakazu druku (1865—1904) władze rosyjskie, dzięki subwencjom rządowym, zdołały wydać zaledwie 58 książeczek, a tylko jedna ukazała się z inicjatywy litewskiej, mianowicie druk ks. Lialisa z r. 1887, który zresztą był podręcznikiem dla ... krawców.<sup>421</sup>

Jednakowoż działalność kleru na niwie narodowej oświaty nie mogła zaspokoić potrzeb ludu, który oczekiwał czegoś więcej, niż pociechy religijnej we własnym języku w kościele i przez książkę. Wprawdzie lud chętnie słuchał księży i bojkotował grażdankę jako „książkę moskiewską przeciwną wierze”,<sup>422</sup> gdyż w jego pojęciu religia utożsamiała się z narodowością, ale zarazem zdawał sobie sprawę, że jego potrzeby kulturalne, nie mówiąc już o celach społecznych, nie mogą być przez kler

<sup>418</sup> V. Burkevičius, *Iš mūsų kovų dėl Lietuvos mokyklų 1863—1915*, Kaunas 1939; M. Katkus, *Balanos gadynė*, Vilnius 1947, s. 209.

<sup>419</sup> J. Šliupas, *Minės apie mano prietikius prie „Auszros”*, w: *Dvidešimtmetis „Auszros” sukaktuvės 1883—1903*, Tilže 1903, s. 30—31; M. Römer, *Litwa*, s. 230.

<sup>420</sup> J. Totoraitis, *Lietuvos atgijimas*, s. 95—98.

<sup>421</sup> V. Biržiška, *Rusiškos raidės talkininkai*, w: *Kovos metai*, s. 342.

<sup>422</sup> V. Biržiška, *Kaip sėkės platinti lietuviškos knygos rusiškomis raidėmis*, w: *Mūsų Senovė*, I, 1, s. 65—67 podaje, że w 14 szkołach powiatu kowieńskiego w latach 1874—1877 rozprzedano zaledwie 154 egzemplarzy książek litewskich drukowanych grażdanką. Bardziej uświadomieni chłopcy na zakazy policji zabraniające posiadania książek litewskich odpowiadali: „pokaż mi rozporządzenie cesarskie, a wtedy cię usłucham”, zob. J. B. de Courtenay, *Kwestia alfabetu litewskiego*, s. 37.

zaspokojone. Kler bowiem występował w obronie zagrożonej narodowości litewskiej głównie dlatego, że rusyfikacja uderzała w kościół katolicki. Walcząc przeciwko uciskowi katolicyzmu przez władze carskie, duchowieństwo siłą rzeczy szukało oparcia w ludzie, gorliwiej też zakrzętało się wokół umacniania wiary. Interes kościoła wymagał obrony i utwierdzenia narodowości litewskiej. Ponieważ praca narodowo-kulturalna kleru litewskiego odpowiadała obiektywnym interesom ludu, duchowieństwo zdołało pociągnąć za sobą masy chłopskie i obok umocnienia wiary potrafiło ono obudzić w nich iskrę ducha narodowego. Właściwym jednak wyrazicielem i rzecznikiem społecznych, gospodarczych, kulturalnych i politycznych interesów uświadamiającej się narodowo klasy chłopskiej, mogła stać się tylko młoda, z ludu wywodząca się inteligencja.

DOJRZEWANIE MŁODEJ PATRIOTYCZNEJ INTELIGENCJI  
CHŁOPSKIEJ PRZED R. 1882

Zniesienie poddaństwa otworzyło przed młodzieżą chłopską swobodny dostęp do szkół średnich i wyższych. Ponadto, władze carskie z warszawskiego okręgu szkolnego, chcąc odciągnąć młodzież litewską od uczelni polskich, ufundowały w r. 1866 dla Litwinów z Suwalszczyzny po 10 stypendiów na uniwersytetach w Moskwie i Petersburgu,<sup>423</sup> co było znaczną pomocą dla uboższej młodzieży. Zdobywanie średniego wykształcenia utrudniała jednak mała ilość gimnazjów. Sieć szkół średnich na Litwie do r. 1863 przedstawiała się bowiem pokaźniej niż w późniejszym popowstaniowym okresie. Do r. 1863 w guberni kowieńskiej istniały cztery gimnazja: w Kownie, Szawlach, Poniewieżu i Kiejdanach, było też progimnazjum w Telszach. W litewskiej części guberni wileńskiej gimnazja działały w Wilnie i Święcianach. W guberni suwalskiej znajdowało się jedno gimnazjum w Suwałkach oraz progimnazjum w Mariampolu. Po r. 1863 władze carskie zlikwidowały gimnazjum w Poniewieżu, Kiejdanach i Święcianach, utworzyły gimnazjum w Mariampolu w r. 1867 i seminarium nauczycielskie w Wejwerach.<sup>424</sup> Wobec ograniczonej liczby gimnazjów, które

<sup>423</sup> O stypendiach tych pisze M. Birzyska, *Skrót dziejów piśmiennictwa litewskiego*, s. 28. Wysokość stypendium wynosiła 360 rubli rocznie, zob. J. Basanavičius, *Mano gyvenimo kronika, w: Lietuvių Tauta, V, Vilnius 1935*, s. 23.

<sup>424</sup> O stanie szkolnictwa początkowego i średniego na Litwie przed i po r. 1863 informuje, acz niewyczerpująco, J. Totoraitis, *Lietuvos atgijimas*, s. 54—76. Do podanych w tekście szkół doszło progimnazjum w Poładze, założone w r. 1886 staraniem hr. Józefa Tyszkiewicza, zob. S. Kairys, *Lietuva budo, New York 1957*, s. 51—54.

działały już tylko w Wilnie (w murach dawnego uniwersytetu), Kownie, Szawlach, Suwałkach i Mariampolu, Litwini musieli korzystać ze szkół poza granicami Litwy etnograficznej, m.in. z gimnazjów na ziemi łotewskiej w Libawie i Mitawie.

W gimnazjach do r. 1863 językiem wykładowym był polski. Uczono się z polskich podręczników, poznawano polską historię, o dziejach litewskich dowiadywano się albo bardzo mało, albo wcale nie.<sup>425</sup> Uczęszczająca do nich młodzież litewska, głównie synowie ziemiańscy, a rzadziej chłopscy,<sup>426</sup> dostawała się pod przemożne wpływy języka i kultury polskiej, przenikała duchem polskim i wynaradawiała się na rzecz polskości.<sup>427</sup> Po zdławieniu powstania 1863 r. w gimnazjach nastąpiła gruntowna zmiana atmosfery i programu nauczania: język polski wraz z polskimi nauczycielami został usunięty, polskie książki surowo zakazane. Gimnazja zostały obsadzone przez prawosławnych nauczycieli Rosjan, język rosyjski wprowadzono jako wykładowy. Władze uznały wprowadzić za stosowne wstawić do programu nauczania język litewski, ale wykładano go dla uczni Litwinów tylko w gimnazjum szawelskim, mariampolskim i suwalskim po dwie godziny tygodniowo. Program nauczania został zrusyfikowany, za podstawowe przedmioty uznano rosyjską literaturę i historię.<sup>428</sup> Tak pomyślany przez władze carskie system gimnazjalnego nauczania miał wyrwać młodzież litewską spod wpływów polskich i wychować ją w duchu rosyjskim, miał szerzyć przywiązanie do cara i państwa rosyjskiego, skłaniać do porzucenia katolicyzmu na rzecz prawosławia.

Zapędy rusyfikatorskie nie zdołały jednak ogarnąć seminariów duchownych, gdyż te pozostały w rękach polskiego katolickiego duchowieństwa. Na ziemiach litewskich po r. 1863 znajdowały się trzy seminaria duchowne: w Wilnie dla diecezji wileńskiej, w Kownie (przeniesione wraz z biskupstwem z Worn w r. 1865) dla diecezji żmudzkiej i w Sejnach dla diecezji sejeńskiej. Wyższe studia teologiczne odbywali księża z Litwy w Petersburgu w tamtejszej Rzymsko-Katolickiej Akademii Du-

<sup>425</sup> V. Maciunas, *Lituanistinis sąjudis*, s. 213—215.

<sup>426</sup> Według J. Totoraitisa, *Lietuvos atgijimas*, s. 61, w r. 1864 w gimnazjach i progimnazjach guberni kowieńskiej miało być 820 uczniów, z tego 267, czyli 33%, synów chłopskich. Autor ten obliczył te dane dla szkół w Kownie, Szawlach, Poniewieżu i Kiejdanach. Ta nader niska liczba wynika zapewne stąd, że powstanie 1863 r. odciągnęło z gimnazjów znaczną część młodzieży.

<sup>427</sup> M. Biržiška, *Anuo metų Viekšniuose ir Šiauliuose, Kaunas 1938*; S. Kairys, *Lietuva budo*, s. 93, 119.

<sup>428</sup> J. Totoraitis, *Lietuvos atgijimas*, s. 54—77. W szkołach początkowych system nauczania został całkowicie zrusyfikowany, zob. J. Matusas, *Lietuvių rusinimas per pradžios mokyklos, Kaunas 1937*.

chownej.<sup>429</sup> Seminarium były obsadzone przez polskich księży, którzy starali się swym alumnom, czy to Polakom, czy Litwinom, wpoić ducha polskiego. Księża przełożeni niechętnie widzieli wszelkie przejawy litewskości u swych podopiecznych i starali się je wypłenić.<sup>430</sup> Język litewski przyjął się jedynie w seminarium kowieńskim i to tylko na interwencję generał-gubernatora Murawjowa, który w r. 1865 zażądał, aby homiletykę (naukę mówienia kazań) wykładać nie po polsku, a po rosyjsku lub po litewsku.<sup>431</sup> Z „dwojga złego” przełożeni seminarium wybrali oczywiście tylko litewski.

Pierwsze składniki świadomości narodowej wynosili młodzi Litwini z domu rodzinnego. Matczyzna dajna uczyła ich przywiązania do języka i obyczajów litewskich, ojcowskie opowieści o pańszczyźnie, zwanej po litewsku *baudžiava* (dosłownie „karanina”, od *bausti* — karać), budziły chęć poznania przeszłości i przejmowały nienawiścią do panów.<sup>432</sup> Obok niechęci do carskich urzędników i policji oraz potępienia grażdanki, było to niemal wszystko, co rodzice mogli przekazać swym dzieciom w zakresie uczuć narodowych. O tym, czym była Litwa, co znaczy słowo ojczyzna, dowiadawali się młodzi Litwini sami w latach gimnazjalnych, lub nawet później.<sup>433</sup> Chociaż gimnazja w założeniu władz carskich miały stanowić narzędzie rusyfikacji, a seminarium duchowne były ośrodkami polskości, trafiali się w tych szkołach nauczyciele Litwini, lub nawet Polacy, którzy nosząc w sercu miłość do Litwy i litewskości potrafili to uczucie wszczepić swoim wychowankom.<sup>434</sup> W dużej mierze młodzież samodzielnie, dzięki Strykowskiemu, Narbutowskiemu, Kraszewskiemu, Daukantowskiemu, odkrywała sławne tradycje własnego narodu i wielkie czyny

<sup>429</sup> Akademia Duchowna, dawniej działająca w Wilnie, w ramach akcji rusyfikacyjnej została rozporządzeniem cara Mikołaja I przeniesiona do Petersburga w r. 1842, zob. Podręczna encyklopedia kościelna, t. I—II, Warszawa 1904, s. 84—86.

<sup>430</sup> J. Stakauskas, *Lietuvių kalbos kelias į kunigų seminarijas*, Kaunas 1939 (odbitka z *Tiesos Kelias*); Z. (Ivinskis Patirgas), *Kunigo vaidmuo*, o. c., nr 18, s. 4.

<sup>431</sup> J. Totoraitis, *Lietuvos atgijimas*, s. 88, 89, 99, 101.

<sup>432</sup> J. Basanavičius, *Mano gyvenimo kronika*, o. c., s. 20 powiada, że jego pierwsze wiadomości o historii ojczyzny to opowiadania ojca o czasach pańszczyzny. Później w latach gimnazjalnych przeczytał *Kronikę Strykowskiego* i zetknął się z literaturą litewską.

<sup>433</sup> V. Kudirka w swoich wspomnieniach pisał, że ani od matki, ani od nikogo w swej wiosce w latach młodości nie słyszał, co to Litwa, Litwin, zob. V. Kudirka, *Raštai*, t. II, Tyłże 1909, s. 253.

<sup>434</sup> J. Totoraitis, *Lietuvos atgijimas*, s. 89—90 jako przykład podaje Polaka Stanisława Jemiołkowskiego, profesora literatury w seminarium sejneńskim po r. 1863, który potrafił Litwinów-kleryków zachęcić do zbierania ojczystych pieśni i zwrócił im uwagę na literaturę litewską. O tym, jak młodzi Litwini cenili sobie dzieła z historii Litwy, widać z listu P. Leonasa do M. Pranckevičiusa z 12 V 1886 r., w: *Mūsų Senovė*, II, 2, 1938, s. 331.

przodków. Czytając słynny już poemat „Metai” Donelaitisa, studiując dzieła językoznawców A. Schleichera, F. Kurschata o języku litewskim, odkrywała ona piękno mowy ojczystej i czuła, że jest ona godną najwyższego poważania. Zestawiwszy sobie nabyte podczas lat gimnazjalnych, czy studenckich, wyobrażenia o świetnej przeszłości Litwinów z ich obecnym położeniem, młodzież ta dostrzegała cały tragizm swego narodu, gnębiętego przez carat i zagrożonego przez polskość. Zaradzić temu złu, szukać sposobów polepszenia bytu narodowego, można było tylko poprzez znalezienie odpowiedniego programu i form działania, dostosowanych do potrzeb i umysłowości ludu. Wzorów działania społecznego dostarczały młodym patriotom litewskim prądy oraz ruchy społeczno-polityczne, panujące ówczesnie w Rosji, gdzie kształciła się większość studentów litewskich, i w Polsce.<sup>435</sup>

W Rosji, mimo osłabienia ruchu rewolucyjno-demokratycznego po reformie 1861 r., ciągle żywe były w kręgach postępowej inteligencji szlacheckiej i młodzieży uniwersyteckiej idee i dzieła Hercena, Czernyszewskiego, Dobrolubowa, Ogariowa, Pisariowa. Głoszone przez nich poglądy wyrażały głęboką wiarę w żywotne siły narodu rosyjskiego i w przyszłość ojczyzny. Wiarę tę łączyli oni z pragnieniem oddania wszystkich sił dla dobra ludu, w przekonaniu, że lepszą przyszłość uda się wywalczyć w drodze szerzenia oświaty, bowiem „oświata daje narodowi i dobrobyt i potęgę”.<sup>436</sup> Na gruncie tych poglądów wyrósł po r. 1870 ruch inteligencji wywodzącej się z niższych stanów społeczeństwa, tak zwanych *raznoczyńców*.<sup>437</sup> Ruch ten, znany pod nazwą *narodnictwa*, widział swą historyczną misję w służeniu ludowi, w wyrażaniu jego dążeń i w walce o jego interesy.<sup>438</sup> *Narodnictwo* w swoim programie wysu-

<sup>435</sup> Wpływ panujących w Polsce i Rosji postępowych myśli społeczno-politycznych na młodzież litewską u schyłku XIX i początku XX w. podkreśla D. Alseika, *Lietuvių tautinė idėja*, s. 48—54.

<sup>436</sup> S. M. Levin, *Obščestvennoe dviżenie v Rossii v 60—70-e gody XIX v.*, Moskva 1958.

<sup>437</sup> G. I. Jonova, A. F. Smirnov, *Revoliucionnye demokrati i narodniki*, w: *Istorija SSSR*, 1961, nr 5, s. 112—140; S. M. Levin, *Revoliucionnoe narodničestvo 70-ch godov v osveščennii V. I. Lenina*, w: *Istorija SSSR*, 1962, nr 3, s. 19—41.

<sup>438</sup> Zagadnienie *narodnictwa* było ostatnio przedmiotem żywej dyskusji wśród historyków radzieckich. W jej świetle widać, że literatura naukowa o narodnikach, wydana w ZSRR przed XX Zjazdem KPZR 1956 r., z uwagi na ideologiczne przesłanki z okresu kultu Stalina, nie może być miarodajną, zob. B. S. Itenberg, *Nekotorye voprosy izučennija istorii obščestvennogo dviženija poreformennoj Rossii*, w: *Sovetskaja istoričeskaja nauka ot XX k XXII s'ezdu KPSS*, *Istorija SSSR*, Moskva 1962, s. 258—275. Z tego względu nabierają szczególnej wartości polskie studia nad *narodnictwem*: L. Bazylow, *Działalność narodnictwa rosyjskiego w latach 1878—1881*, Warszawa 1960; M. Wawrykowa, *Rewolucyjne narodnictwo w latach siedemdziesiątych XIX w.*, Warszawa 1963.

wało postulat walki zarówno przeciwko przeżytkom feudalizmu, jak i przeciw kapitalizmowi, z którego prawidłowości rozwojowej nie zdawało sobie sprawy. Narodnicy sądzą, że drogą rewolucji chłopskiej, kierowanej przez inteligencję, uda się przejść do utopijno-socjalistycznego ustroju. Temu celowi miała służyć podjęta w r. 1874 akcja chodzenia „v narod” (do ludu) i tajne organizacje rewolucyjne „Zemlja i Volja” (1876—1879) oraz „Narodnaja Volja” (1879—1881), które zmierzały do obalenia caratu. Rychło jednak narodnicy, straciwszy wiarę w rewolucyjność mas ludowych, poczęli traktować je jako bierny tłum i, głosząc mit jednostkowej walki z caratem, przystąpili do indywidualnego terroru. Mimo zabójstwa cara Aleksandra II w r. 1881, ruch narodnicki doznał wkrótce niepowodzenia, gdyż jego program, błędzący po manowcach niewiary w lud, nie znalazł oparcia w szerszych kręgach społeczeństwa rosyjskiego i zatracił poczucie rzeczywistości, przestał odpowiadać obiektywnym kierunkom rozwoju społecznego.<sup>439</sup>

W czasie, kiedy załamało się narodnictwo, począł torować sobie drogę i rosnąć w siły rewolucyjny ruch robotniczy, zaczęły przenikać do środowiska postępowej inteligencji i studentów idee socjalizmu naukowego. Jednakowoż jeszcze do połowy ostatniego dziesięciolecia XIX w. idee marksizmu były słabo rozpowszechnione, socjalizm i ruch robotniczy istniały oddzielnie. Co prawda, próbę zespolenia marksizmu z ruchem robotniczym podjęła już w r. 1883 pierwsza grupa marksistowska, założona przez G. W. Plechanowa pod nazwą „Oswobożdenije Truda”. Jednakże lata 1883—1894 stanowiły dopiero „okres powstawania i utrwalania się teorii i programu socjaldemokracji. Zwolenników nowego kierunku w Rosji można było policzyć na palcach. Socjaldemokracja istniała bez ruchu robotniczego przeżywając, jako partia polityczna, proces rozwoju embrionalnego”, tak powiadał znający te czasy W. Lenin.<sup>440</sup>

Dopiero pojawienie się w ruchu rewolucyjnym w Rosji W. Lenina, stworzenie partii socjaldemokratycznej, najpierw w postaci leninowskiego „Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej”, założonego w Petersburgu w r. 1895, a potem utworzenie w r. 1898 Socjaldemokratycznej Partii Robotników Rosji, oznaczało nowy etap w ruchu robotniczym w Rosji — przejście do masowej agitacji wśród robotników i zespolenie marksizmu z ruchem robotniczym.<sup>441</sup>

W Polsce skutki uwłaszczenia chłopów w r. 1864, wiodące do kapitalistycznego przewrotu gospodarczo-społecznego w mieście i na wsi, do

<sup>439</sup> S. M. Levin, *Revolucionnoe narodničestvo*, o. c.

<sup>440</sup> W. I. Lenin, *Co robić?* (1902 r.), w: W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 5, Warszawa 1950, s. 570.

<sup>441</sup> *Historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego*, Warszawa 1960, s. 40—50.

rozwoju burżuazji, przemysłu i klasy robotniczej oraz tragiczne następstwa powstania 1863 r., spowodowały pojawienie się nowych nurtów politycznych.<sup>442</sup> Od r. 1866, kiedy zaczął ukazywać się warszawski «Przegląd Tygodniowy», w społeczeństwie polskim poczęła upowszechniać się nowa pozytywistyczna ideologia.<sup>443</sup> Jej głosiciele, pozytywiści, w dorobku naukowym zachodnioeuropejskich uczonych A. Comte'a, J. S. Milla, H. Spencera i K. Darwina, znaleźli odpowiednie systemy naukowe i ideologiczne, które przenieśli na grunt polski. Pozytywizm warszawski, stanowiąc reakcję na romantyczne zrywy niepodległościowe, rozwijał nowy program działania. Głosząc wiarę w postęp, domagając się demokratyzacji społeczeństwa, pozytywiści wysuwali hasła „pracy u podstaw” i „pracy organicznej”. Praca u podstaw w rozumieniu pozytywistów oznaczała działalność oświatowo-kulturalną wśród ludu — podstawy społeczeństwa, pojmowana była jako dźwignia postępu.<sup>444</sup> Hasło pracy organicznej wzywało cały naród — jako jeden organizm społeczny — do rozwijania kapitalistycznej gospodarki, przemysłu, rzemiosła, handlu i rolnictwa.<sup>445</sup> Sztandarowe zawołanie burżuazji: „Bogaćcie się!”, które rozbrzmiewało kolejno we wszystkich krajach kapitalistycznych, podniesione zostało przez pozytywistów polskich do rangi miernika zasług obywatelskich i narodowych. Tak pojęty pozytywizm, uzupełniony jeszcze nawoływaniem do solidarności narodowej, do zaniechania walki klasowej, stał się reprezentatywną ideologią i programem polityczno-społecznym polskiej burżuazji narodowej. Ta młoda burżuazja, zdobywając sobie pozycje społeczne wraz z rozwojem przemysłu, wierzyła w dobroczynny wpływ kapitalizmu, pragnęła jego rozwoju, popierała burżuazyjne przemiany społeczeństwa, obciążonego licznymi przeżytkami feudalnego ustroju i tradycji szlacheckiej.

Zamknięciem wielkich dyskusji ideowych epoki pozytywizmu jest rok 1883, kiedy to B. Prus na łamach warszawskich «Nowin» najpełniej wyraził organiczny i solidarystyczny program społeczny zmierzającego już kierunku pozytywistycznego, poddany ostrej krytyce z lewa przez socjalistów i z prawa przez ziemiańskich konserwatystów.<sup>446</sup>

<sup>442</sup> Trzeba zaznaczyć, że rewolucyjno-demokratyczną myśl szlacheckich rewolucjonistów kontynuowano na emigracji, zob. C. Bobińska, *Ideologia rewolucyjnych demokratów polskich w latach sześćdziesiątych XIX wieku*, Warszawa 1956.

<sup>443</sup> J. Baculewski — J. Kulczycka, *Historiografia polskiego pozytywizmu*, Wrocław 1951.

<sup>444</sup> A. Świętochowski, *Praca u podstaw*, w: *Przegląd Tygodniowy*, 1873, nr 10.

<sup>445</sup> A. Świętochowski, *Praca organiczna*, w: *Niwa*, 1872, nr 25.

<sup>446</sup> B. Prus (A. Głowacki), *Szkic programu w warunkach obecnego rozwoju społeczeństwa*, w: *Nowiny*, 1883, nr 82—87 i osobno Warszawa 1883; por. L. Krzywicki, *Jeszcze o program*, w: *Przegląd Tygodniowy*. 1883, nr 15.

Wyrazicielem radykalniejszego kierunku społeczno-politycznego polskiej inteligencji burżuazyjnej stało się czasopismo «Głos», wychodzące w Warszawie od r. 1886.<sup>447</sup> Pismo to i jego zwolennicy „głosowicze” ostro potępiali arystokrację, szlachtę i wielkich kapitalistów, odrzucali pozytywistyczną koncepcję biernej obrony zagrożonej narodowości i ugody z zaborcą. «Głos» propagował oparcie się o lud, jako dominującą klasę społeczną. Naczelną zasadą „głosowiczów” było „podporządkowanie interesów warstw odrębnych interesom ludu, powołanie go nie do takich form życia narodowego, jakie wytworzyła dogorywająca już w Europie, a z duchem dziejów niezgodna cywilizacja stanowa, lecz do takich, do jakich dojść on może drogą przyrodzonego rozwoju zadań własnej kultury, drogą uświadomienia sobie własnych dążeń i kształtowania własnych ideałów.”<sup>448</sup> «Głos» opowiadając się za ludem poruszał palącą kwestię agrarną, domagał się ziemi dla chłopów, nawoływał do szerzenia oświaty i wiedzy rolniczej, występował na rzecz przemysłu, handlu i rzemiosła włościańskiego, chwalał przy tym własnych wzbogaconych ziomków, propagował wreszcie ideę spółdzielczości na wsi, żądał emancypacji kobiet i — szerzył antysemityzm. Z szeregow „głosowiczów” wyrósł później obóz polskiej narodowej demokracji w postaci „Ligi Polskiej” (1887), przekształconej w „Ligę Narodową” (1893) i następnie w „Stronictwo Demokratyczno-Narodowe” (1897). „Głosowicze” i narodowi demokraci wypowiadali walkę socjalizmowi, potępiali hasła rewolucji socjalnej, występowali za solidaryzmem społecznym, który miał ułatwić odzyskanie niepodległości.<sup>449</sup>

Obok pozytywistycznego nurtu społeczno-politycznego polskiej inteligencji burżuazyjnej, około r. 1875 w Królestwie Polskim zaczął tworzyć się ruch robotniczy i socjalistyczny. Ruch ten, przebywszy etap pracy kółkowej (1876—1881), wnoszącej marksizm do świadomości robotników, mając za sobą bohaterskie dzieje zorganizowanego przez Ludwika Waryńskiego „Wielkiego Proletariatu” (1882—1886), potem II Proletariatu (1888—1893), Związku Robotników Polskich (1889—1893), Zjednoczenia Robotniczego (1891—1893), przebył trudną drogę ideowego i organizacyjnego dojrzenia. W połowie 1893 r. doszło w Polsce do utworzenia dwóch odrębnych partii robotniczych. Powstała bowiem Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego, która złączywszy się w r. 1899 ze Związkiem Robotniczym, działającym w Wilnie (od r. 1896), przybrała nazwę Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL). Obok

<sup>447</sup> J. Żurawicka, Zespół redakcji „Głosu” (1886—1894), w: Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego, I, Wrocław 1962, s. 155—183.

<sup>448</sup> J. Potocki, Nowe pismo, w: Głos, 1886, nr 1.

<sup>449</sup> W. Pobóg-Malinowski, Narodowa Demokracja 1887—1918. Fakty i dokumenty, Warszawa 1933, s. 31 i następne.

SDKPiL w r. 1893 powstała Polska Partia Socjalistyczna (PPS). Obie partie poważnie się między sobą różniły, zarówno w programie, jak i w taktyce działania. Podczas gdy SDKPiL była partią internacjonalistyczną, stawiającą sobie za cel rewolucję socjalną i zbudowanie socjalizmu, to PPS za swe główne zadanie uważała wywalczenie niepodległości, a kwestię socjalizmu odsuwała na dalszy plan, uważając przy tym, że można doń dojść drogą reform.<sup>450</sup> Nader poważną rolę w dziejach PPS odegrała jej wileńska sekcja, tak zwana PPS na Litwie, przewodzona początkowo przez Józefa Piłsudskiego.

Oprócz rosyjskiej i polskiej postępowej myśli społeczno-politycznej, a także idei socjalizmu naukowego, pewien wpływ na początki ruchu narodowego litewskiego wywarło łotewskie, czeskie i bułgarskie odrodzenie narodowe. O celowości podjęcia pracy narodowej musiał przekonywać młodych Litwinów przykład ich pobratymców Łotyszów. Łotewskie odrodzenie rozwinęło się wcześniej, gdyż już w r. 1862 K. Valdemar założył pierwsze narodowe czasopismo łotewskie «Peterburgos Avizes» (1862—1865).<sup>451</sup> Wykwitło ono w innych, niż litewskie odrodzenie warunkach, gdyż działało legalnie, a jako wymierzone swym ostrzem przeciwko niemieckiej burżuazji i niemieckiemu ziemiaństwu spotykało się z cichym poparciem władz carskich. Jednakże ugodowy stosunek ruchu młodo-łotewskiego do carskiej Rosji zniechęcał Litwinów i wstrzymywał ich przed naśladownictwem poczynań i programu swoich sąsiadów. Nie bez znaczenia dla Litwinów były, odległe co prawda, wzory czeskie i bułgarskie. Wprawdzie bliżej zetknął się z nimi tylko jeden Jonas Basanavičius, przyszły ojciec litewskiego nacjonalizmu, ale ten wielki apostoł litewskości, umiał pewnie wyciągnąć z czeskiego i bułgarskiego odrodzenia właściwe wnioski, skoro właśnie podczas jego pobytu w Bułgarii (1880—1881) miała w nim dojrzeć myśl wydawania czasopisma poświęconego sprawom litewskim.<sup>452</sup>

W łonie dorastającego pierwszego pokolenia ludowej inteligencji litewskiej, która koło r. 1880 zaczęła wchodzić w życie społeczne, ujawniły się trzy orientacje polityczne: rosyjska, polska i narodowo-litewska.

<sup>450</sup> K. Grünberg — C. Kozłowski, Historia polskiego ruchu robotniczego 1864—1918, Warszawa 1962, s. 42—97.

<sup>451</sup> Z literatury dotyczącej odrodzenia łotewskiego można wymienić kilka nowszych prac: J. Krastyn, O charaktere młodolatyńskiego dvizenija, w: Istorija SSSR, 1961, nr 1, s. 62—70; K. Strazdin, K voprosu ob obrazovanii latyšskoj buržuaznoj nacii, w: Istoričeskie Zapiski, t. 45, 1954, s. 163—182; A. Švabe, Latvijas vesture 1800—1914, Stockholm 1958.

<sup>452</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 42. Na odrodzenie czeskie, łotewskie i ruchy innych uciskanych narodów, zwracał młodzieży mariampolskiej uwagę nauczyciel tamtejszego gimnazjum w latach 1881—1888 J. Kriaučiūnas, zob. K. Grinius, Atsiminimai ir mintys, I, Tübingen 1947, s. 39.



Młoda inteligencja litewska w małej tylko części ulegała rusyfikacji. Do państwowości rosyjskiej przywiązywali się w większości wyznawcy zasady *ubi bene, ibi patria*. Litewscy rusofile, jak A. Butyrius, O. Muraszka, nie wiążąc się z ruchem narodowym litewskim, upatrywali w Rosji głównego sprzymierzeńca w walce z polonizacją Litwy. Twierdzili oni, że Litwini są zbyt słabym liczebnie narodem, aby skutecznie opierać się potężnej Rosji, że właśnie w ramach państwowości rosyjskiej, jako lojalni poddani cara, mogą Litwini rozwijać swój kraj gospodarczo, a nawet i kulturalnie.<sup>453</sup> Litewscy rusofile nie wywarli jednak na społeczeństwo litewskie prawie żadnego wpływu,<sup>454</sup> wyjąwszy może rozpowszechnienie idei walki z polskością, na którą gwałtownie napadał Muraszka na łamach nacjonalistycznego pisma rosyjskiego «Moskovskie Vedomosti».<sup>455</sup> „Ci rusofile — pisał w r. 1884 pewien Litwin — widzą krzywdy wyrządzone przez Polaków, jednakże nie widzą głównego nieprzyjaciela, który stara się pochłonąć i wyniszczyć żywioł litewski (tj. carską Rosję, jak wyraźnie dawał do zrozumienia autor); a naiwni poplecznicy litewszczyzny nie widzą, iż lud litewski ma przyszłość tylko wtedy, kiedy będzie swobodnie się rozwijał, według praw naturalnych”.<sup>456</sup>

Znacznie groźniejszą od rosyjskiej była dla ruchu narodowego Litwinów orientacja polska. Niebezpieczniejszą okazywała się dlatego, że lud litewski łączyła z Polakami wspólna religia katolicka, podczas, gdy od Rusinów dzieliło odmienne wyznanie. Co więcej, wpływy polskie na Litwie, zakorzenione od kilku stuleci, bezwzględnie górowały nad wpływami rosyjskiego zaborcy. Ci sami Litwini, którzy odrzucali drukowane grażdanką książki litewskie jako przeciwne wierze, chętnie sięgali po książkę polską, bo była ona drukowana czcionkami łacińskimi, uznanymi

<sup>453</sup> K. Grinius, *Atsiminimai*, I, s. 250—253.

<sup>454</sup> Do petersburskiego „Kraju” donoszono np., że w powiecie mariampolskim rusofil Muraszko „nie cieszy się wcale przywiązaniem miejscowej ludności włościańskiej”, a wśród miejscowej inteligencji „zasady p. Muraszki liczą jeszcze mniej zwolenników”, zob. *Kraj*, 1884, nr 16. Podobnie J. Šliupas w liście do J. Mikšasa z 11 XII 1882 r., nazywając Muraszkę jednym z tych ludzi, co sprzedają swój kraj i ojczyznę, pisał, że Muraszko, Butyrius i Oleka „bardzo mało wpływów posiadają w oczach ludzi rolników”, zob. V. Mickevičius - Kapsukas, *Iš „Ausros” archyvu*, w: *Kibirkištis*, nr 13, 1926, s. 42.

<sup>455</sup> O. Muraško, O polskiej propagandzie w Litwie i mery protiv opoljačivania litovcev, w: *Moskovskie Vedomosti*, 1882, nr 159; tenże, Polnyj razryv prusskich litovcev s poljakami, w: *Moskovskie Vedomosti*, 1884, nr 60 i inne, tamże zamieszczone jego polakożercze artykuły.

<sup>456</sup> *Dziennik Poznański*, 1884, nr 76.

i bronionymi przez kościół, a więc nie mogła zawierać nic bezbożnego.<sup>457</sup> W dodatku, ucząca się młodzież litewska początkowo w większości nie znała patriotycznych uczuć. Wstydziła się ona swego chłopsko-litewskiego pochodzenia, starała się je ukryć dodając sobie polskie końcówki do nazwisk, lub polszcząc je zupełnie. Usiłowała ona rozmawiać po polsku, gdyż na Litwie był to język panów i ludzi oświeconych, wychwalała wielkość literatury polskiej.<sup>458</sup> Przykładem może tu służyć sam przysły wielki reformator języka litewskiego na przełomie XIX/XX w. Jonas Jablonskis. Wspominając swe lata gimnazjalne, powiadał Jablonskis, że w ostatniej klasie (1880—1881) był już „prawdziwym Polakiem” (*tikras lenkas*), podobnie jak i jego koledzy; ojcowie, widząc swych synów płynnie rozmawiających po polsku, nie kryli radości z tego, że ich dzieci przyswoiły sobie mowę wyższej, kulturalnej warstwy społeczeństwa — ziemian i duchowieństwa.<sup>459</sup>

Z tej właśnie, polszczonej się grupy młodzieży, wywodziła się część młodej inteligencji litewskiej, która ciążyła do Polski. Zaliczał się do niej słynny poeta, późniejszy biskup sejneński (1884—1897) i żmudzki (1897—1902) Antoni Baranowski, który w r. 1889, jako swoje *credo* narodowe obwieścił głośną, właściwą spolonizowanej części społeczeństwa litewskiego maksymę: *sum gente Lithaunus, natione Polonus*.<sup>460</sup> W założeniu ideowym tej propolskiej orientacji, mającej jednak nielicznych zwolenników, widniało hasło pięciowiekowej tradycji unii polsko-litewskiej, wspólność teraźniejszych losów i religii z Polakami.<sup>461</sup> W łączności i w oparciu o Polskę spodziewali się litewscy polonofile obronić zagrożone przez Moskali, Niemców i Żydów pozycje katolicyzmu i narodowość litewską.<sup>462</sup>

<sup>457</sup> Znamienne, że chłopci litewscy w połowie w. XIX i później odrzucali nawet litewskie modlitewniki wołac polskie, bo — tłumaczyli — tak ich uczyli ojcowie, którzy modlili się z polskich książeczek, zob. A. Rimka, *Lietuvių tautos atgimimo socialiniai pagrindai*, o. c., s. 240; Z. (Ivinskis) *Patirgas*, *Kunigo vaidmuo*, o. c., nr 17, s. 4.

<sup>458</sup> Zob. nieznanego autora: *Atsiminimai iš 1873—1883 m.*, w: *Dvidešimtmetinė „Ausros” sukaktuvės*, s. 45—46, 48.

<sup>459</sup> (J. Jablonskis), *Iš atsiminimų vieno iš daugelių*, w: *Dvidešimtmetinė „Ausros” sukaktuvės*, s. 48; por. też wspomnienia M. Katkusa z okresu po r. 1863 w: J. Jurginis, *Mikalojus Katkus*, Vilnius 1963, s. 33—34, 37.

<sup>460</sup> Zob. *Lietuvių literatūros istorija*, I, s. 568; (A. Baranowski), *Paskutinis pamokslas wiena žemaičiu kuniga prieš smerti* (dzieło wydane w Ameryce w r. 1889/90 i przedrukowane w latach 1895, 1899, 1905); por. S. Kairys, *Lietuva budo*, s. 348—351.

<sup>461</sup> Jeden z polonofilów, student z moskiewskiego, potem krakowskiego uniwersytetu, M. Puišys w r. 1886 twierdził, że Litwini powinni być w zgodzie z Polakami, a nie z Moskalami, zob. list P. Leonasa do A. Matulaitisa z 3 III 1886 r., w: *Mūsų Senovė*, II, 2 1938, s. 328—329.

<sup>462</sup> K. Grinius, *Atsiminimai*, I, s. 253, 254.

Wpływ polskiej, a zwłaszcza rosyjskiej orientacji politycznej wśród Litwinów nie mógł być jednak znaczniejszy, gdyż ani rusofile, ani polonofile, nie tworzyli zorganizowanych grup politycznych. Od zbliżenia do Rosji carskiej skutecznie powstrzymywała Litwinów sama polityka rosyjska, która nie przebijając w środkach stosowała wobec Litwinów brutalny ucisk narodowy. Kierunek propolski zaś nie mógł się rozwinąć z tych powodów, że nie potrafił wysunąć odpowiadającego ludowi litewskiemu programu społeczno-politycznego i nie mógł działać legalnie; nie zdołał też on znaleźć szerszego grona zwolenników wśród uświadomionej narodowo części Litwinów skutkiem niechętnego, a nawet wrogiego stanowiska polskich klas posiadających wobec ruchu narodowego Litwinów. Społeczeństwo polskie na Litwie, przywykłe uważać ten kraj za część Polski, nie rozumiało istoty ruchu młodo-litewskiego, nie zdawało sobie sprawy z jego prawidłowości historycznej i odmawiało Litwinom prawa do odrębnego bytu narodowego. Nic więc dziwnego, że w tych okolicznościach, mimo istnienia naturalnych przesłanek dla współpracy litewsko-polskiej, jakimi były: wspólny Litwinom i Polakom los uciskanych przez carską Rosję narodów, wspólne, świetne tradycje historyczne, ogromne wpływy kultury polskiej na Litwie, nie mogło dojść do objęcia kierownictwa ruchu narodowego litewskiego przez grupę propolską, nie mogło być mowy o porozumieniu polsko-litewskim. Litwini, będąc pozbawieni w swych poczynaniach odpowiednio silnych sprzymierzeńców, musieli liczyć wyłącznie na własne siły. W tej sytuacji dzieło odrodzenia narodowego mogła podjąć jedynie przepełniona patriotyzmem litewskim młodzież, która by czuła, myślała i mówiła po litewsku, której obce byłyby tradycje szlacheckie, która by wywodziła się bezpośrednio z ludu i była wrażliwa na jego krzywdy, rozumiała jego potrzeby.

Najwcześnieją pojęła swe narodowe posłannictwo grupa młodej, świeckiej inteligencji ludowej.<sup>463</sup> Natomiast młode pokolenie księży litewskich w masie swej przeszło drogę uświadomienia narodowego nieco później, choć stanowiło grupę nieco liczniejszą od swych świeckich rówieśników. Kler katolicki był warstwą dobrze sytuowaną materialnie i społecznie, tak że nie próżno przysłowie litewskie mówiło: „płynię, jak pieniądze do kieszeni księdza” (*plaukia, kaip pinigai į kunigo kišenę*). Stan kapłański też stanowił dla wyzwolonych z poddaństwa chłopów wzór godny osiągnięcia.<sup>464</sup> Toteż po r. 1861 chłopci nawet jedynaków zaczęli słać do seminariów, aby kształcili się na księży. Przemozne

<sup>463</sup> Należy podkreślić, że młoda inteligencja litewska, o ile nie chciała jawnie głosić poparcia dla rządu carskiego, miała przed sobą zamknięte posady rządowe w kraju. Litwini wybierali więc często wolne zawody: lekarza, adwokata, aptekarza, inżyniera, by po studiach wrócić do ojczyzny i znaleźć pracę, zob. M. Biržiška, *Lietuvių tautos kelias*, I, s. 114, 115; K. Grinius, *Atsiminimai*, I, s. 46.

<sup>464</sup> S. Kairys, *Lietuva budo*, s. 37.

wpływy polskie w seminariach musiały jednak zahamować proces budzenia się świadomości narodowej u młodych kleryków Litwinów.<sup>465</sup>

W miarę, jak świadomość narodowa budziła się i dojrzewała wśród studiującej młodzieży, poczęła ona łączyć się w kółka-ziomkostwa odsuwając się powoli od studentów Polaków, którzy jęli sarkać na „separatyzm litewski” i obrzucać Litwinów pogardliwym mianem „litwomaków”.<sup>466</sup> Już koło r. 1870 studenci litewscy w Moskwie i Petersburgu utworzyli własne ziomkostwa, które gromadziły litewskie książki, odbywały zebrania, na których rozprawiano o sprawach litewskich, śpiewano dajny.<sup>467</sup> Kółka te początkowo nie miały jeszcze wyraźnie skrytowanego narodowego oblicza i celu swojej działalności, gdyż w zasadzie ograniczały się do samopomocy i spraw naukowo-literackich. Tym niemniej, krzewiły one litewskość i patriotyzm litewski wśród swych członków, wydawały w tym celu nawet własne ulotne pisemka, jak «Kalvis-Melagis» (Kowal-Kłamca), który staraniem studentów litewskich w Petersburgu, pod kierunkiem P. Vileišisa, pojawił się w r. 1875, lecz po 10 numerze przestał się ukazywać w r. 1876.<sup>468</sup> Z czasem, kiedy Litwini coraz liczniej napływali do uczelni rosyjskich, jak rosła ich świadomość narodowa i społeczna, charakter ziomkostw zmieniał się na bardziej narodowy, bardziej zaangażowany w sprawy litewskie. Prym wiodli na tym polu studenci z Uniwersytetu Moskiewskiego, stosunkowo

<sup>465</sup> Zob. doniesienie „Auszry” z Akademii Duchownej petersburskiej, w której klerycy Litwini zaczęli sobie uświadamiać swą narodowość, „Auszra”, 1884, nr 1—3, s. 97. Wiadomość ta odnosi się do r. 1883. O tym, jak niełatwa była droga młodzieży litewskiej do odzwyżajania się od nawyków myślenia po polsku, świadczy list Stanisława Raily, studenta z Peterburga, do Nikodema Venckavičiausa z 27 III 1874 r. Raila pisał, że długo nie rozmawiając po litewsku, zapomina ducha swego języka: „Często czuję, że nie tak zapisałem, jak myślałem, a myślę po polsku (mysliju lenkiszka)”, że potrzebna mu jest gramatyka litewska, aby opanować rodzimy język, zob. Musy Senovė, II, 2, 1938, s. 315—324. W innym liście do Venckavičiausa z 30 IV 1874 r., Raila żalił się, że na Wileńszczyźnie słycać przeważnie polski język, nawet rodowici Litwini lepiej mówią po polsku, lub po rosyjsku, niż we własnym języku, tak że „nie wiedziałem, czy jestem na Litwie”, tamże.

<sup>466</sup> J. Basanavičius, *Mano gyvenimo kronika*, o. c., s. 25.

<sup>467</sup> Zob. wspomnienia M. Katkusa ze studiów w Moskwie 1873—1878, w: J. Jurginis, *Mikalojus Katkus*, s. 52—54; J. Basanavičius, *Mano gyvenimo kronika*, o. c., s. 24—25; K. Grinius, *Atsiminimai*, I, s. 56. W Moskwie do r. 1869 litewskiego towarzystwa studenckiego jeszcze nie było, zob. A. Paškevičius, *Iš Maskvos lietuvių studentų gyvenimo (1867—1873)*, w: Aušrinė, 1910, nr 3, s. 4. Jednakże w latach 1859—1862 istniało w Moskwie grono patriotycznie nastrojonych studentów Litwinów, jak Pr. Lipštavičius piszący po litewsku „Mineralogię”, L. Daraškevičius — „Geografię”, J. Savickas, czy Antanas Medekša, który pragnął napisać historię Litwy, zob. V. Biržiška, *Iš gyvenimo lietuvių studentų Maskvoje 60-tais metais*, w: Aušrinė, 1910, nr 2, s. 2—8.

<sup>468</sup> V. Biržiška, *Lietuvių bibliografija*, III d., s. 550, nr 1962; V. Žukas, *Laikraštis „Kalvis melagis”*, w: *Bibliotekininkystės ir bibliografijos klausimai* IV Vilnius 1964 s. 225—234.

liczni, gdyż w ósmym dziesięcioleciu XIX w. rokrocznie studiowali w Moskwie 20—25 osób z Litwy.<sup>469</sup> Nie wszyscy oczywiście czuwaliby i przyznawali się do swej litewskości. Ale bardziej uświadomieni narodowo studenci zajmowali się już poznawaniem historii Litwy, czytali dzieła o języku litewskim, a nawet — jak J. Basanavičius — marzyli o reformie alfabetu litewskiego, chcąc w miejsce polskich spółgłosek *sz, cz i w* wprowadzić litery *č, š, v*.<sup>470</sup> Co jednak ważniejsze, snuli myśli o podjęciu pracy społeczno-oświatowej wśród ludu. Zaznajamiając się z nurtującymi postępową inteligencją rosyjską poglądami na lud, jako na przyszłość wolnej od samowładztwa Rosji, czytając warszawski pozytywistyczny »Przegląd Tygodniowy«,<sup>471</sup> studenci Litwini utwierdzali się w przekonaniu, że „dążność do upowszechnienia oświaty powinna być godłem życia”.<sup>472</sup> Koło r. 1878 młodzi Litwini w Moskwie rozważali już o swoich zadaniach na polu szerzenia oświaty wśród ludu litewskiego.<sup>473</sup> W r. 1880 powstało tajne Litewskie Towarzystwo Studenckie w Moskwie, założone z inicjatywy Jonasa Spudulisa i głośnego potem działacza narodowego Jonasa Šliupasa.<sup>474</sup> Początkowo należało do tego Towarzystwa 23 studentów. Ilość członków powoli wzrastała, osiągając w r. 1884 liczbę 30, a w latach 1887—1893 około 58 członków.<sup>475</sup> Towarzystwo, propagując samopomoc koleżeńską, wzywało swoich członków do poznawania swego języka i dziejów ojczyźnych, nawoływało do zachowania narodowości, rzucało wreszcie hasło przygotowania się do pracy społecznej.

Jesienią roku 1880 studenci Litwini w Moskwie z Pašukonisem i Pavilionisem na czele przystąpili do wydawania hektografowanego pi-semka «Ausra» (Zorza, 1880—1881), zawierającego dajny i opowiadania. Celem moskiewskiej «Auszry» było szerzenie idei odrodzenia narodowego.<sup>476</sup> Zwrócili się nawet do ministra spraw wewnętrznych Loris Melikowa z prośbą o cofnięcie zakazu druków litewskich.<sup>477</sup> Podobne nastroje panowały wśród litewskich studentów w Petersburgu, bowiem

<sup>469</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 23.

<sup>470</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 25; M. Katkus wspomina, że jeszcze koło r. 1878 w Moskwie nie było zdecydowanego podziału wśród studentów na Polaków i Litwinów, zob. J. Jurginis, Mikalojus Katkus, s. 55, 212.

<sup>471</sup> D. Alseika, Lietuvių tautinė ideja, s. 54.

<sup>472</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 25.

<sup>473</sup> Tamże.

<sup>474</sup> Lietuvių Enciklopedija, t. 17, Boston 1959, s. 454.

<sup>475</sup> P. Leonas w liście do M. Prancevičiusa z 10 III 1887 r. donosił, że tego roku Towarzystwo Studentów Litewskich w Moskwie liczyło 25 osób, w: Musų Senovė, II, 2, 1938, s. 331; K. Grinius, Atsiminimai, I, s. 56—60 podaje wykaz członków tego Towarzystwa z lat jego własnych studiów 1886—1893 r.

<sup>476</sup> V. Biržiška, Maskvos „Aušra“, w: Musų Senovė, II, 1, 1937, s. 133—136. Wszystkiego wyszło 4 numery „Auszry” w okresie 21 XII 1880 — 22 I 1881.

<sup>477</sup> J. Šliupas, Minės apie mano prietikius prie „Auszros“, o. c., s. 30.

kiedy w r. 1882 przybył tam J. Šliupas z zamiarem wciągnięcia ich do pracy narodowej, powiodło mu się do tego stopnia, że zapaleni studenci przystąpili nawet do zbiórki pieniędzy na ten cel. Sprawa wszakże wydała się, najgorliwsi zostali aresztowani i łącznie ze Šliupasem usunięci z uczelni.<sup>478</sup>

Narodowy ruch kulturalny począł się budzić też wśród Litwinów w Rydze. W r. 1881 założyli oni towarzystwo śpiewacze „Ausra”, które urządzało wieczorki z dajnami i odczytami.<sup>479</sup> Rycka „Ausra” gromadziła też własny księgozbiór zbierając druki litewskie, a nawet, z inicjatywy jednego z założycieli J. Miliauskisa-Miglovary, zamierzała przystąpić do wydawania pi-semka «Ausrinė» (Jutrzenka). Projekt tego pi-semka upadł wobec braku zgody władz carskich na jego druk czcionkami łacińskimi.<sup>480</sup> Podupadło wkrótce i samo towarzystwo w r. 1883—1884, gdyż Polacy, którzy włączyli się do niego na samym początku, rychło uzyskali w nim większość i nadali „Auszrze” polski charakter i nazwę „Stowarzyszenie Polskie Auszra”.<sup>481</sup>

Mimo srożącego się ucisku narodowego, inteligencja litewska w kraju i na obczyźnie nie przerwała swej twórczości kulturalnej. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. dało się nawet zauważyć znaczne wzmożenie działalności Litwinów na polu literackim. W kraju pisał poeta ks. A. Wienożyński (Vienožindis, 1841—1892). Aczkolwiek nie wiązał się on z ruchem narodowym litewskim, znany był jako autor patriotycznych wierszy, które wyszły po jego śmierci w Ameryce: „Dainos” (1894) oraz w Tylży: „Lietuvos tevynės dainos” (Pieśni ojczyźnej Litwy, 1898). Utwory te napisane były jeszcze przed rokiem 1880.<sup>482</sup>

Budzące się uczucie narodowe litewskie odzwierciedlała dobitnie poezja ks. S. Gimžauskasa (1844—1897). Zajmując się po r. 1872 pracą literacką wydał on za granicą dwa zbiory wierszy: „Ant Naujų Metų Lietuvai dovanėlė” (Noworoczny podarek Litwie, Leipzig 1879) i „Lietuvos

<sup>478</sup> J. Šliupas, Minės apie mano prietikius prie „Auszros“, o. c., s. 33.

<sup>479</sup> J. Miliauskis (Miglovara), Rigos giedoriu draugyste, w: Auszra 1883, nr 6, s. 170; tenże, Dvi „Auszri” Lietuvoje, w: Auszra, 1884 nr 10—11, s. 329—336. Odczyt o dajnach w tym towarzystwie wygłosił J. Šliupas, zob. Auszra, 1884, nr 7—8, s. 247.

<sup>480</sup> V. Biržiška, Aušra, w: Lietuvių Enciklopedija, t. 1, Boston 1953, s. 466. Tytuł zamierzonego przez Litwinów ryskich pisma brzmiał „Raszliavos Pacztos” — tak twierdzi Biržiška. Tymczasem J. Miliauskis podał w „Auszra”, 1884, nr 10—11, s. 334, że pi-semko to miało się ukazywać jako „Aušrinė”.

<sup>481</sup> Auszra, 1884, nr 10—11, s. 334; K. Bielinis, Dienojant, s. 157 podaje, że odrodzenie organizacji litewskiej w Rydze nastąpiło w r. 1894.

<sup>482</sup> Lietuvių literatūros istorija, II, s. 52—60.

bičiulis" (Przyjaciół Litwy, Kłajpeda 1881).<sup>483</sup> Na polu literackim działał też P. Vileišis (1851—1926), znany jako wydawca opowieści „Jons ir Aniutė" (1877), „Jurgis Stefensonas" (1877) i „Pas mus ir kitur" (U nas i gdzie indziej, 1877), które zdołał jakoś, mimo zakazu druków litewskich, wydać w Petersburgu.<sup>484</sup> Na uwagę zasługują też poezje Urszuli Tamošiunatė (1847—1906), opiewające ojczystą przyrodę i życie wsi, a spisane przez ks. A. Baranowskiego około 1880 r.<sup>485</sup> Słynny w latach 1846—1864 wydawca kalendarzy Ivinskis, po latach przerwy spowodowanej zakazem druku 1865 r., po wielu staraniach potrafił wydać w Petersburgu w r. 1877 nowy „Kalendorius" na r. 1878.<sup>486</sup> Bracia Antanas (1819—1880) i Jonas (1815—1886) Juskowie ogłosili w latach 1880—1882 w Kazaniu, dzięki usilnym zabiegom prof. J. B. de Courtenay, wspaniałe zbiór dajń „Lietuviškos dainos", będący owocem ich wieloletnich trudów. W r. 1883 w Moskwie wyszły zgromadzone przez Juszków litewskie pieśni weselne: „Lietuviškos svotbinės dainos".<sup>487</sup>

W latach 1881—1882 ukazał się w Poznaniu litewski przekład „Witoloraudy" J. I. Kraszewskiego, nakładem autora, w tłumaczeniu A. Višteliauskiša (pod pseudonimem Lietuvisa). Poemt Kraszewskiego, pozbawiony większej wartości literackiej, został przyjęty przez młodzież litewską z ogromnym entuzjazmem, uznano go za narodową epopeję, za swego rodzaju litewską Iliadę i Odyseję. Utwór ten spełnił wielką rolę w kształtowaniu uczuć patriotycznych Litwinów, którzy czytając ten „Płacz Witoldowy", nie mogli oprzeć się poczuciu dumy narodowej i trosce o swoją narodową egzystencję.<sup>488</sup>

Dzieła te, choć nieliczne, zadokumentowały wyraziście żywotność kultury litewskiej.

Wobec niemożliwości podjęcia w kraju wszelkiej legalnej działalności narodowej, młodzi inteligenci litewscy uczynili próbę wykorzystania

<sup>483</sup> Tamże, s. 71.

<sup>484</sup> O zabiegach nad drukiem litewskich książek donosił P. Vileišis księciu Ireneuszowi Ogińskiemu w liście z 31 I 1877 r., zob. Musų Senovė, I, 1, s. 117—118; por. też listy Vileišisa do J. Basanavičiūsa z r. 1876/77, — Musų Senovė, I, 4—5, s. 605—617. Znamienne, że listy te są pisane po polsku, co Vileišis tłumaczył Basanavičiūsovi tak: „Daruj, że nie po litewsku odpisuję. Nie władam swobodnie im (= nim) i nie znam go dobrze", list z 16 III 1877 r. w: Musų Senovė, I, 4—5, s. 610. Jakim więc sposobem Vileišis, nie znając dostatecznie języka litewskiego przygotował podówczas do druku i wydał „Jurgisa Stefensonasa" i inne swoje książeczki?

<sup>485</sup> Lietuvių literatūros istorija, II, s. 68.

<sup>486</sup> Tamże, s. 69.

<sup>487</sup> Tamże, s. 38—41. O zabiegach prof. J. B. de Courtenay mówi Römer, Litwa, s. 76.

<sup>488</sup> Nowsza historiografia litewska, nie negując ideologicznego znaczenia „Witoloraudy", wskazuje jednak, że w utworze tym „oprócz czczych pochwał Witolda niczego więcej nie ma", zob. D. Alseika, Lietuvių tautinė idėja, s. 65.

ukazującej się w Prusach prasy litewskiej. Za jej pośrednictwem pragnęli oni oddziaływać na Litwinów pruskich, a także na czytających tę prasę rodaków z kraju, z Litwy Wielkiej. Podówczas wychodziły na Litwie pruskiej trzy nadające się do tego celu czasopisma. Były to: «Naujasis Keleivis» (Nowy Podróżnik), redagowany przez Einarasa, a stanowiący kontynuację wydawanego przez F. Kurschata w latach 1849—1879 «Keleivis'a»; następnie ukazywała się założona w r. 1878 «Lietuviszka Ceitunga» (Gazeta Litewska), i wreszcie było pismo «Konserwatywu Draugystes Laiszkas» (Pismo Towarzystwa Konserwatywnego), powstałe w r. 1882. Ponadto istniało w Litwie pruskiej towarzystwo naukowe pod nazwą „Lithauische Literarische Gesellschaft", zorganizowane pod koniec 1878 r., które od r. 1883 wydawało nieregularnie ukazujące się «Mittheilungen des LLG», subsydiowane przez rząd pruski. Towarzystwo to miało jednak zadania wyłącznie naukowe i było raczej wyrazem zainteresowania się Litwą ludoznawczej nauki niemieckiej, która studiowała zanikającą kulturę wynaradawiających się Litwinów pruskich.<sup>489</sup>

Z redaktorem «Naujasis Keleivis» Einarasem nawiązał kontakt (za pośrednictwem Kurschata) w r. 1880 J. Basanavičius, przebywający w tym czasie w Bułgarii. Począł on nadsyłać do «N. Keleivisa» artykuły treści historycznej o wydźwięku partyotycznym. Drukował też w «Lietuviszka Ceitunga».<sup>490</sup> Podobnej treści artykuły zamieszczali w latach 1880—1882 w tychże pismach także J. Šliupas i G. Sauerwein, Niemiec, wielki poliglota, władający podobno 43 językami, w tym świetnie litewskim, gorący miłośnik Litwy. Trzecie pismo «Konserwatywu Draugystes Laiszkas» nie udostępniło swych łamów patriotom litewskim, gdyż działając wiernopoddańczo w duchu pruskim, było przeciwne poruszaniu spraw narodowych. Wkrótce też i «N. Keleivis» oraz «Lietuviszka Ceitunga» musiały zaniechać publikowania patriotycznych utworów litewskich, gdyż wywoływały one reakcję ze strony miejscowych czytelników na Litwie pruskiej, oburzonych tym, że z owych artykułów wyzierały antypruskie myśli.<sup>491</sup> Reakcja ta nie była czymś niespodziewanym. Litwa pruska była już wówczas pod względem politycznym niemal zupełnie zgermanizowana. Litwini pruscy, czując się lojalnymi poddanymi państwa pruskiego, niechętnie spoglądali na patriotyczny ruch narodowy swych współrodaków spoza kordonu. Nie doszedł też do skutku projekt

<sup>489</sup> M. Römer, Litwa, s. 111; J. K(a)rlowicz, Towarzystwo litewskie w Tylży i badania podań litewskich, w: Kraj, 1883, nr 29, s. 17—18, pisze, że towarzystwo to w odezwie wzywało uczonych lituanistów do uratowania przynajmniej „dokładniejszego obrazu tego, co z prawa natury i rozwoju dziejowego zginąć musi". Uczeni niemieccy nie zamyślali więc wszczynać żadnej akcji mającej na celu zachowanie narodowości litewskiej w Prusach, lecz skazywali ją na nieuchronną germanizację.

<sup>490</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 35—38.

<sup>491</sup> Tamże, s. 42.

utworzenia litewskiego towarzystwa naukowego, o jakim marzył Basanavičius jeszcze w Moskwie w r. 1878.<sup>492</sup> Usiłował on w porozumieniu G. Sauerweinem i redaktorem «Lietuviszka Ceitunga» M. Szerniusem w latach 1881—1882 doprowadzić do powstania takiego towarzystwa, ale wobec braku wszelkiego poparcia dla tego projektu wśród Litwinów pruskich, sprawa spelzła na niczym.<sup>493</sup>

Nie mogąc liczyć na poparcie ze strony Litwinów pruskich i na użycie tamtejszego czasopiśmiennictwa dla akcji odrodzeniowej, gdyż tylko z języka było ono litewskie,<sup>494</sup> patriotyczna inteligencja litewska musiała rozglądać się za innymi środkami oparcia dla swych narodowych wysiłków i szukać dróg oddziaływania na masy włościańskie w kraju. W tym celu należało dążyć do skupienia rozproszonych dotąd i mało przez to skutecznych, jednostkowych poczynań, założyć własny organ prasowy, w którym już można by swobodnie poruszać narodowe sprawy litewskie. Z dziedziny marzeń i tęsknot, indywidualnych porywów i kółkowej działalności, należało przejść do czynu zbiorowego, zespalałającego ideę odrodzenia narodowego z dążeniami ludu.

<sup>492</sup> Tamże, s. 26.

<sup>493</sup> Tamże, s. 38.

<sup>494</sup> J. Višteliauskis, Balsai apie lietuviską gentę, w: Auszra, 1884, nr 7—8, s. 237 mówiąc o zniemczeniu Litwinów pruskich stwierdzał, że czasopisma litewskie w Prusach tylko z nazwy i języka są litewskie: „Prusijos lietuviszki laikrasčiai tik tai isz vardo ir kalbos lietuviszki”.

## MIŁOSNICY LITWY (1883—1890 R.)

«AUSZRA» — PIERWSZE LITEWSKIE CZASOPISMO NARODOWE  
(1883—1886)

W zaraniu ruchu narodowego litewskiego, który około r. 1880 zaczął wkraczać na widownię dziejową, włościanstwo litewskie nie tworzyło świadomej wspólnoty narodowej. Ogół chłopstwa cechowało nader niskie poczucie narodowe, które w toku walki o kulturę (1865—1880) zaczynało zaledwie przerażać się w świadomość narodową. Słaba była też więź kulturalna, a ogólnonarodowy język pozostawał jedynie w sferze marzeń grupki uświadomionych narodowo inteligentów. Litewski ruch narodowy musiał więc — wzorem innych uciskanych ludów — zaczynać swoją działalność nie od wysuwania programów społeczno-gospodarczych i żądań politycznych, lecz od pracy narodowo-kulturalnej, od rozbudzania świadomości narodowej w co światlejszych warstwach ludu, głównie wśród zamożniejszego chłopstwa. Tego podstawowego, decydującego o powodzeniu akcji odrodzeniowej dzieła można było dokonać najlepiej i najszybciej za pośrednictwem „masowego agitatora” — prasy.

Znaczenie prasy w życiu społecznym bywa, w niektórych epokach, ogromne. Każde czasopismo społeczno-polityczne, kulturalne, odzwierciedla poglądy określonego środowiska, klasy lub warstwy społecznej, partii czy kierunku politycznego. Stara się uzasadnić słusność ich zapatrywań i programów działania. Prasa przede wszystkim kształtuje światopogląd społeczeństwa, urabia opinię społeczną, budzi i rozwija świadomość społeczną, narodową, polityczną. Jest niezastąpionym środkiem zaspokajania wiedzy o świecie. Rola prasy może być nie tylko uświadamiająca, wychowawcza, ale i organizująca. Może ona stanowić potężne, łatwo i szybko docierające do mas czytelników narzędzie mobilizowania społeczeństwa do podjęcia i wykonania określonych zadań. Wpływ czasopiśmiennictwa na społeczeństwo zależy nie tylko od jego poziomu, czy umiejętnej propagandy określonych idei, ale i od aktualnego układu stosunków społeczno-politycznych w danym społeczeństwie, czy państwie. O bieżącym społecznym zasięgu i oddziaływaniu czasopisma

stanowi jego charakter polityczny, to czy służy ono panującej klasie, czy też występuje przeciwko niej. Swą historyczną rolę spełnia jednak czasopismo należycie tylko wtedy, jeśli walczy o postęp społeczny, kiedy działa zgodnie z naturalnymi tendencjami procesu historycznego, gdy występuje w imię potrzeb i dążeń obiektywnie postępowej klasy społecznej. Wówczas, nawet mimo niesprzyjających warunków, mimo przeszkód stawianych przez czynniki rządzące, czasopismo może skutecznie oddziaływać na społeczeństwo we właściwym kierunku. Łatwo więc zrozumieć, że posiadanie własnego narodowego czasopisma stanowiło dla budzącego się litewskiego ruchu odrodzeniowego nieodzowny warunek rozwoju i powodzenia w działalności.

Pomysł założenia litewskiego narodowego czasopisma, jaki powziął na obczyźnie w Bułgarii J. Basanavičius w r. 1881,<sup>495</sup> i którym wcześniej jeszcze J. I. Kraszewski natchnął w Dreźnie A. Višteliauskisa w r. 1880,<sup>496</sup> z jakim wystąpili też w r. 1882 J. Mikšas, J. Šliupas i P. Vileišis,<sup>497</sup> począł przybierać realne kształty w r. 1882. Początkowo Basanavičius zamierzał wydać takie pismo w Pradze czeskiej, do której przeniósł się w początku grudnia 1882 r. Liczył on przy tym na współpracę A. Višteliauskisa, G. Sauerweina, S. Dagilisa, S. Norkusa i J. Šliupasa. Jednakowoż druk czasopisma w odległej od Litwy Pradze, duże koszty jego przesyłania do kraju, i niepewność co do powodzenia całego przedsięwzięcia, skłoniły go do innego projektu. Basanavičius wiedział, że jako miejsce do wydawania pisma najlepiej nadawała się Litwa pruska, w której już od dawna był zorganizowany druk litewskich książek, a tamtejsi wydawcy nieźle sobie radzili z przemysłem swych publikacji do Litwy Wielkiej,<sup>498</sup> robiąc zresztą na tym nieraz świetny interes. Ponadto, wydawanie pisma w Litwie pruskiej miało jeszcze tę dobrą stronę, iż w tamtejszych warunkach można było nawiązać i rozwijać kontakty z krajową inteligencją, co dla przyszłego czasopisma było nader ważną, niemal żywotną sprawą.

Jesienią 1882 r. Litwin pruski J. Mikšas, działający w porozumieniu z J. Šliupasem i P. Vileišiem, zwrócił się listownie do Basanavičiusa

<sup>495</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 42.

<sup>496</sup> M. Römer, Litwa, s. 88; Biržyszka, Skróc dziejów piśmiennictwa litewskiego, s. 33; J. Totoraitis, Lietuvos atgijimas, s. 125.

<sup>497</sup> Šliupas i Vileišis pragnęli wydawać czasopismo „Musų Amžius” (Nasz Wiek), por. V. Biržiška, Pastangos draudimui nugalėti, w: Kovos metai, s. 180; tenże, Aušra, w: Lietuvių Enciklopedija, t. I, Boston 1953, s. 446. O inicjatywie wydawniczej J. Mikšasa wspomina V. Biržiška, Iš lietuviškosios laikraštijos praeities, w: Bibliografijos Žinios, 1932, nr 2, s. 60, 62.

<sup>498</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 42.

z propozycją wspólnego wydawania litewskiego czasopisma.<sup>499</sup> Basanavičius w odpowiedzi, w listach z 7.I.1883 r. do Mikšasa i A. Višteliauskisa, rozwinął ten projekt wskazując, że pismo można by wydawać w Ragnecie (Ragainė) pod redakcją Mikšasa. Wkrótce potem, 23.I.1883 przesłał on Mikšasowi prospekt tego pisma wraz z programową przedmową i materiałami do pierwszego numeru.<sup>500</sup> Środków na publikację dostarczyli: M. Szernius 175 marek, Višteliauskis 100 marek i Basanavičius 80 franków;<sup>501</sup> później pismo wychodziło przeważnie za pieniądze nadsyłane przez czytelników.

Pierwsze narodowe czasopismo litewskie o znamiennej, symbolicznej nazwie «Ausra» (Zorza) ukazało się w kwietniu 1883 r. (z datą marcową) w Ragnecie. Numer pierwszy nosił nieco samozwańczy podtytuł: „Czasopismo wydawane przez dra Basanavičiusa”. Natomiast już od drugiego numeru «Ausra» wychodziła jako „Czasopismo wydawane przez Miłośników Litwy”, przez co podkreślano nie jednostkowy, ale zbiorowy czyn i narodowy charakter pisma. Redagowanie «Ausry» spoczywało początkowo w rękach przebywającego w Pradze Basanavičiusa, który przygotował numery 1—7. Redaktorem odpowiedzialnym był Mikšas, który jednak po wydaniu numeru 4, z powodu nieszczęśliwego romansu z pewną Niemką, zbiegł do Litwy, kryjąc się na Żmudzi u jednego z Miłośników Litwy M. Davainisa-Silvestraitisa. Wówczas Basanavičius w listopadzie 1883 r. powierzył redakcję «Ausry» J. Šliupasowi, który podówczas bawił w Genewie z misją od polskiego „Proletariatu”.<sup>502</sup> Šliupas objął wydawanie «Ausry» od numeru 5-go i pro-

<sup>499</sup> J. Basanavičius, Isz „Ausros” gyvenimo, w: Vienibe Lietuvninku, 1903, nr 49, s. 582—583. Według V. Biržiški, Iš lietuviškosios laikraštijos praeities, o. c., s. 60, inicjatorem pisma miał być nie samozwalca Basanavičius, lecz Mikšas, któremu Basanavičius w początku stycznia 1883 r. napisał, że w pełni zgadza się z myślą Mikšasa o wydawaniu pisma, bo taka myśl „od kilku dni i w mojej głowie powstała”; tekst listu Basanavičiusa do Mikšasa w: Musų Skardas, 1926, s. 25. Przytoczone wskazówki źródłowe dowodzą, że idea pisma wychodziła od kilku co najmniej osób jednocześnie; byli to: Višteliauskis, Šliupas, Mikšas i Basanavičius. Atoli bezpośrednia inicjatywa wyszła najpewniej od Mikšasa. Tytuł „Ausra” pochodzi od Basanavičiusa, który samozwańczo mianował się i wydawcą pisma, a w późniejszych wspomnieniach sobie przypisując główne zasługi, zaciemnił historię powstania pisma do tego stopnia, że dziś z trudem na podstawie relacji innych osób, daje się odtworzyć prawdziwy obraz początków „Ausry”, choć na ogół historycy ciągle jeszcze wierzą w zasługi Basanavičiusa jako wyłącznego bodajże twórcy „Ausry”.

<sup>500</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 42.

<sup>501</sup> J. Basanavičius, Isz „Ausros” gyvenimo, w: Vienibe Lietuvninku, 1903, nr 50, s. 595; V. Biržiška, Aušra, w: Lietuvių Enciklopedija, t. I, 1953, s. 467.

<sup>502</sup> Sprawę powołania Šliupasa na redaktora „Ausry” przedstawił, nie zawsze obiektywnie, J. Basanavičius, Isz „Ausros” gyvenimo, w: Vienibe Lietuvninku, 1903, nr 27, s. 318—319; nr 40, s. 477—478; por. J. Šliupas, Pro domo sua, w: Apszvieta, 1893, nr 14—15, s. 833.

wadził je do marca 1884 r., kiedy — jako politycznie podejrzany — został z Prus wydalony. Redakcję «Auszry» zmuszony był przejąć znowu Basanavičius przy współpracy M. Jankusa, jako redaktora odpowiedzialnego. Wkrótce jednak Mikšas powrócił i dalej prowadził pismo, jednak w r. 1886 zbankrutował. Dwa ostatnie numery «Auszry» z r. 1886 zredagował J. Andziulaitis.

«Auszę» wydawano początkowo w Ragnecie. Od numeru 6-go druk jej przeniesiono do Tylży, gdzie wychodziła ona już do końca swego istnienia, tj. do połowy r. 1886. Ukazało się ogółem 40 numerów «Auszry» w 29 zeszytach, jako że niektóre numery były podwójne, a nawet potrójne. Na łamach «Auszry» pojawiły się utwory literackie, naukowe i publicystyczne około 74 autorów. Spośród nich 40% pochodziło z Litwy zaniemeńskiej (z Suwalszczyzny), 40% ze Żmudzi, 10% z Wileńszczyzny i 10% z Litwy pruskiej.<sup>503</sup> Główny trzon współpracowników «Auszry» stanowili więc Litwini suwalscy i Żmudzini.

W programowym „słowie wstępnym”, pióra J. Basanavičiusa, został krótko nakreślony obraz opłakanego współczesnego bytu narodowego Litwinów. Wszystkie biedy i nieszczęścia, jakie spadły na Litwinów, doprowadziły do tego — powiadał Basanavičius — że „zapominamy, czym byliśmy dawniej, i z rzadka tylko w pieśni, czy podaniu, znaleźć można pamiątkę z naszej przeszłości”.<sup>504</sup> Pozostał wszakże jeden jedyny skarb — mowa, ale i ona niknie. Wyrażając wiarę w żywotne siły ludu, «Auszra» zachęcała Litwinów, by sami zaczęli troszczyć się o swoje potrzeby. Litwinom bowiem, powiadało pismo, przysługują te same prawa, jakimi cieszą się inne narody, winni więc z tych praw korzystać na równi ze swymi sąsiadami. Za wielce ważną sprawę uważała «Auszra» krzewienie oświaty. Wskazywała ona, że Litwini w pierwszym rzędzie mają się domagać szkół litewskich. To zaś, czego nie wyniosą ze szkoły, powinni sami sobie przyswoić.

Zapowiadała «Auszra», że największą jej troską będzie „szerzyć wśród braci naszych wieści o starożytnych dziejach swego narodu”, „dać poznać naszym braciom dzieje starożytnej Litwy i naszych znakomitych przodków sławne czyny”.<sup>505</sup> Znajdzie się w niej miejsce dla dajń, podań i innych starodawnych zabytków narodowych. Oznajmiała wreszcie «Auszra», iż jako czasopismo świeckie będzie poruszać bieżące litewskie sprawy, będzie zamieszczać wiadomości z różnych nauk pożytecznych, jak z agronomii, medycyny itd. Przedmowa kończyła się zapowiedzią odrodzenia Litwy: „Jako zorza wstaje i znikają ciemności nocy, tak oby i zaświtało w duchu Litwy”.<sup>506</sup>

<sup>503</sup> V. Biržiška, Aušra, o. c., s. 469—472.

<sup>504</sup> J. Basanavičius, Priekalba, w: Auszra, 1883, nr 1, s. 6.

<sup>505</sup> Auszra, 1883, nr 1, s. 6.

<sup>506</sup> Auszra, 1883, nr 1, s. 7.

W tak zarysowanym programie uderza oczywiście pominięcie kwestii gospodarczego, społecznego i politycznego rozwoju Litwinów. Sprawom tym udzieliła «Auszra» nieco uwagi dopiero od r. 1884, kiedy redakcję objął wychowany na socjalistycznej ideologii polskiego „Proletariatu” J. Šliupas. Te poważne, wydawałoby się, niedostatki początkowego programu i działalności «Auszry», są jednak w znacznej mierze usprawiedliwione. W swym zaraniu litewski ruch narodowy prawidłowo chyba rozpoczynał od nawiązania do przeszłości, krzewiąc umiłowanie ojczytich dziejów i sławiąc własny język. Odwołując się do przeszłości swego narodu, Miłośnicy Litwy pragnęli pokazać rodakom, czym byli dawniej Litwini, a czym są obecnie, usiłowali przez to wywołać patriotyczne uczucie dumy narodowej, zachęcić współbraci do pracy na niwie narodowej. Dopiero potem, okrzepnąwszy, mógł żywiołowy ruch młodolitewski przejść od pracy wyłącznie narodowo-kulturalnej także do zorganizowanej działalności społeczno-politycznej.

„*Homines historiarum ignari, semper sunt pueri*” — ludzie nie znający dziejów zawsze są dziećmi, a więc nie tworzą świadomego narodu — takie motto umieścił Basanavičius na czele pierwszego numeru «Auszry». <sup>507</sup> Tymi słowami podkreślił on wielką wychowawczą rolę historii w życiu społecznym i wskazał pismu kierunek działania. Toteż łamy «Auszry», zgodnie z tym programowym zawołaniem, często bwały zapełnione artykułami treści historycznej. Publikował w niej swe historyczne rozprawki głównie sam Basanavičius. «Auszra» przynosiła więc jego rozważania na temat średniowiecznych grodów litewskich, o najdawniejszych mieszkańcach ziemi litewskiej i inne, niezbyt krytyczne, studia.<sup>508</sup> Podobnie M. Davainis-Silvestraitis dowodził, że np. Kościuszko i Leleweł byli rdzennymi Litwinami, względnie, że założycielem Litwy był legendarny Palemon.<sup>509</sup> Tego rodzaju artykuły historyczne, stojące na niskim poziomie naukowym i bezkrytycznie wy-

<sup>507</sup> Auszra, 1883, nr 1, s. 3.

<sup>508</sup> J. Basanavičius, Apie senoves Lietuvos pilis, w: Auszra, 1883, nr 1, 2, 3, 4, 5, 8—10; 1884, nr 1—3; tenże, Žines apie pirmus Lietuvos gyventojus, w: Auszra, 1885, nr 5—6, 7—8; tenże, Iš musu praeigos. I. Lietuviu Dunojus ir Rimenu Danubius, w: Auszra, 1884, nr 7—8, 10, 11.

<sup>509</sup> M. Davainis-Silvestraitis, Tadeusz Kasciuszka buvo Lietuvininkas, w: Auszra, 1883, nr 5; tenże, Lelevei kilo iš Lietuvininku, w: Auszra, 1886, nr 4; tenże, Pasaka apie Palemoną, w: Auszra, 1884, nr 1—3. Na marginesie tego artykułu J. Basanavičius nawet obliczył, że przybycie Palemona, rzekomego króla Bosforu, na Litwę, nastąpiło w r. 154 n.e., zob. jego dopiski do wymienionego artykułu M. Davainisa. Tego rodzaju domysły na temat początków Litwy słusznie odrzucił J. Šliupas, w: Auszra, 1884, nr 1—3, s. 60, 64, wskazując na literackie pochodzenie legendy o Palemonie, zanotowanej przez latopisy litewskie XVI w.

chwalające poszczególne epizody z dziejów Litwy, zwłaszcza z jej pogańskiego okresu, spełniały jednak swoje zadanie: wywoływały zachwyt i dumę z własnych, zamierzchłych co prawda, ale wielkich dziejów.<sup>510</sup> Stara cyceronowska zasada, że „*Historia est magistra vitae*”, nabierała w oczach Miłośników Litwy jak najbardziej żywych treści. Jeden Šliupas miał głębsze zrozumienie dla badań historycznych nad dziejami litewskimi, gdyż w numerze 3—4 «Auszry» z r. 1883 dowodził, że równolegle do zachwytów nad bohaterskimi czynami przodków, należałoby też podjąć studia nad dziejami wewnętrznymi Litwy, nad jej gospodarczym, społecznym i kulturalnym rozwojem.<sup>511</sup> Dominowało jednak na łamach «Auszry» romantyczne podejście do przeszłości, historia miała być nauczycielką życia. Wytworzono więc apoteozę Litwy pogańskiej, bo w niej najwyraziściej ujawniała się litewskość w historii i kulturze narodu. Idealizowali Miłośnicy Litwy odległe dzieje swego narodu tym chętniej, bo „przyszłość była niejasna.”<sup>512</sup> Rozpamiętywanie się w przeszłości stanowiło też dla nich swego rodzaju ucieczkę od twardej, bezlitosnej rzeczywistości, której nie umieli przeciwstawić się w zdecydowany, rewolucyjny sposób.

Z jeszcze większym pietyzmem odnieśli się Miłośnicy Litwy do języka ojczystego. Uważali, że jest on nie tylko najlepszy, najpiękniejszy, ale i najstarszy w świecie,<sup>513</sup> nim to bowiem Adam i Ewa w raju rozmawiali,<sup>514</sup> od niego wywodzą się języki słowiańskie. Mowa litewska jest więc droższa od pereł<sup>515</sup> i stanowi jedyny skarb narodu, który należy troskliwie chronić, pielęgnować i rozwijać. Oczywiście, wiele z tych szlachetnych, ale też i nieuzasadnionych naiwnych poglądów, wyśmiali językoznawcy lituańscy,<sup>516</sup> przyznali jednak litewszczyźnie już od A. Schleichera (1857) poczesne miejsce wśród języków indoeuropejskich, jako że współczesny język litewski reprezentuje najbardziej archaiczną

<sup>510</sup> J. Puzinas, *Vorgeschichtsforschung und Nationalbewusstsein in Litauen*, Kaunas 1935, s. 63—71; A. Viscont, *La Lituanie et la guerre*, Geneve 1917, s. 89.

<sup>511</sup> J. Šliupas, „Lietuvos bicziulis”, w: *Auszra*, 1883, nr 4, s. 109. Swoją koncepcję dziejów Litwy wyłożył Šliupas pokrótce w artykule pt.: *Debesiu iszklaidimas*, w: *Auszra*, 1884, nr 4, s. 105—113; nr 5—6, s. 153—159. Wywodził on Litwinów z Bałkanów, krytykował panów litewskich za poddaństwo i ucisk chłopów, surowo ocenił unię 1569 r., wtedy bowiem panowie litewscy poszli na służbę do Polaków, etc.

<sup>512</sup> *Dvidešimtmetinės „Auszros” sukaktuvės*, s. 6.

<sup>513</sup> J. Basanavičius, *Auszra ir Dziennik Poznański*, w: *Auszra*, 1883, nr 7, s. 194.

<sup>514</sup> J. Mikšas, recenzja Witoloraudy Kraszewskiego, w: *Auszra*, 1883, nr 1, s. 19.

<sup>515</sup> A. Višteliauskis, *Lietuviszkoji kalba*, w: *Auszra*, 1883, nr 1, s. 10.

<sup>516</sup> K. Buga, *Raštai*, t. I, Vilnius 1958, s. 199 (druk z 1910); A. Brückner, *Polacy i Litwini*, o. c., s. 378.

postać w rodzinie języków indoeuropejskich.<sup>517</sup> Trwałą i wielką zasługą Miłośników Litwy z kręgu «Auszry» pozostało natomiast wpajanie zamiłowania do ojczystej mowy, połączone z troską o uwolnienie jej od obcych barbaryzmów i o uczynienie z niej narodowego języka literackiego.

Zamieszczała też «Auszra» wiele materiałów historyczno-literackich, publikowała utwory współczesnych pisarzy litewskich i popierała usilnie rozwój litewskiej literatury pięknej.<sup>518</sup> M. Davainis-Silvestraitis zamieścił w niej artykuły o niezujących już pisarzach z pierwszej połowy w. XIX: Poszce, Stanevičiusie, Strazdasie, następnie o L. Ivinskisie. J. Šliupas pisał o historyku Daukantasiu, J. Katėla o Strazdasie; przedrukowano też polski artykuł J. Kancevičiusa o Donelaitisie. Drukowała też «Auszra» utwory tych poetów, przypominając rodakom ich twórczość i ukazując dorobek litewskiego piśmiennictwa. Z żyjących poetów wyróżniła «Auszra» w pierwszym numerze ks. A. Baranowskiego (bez jego wiedzy), po czym szeroko otwarła swoje łamy dla młodych debiutujących pisarzy. Z ogłoszonych w «Auszrze» poezji wybijały się patriotyczne wiersze J. Miliauskisa-Miglovary „Lietuva”, M. Davainisa-Silvestraitisa „Brangioji Lietuva” (Droga Litwa) i J. Mačysa-Kėkštasa „Musų vargai” (Nasze biedy).<sup>519</sup>

Początkowy program pracy narodowo-kulturalnej «Auszry», jej wyłącznie historyczno-literacki charakter, z wolna poczęły nabierać nowych treści od czasu, kiedy redakcję czasopisma objął Šliupas. W jego zamiarach, jak sam wyznawał, leżało przekształcenie «Auszry» w narzędzie walki nie tylko z Polakami i władzą moskiewską. Zamierzał poświęcić w niej dużo miejsca zagadnieniom ekonomii i szerszej polityki litewskiej.<sup>520</sup> Šliupas pierwszy z grupy auszryistów (aušrininkai) dostrzegł konieczność zespolenia odrodzeniowej pracy narodowo-kulturalnej z potrzebami społeczno-gospodarczymi litewskiego włościanstwa. W artykule pt. „Lietuvos bicziulis” (Przyjaciel Litwy), na marginesie świeżo w r. 1881 wydanego pod tymże tytułem zbiorku poezji S. Gimžauskasa, w numerze 4 «Auszry» z r. 1883, Šliupas podkreślał, że nie dość kochać Litwę i jej naród, unosić się nad bohaterską przeszłością Litwinów. Trzeba, powiadał on, szukać przyczyn upadku narodu, roz-

<sup>517</sup> J. Otrębski, *Gramatyka języka litewskiego*, t. I, s. 63; E. Hermann, *Die litauische Gemeinsprache als Probleme der allgemeinen Sprachwissenschaft*, Göttingen 1929.

<sup>518</sup> *Lietuvių literatūros istorija*, II, s. 82—83.

<sup>519</sup> J. Miliauskis-Miglovary, *Lietuva*, w: *Auszra*, 1883, nr 2, s. 35—36; M. Davainis-Silvestraitis, *Brangioji Lietuva*, w: *Auszra*, 1883, nr 3, s. 78; J. Mačys-Kėkštasa, *Mūsų vargai*, w: *Auszra*, 1885, nr 9.

<sup>520</sup> J. Šliupas, *Minės apie mano prietikus prie „Auszros”*, o. c., s. 44.



ważyc, jak podźwignąć kraj nie tylko kulturalnie, ale i gospodarczo, bowiem odrodzenie narodowe winno iść w parze z umacnianiem narodowej gospodarki, jako podstawy bytu społeczeństwa litewskiego.<sup>521</sup> Innym razem w r. 1884 oświadczył Šliupas w imieniu redakcji «Auszry», że „naszym celem było i jest szerzyć oświatę w ludzie”.<sup>522</sup>

Zapetrywania Šliupasa na cele odrodzenia narodowego, które winno nie tylko wnosić w serca i umysły Litwinów świadomość narodową, lecz także miałyby przekształcać i rozwijać strukturę społeczną i gospodarczą Litwy, nie były w gronie auszrystów odosobnione. O ile Basanavičius reprezentował kierunek niemal wyłącznie narodowo-kulturalnej działalności, i będąc oderwanym od kraju zatracił poczucie litewskiej rzeczywistości, nie posiadał głębszego zrozumienia dla dążeń swego ludu, potrafił tylko biadać nad jego polonizacją, nad upadkiem języka, to Šliupas oraz kilku innych współpracowników «Auszry», będących pod wyraźnym wpływem warszawskiego pozytywizmu, a po trosze i socjalizmu, poczęło głosić potrzebę „pracy u podstaw”, niezbędną szerzenia wiedzy koniecznej do gospodarczego podźwignięcia kraju. Już w 6 numerze «Auszry» S. Raila w artykule „Į darbą kas lietuvis” (Do pracy kto Litwin) stwierdzał dobitnie: „nasz nieprzyjaciół to ciemnota, pierwszą więc potrzebą ducha, największą jego siłą, jest wiedza”, należy więc krzewić oświatę wśród ludu.<sup>523</sup> J. Mačys-Kėkštąs zabierając głos w tej sprawie powiadał, że poezja (sam był poetą), historia i językoznawstwo, owszem, są pożyteczne, ale dwakroć potrzebniejsza jest troska o byt społeczny i gospodarczy narodu, że ludowi w pierwszym rzędzie należy dać „książkę pouczającą jak najlepiej uprawiać rolę, jak korzystniej używać produktów gospodarstwa”.<sup>524</sup> Jeszcze wyraźniej sformułował tę myśl J. Andziulaitis w artykule „Ką daryti” (Co robić) w 12 numerze «Auszry» z r. 1885. Domagał się on, aby wieśniakowi „dostarczyć książek w jego rodzonyj mowie, które go pouczą o gospodarowaniu na roli, o hodowli bydła, rzemiośle, handlu; dzięki temu wzrośnie bogactwo kraju, i tylko wtedy pojawi się możliwie szeroko

<sup>521</sup> J. Šliupas, Lietuvos bicziuoilis”, w: Auszra, 1893, nr 4, s. 109, por. nr 3, s. 75—78.

<sup>522</sup> J. Šliupas, list do Dziennika Poznańskiego z 25 II 1884 r., w: Dziennik Poznański, 1884, nr 53, s. 2; por. J. Šliupas, Debesiu iszsklaidimas, w: Auszra, 1884, nr 5—6, s. 159.

<sup>523</sup> S. Raila), Į darbą kas lietuvis, w: Auszra, 1883, nr 6, s. 157. Na łamach petersburskiego Kraju S. Raila pisał: „Hasłem ich (patriotycznej młodzieży litewskiej, JO) — oświata ludu, bo w ludzie jedynie widzą oni przyszłą oporę narodowości”, zob. Kraj, 1883, nr 44, s. 6.

<sup>524</sup> Auszra, 1885, nr 9; por. J. Mačys - Kėkštąs, Dvase ir medega, w: Auszra, 1886, nr 6, s. 163: poezja reikalings, bet dusyk reikalings — rupinties apie draugiską ir ukiszką buvį tautos.

rozpowszechniony patriotyzm, ponieważ bez bogactwa nie ma oświaty, a bez oświaty patriotyzmu”.<sup>525</sup>

Od tych pozytywistycznych haseł S. Raily, J. Mačysa, J. Andziulaitisa, odróżniał się radykalny głos J. Šliupasa. Swoje poglądy na przyszłość Litwy wyłożył on w artykule „Tikrasis jeszkinis patriotiskumo” (Prawdziwy cel patriotyzmu), zamieszczonym w numerze 1—3 «Auszry» z r. 1884. Poruszając zagadnienie narodu (*tauta*) pisał on, iż to co nazywamy narodem, jest wspólnotą ludzi złączonych przeszłością, obyczajami, polityką i ekonomiką, a nieraz także religią i językiem.<sup>526</sup> Tę definicję rozwinął on później w r. 1886 utrzymując, że naród stanowią ludzie złączeni nie tylko pochodzeniem i więzią krwi, lecz także polityką, bytem gospodarczym i społecznym, zwyczajami, oświatą.<sup>527</sup> Šliupas dochodził do wniosku, że „dzisiaj Litwini nie mogą zwać się narodem”, ale „mają oni pełne prawo domagać się, aby zawistni (t.j. przeciwnicy Litwy, JO) nie zatrzymywali ich postępu”.<sup>528</sup>

Przechodząc do charakterystyki współczesnych dążeń Miłośników Litwy, Šliupas ujawnił rozbieżności zapetrywań Litwinów na sprawę odrodzenia. „Jednym — pisał — żał mowy tak pięknej i tak starej, i wolała zwiesiwszy głowy, ażeby Litwini wspomniawszy na swoich ojców, zachowali ją na dalsze stulecia, dbając o swoje piśmiennictwo i zakłady naukowe. Inni znowu marzą o politycznym odrodzeniu Litwy i o nowym wawrzynie wojskowym, którym by Litwini czoło swe uwieńczyli. Trzeci, na koniec, mają szczególne dążenia. Chcą oni, aby Litwini posiadli oświatę, a przez oświatę i bogactwo — pokój i szczęście.”<sup>529</sup>

Tym trzem programom, nurtującym ówczesnie auszrystów, przeciwstawił Šliupas swą własną koncepcję odrodzenia, z której przebijają idee socjalistyczne. Twierdził więc, że podstawą rozwoju narodu jest jego byt gospodarczy. „W życiu ekonomicznym narodu — wyjaśniał dalej — ten stan jest dobry, który wszystkim dostarcza dóbr nie pomijając nikogo, czy to prosty człowiek, czy zamożna rodzina.”<sup>530</sup> Wszyscy patrioci powinni więc troszczyć się o to, „aby każdy co dzień mógł w swoim garnku kurę uwarzyć i zjeść do syta, aby prawo do wszystkich jednakowo się stosowało”.<sup>531</sup> Te krytyczne wobec ustroju kapita-

<sup>525</sup> J. Andziulaitis, Ką daryti, w: Auszra, 1885, nr 12; por. też streszczenie referatu J. Andziulaitisa, wygłoszonego na zebraniu towarzystwa „Birutė” w Skaisgiriai (Litwa pruska) 13 VI 1886 r., w: Auszra, 1886, nr 6, s. 186—187.

<sup>526</sup> J. Šliupas, Tikrasis jeszkinis teviniskumo, w: Auszra, 1884, nr 1—3, s. 6.

<sup>527</sup> J. Šliupas, Tevynybe ir visatybe, w: Lietuviszkasis Balsas z 31 VII 1886 r.; por. A. Rimka, Lietuvių tautos atgimimo socialiniai pagrindai, o. c., s. 261.

<sup>528</sup> J. Šliupas, Tikrasis jeszkinis teviniskumo, w: Auszra, 1884, nr 1—3, s. 7.

<sup>529</sup> J. Šliupas, o. c., s. 2.

<sup>530</sup> Tamże, s. 7.

<sup>531</sup> Tamże, s. 8.

listycznego akcenty kończył Śliupas zdaniem wyrażającym przekonanie, że nierówność majątkowa nie jest zjawiskiem pożądanym w życiu gospodarczym.<sup>532</sup> Wzrostowi wielkiej własności i powiększaniu się liczby bezrolnych można zapobiec przez tworzenie gospodarstw spółdzielczych (draugijinės ukės). Litwini powinni też łączyć się w spółki do handlu i przemysłu dla swego własnego i Litwy dobra.<sup>533</sup> Prawdziwy cel patriotyzmu, wedle Śliupasa, polega na tym, aby pracując dla dobra własnego narodu działać jednocześnie na rzecz szczęśliwej przyszłości całej ludzkości; należy zatem dążyć do wyzwolenia narodowego, do rozwoju kultury; w przyszłości narody złączą się w jedno społeczeństwo ludzkie, w którym nie będzie różnicy pochodzenia i narodowości, lecz wszyscy staną się równi.<sup>534</sup> „Ale taki cel, tak odległy od naszej epoki, nie będzie mógł inaczej być osiągnięty, jak tylko poprzez rozwój każdego narodu w osobności, gdy tylko kulturalne narody będą mogły w przyszłości utworzyć wolną, kulturalną, zjednoczoną ludzkość”.<sup>535</sup> I tak „przez patriotyzm ludzkość dojdzie koniec końców do kosmopolityzmu” (*visatiškumas*), tj. do państwa światowego.

Znamienne, że Śliupas, który współpracując w latach 1882—1883 z polskim „Proletariatem” poznał, dość powierzchownie zresztą, zasady naukowego socjalizmu, nigdzie w całym swym artykule, nie użył słowa *socjalizm*, lecz zastąpił go neutralnym wyrazem *visatiškumas* — kosmopolityzm.<sup>536</sup> Mimo to, co wsteczniejsi, czy umiarkowani czytelnicy «Auszry», znając Śliupasa z jego socjalistycznej działalności, nie kryli — jak Basanavičius — swej niechęci do szerzonych w ten sposób idei socjalistycznych.<sup>537</sup>

W kręgu Miłośników Litwy, jak widać, niektóre jednostki zaczęły już uświadamiać sobie przyszły kierunek odrodzenia narodowego. Przede wszystkim szerzyło się przekonanie, iż należy podjąć „pracę u podstaw”,

<sup>532</sup> J. Śliupas, Debesiu iszsklaidimas, w: Auszra, 1884, nr 5—6, s. 158.

<sup>533</sup> Tamże, s. 159.

<sup>534</sup> J. Śliupas, Tikrasis jėszkinis teviniszkumo, w: Auszra, 1884, nr 1—3, s. 9.

<sup>535</sup> Tamże, s. 10.

<sup>536</sup> Słowo *visatiszkumas* sam Śliupas objaśniał jako kosmopolityzm, zob. cytowany jego artykuł; V. Mickevičius - Kapsukas, Visuomeninės Śliupo pažiūros, w: Kibirktis, nr 14, 1926, s. 47—49 twierdził, że Śliupas tylko w teorii przyjmował socjalizm, a w praktyce był nosicielem drobnoburżuazyjnego „socjalizmu”. Godząc się z taką oceną poglądów Śliupasa nie należy wszakże zapominać, że nawet tego rodzaju propaganda socjalizmu w czasach, kiedy na Litwie nie było jeszcze ruchu robotniczego, miała swoje dobre strony, gdyż podejmowała krytykę istniejących stosunków społecznych.

<sup>537</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 46 z żalem wspominał, że za redakcji Śliupasa „Auszrę” było „czuć zapachem socjalizmu”: — „jausti menką socjalizmo kvapą”.

dać ludowi oświatę ogólną i zawodową, następstwem której będzie postęp gospodarczy i kulturalny. Miłośnicy Litwy spod znaku «Auszry» nie potrafili jednak ogłosić jakiegoś konkretnego programu działania, aczkolwiek zarys takiego programu wpłynął do redakcji «Auszry» w r. 1884. Było nim „Credo” Petrasa Vileišisa, zawierające następujące wytyczne dla ruchu litewskiego:

„1. Ogólnie mówiąc — szerzenie oświaty, nauki.

2. Ponieważ Litwa to kraj rolniczy, więc w pierwszym rzędzie ma być szerzona wiedza rolnicza.

3. Ponieważ obwieszczenia rządowe są potrzebne każdemu Litwinowi, i ponieważ obwieszczenia te ukazują się w obcym języku, wydawanie ich we własnym języku także jest potrzebne.

4. Ponieważ żadna gospodarka nie może obejść się bez handlu i rzemiosła, trzeba nawoływać do tych zawodów, i oświata w tej dziedzinie tak samo jest konieczna. To dałoby chleb bezrolnym.

5. Ponieważ oświeceni ludzie naszego kraju są rozrzućeni na obczyźnie, nieodzowną rzeczą jest wezwanie ich do swego kraju.

6. Wielce ważne jest na początku, i przede wszystkim, poznanie bogactw naszej ziemi.

7. Ponieważ siła w jedności — *l'union fait la force*, tedy na takiej podstawie łączyć się w spółdzielnie”.<sup>538</sup>

Program Vileišisa — to typowo pozytywistyczne zasady działania społecznego: oświata, rozwijanie handlu i rzemiosła, jedność narodowa. **Oczywiście żadnych żądań w dziedzinie społecznej, żadnego sprzeciwu wobec zaborcy, w tak zarysowanym programie nie ma, i zresztą nie należałoby nawet ich oczekiwać.** W Litwie, kraju ubogim, o zacofanym rolnictwie, w którym wyjąwszy Wilno i Kowno — nowoczesny przemysł długo jeszcze nie mógł się pojawić, na mniej lub więcej rewolucyjny program należało czekać jeszcze kilkanaście lat, zanim ogłosiła go litewska socjaldemokracja w r. 1896.

Mimo swej ograniczoności „Credo” litewskiego pozytywisty w znacznej mierze odpowiadało obiektywnym tendencjom rozwojowym Litwy, zwłaszcza włościactwa litewskiego. Zasady Vileišisa, nie wiedzieć czemu nie opublikowane przez «Auszrę», znajdowały jednak na łamach tego pisma swoje miejsce. Wiele wypowiedzi «Auszry», głoszonych zresztą niezależnie od postulatów Vileišisa, zmierzało do tego samego: do popierania rozwoju poczynającej się tworzyć burżuazji handlowej w społeczeństwie litewskim.

Pochwalała więc «Auszra» te jednostki, które poczęły już zajmować się handlem. W r. 1884 M. Davainis-Silvestraitis polecał gorąco swoim

<sup>538</sup> Tekst „Credo” podał V. Mickevičius - Kapsukas, Iś „Aušros” archywu, w: Kibirktis, nr 4, 1924, s. 421.

rodakom, aby szli w ślady swego ziomka J. Ivonaitisa, który niedawno założył kramy w Rosieniach, Krożach i Kielmach.<sup>539</sup> Litwini powinni też jąć się prowadzenia karczem, a nie korzystać — jak dotąd — z usług karczmarza-Zyda. W tymże roku 1884 P. Vileišis w liście do Šliupasa podał myśl założenia drukarni i księgarni w Litwie pruskiej, „bo wiadomo przecież, że dziś wszyscy redaktorzy to ludzie bogaci”.<sup>540</sup> Hasło „Bogaćcie się!”, które obiegło już całą Europę i stało się sztandarowym zawołaniem burżuazji całego świata, dotarło więc na koniec i do Litwy. Poczynająca się kształtować litewska burżuazja wiejska pragnęła — rzecz zrozumiała — odgrywać coraz większą i należną jej rolę na rynku krajowym, rolę gospodarza-monopolisty, a nie ubogiego klienta. Jej dążeniom w tym względzie «Auszra» wychodziła naprzeciw. Wzbogaceni Litwini nabierają na łamach «Auszry» cech bohaterów pozytywnych, są stawiani jako wzór godny naśladowania. Ich sukcesy na polu gospodarczym podnosi się do rangi zasług obywatelskich. Słynny później językoznawca J. Jablonskis donosił w r. 1884, że w Griszkabudziach (jego rodzinnej miejscowości) jest od roku kram chrześcijański, zajazd dla podróżnych i piwiarnia, które założył „prawdziwy Litwin” A. Szwedas. „Boże, daj więcej takich Litwinów” — kończy swoją korespondencję Jablonskis.<sup>541</sup> Zalecenia «Auszry», pragnącej skierować swych co zamożniejszych rodaków do działalności w handlu, prowadziły prostą drogą do antysemityzmu. Ponieważ handel, zwłaszcza ten drobny, był opanowany przez Żydów, tedy należało kształtującej się burżuazji litewskiej znaleźć orędownika, który by wspomógł ją w konkurencji z kupcami żydowskimi. «Auszra» ukazywała więc Żyda jako pijawkę-wyzyskiwacza chłopów litewskiego: Żyd najpierw uzależnia od siebie, a potem rujnuje Litwinów rolników.<sup>542</sup> Antysemityzm «Auszry» był jeszcze dość umiarkowany, ponieważ źródłem jego były nie tyle przesady rasowe, ile przeciwieństwa interesów między żydowskim kupiectwem a znajdującą się jeszcze w powijakach burżuazją litewską. Dopiero w miarę, jak zaczęły rosnąć w siły burżuazja litewska, będzie się potęgował jej antysemityzm.

<sup>539</sup> Auszra, 1884, nr 1—3, s. 91; por. doniesienie o litewskich kramach w Krożach, Kielmach i Rosieniach, w: Auszra, 1883, nr 3, s. 83; nr 2—3, s. 61.

<sup>540</sup> V. Mickevičius-Kapsukas, Iš „Aušros” archyvų, w: Kibirkštis, nr 4, 1924, s. 43.

<sup>541</sup> Auszra, 1884, nr 7—8, s. 273—274; M. Jankus w jednym ze swoich wierszy sławił pewnego Litwina, który w powiecie rosieńskim, w Pernai, założył szynk i dobrze mu się wiedzie, Auszra, 1884, nr 12, s. 407. Innym razem S. Raila donosił, że w Kupiszkach ziemianie Adam Kołyszko, Stanisław Montwiłł i inni założyli sklep spożywczy; Żydzi usiłowali ich zdławić, jednak bez powodzenia. „Śladem tej szlachty poszedł nawet wieśniak i handluje sobie na sławę i korzyść”, cieszyła się Auszra, 1884, nr 4, s. 140—142.

<sup>542</sup> Auszra, 1884, nr 1—3, s. s. 91—92; nr 4, s. 141; nr 5—6, s. 189, etc.

Auszryści żywili złudne nadzieje, jakoby odrodzenia narodowego można było dokonać li tylko na gruncie kulturalnym, pominawszy dziedzinę polityki. „My, Litwini, nie myśleliśmy wdawać się w politykę”, oświadczał Šliupas w lutym 1884 r.<sup>543</sup> Tym samym Šliupas, ujawniał, iż Miłośnicy Litwy nie zdawali sobie sprawy z tego, że dążąc do rozwoju kulturalnego Litwy wchodzą tym samym w konflikt nie tylko, i nie tyle z polskością, ile przede wszystkim z rasyfikatorską polityką caratu. Reżim carski w żadnym razie nie zamierzał rezygnować z całkowitego poddania Litwinów wpływom narodowości, kultury, państwowości i polityki rosyjskiej, starającej się zdławić wszelkie przejawy ruchów narodowych u „inorodców”, obcoplemieńców, gdyż te godziły w podstawy zaborczego imperium carów. Tymczasem auszryści nie dostrzegali tego, że ich działalność odrodzeniowa od samego początku godziła w politykę caratu, i że od pierwszych swoich przejawów nosiła ona nie tylko kulturalny, ale i polityczny charakter. Głosili więc, nie tylko oficjalnie na łamach «Auszry», ale również prywatnie, zasadę lojalności wobec rządu carskiego.<sup>544</sup> Niektórzy, jak A. Vikutaitis-Keturakis, poczynali odżegnywać się od tradycji powstania 1863 r. W liście do «Auszry» A. Vilkutaitis pisał bowiem w r. 1884 z Moskwy: „my wszyscy Litwini, jako możemy, staramy się odgrodzić od r. 63”.<sup>545</sup> Mniemali Miłośnicy Litwy, że zachowując lojalną, wiernopoddańczą postawę wobec caratu, zdołają sobie zaskarbić względy kół rządzących i uzyskać możliwość legalnego prowadzenia pracy narodowo-kulturalnej. Zapewniała więc «Auszra» rząd carski, że Litwini pragną wyłącznie swobody rozwoju kulturalnego i chcą pozostawać w zupełnej uległości wobec państwowości rosyjskiej i osoby cara. «Auszra» podkreślała, że naród litewski „nigdy(!?) nie podnosił ręki przeciwko moskiewskiej czy pruskiej władzy”.<sup>546</sup> W trzecim numerze «Auszry» z r. 1883 J. Basanavičius zamieścił notatkę o próbach na zezwolenie druku, w której zalecając Litwinom składać petycje do cara w tej sprawie, oświadczał zarazem: „Jeśli my zawsze jesteśmy wierni wszechpotężnemu cesarzowi, to mamy prawo domagać się od rzą-

<sup>543</sup> Dziennik Poznański, 1884, nr 53, s. 2. Podobnie pisał J. Basanavičius, Auszra ir Dziennik Poznański, w: Auszra, 1883, nr 7, s. 193: „mes nekludeme ir neketinome kliudyti kokią nors politiką”; analogicznie wypowiadał się S. Raila, [darbą kas lietuvis, w: Auszra, 1883, nr 6, s. 157: „politika numš nerupi ir rupeti neprivalo”.

<sup>544</sup> V. Mickevičius-Kapsukas, Iš „Aušros” archyvų, w: Kibirkštis, nr 4, 1924, s. 4; R. Šarmaitis, Kai kurie, s. 12; V. Biržiška, Aušra, o. c., s. 466—467.

<sup>545</sup> Kibirkštis, nr 3, 1924, s. 27; M. Biržyszka, Skróty dziejów piśmiennictwa litewskiego, s. 28.

<sup>546</sup> Auszra, 1883, nr 3, s. 85; J. Miliauskis-Miglovara, Buk pagirta žeme tevu musu, Auszra, 1885, nr 2—3, pisał: „Niech władza nami, kto rządzi, jeśli tylko sprawiedliwie, będziemy wszyscy wdzięczni”.

du spełnienia naszej prośby w sprawie naszej duchowej oświaty". Następnie Basanavičius dodawał: „My i cała Litwa wierzymy, że najwyższy nasz cesarz chętnie wypełni pragnienie całej Litwy”,<sup>547</sup> i w ten sposób zachęcał swych rodaków do siania wiernopoddanych petycji o cofnięcie zakazu druku. Wierząc w skuteczność ugodowej dyplomacji, a może próbując przechytrzyć przeciwnika, Basanavičius, który zresztą niecierpiał Rosji i jej polityki,<sup>548</sup> wystosował 22.IV.1883 r. pismo do ministra spraw wewnętrznych hr. Tołstoja. W piśmie tym prosił o zezwolenie na druk wydawnictw litewskich łacińskimi czcionkami oraz występował o pozwolenie na przeniesienie redakcji «Auszry» do Kowna.<sup>549</sup> Odpowiedzi na tę petycję oczywiście nigdy nie było.

Szczytem ugodowego flirtu Miłośników Litwy z władzami carskimi było tak zwane „przedsięwzięcie ugodowe Śliupasa” z wiosny 1884 r. Śliupas, po wydaleniu go z Prus przez władze niemieckie 13.III.1884 r., potajemnie przybył na Litwę do Kowna, a następnie w Staropolu (Mariampolu) zorganizował zebranie z udziałem kilkunastu osób. Między innymi uczestniczyli w nim P. Kriaučiūnas, Smilgius, J. Bulota, J. Jesiulatis, V. Staniškis.<sup>550</sup> Zebrani uchwalili memorandum, które sformułując pragnieniem „ratowania Litwinów od wpływów polskich” i ich chęcią „moralnego zespolenia się Rosją”, wysuwało postulat przywrócenia Litwinom prawa druku. Jeśli Litwini będą mogli drukować swe wydawnictwa czcionkami łacińskimi, sądzili autorzy tego memorandum, to wówczas nie tylko zniknie ich nieufność wobec Rosji. Nastąpi zarazem i moralny upadek Polski, która straciwszy na rzecz Litwinów część terytorium (gubernię suwalską) i piśmiennictwa, zwłaszcza takich pisarzy jak Mickiewicz, Syrokomla, Kraszewski i inni, nie będzie niczym godnym szacunku zarówno we własnych oczach, jak i za granicą. Ponadto, posiadanie własnej prasy zada kłam rozmaitym krążącym, wśród ludu, pogłoskom o podziale ziemi (wielkiej własności), zmniejszeniu podatków, zniesieniu służby wojskowej itd., wreszcie osłabnie wszelkie podburzanie ludu, którym zajmują się różni niegodziwcy.<sup>551</sup>

<sup>547</sup> Auszra, 1883, nr 3, s. 81—82. Autorem tej nie podpisanej notatki jest J. Basanavičius, zob. V. Biržiška, Lietuvių bibliografija, III d., s. 639. Nadzieję na przywrócenie prawa druku przez nowego cara Aleksandra III wyraziła Auszra już w numerze 1, 1883, s. 23.

<sup>548</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 37.

<sup>549</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 45; por. doniesienie Auszry o staraniach nad przeniesieniem redakcji do Kowna, lub Wilna, Auszra, 1883, nr 4, s. 119.

<sup>550</sup> J. Śliupas, Minės apie mano prietikius prie Auszros, o. c., s. 40; K. Griņius, Atsiminimai, I, s. 200.

<sup>551</sup> Tekst tego „memorandum” podał V. Mickevičius-Kapsukas, Iš „Auszros” archyvu, w: Kibirkštis, nr 11, 1925, s. 39; M. Römer, Litwa, s. 130—132; L. Wasilewski, Litwa i Białoruś, Kraków 1912, s. 180.

Trudno, zaiste, nie napiętnować tego aktu, bowiem „nikczemność i hańba sięgają w nim swego szczytu”,<sup>552</sup> co rusz wyziera z niego „idea” osławionego Murawiowa—„Wieszatiela”! Brutalnie podeptano tu szczere, demokratyczne pragnienia ludu litewskiego, znieważono godność własnego narodu, spotwarzono i naród polski. Dokument ów ze służalczą uniżonością wystosowano do rąk carskiego satrapy, zacieklego wroga polskości, przyszłego krwawego oprawcy bohaterskich „Proletariatczyków” (1885—1886 r.), warszawskiego generał-gubernatora J. Hurki.<sup>553</sup> Być może, autorzy tego „memorandum” pragnęli w tak naiwny sposób podejść władze rosyjskie, uzyskać od nich w zamian za lisią obietnicę wierności carskiej Rosji cofnięcie zakazu druków litewskich. Jednakże miast tego najedli się wstydu i hańby. Akt ten podjął się zawieźć do Warszawy i wręczyć go Hurce były redaktor «Auszry» J. Śliupas. Narazając się na możliwe aresztowanie, gdyż władze carskie wiedziały o jego działalności i wydaleniu z Prus, Śliupas zdołał otrzymać posłuchanie u zastępcy generał-gubernatora, ale ten odprawił go z niczym. Usiłując następnie zdobyć poparcie redaktora urzędowej gadzinówki «Varšavskij Dnevnik» Szczebalskiego, usłyszał Śliupas od niego znamiennej odpowiedź: oto Litwini są zbyt małym narodem, aby sami mogli się utrzymać, i „skoro muszą oni bądź wymrzeć, bądź wynarodowić się, to nie należy utrudniać tego procesu, tylko współdziałać mu, aby mógł się on dokonać bezboleśnie dla dobra ludzkości”(!); druki litewskie, owszem, mogłyby być przywrócone, ale tylko jako skuteczniejsze narzędzie rusyfikacji. W tym celu Litwini winni publicznie, np. w «Varšavskim Dnevniku», obwieścić, że pragną przyspieszyć swoje zespolenie z Rosją, a wtedy gubernator Hurko nie będzie miał nic przeciwko wydawaniu pisma litewskiego.<sup>554</sup>

Oczywiście tego rodzaju warunki były dla Litwinów nie do przyjęcia. Toteż Śliupas, głęboko upokorzony cynicznymi radami Szczebalskiego, widząc na dobitkę, że Rosjanin zaczyna w nim podejrzewać usuniętego z Prus redaktora «Auszry» (Śliupas występował jako Śliupavičius i podawał się za kogo innego<sup>555</sup>), czym prędzej po tej rozmowie odjechał do Wilna, a stamtąd do Kijajpedy, Berlina i Hamburga, z którego

<sup>552</sup> M. Römer, Litwa, s. 133.

<sup>553</sup> „Memorandum” skierowano do Hurki chyba z dwóch przyczyn: Hurce podlegała gub. suwalska, w której Litwini cieszyli się nieco znośniejszymi warunkami niż w pozostałych częściach Litwy. Następnie, Hurko był z pochodzenia Litwinem, o czym Auszra wspominała i ludziła się, że może przypomni on sobie przodków i zatroszczy się o pozwolenie na druk litewskich książek, zob. Auszra, 1883, nr 4, s. 117. W świetle tych wynurzeń Auszry, akcja Śliupasa nie była więc przypadkowa i niespodziewana.

<sup>554</sup> M. Römer, Litwa, s. 133—135.

<sup>555</sup> J. Śliupas, Minės apie mano prietikius prie Auszros, o. c., s. 40.

przedostał się do Ameryki w czerwcu 1884 r. po 16 dniach podróży statkiem.<sup>556</sup>

Mimo wysiłków «Auszry», zabiegającej o przychylność rządu carskiego dla Litwinów, władze rosyjskie nie tylko nie okazały najmniejszej życzliwości wobec dążeń narodowych ruchu litewskiego, ale przeciwnie, zabroniwszy sprowadzania «Auszry» na Litwę,<sup>557</sup> poczęły surowymi środkami tępić litewskich bojowników o słowo drukowane, o litewską kulturę. Nacjonalistyczna prasa rosyjska w rodzaju petersburskiego dziennika «Novoe Vremja, czy «Moskovskich Vedomostiej», wcale nie tała swoich rusyfikatorskich zapędów w stosunku do Litwinów. «Novoe Vremja» w początku stycznia 1884 r. wyrażało obawę, że z chwilą przywrócenia łacińskich głosek alfabetowi litewskiemu, duch polsko-łaciński gotów odnieść tryumf. Co się tyczy gazety na wzór «Auszry», powiadało to czasopismo, „nie trzeba przeceniać jej znaczenia”, to „drobnostka”. „Niechaj tylko lud litewski wyswobodzi się spod wpływów polskich”, niech tylko dojdzie do upowszechnienia języka rosyjskiego na Litwie, to wtedy dokona się zbliżenie Litwinów z Rosją.<sup>558</sup> W podobnym tonie wypowiadały się «Moskovskie Vedomosti», które publikowały antypolskie artykuły litewskiego moskalofila O. Muraszki. W imieniu litewskiej inteligencji (samowolnie oczywiście, jak to najczęściej bywało przy takich okazjach „w imieniu”) głosił on najzupełniejszy rozbrat Litwy z Polską i chęć całkowitego zbliżenia się Litwinów do Rosji.<sup>559</sup> Nadto, prasa rosyjska twierdziła, że «Auszra» jest wynikiem pruskiej intrygi przeciwko Rosji, i wychodzi za pieniądze Bismarcka, ówczesnego kanclerza Rzeszy niemieckiej.<sup>560</sup>

Dla szczerych, świadomych patriotów litewskich powoli stawało się jasne, że wszelkie układy z władzami carskimi, wszelkie wiernopoddańcze adresy i zapewnienia, są bezcelowe. Niestety, tę oczywistą prawdę, że carat jest nieprzejednanym wrogiem rozwoju narodowego Litwinów i innych narodów carskiego imperium, zrozumiała początkowo tylko cząstka patriotycznej inteligencji litewskiej.

Niechęć do carskiej Rosji i jej panowania na Litwie została po raz pierwszy wyrażona przez J. Śliupasa w artykule „Lietuviai kitą gadinę ir szendien” (Litwini niegdyś i dziś) w 8—10 numerze «Auszry» z 1883 r. Autor nie znajdował dla Litwinów korzyści z rządów rosyjskich, gdyż nawet zniesienie poddaństwa w r. 1861 trzeba zapisać nie na konto

<sup>556</sup> J. Śliupasa, Gromatos isz Amerikos, w: Auszra, 1884, nr 10—11, s. 363; nr 12, s. 406. Śliupasa wyjechał z Hamburga 28 V 1884 r., a podróżował 16 dni, tzn. przybył do Nowego Jorku 13 VI 1884 r.

<sup>557</sup> O zakazie sprowadzania Auszry na Litwę zob. Auszra, 1884, nr 4, s. 146.

<sup>558</sup> Dziennik Poznański, 1884, nr 10: „Rosyjskie żale”.

<sup>559</sup> O. Muraško, Polnyj razryv prusskich litovcev s poljakami, w: Moskovskie Vedomosti, 1884, nr 60.

<sup>560</sup> M. Röm er, Litwa, s. 99.

caratu, a na rzecz rozwoju historycznego, który zmusił carat do przeprowadzenia reformy. Moskiewskie rządy na Litwie przyniosły, jak dotąd, same opłakane dla Litwinów następstwa: niewolę ducha w postaci zakazu druków litewskich, dyskryminację Litwinów pod względem wyznaniowym, obcą narodowi, drapieżną zgrają carskich urzędników, gnębiących lud, i wreszcie ogólną, gwałtowną rusyfikację.<sup>561</sup>

Jakże zaskakujące są zmiany w poglądach tego człowieka, który pisząc te płynące z głębi serca słowa, potrafił w pół roku później płaszczyć się przed carskimi biurokratami, zapewniając ich o uległości Litwinów wobec carskiej Rosji, przyrzekać moralny upadek Polski, i tym wszystkim próbował wyżebrać odwołanie zakazu druku!

Oskarżenia, kierowane przez Śliupasa pod adresem Rosji w r. 1883, spotykały się niekiedy ze sprzeciwem niektórych Miłośników Litwy, np. P. Vileišis, po przeczytaniu wspomnianego artykułu Śliupasa, pisał 28.I.1884 r. do niego, jako redaktora «Auszry» „Pochwalaj rząd, a nie potępiaj go, ponieważ, prawdę mówiąc, myśmy od niego więcej dobrego niż złego otrzymali”.<sup>562</sup>

Trudno orzec, czy w gronie auszrystów ugodowe nastawienie wobec caratu było orientacją dominującą.<sup>563</sup> W każdym razie publiczne oświadczenie o lojalności Litwinów, w stylu oględnym, jak u Basanavičiusa, czy uniżenie wiernopoddańczym, jak w osławionym „memorandum” Śliupasa i Kriauciunasa, nie były podzielane przez część patriotycznej inteligencji litewskiej, jak tego dowiodła najbliższa przyszłość, kiedy Litwini zmanifestowali swoją wolę walki z caratem o narodowe i społeczne wyzwolenie Litwy.

Przyszłość miała także bezlitośnie rozwiać i inne złudne idee niektórych Miłośników Litwy, szczególnie «Auszry». Założeniem «Auszry» było: nie wiązać się z interesem jakiegoś jednego regionu, towarzystwa, partii, czy stanu. Pragnęła ona służyć „sprawom całego narodu, całej Litwy, bez różnicy poglądów politycznych, wyznaniowych, poło-

<sup>561</sup> J. Śliupasa, Lietuviai kitą gadinę ir szendien, w: Auszra, 1883, nr 8—10, s. 221—231, por. zwłaszcza s. 225—227. Przeciwko Śliupasowi wystąpił P. Arminas, który w liście do Auszry z 6 III 1884 r. twierdził, że po raz pierwszy słyszany z ust litewskich to, co dotychczas tylko Polacy mówili, że zniesienie poddaństwa w r. 1861 nie jest zasługą caratu. Arminas utrzymywał, że car, gdyby nie był łaskawy, mógłby całą reformę zatrzymać jeszcze na „jakieś 20 lat”, zob. V. Mickevičius-Kapsukas, Iš „Aušros” archyvą, w: Kibirkštis, nr 9, 1925, s. 25.

<sup>562</sup> V. Mickevičius-Kapsukas, Iš „Aušros” archyvą, w: Kibirkštis, nr 4, 1924, s. 43.

<sup>563</sup> Bezimienny Litwin pisał w Dzienniku Poznańskim, 1884, nr 76 w artykule „W sprawie litewskiej” co następuje: „Kierunek inteligencji litewskiej jest prze-ważnie patriotyczny”, rusofile stanowią „konglomerat kilkudziesięciu młodzików”, są mało popularni.

żenia i wykształcenia”.<sup>564</sup> Tę naczelną zasadę jedności narodu wysunął J. Basanavičius, dobry lekarz, mierny uczonek i żaden polityk, który chlubił się tym, iż „w naszym neutralnym programie ani słówkiem nie wspomniano o jakiegokolwiek by nie było walce między stanami naszego narodu”.<sup>565</sup> Zgodnie z dewizą „jedność a nie walka klas”, «Auszra» starała się nie poruszać kwestii przeciwieństw i walki klasowej pomiędzy litewskim włościanstwem a wielką, polską przeważnie, własnością ziemską. Czasem tylko w wypowiedziach Śliupasa zadźwięczała nuta krytyki stosunków społecznych, np. w jego notatce o ciężkim położeniu *kumetisów* (robotników rolnych), którzy są wyzyskiwani przez swych pracodawców w bezlitosny sposób, tak że niekiedy po całorocznej pracy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia.<sup>566</sup> Wskazywał też Śliupas na głuchą, zaciętą walkę między wsią a dworem o serwituty, ale rzucał przy tym hasło: „nie czyn drugiemu, co tobie nie miło” i nawoływał do obustronnego porozumienia i zgody między chłopami a panami.<sup>567</sup>

»Auszra«, wyrażając ubolewanie z powodu narodowego i kulturalnego wyobcowania się szlachty litewskiej, z powodu jej polonizacji, wzywała ziemiaństwo Litwy do podjęcia pracy narodowej dla dobra Litwy i litewskości. S. Raila w artykule „I darba kas lietuvis” (Do pracy kto Litwin) utrzymywał, że sami włościanie nie stanowią jeszcze narodu i nawoływał bojarów litewskich, aby wrócili do litewskości, by z powrotem znaleźli się na łonie narodu, z którego wyszli, i by temu narodowi przewodzili. Autor nie żądał od ziemiaństwa Litwy wyzbycia się języka polskiego, nie pozbawiał szlachty jej własnego oblicza kulturalnego. Uważając, że szlachta zachowała w sobie jakąś część litewskiego ducha, Raila domagał się, by poczęła ona wypełniać swe obowiązki obywatelskie na rzecz narodu, z którego się wywodzi i w którego kraju zamieszkuje.<sup>568</sup>

Również M. Davainis-Silvestraitis w artykule „Ar pritinka musu bajorams buti lenkais” (Czy przystoi naszej szlachcie być Polakami),

<sup>564</sup> Dvidešimtmetinés „Auszros” sukaktuvés, s. 3; Auszra, 1885, nr 6, s. 174 pisała, że chcemy „z księżmi, panami i wieśniakami razem iść, ale kto temu winien, że jedni do lasa, a drudzy do sasa (i lauką, w pole), biegną”.

<sup>565</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 45. Nie bez racji, rówieśnik Basanavičiusa, M. Katkus, jego kolega ze studiów moskiewskich, przedstawia tego „patriarchę odrodzenia” jako megalomana, zob. J. Jurginis, Mikalojus Katkus, s. 213—227.

<sup>566</sup> Auszra, 1884, nr 5—6, s. 180—181.

<sup>567</sup> Auszra, 1884, nr 5—6, s. 178; J. Śliupas, Debesiu iszsklaidimas, w: Auszra, 1884, nr 5—6, s. 157. Ślusznie zaznaczał M. Beržas, Aušrininkų idealai ir jų „kova” dėl lietuviybės, w: Kibirktis, nr 1, 1924, s. 25, że Śliupas był przeciwny walce klas.

<sup>568</sup> S. R(aila), I darba kas lietuvis, w: Auszra, 1883, nr 6, s. 153—157.

w numerze 8—10 »Auszry« za r. 1883, wyrażał przekonanie, że nastąpi całkowite, zarówno etnograficzne, jak i kulturalne zespolenie się całej szlachty z narodem litewskim. Zarazem wskazywał on, że wyjąwszy najmożliwsze rodziny, cała szlachta żmudzka, przywiązana do swych narodowych tradycji, nie zaprzestała używać w domu swego ojczystego litewskiego języka; w zachodniej Żmudzi bojarzy w ogóle nie umiejają po polsku. Przyznawał jednak, że ilość mówiącej po litewsku szlachty z każdym rokiem maleje.<sup>569</sup>

W niedalekiej przyszłości życie miało bezlitośnie zdruzgotać te płynące z patriotycznych pobudek przekonania o jedności narodowej, o powrocie ziemiaństwa na łono litewskości. Na razie jednak Miłośnicy Litwy żyli nadziejami na pozyskanie inteligencji szlacheckiej do pracy narodowej. Kilkakrotnie »Auszra« z niekłamana radością donosiła o tym, że panowie żmudzcy chętnie ją czytują, a nawet że „sto rubli przyobiecali na potrzeby naszego pisma”.<sup>570</sup> Cieszyła się »Auszra« z tego powodu i wskazywała na tych panów, jako na „przykład dla całej Litwy, której prawdziwe dzieci zaczynają się odnajdywać”.<sup>571</sup> Książę Michał Ogiński, wielce zresztą zasłużony dla Litwy działacz na polu kulturalnym,<sup>572</sup> mecenas najgłośniejszego w dziejach sztuki litewskiej kompozytora i malarza M. K. Čiurlionisa (1875—1911),<sup>573</sup> zyskał w oczach »Auszry« niezwykle pochlebne miano „bardzo wielkiego przyjaciela i dobroczyńcy Litwinów”.<sup>574</sup> Stwierdzała czasem »Auszra« i stan rzeczywisty umysłów ziemiaństwa Litwy, kiedy pisała, że panowie źle przyjęli »Auszrę«, że „nie chcą zrozumieć dążeń Litwinów i mówiąc rozmaite niegodziwości pragną osłabić ruch narodowy”.<sup>575</sup> Powoli Miłośnicy

<sup>569</sup> M. Davainis-Silvestraitis, Ar pritinka musu bajorams buti lenkais, w: Auszra, 1883, nr 8—10, s. 231—235. Niesłusznie powiadał M. Römer, Litwa, s. 105, jakoby Davainis-Silvestraitis (Veversis) głosił pogląd o „kompletnem nie tylko politycznem ale i etnograficznem zlaniu się całej szlachty z narodem” litewskim, gdyż autor ten wyrażał tylko pragnienie takiego zespolenia.

<sup>570</sup> Auszra, 1883, nr 4, s. 116; por. nr 2, 1883, s. 52.

<sup>571</sup> Auszra, 1883, nr 4, s. 116.

<sup>572</sup> J. Stakauskas, Vyskupas Paliulionis ir lietuviškasis klausimas, Kaunas, 1939, s. 19, 22—23.

<sup>573</sup> Zob. korespondencję tego artysty: M. K. Čiurlionis, Apie muziką ir daile, Vilnius 1960; por. ostatnio odnaleziony najwcześniejszy z listów Čiurlionisa, adresowany do ks. M. Ogińskiego z 21 I 1892 r., w: Czerwony Sztandar, Wilno 1962, nr 225; J. Ochmański, M. K. Čiurlionis ir lenkai, w: Aušra, nr 6, Warszawa, 1963.

<sup>574</sup> Auszra, 1883, nr 3, s. 33.

<sup>575</sup> Auszra, 1884, nr 5—6, s. 176. Autorem tej wypowiedzi jest Śliupas.

Litwy zaczęli uświadamiać sobie, że wśród panów litewskich istnieją różnice dążeń politycznych, że — jak wykazywał J. Šliupas — „Jedni myślą o tym, że należy iść razem z władzą moskiewską, aby tylko utrzymać swe dwory, które szerzyciele litewskości zamyślają im odebrać”. Znowu drudzy umyślnie szukają zbliżenia z Litwinami, bo uznają prawa ludu, pragną popierać jego rozwój duchowy i społeczny. Dlatego też „Litwini gotowi zapomnieć to, co wycierpieli, widząc, że ich chęci inni rozumieją i zamierzają pracować na pożytek społeczeństwa”. Szczęście „Boże takiej robocie” — głosił okrzykany za bezbożnika Šliupas.<sup>576</sup> Niestety, te pobożne życzenia spełnić się nie miały i kiedy później litewski patriota ks. A. Dambrauskas pod pseudonimem Jakštas w broszurze „Głos Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie” (1902) wzywał do pracy na rzecz litewskości, na to pewien „młody szlachcic litewski” (Szymon Meysztowicz?) odpowiedział „Przenigdy” (Kraków 1903).

Głoszona przez »Auszę« zasada solidaryzmu klasowego zawiodła nie tylko w stosunku do szlachty, ale i wobec znacznej części duchowieństwa katolickiego, nawet wobec tych księży, którzy — znajdując się pod wpływem ducha polskiego — byli szczerze życzliwi litewskości. »Ausza« podjęła bowiem krytykę kleru ze stanowiska narodowego i piętnowała tych kapłanów, którzy nauczali lud zasad wiary po polsku i świadomie, lub nieświadomie szerzyli polskość.<sup>577</sup> Rzecz jasna, iż kler, nienawykły do publicznej krytyki, otoczony aureolą męczeństwa po r. 1863, kiedy to począł cierpieć prześladowania ze strony caratu, świadom swych wielkich wpływów na społeczeństwo, w dodatku czujący i myślący w dużej mierze po polsku, z chwilą kiedy go zaatakowano w jego obywatelskiej postawie, poczuł się boleśnie dotknięty, tym bardziej, że zarzuty »Auszy« nie zawsze były słuszne.<sup>578</sup> Toteż mimo, że na ogół »Ausza« nie prowadziła akcji antyklerykalnej, gdyż nie wypowia-

<sup>576</sup> Ausza, 1884, nr 5—6, s. 182.

<sup>577</sup> J. Šliupas, Simanas Daukantas Lietuvos rasztininkas, w: Ausza, 1883, nr 1, s. 44; nr 2, s. 51—53. Šliupas pierwszy w tym artykule zaatakował tych księży, co przejęci polskim patriotyzmem polonizują Litwinów i po kościołach głoszą kazania po polsku.

<sup>578</sup> W r. 1883 pewien ksiądz Sylwester z powiatu trockiego prostował błędną informację Auszy, jakoby w Trockim kler polski polonizował Litwinów. Ksiądz ten przytoczył dane o kazaniach litewskich w Żoślach, Żyźmorach, Jeznie, Stokliszkach, Piwoszunach i Kietowiszkach. Stwierdził też, że kiedy przyjechał do swej parafii „już gorliwsi z moich parafian oświadczyli mi, że pragną, ażeby ich w ojczystym litewskim języku nauczał”, zob. Przegląd Katolicki, 1883, nr 44: „Z Trockiego. Sprostowanie dwóch błędnych relacji Auszy”. Być może autorem tego „Sprostowania” był ks. Sylwester Gimzauskas.

dała walki religii, wpływom i stanowisku duchowieństwa, a nawet nie żądała, by ograniczyło się ono tylko do spraw wyznaniowych, kler rychło dostrzegł w niej źródło moralnej zarazy i ogłosił »Auszę« za bezbożną.<sup>579</sup>

Dalsze przyczyny niechętnego, niekiedy wręcz wrogiego stanowiska kleru względem Miłośników Litwy tkwiły w rozwijanej przez »Auszę« gloryfikacji Litwy pogańskiej, co musiało wzbudzać podejrzenia księży odnośnie prawomyślności osób wydających »Auszę«, od której, na dobitkę, „było czuć socjalizmem”,<sup>580</sup> ujawniającym się w wypowiedziach Šliupasa. Kamieniem obrazy i bezpośrednim powodem wystąpienia kleru przeciwko »Ausrze« stała się napisana przez J. Mikšasa recenzja z litewskiego wydania „Witoloraudy” J. I. Kraszewskiego (1881 — 1882 r.). Uniesiony patriotycznym zapalem, wyrażał się Mikšas w swej recenzji o tym utworze jako o prawdziwym objawieniu dla Litwinów: „Czym dla Greków Odyseja z Iliadą, dla Rzymian Eneida, dla Żydów Stary Testament, dla chrześcijan Nowy Testament, tym dla nas, jako Litwinów, ta pieśń Witolorauda”.<sup>581</sup> Miał Basanavičius za złe Mikšasowi tę recenzję, że ją bez jego wiedzy wydrukował, ale błąd ten dostrzegł po niewczasie.<sup>582</sup> Miary niechęci kleru dopełnił Šliupas, który publikując życiorys historyka Daukantasa ujawnił prywatne niesnaski między tym dziejopisem a biskupem Wołonczewskim,<sup>583</sup> zniesławiając otoczone powszechną czcią imię tego kapłana. Jak przyznał sam Šliupas, jego wypowiedzi o Wołonczewskim „wielu nie spodobały się”.<sup>584</sup> Co więcej, będąc redaktorem »Auszy«, Šliupas z zadowoleniem wskazywał, że na Litwie „Niewiara szerzy się coraz bardziej” i powiadał, że czas już oprzeć naukę moralności na innej niż kościelna podstawie.<sup>585</sup> Oczywiście, tego rodzaju jawne propagowanie ateizmu do tego stopnia wzburzyło kler, że głos zabrał słynny poeta i uczyony, ks. Antoni Baranowski, przysły biskup sejneński i żmudzki, i w liście do redakcji »Auszy«

<sup>579</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 45—46; Z. (Ivinskis) Patirgas, Kunigo vaidmuo, o. c., nr 14, s. 2.

<sup>580</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 46.

<sup>581</sup> J. Mikšas Musų knigos, w: Ausza, 1883, nr 1, s. 18.

<sup>582</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 46.

<sup>583</sup> J. Šliupas, Simanas Daukantas, w: Ausza, 1883, nr 1, 2, 8—10.

<sup>584</sup> Ausza, 1883, nr 8—10, s. 254. O oburzeniu kleru z powodu porównywania Witoloraudy do Nowego Testamentu świadczy wymownie list ks. S. Gimzauskasa z r. 1883 do redakcji Auszy, zob. V. Biržiška, Medžiaga lietuvių spaudos uždraudimo istorijai, w: Tauta ir Žodis, IV, Kaunas 1926, s. 399.

<sup>585</sup> Ausza, 1884, nr 5—6, s. 179.

ostro zaprotestował przeciwko takim naukom,<sup>586</sup> zaś księży z ambon jęli rzucać gromy na „bezbożną” «Auszę» i jej czytelników.<sup>587</sup>

Próbowała się «Ausra» tłumaczyć, że „my do dziś dnia ani słówka o naszych kapłanach nie piszemy, wiedząc bardzo dobrze, że nasi kochani i prawdziwie litewscy księży takimi niegodziwościami, jak szerzenie polskości, nigdy się nie zajmowali i nie zajmują”,<sup>588</sup> ale te pisane przez Basanavičiusa słowa nie mogły uspić czujności kleru. Nieco później bowiem Šliupas przyznając, że liczni Litwini, a także nieprzyjaciele litewskości twierdzą, iż «Ausra» idzie przeciwko wierze, wyjaśniał, że «Auszę» czytują nie tylko katolicy, ale i protestanci, wszystkim niepodobna dogodzić. Zresztą, dodawał on, księży głoszą religię na Litwie od kilkuset lat, gdy naukę szerzy wśród Litwinów mało kto i od niedawna, a co więcej: „Nauka nie wiąże się z wiarą, ponieważ nauka ma swoją treść i szuka prawdy, przeto jest obiektywna i nie może poruszać takich subiektywnych spraw do jakich należy wiara”.<sup>589</sup>

Zrażenie duchowieństwa było błędem taktycznym «Auszry», gdyż z klerem, posiadającym niezachwiany jeszcze autorytet w społeczeństwie, niepodobna było nie liczyć się. Prędzej czy później jednak, świecka ideologia Miłośników Litwy musiała zetrzeć się z klerykalnym światopoglądem, i drogi obu tych sił oraz kierunków myśli społecznej musiały rozjeść się. Zerwanie stosunków, jakie nastąpiło koło r. 1884 między świecką inteligencją a klerykałami, było przedwczesne, później zresztą nastąpiło chwilowe pojednanie w r. 1887. Niektórzy księży litewscy nadal jednak współpracowali z «Auszą», jak ks. A. Burba. Natomiast inni, jak

<sup>586</sup> Wedle utartej od czasów M. Rōmera, Litwa, s. 190 w przypisie opinii, którą ostatnio powtarza Biržiška, Aušra, w: Lietuvių Enciklopedija, I, s. 467, ks. Baranowski zamieścić miał swój protest w poznańskim Przeglądzie Katolickim, nr 38, 1883. Tymczasem w tym numerze Przeglądu Katolickiego Baranowski pod pseudonimem Zmujdzin ogłosił artykuł: „Czy kościół katolicki wynaradawiał Litwinów. Odpowiedź na niektóre zarzuty gazety „Novoe Vremja”. Odpowiedź ta dotyczy nie Auszry, lecz polakożerczego artykułu J. Basanavičiusa „Poljaki v Litve”, opublikowanego bezimiennie przez Basanavičiusa, który przyznał się do autorstwa po latach, zob. J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 47. Ks. Antoni Baranowski swój protest wyraził w liście do Auszry, pisanym po niemiecku, a znanym z tłumaczenia litewskiego, jakie ogłosił V. Mickėvičius-Kapsukas, IŠ „Aušros” archyvu, w: Kibirkštis, nr 4, 1924, s. 44—45, przedruk w: Musų Senovė, II, 1, 1937, s. 148—150.

<sup>587</sup> J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o. c., s. 46. O wrogim stanowisku kleru litewskiego wobec Auszry zob. też list J. Spudulisa do Auszry z Petersburga z 27 V 1884 r., w: Kibirkštis, nr 4, 1925, s. 45—46.

<sup>588</sup> J. Basanavičius, Auszra ir Dziennik Poznański, w: Auszra, 1883, nr 7 s. 195.

<sup>589</sup> Auszra, 1884, nr 7—8, s. 281—282.

ks. S. Gimžauskas, A. Dambrauskas-Jakštas, wycofali się<sup>590</sup> i poczęli przemyśliwać nad wszczęciem własnej akcji narodowo-kulturalnej. Chwilowo wszakże sprawę tę rozważali w gronie wtajemniczonych litewskich księży i przeważnie kleryków w murach seminariów duchownych.

Nie będąc wcale mile widzianą wśród polskiego, czy też spolszczonego ziemiaństwa i duchowieństwa Litwy, mając też jawnych przeciwników w szeregach czujących po litewsku księży «Auszra» znalazła za to wdzięcznych czytelników i zagorzałych zwolenników w gronie świeckiej inteligencji i młodzieży, wśród niższego kleru litewskiego. Te grupy społeczne, świadome już swej litewskości, lub dochodzące do niej, ujrzały w «Auszrze» odzwierciedlenie swych własnych partyotycznych tęsknot i chęci służenia ojczyźnie.

Zasięg oddziaływania «Auszry» na Litwie był z pewnością większy, niżby na to wskazywała liczba jej nielegalnych prenumeratorów. Początkowo bowiem «Auszra» w r. 1883 miała tylko 64 prenumeratorów na Litwie Wielkiej i 5 na Litwie pruskiej. W r. 1884 wysyłano za to do guberni suwalskiej 120 egzemplarzy, zaś do pozostałych części Litwy Wielkiej, głównie na Żmudź — 184 egz. Łącznie drogą niedozwolonej przez władze carskie prenumeraty rozchodziło się w r. 1884 nieco ponad 300 egz.; w r. 1885 wysyłano tylko 250 egz., a w r. 1886 zaledwie 175.<sup>591</sup> Ile natomiast przemycano przez granicę — nie wiadomo. Pozostawała jednak znaczna część nakładu, gdyż poszczególne numery «Auszry» wychodziły w ilości około 1000 egz.<sup>592</sup> Tę nie rozproszoną część wydawca M. Jankus oddawał do antykwariatów na Litwie Małej. Do r. 1903 «Auszra» została całkowicie wyprzedana i stała się rzadkością bibliograficzną.<sup>593</sup> Poczytność «Auszry» okazała się nadspodziewanie długotrwałą. Jeszcze bowiem w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. przemysłnicy książek (*knygnešiai*) dostarczali «Auszę» czytelnikom z Litwy Wielkiej, jeszcze w tym okresie cieszyła się ona wśród młodzieży gimnazjalnej dużym wzięciem i uznaniem.<sup>594</sup>

<sup>590</sup> Z. (Ivinskis) Patirgas, Kunigo vaičmuo, o. c., nr 14, s. 2; S. Gimžauskas swe stanowisko względem „bezbożnej Auszry” wyłożył w broszurze „Priesauszris”, Kraków, 1885. Gimžauskas stwierdzał w niej (s. 29), że „tylko kochając Boga i Ojczyznę będziemy prawdziwymi patriotami” i odżegnywał się od szerzącej „nieprawdę i bezbożność” Auszry.

<sup>591</sup> M. Jankus, Šis tas apie „Auszros” išleidimą, w: Dvidešimtmetinės „Auszros” sukaktuvės, s. 56—57, por. s. 55; dane za r. 1885/86 podał V. Biržiška, Aušra, o. c., s. 469.

<sup>592</sup> M. Jankus, o. c., s. 56.

<sup>593</sup> Tamże.

<sup>594</sup> K. Bielinis, Dienojant, s. 89; J. Šaulys, Mano kelias varpininkų gretose, w: Varpas, 1953, nr 1, s. 41.



Wprawdzie bezpośredni wpływ «Auszry» na lud był raczej nikły,<sup>595</sup> gdyż czytywała ją przede wszystkim inteligencja, niemniej «Auszra» położyła znaczne zasięgi i na polu budzenia świadomości narodowej chłopstwa. Szczęśliwym pomysłem zgrupowanych wokół «Auszry» ludzi było wydawnictwo kalendarzy dla ludu. Niegdyś wydawał je słynny L. Ivinskis, atoli zakaz druku zmusił go do zaniechania ich publikacji. Wychodziły one natomiast na Litwie pruskiej i chłopci z Litwy Wielkiej chętnie je nabywali. W r. 1883 M. Jankus z J. Mikšasem postanowili wydać kalendarz na r. 1884. Jakoż kalendarz taki pod tytułem „Lietuviszkasis Auszros kalendorius” (Litewski kalendarz Auszry) na r. 1884 ukazał się w sporym nakładzie 5 tys. egzemplarzy. Podówczas w Prusach, głównie w Tylży, wychodziło kilka litewskich kalendarzy, między innymi przeznaczony dla Litwy Wielkiej „Lietuviszkasis kalendorius”, redagowany przez M. Szerniusa. Mimo to publikacja Jankusa i Miksasa zdobyła sobie na Litwie powodzenie. Wydawcy bowiem przygotowali dalsze kalendarze na r. 1885, 1886 w ilości 5—6 tys. egz.<sup>596</sup> Kalendarze «Auszry», podobnie jak i inne współczesne, zawierały obok części chronologicznej, wykazu dni i świąt, także dział literacki. Przynosiły one wiadomości o ciekawszych wydarzeniach na świecie, publikowały trochę wierszy i opowiadań, zawierały krótkie artykuły treści historycznej, np. o Mendogu, Witoldzie, wreszcie dawały porady gospodarskie. Dla ludu prostego, który stykał się dotąd przeważnie z modlitewnikiem, kalendarze stanowiły nader pożyteczną lekturę, zaspokajały po trosze, a następnie wzmagaly głód wiedzy o świecie i budziły ducha narodowego.

Usiłowała «Auszra» pobudzić też życie kulturalne i świadomość narodową Litwinów pruskich.<sup>597</sup> W tym celu Mikšas, Jankus, K. Voska i E. Veyer, w lutym 1885 r. założyli w Tylży stowarzyszenie „Birutė”. Towarzystwo to organizowało co miesiąc wieczorki literackie z poezją litewską i dajnamy, zajmowało się kulturą, językiem i historią litewską.<sup>598</sup> Wkrótce jednak skutkiem nieporozumień między Mikšasem a Jan-

<sup>595</sup> Współcześni zwracali uwagę, że Auszra „powinnaby być zastosowana przede wszystkim do potrzeb ludu”, gdy jak dotychczas, nie może ona zadowolić wymagań prostego ludu”, zob. SS, Nowa Auszra (nr 5, 1883), w: Kraj, 1884, nr 2, s. 19—20.

<sup>596</sup> V. Biržiška, Lietuvių bibliografija, III d., nr 2382, 2451, 2518.

<sup>597</sup> Jednym z wysiłków Auszry, zmierzającym do rozbudzenia życia kulturalnego i naukowego, była nieudana zresztą próba założenia litewskiego towarzystwa naukowego. Pomysł tego towarzystwa wysunął za G. Sauerweinem J. Basanavičius, Apie insteigimą Lietuviszkos mokslu bendrystes (draugystes), w: Auszra, 1883, nr 4, s. 89—92.

<sup>598</sup> Zob. ogłaszane przez Auszrę sprawozdania z działalności „Birutė”, Auszra, 1886, nr 1, s. 23—24; nr 2, s. 59—60; nr 5, s. 152—153; nr 6, s. 185—186. Na zebraniu towarzystwa w Skaisgiriai 13 VI 1886 r. ostatni redaktor Auszry J. Andziulaitis mówił o odrodzeniu narodowym Greków, Czechów, Kroatów, Serbo-Lużyczan Bułgarów i Łotyszy, zob. Auszra, 1886, nr 6, s. 186.

kusem w r. 1886 działalność „Birutė” osłabła. Swych zadań na terenie Litwy Małej „Birutė” wypełnić nie zdołała i nie mogła, gdyż wyrażając narodowe litewskie aspiracje nie potrafiła znaleźć uznania ani u zniemczonych rodaków, ani u władz pruskich. W większym za to stopniu przyczyniła się „Birutė” do realizacji swego drugiego zadania, tj. do rozwijania litewskiej twórczości kulturalnej. Towarzystwo to podjęło bowiem akcję wydawania litewskich utworów literackich, ogłosiło między innymi zbiorek poezji „Byrutės dainos” (Pieśni Biruty).

W połowie r. 1886 «Auszra» zakończyła swój żywot. Bezpośrednią przyczyną jej upadku było bankructwo J. Mikšasa, w którego drukarni od schyłku r. 1885 «Auszra» była składana. Głębszymi przyczynami upadku «Auszry» były jednak raczej: brak środków finansowych,<sup>599</sup> co nie pozwoliło na jej wznowienie, a następnie gwałtowna nagonka kleru, który okrzyczał «Auszrę» za bezbożną, zakazywał jej czytania, poderwał jej poczytność i autorytet.

«Auszra» była pierwszym litewskim czasopismem narodowo-kulturalnym, przenikniętym głęboko romantyczną miłością ojczyzny. Jej historyczna rola polegała głównie na budzeniu i krzewieniu świadomości narodowej Litwinów,<sup>600</sup> nawoływaniu do pracy dla dobra narodu i jego odrodzenia. Wzmogła ona niesłychanie nurtujące współcześnie kręgi patriotycznej inteligencji dążenia do działalności narodowo-kulturalnej. Pobudziła do tej pracy i te jednostki, które dotychczas trwały biernie i zajmowały postawę wyczekującą. Nie potrafiła jednak «Auszra» nawiązać bliższej łączności z ludem i wystąpić z gotowym programem

<sup>599</sup> Sprawę upadku Auszry próbował wyświecić J. Basanavičius, Isz „Auszros” gyvenimo, w: Vienybe Lietuvininku, 1903, nr 51, s. 606—607. Obwiniał on głównie M. Jankusa, który podając się za gorącego zwolennika „Auszry” i przyjaciela Mikšasa (w którego drukarni wydawano Auszrę), nie przyszedł z pomocą Mikšasowi, kiedy ten stanął przed bankructwem. W tymże artykule Basanavičius podał wiadomości o nieporozumieniu między Jankusem a Mikšasem. Jankus zarzucił (niesłusznie) Mikšasowi sprzeniewierzenie funduszów przeznaczonych na wydawanie Auszry, zob. J. Mikšas, Trumpas atsiszaukimas in viso svieta Lietuvininkus, 1886; tenże: Atsipuolimas ant p. Jankaus užpuolimo, 1886, obie te odezwy przedrukował Basanavičius w wyżej cytowanym artykule.

<sup>600</sup> Znaczenie Auszry jako krzewicielki świadomości narodowej Litwinów dobitnie odzwierciedlają słowa Jana Juszkki, który z Kazania w liście do redakcji Auszry pisał: „Dzięki, stokrotne dzięki za słowa napisane takim pięknym językiem litewskim, jakiego czytać i we śnie nie śniłem. Dzięki Wszzechmogącemu, że mi dał na koniec mego życia widzieć w „Auszrze” przebudzenie ze snu, czy z letargu, Litwy i Litwinów. Mogę umrzeć spokojnie, ujrawszy w „Auszrze” nasze odrodzenie, o którym marzyłem przez 25 lat”, tekst w: Auszra, 1883, nr 2, s. 54. Autorstwo tych słów wyjawione zostało po śmierci Juszkki w: Dvidešimtmetis „Auszros” sukaktuvės, s. 10—14. Juszka zmarł w r. 1886 był wybitnym znawcą języka i folkloru litewskiego, profesorem uniwersytetu w Kazaniu.

działania, w pełni odpowiadającym potrzebom ludu. «Auszra» była czasopismem jeszcze dość dalekim od zasad demokratycznych. Jej bliżej nie sprecyzowany program działania społecznego zawierał pierwiastki romantyczne i pozytywistyczne, liberalne i konserwatywne. Romantyzm «Auszry» i jej konserwatyzm polegały na wzywaniu do jedności narodowej, jedności spolszczonej szlachty litewskiej z ludem litewskim, co było oczywistą utopią, na bezkrytycznym wychwalaniu Litwy pogańskiej, jako pełnej litewskości, na odzegnaniu się od reform społecznych i walki klasowej. Pierwiastek pozytywistyczny w «Auszrze» to dążenie do oświaty ludowej, ogólnej i zawodowej, do rozwijania przez lud handlu i rzemiosła.

Na chwiejną i niezdecydowaną postawę ideową «Auszry», na jej błędy i niedociągnięcia, złożyło się kilka przyczyn. Przede wszystkim dawał się odczuć brak odpowiedniej świadomości politycznej wśród współpracowników «Auszry», którą prowadzili: z jednej strony romantyczny idealista, liberał J. Basanavičius, a z drugiej socjalizujący pozytywista, radykał J. Šliupas. Większość współpracowników «Auszry» miała poglądy liberalno-burżuazyjne, starała się postępować zgodnie z subiektywnie pojmowanym interesem narodowym. Jednakże to subiektywne rozumienie interesów narodowych odbiegało od obiektywnej rzeczywistości, od obiektywnych dążeń kształtującego się narodu litewskiego, które działacze ci mogli poznać jedynie w sposób niedoskonałą drogą doświadczeń. Lud litewski pragnął bowiem nie tylko zaspokojenia swych duchowych kulturalnych potrzeb, kształtujących jego świadomość narodową, o co zabiegali Miłośnicy Litwy. Dążył on w równej, jeśli nie większej mierze, do zniesienia feudalnych przeżytków: bezrolni i małorolni pragnęli podziału ziemi należącej do wielkich właścicieli, ogół chciał swobód demokratycznych i praw obywatelskich, nienawistnym mu był reżim carski z jego systemem ucisku narodowego i społecznego. A tych podstawowych spraw Miłośnicy Litwy nie poruszali, wyjąwszy Šliupasa, a nawet odzegnawali się od nich. Nie ma nic dziwnego w tym, że Miłośnicy Litwy błędzili po manowcach w poszukiwaniu właściwego programu działania, że dochodzili do niego po latach długich i zawodnych doświadczeń. Miłośnicy Litwy nie mając odpowiedniego naukowego światopoglądu musieli wierzyć naiwnie, że dzięki szerzeniu oświaty wśród ludu zdołają odrodzić swój naród, uczynić go światłym i kulturalnym i szczęśliwym. Trzeba było jeszcze wielu lat na to, zanim narodził się na Litwie rewolucyjny ruch robotniczy, któremu socjalizm naukowy — marksizm ukazał gotowy, naukowo uzasadniony program działania w imię obiektywnych klasowych interesów mas pracujących, zmierzający do zapewnienia ludowi swobodnego rozwoju gospodarczego, społecznego, politycznego, kulturalnego i narodowego.

Upadek «Auszry» w połowie r. 1886 wywołał wśród patriotów litewskich uczucie przygnębienia. Zabrakło im nagle tej trybuny litewskości i jutrzrenki zwiastującej lepszą przyszłość narodu. Nie stało pisma, na łamach którego można było dać upust i swym literackim zamięłowaniam i pragnieniu podźwignięcia własnego narodu. Wprawdzie w tych latach w dalekiej Ameryce począł się dość żywy ruch kulturalny, nadchodziły stamtąd wydawane przez Litwinów amerykańskich czasopisma, ale docierały one do kraju z dużym opóźnieniem, w niewielkiej ilości, i tym samym nie mogły być właściwym wyrazicielem kształtujących się w kraju prądów odrodzeniowych, tym bardziej, że odbijały one odmienne od krajowych warunki bytu Litwinów amerykańskich.<sup>601</sup> Nie mając własnego czasopisma Miłośnicy Litwy, jak M. Davainis-Silvestraitis, J. Andziulaitis, J. Adomaitis, J. Mačys, później i J. Basanavičius, korzystali z łamów czasopism wychodzących w Ameryce, jak «Lietuwiszkas Bałsas» (pisywali doń już od r. 1885) czy «Unija» oraz «Wienibe Lietuwininku» (od r. 1887). Zdawali jednak sobie sprawę z niedostateczności tego rodzaju środków propagandy litewskości dla kraju. W miarę więc, jak upływały miesiące od ukazania się ostatniego numeru «Auszry», inteligencja litewska w kraju coraz bardziej odczuwała potrzebę własnego, poświęconego sprawom narodowym pisma. Z jego przydatności zdawała sobie sprawę nie tylko inteligencja świecka i byli współpracownicy «Auszry». Również młodszy kler litewski, którego doświadczenie z «Auszrą» przekonało o potędze słowa drukowanego, zaczął przemyśliwać nad założeniem własnego organu. Duchowieństwo litewskie w swej patriotycznej części pragnęło włączyć się do ruchu odrodzeniowego, stanąć na jego czele i pokierować nim tak, by utwierdzić „patriotyzm z Bożej łaski”, by świecka ideologia nie zdołała zbałamuścić umysłów małuczki, słowem — aby odrodzić Litwę jako naród katolicki. Chwilowo wszakże, ponieważ „bezbożna «Auszra»”, owa przy-

<sup>601</sup> O litewskim ruchu narodowym w Ameryce zob. A. Miliukas, Spaudos laisvės ir Amerikos lietuvių organizacijos sukaktuvės, Philadelphia 1927; F. Lavinskas, Amerikos lietuvių laikraščiai, New York 1957; Č. Grincevičius, Amerikos lietuvių organizacijos savišalpos draugijos ir jų konstitucijos, w: Tautos Praeitis, I, 2, Chicago 1960, s. 251—256. Budzicielem tego ruchu był Mikołaj Trowowski, Polak z pochodzenia, który wyrósł na Litwie i poznał język litewski; potem w Ameryce koło r. 1874 chciał założyć czasopismo litewskie, co powiodło mu się dopiero w r. 1879, kiedy zaczął wydawać w Nowym Jorku „Gazietą Lietuwiszka”. O sobie mówił: „Jestem czystym Polakiem”, zob. J. Prunskis, Amerikiniai lietuvių laikraščiai, w: Kovos metai, s. 305; V. Širvydas, Amerikos lietuvių knygos 1875—1904, w: Kovos metai, s. 245, niesłusznie więc twierdzi, że Trowowski był Litwinem.

słowiowa kość niezgody między inteligencją świecką a klerem, zamilkła, obie strony próbowały dojść do porozumienia i wszcząć wspólną akcję.

Inicjatywa założenia nowego czasopisma wyszła od litewskich studentów z Moskwy.<sup>602</sup> W tym celu wysłali oni do Tylży swego przedstawiciela A. Krikščiukaitisa, który miał wy badać możliwości wydawania tam pisma. Krikščiukaitis, przybywszy do Tylży, wszedł w porozumienie z niemieckim drukarzem E. Veyerem, współzałożycielem towarzystwa „Birutė”, który chętnie przyjął propozycję drukowania litewskiej gazety. Rozchodziło się teraz tylko o koszty wydawnicze. Obiecali je pokryć znajomi z Veyerem księża litewscy, głównie głoszący ze swych druków religijnych S. Kušeliauskas (1821—1889) i znany z podobnej działalności A. Vytartas. Porozumienie rychło stanęło: Kušeliauskas dał pieniądze, Vytartas objął redakcję, Veyer drukował, a studenci dostarczyli części materiałów do publikacji. I tak w sierpniu 1887 r. pojawił się pierwszy numer nowego litewskiego czasopisma, miesięcznika pod nazwą «Szwiesa» (Światło). Ukazał się on w Tylży i nosił podtytuł: „Czasopismo wydawane przez miłośników Żmudzi i Litwy”.

W słowie wstępnym od redakcji, pióra kleryka J. Maciulisa, który wkrótce pod imieniem Maironisa zastąpił jako największy poeta odradzającej się Litwy, «Szwiesa» wspomniała, że wychodziło już jedno pismo litewskie. „Było już u nas głośne czasopismo «Auszra» — pisał Maciulis — jednak nie miało ono chrześcijańskiego ducha; przeciwne wierze katolickiej i drażniące zwierchność świecką, nie tylko nie stało się potrzebne sprawom oświaty, lecz jeszcze siało między ludźmi niezgodę, szerzyło ciemnotę, a przez to niedługo przepadło”. Tak „oceniwszy” zasługi swej poprzedniczki «Auszry», «Szwiesa» pospieszała wyłożyć swój program: będzie ona głosić potrzebne ludziom wiadomości praktyczne, jak „o nauce czytania i pisania, o wychowie i leczeniu zwierząt, o uprawie roli i zbóż, o zarządzeniach władz, o różnych wydarzeniach w ojczyźnie, i w ogóle o wszystkim, co tylko może być użyteczne dla szczęścia ciała i zbawienia duszy”. Wyrażała wreszcie «Szwiesa» nadzieję, że szlachta Litwy powróci do języka swoich przodków, że odżyje w niej duch narodowy, a wówczas Litwini prędzej obudzą się ze snu i raźniej wezmą się do pracy; źle więc — dodawało pismo — czynią

<sup>602</sup> Studenci Litwini w Moskwie zastanawiali się w początku r. 1887, czy nie wznowić Auszry. W sprawie tej zamierzali porozumieć się ze wszystkimi Litwinami, którzy by mogli wesprzeć pismo materialnie. Na redaktora przewidywali J. Mikšasa, zob. list P. Leonasa do M. Pranckevičiusa z 10 III 1887 r., w: *Mūsų Senovė*, II, 2, 1938, s. 336; por. J. Butėnas, *Dr Vincas Kudirka*, Kaunas 1937, s. 71; K. Grinius, *Atsiminimai*, I, s. 187; P. Leonas, *Iš Maskvos lietuvių studentu draugijos gyvenimo (1884—1889)*, w: *Aušrinė*, 1910, nr 7, s. 6.

ci, którzy pogłębiają przeciwieństwa dzielące ziemiaństwo od włościan.<sup>603</sup>

«Szwiesa» pojmowała swoje zadania inaczej niż «Auszra». Miała bowiem na widoku propagowanie katolickiej z ducha oświaty w ludzie,<sup>604</sup> i to głównie wiadomości gospodarskich o praktycznym znaczeniu.<sup>605</sup> Natomiast spraw związanych z krzewieniem litewkości, które stanowiły punkt centralny zainteresowań «Auszry», «Szwiesa» specjalnie nie kultywowała. Brakło w niej też należytego zrozumienia dla zagadnień społecznych. Jeśli w «Auszrze» pozwalano sobie piórem Śliupasa na ograniczoną krytykę kapitalistycznych stosunków społecznych, to «Szwiesa» dobitnie podkreślała, że „nierówność majątkowa jest rzeczą naturalną, a własność prywatna nietykalną”.<sup>606</sup> A. Baranauskas w artykule „Septyni kalbėjimas apie visokių dalykų naudingumą” (Siedem pogadanek o wszelkich użytecznych rzeczach) ostro potępiał tych wieśniaków, którzy by „mieli wolę zająć dworowi część lasów, albo pastwisk”. Gdyby tak się zdarzyło, przestrzegał on, wtedy ci chłopci, którzy „mają mniej, albo niczego nie posiadają, mogliby takim samym prawem zabrać bogatszym gospodarzom po szmacie ziemi, albo po jednej krowie”.<sup>607</sup>

Zalecała też «Szwiesa» Litwinom poszanowanie władzy świeckiej, carskich urzędników, ponieważ „mają być starsi i mniejsi, jedni mają słuchać, ponieważ bez porządku byłby tylko rozbój i ludobójstwo”.<sup>608</sup> W dziedzinie społeczno-politycznej «Szwiesa» głosiła więc lojalizm i posłuszeństwo wobec władz carskich, potępiała z góry wszelkie wystąpienia o charakterze rewolucyjnym, które by zmierzały do zmiany istniejącego ustroju, nawoływała do jedności narodowej, do zaniechania walki klas. Program ten odpowiadał założeniom kościoła katolickiego, który uznawał istniejący porządek społeczny za ustalony przez Boga i — w myśl encykliki papieża Leona XII „*Quod Apostoli muneris*” (1878 r.) — zwalczał ruchy rewolucyjne, jako zakłócające boski ład na ziemi. Program ten odpowiadał oczywiście interesom klas posiadających, ziemiaństwu i *buożiji* — zamożnemu chłopstwu. Natomiast dla szerokich

<sup>603</sup> J. Maciulis, *Žodis prie Lietuviu mylinciu savo tevyne*, w: *Szwiesa*, 1887, nr 1; Z. (Ivinskis) Patirgas, *Kunigo vaidmuo*, o. c., nr 17, s. 4.

<sup>604</sup> V. Biržiška, *Iš mūsų laikraštijos praeities*, o. c., s. 72.

<sup>605</sup> P. Šalcius, „Auszros” ir „Szwiesos” ekonomika, w: *Teisių Fakulteto Darbai*, VI, 1932, s. 421; A. Rimka, *Lietuvių tautos atgimimo socialiniai pagrindai*, o. c., s. 233.

<sup>606</sup> *Szwiesa*, 1887, nr 1; por. P. Šalcius, „Auszros” ir „Szwiesos” ekonomika, o. c., s. 424.

<sup>607</sup> *Szwiesa*, 1887, nr 1; P. Šalcius, „Auszros” ir „Szwiesos” ekonomika, o. c., s. 424.

<sup>608</sup> Tamże.

mas chłopskich, które w pocie czoła pracowały na kawałek chleba, cierpiały głód i nędzę, tego rodzaju apologia kapitalizmu była nie do przyjęcia.

Jedynie w dziedzinie myśli ekonomicznej «Szwiesa» brała górę nad «Auszrą». Publikował w niej bowiem przyszły słynny litewski prawnik-ekonomista P. Leonas-Liutas, podówczas student uniwersytetu w Moskwie. W numerze 1—2 «Szwiesy» za r. 1887 ogłosił on artykuł „Keli žodžei apie prekystę (kupcystę) ir amatus” (Kilka słów o handlu i rzemiośle). Stwierdzał w nim, że „ani jeden naród, ani jedno państwo nie wzbogaciło się uprawą roli tylko”. Te państwa, których mieszkańcy nie tylko uprawiają ziemię, ale też zajmują się handlem oraz wszelakimi rzemiosłami, są bogatsze od tych, które żyją tylko z rolnictwa.<sup>609</sup> P. Leonas wykazywał na tym przykładzie, że handel i rzemiosło są Litwinom potrzebne, ponieważ wśród nich jest wielu bezrolnych i mało-rolnych, że działy rodzinne stale zubożają wieś, bo mało jest takich, którzy jednego tylko syna zostawiają na gospodarstwie.<sup>610</sup> W ten sposób służąca w XVIII w. zachodnioeuropejskiej burżuazji teoria merkantylistyczna miała z kolei stać się programem działania litewskiej burżuazji wiejskiej. Był to wszakże platoniczny merkantylizm, gdyż w kraju pozbawionym własnej państwowości, zdolnej zaprowadzić system protekcyjny dla popierania rodzimego rzemiosła i handlu, nie mógł on znaleźć zastosowania. Zdrową jednak była myśl przewodnia, którą P. Leonas podsuwał Miłośnikom Litwy, że chcąc rozwijać się narodowo i kulturalnie, należy okrzepnąć ekonomicznie, a w tym celu trzeba usilnie krzewić oświatę. Jedynie na tej drodze Litwini osiągną narodową zwartość i będą mogli zwać się narodem.<sup>611</sup>

Gospodarczemu rozwojowi kraju miała — zdaniem Leonasa — posłużyć spółdzielczość. Ideę spółdzielczości wykladał on na łamach «Szwiesy» już we wspomnianym artykule o handlu i rzemiośle, a szerzej rozwinął ją w swoich uwagach „Apie bendrovės” (O spółdzielniach) w 1—2 numerze «Szwiesy» za r. 1888. Dowodził w nim, że Litwini działając w pojedynkę mają zbyt mało pieniędzy, by jąć się prowadzenia przedsiębiorstw handlowych, rzemieślniczych, mleczarskich, czy rolniczych. Na razie, jak stwierdzał autor, na Litwie zaczynają działać tylko spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe; w r. 1882 w guberni kowieńskiej liczone ich 38 z przeszło 15 tys. członków; w gub. suwalskiej istniały wiejskie kasy działające na tej samej zasadzie.

Ciekawe, że Leonas propagował kolektywizację wsi. Tłumaczył, że własność prywatna prowadzi do koncentracji ziemi, że małe gospodar-

<sup>609</sup> Szwiesa, 1887, nr 1, s. 34.

<sup>610</sup> Szwiesa, 1887, nr 2, s. 52.

<sup>611</sup> P. Leonas, Apie tautiszka ideja, w: Szwiesa, 1888, nr 6—8, s. 167—168; P. Šalcius, o.c., s. 448.

stwa nie mogą wytrzymać konkurencji większych, ekonomicznie silniejszych, popadają w długi, w ruinę, a w końcu skupują je ludzie bogaci.<sup>612</sup> W artykule „Apie tautiszka ideja” (o idei narodowej) w 6—8 numerze «Szwiesy» za r. 1888, powiadał Leonas, iż byłoby rzeczą pożądaną, aby chłopci łączyli swe gospodarstwa i wspólnie je prowadzili.<sup>613</sup>

O konieczności zajęcia się handlem mówił czytelnikom «Szwiesy» również inny autor, kryjący się pod pseudonimem „Lietuwos sunus” (Syn Litwy). Radził on chłopom zakładać litewskie kramy i w nich tylko kupować, bojkotując Żyda-handlarza; powinni też Litwini starać się o przejęcie karczem z rąk żydowskich.<sup>614</sup> Te same myśli i antysemickie wypadki ujawniły się już w «Auszrze», jednakże w «Szwiesie» wystąpiły one wyraziściej.

Wychodziła «Szwiesa» od sierpnia 1887 do końca 1888 r., po czym w wyniku bankructwa „Wieczystego Banku Księgarskiego dla Piśmiennictwa Litewskiego”, założonego przez S. Kušeliauskasa († 1889) upadła. Wydawnictwo «Szwiesy» wznowiono na krótko w r. 1890 staraniem J. Kriauciunasa, ale z braku prenumeratorów i współpracowników, którzy się zwrócili do innych litewskich czasopism, ostatecznie skończyło się niepowodzeniem.

Czy «Szwiesa» cieszyła się w społeczeństwie litewskim większym od swej poprzedniczki «Auszry» powodzeniem? <sup>615</sup> — jest wątpliwe. Prawda, była «Szwiesa» pismem bardziej przystępnym dla ludu, poziom jej był dostosowany do przeciętnego, niewykształconego czytelnika wiejskiego. Nakład «Szwiesy» wynosił tyleż co «Auszry» — 1000 egz.<sup>616</sup> Ile egzemplarzy rozchodziło się po Litwie — nie wiadomo. Nie zadowalała natomiast «Szwiesa» z całą pewnością inteligencję, zwłaszcza świeckiej, która złośliwie przekręcała jej tytuł na „Tamsa” (Ciemnota). Napływały do «Szwiesy» prośby, aby redakcja postarała się o dział przeznaczony dla światlejszych czytelników. Życzeniu temu «Szwiesa» starała się uczynić zadość i zapowiedziała wydawanie specjalnego dodatku „Priedas”, który ukazał się trzykrotnie przy numerach 1—2, 3, 4—5 za r. 1888. Atoli klerykalne nastawienie pisma, brak szerszego spojrzenia na sprawy narodowo-litewskie, nie mogły nie odpychać od «Szwiesy» inteligencję świeckiej.<sup>617</sup> Próba kompromisu między dążeniami inteli-

<sup>612</sup> P. Leonas, Apie bendrovės, w: Szwiesa, 1888, nr 1—2, s. 13—45.

<sup>613</sup> P. Leonas, Apie tautiszka ideja, w: Szwiesa, 1888, nr 6—8; por. A. Rimka, Lietuvių tautos atgimimo socialiniai pagrindai, o.c., s. 300—301.

<sup>614</sup> Szwiesa, 1890, nr 1—2, s. 79—81; P. Šalcius, o.c., s. 440.

<sup>615</sup> O większej popularności Szwiesy mówi Z. (Ivinskis) Patirgas, Kunigo vaidmuo, o.c., nr 14, s. 3.

<sup>616</sup> V. Biržiška, Lietuvių bibliografija, III d., s. 728, 748.

<sup>617</sup> P. Leonas w liście z 5 XI 1887 r. do M. Pranckevičiusa powiadał, że Szwiesa „per daug klerikalizka”, zbyt klerykalna, zob. Musų Senovė, II, 2, 1938, s. 339.

gencji świeckiej a poglądami patriotycznej części duchowieństwa litewskiego, wyrazem i produktem której była «Szwiesa»,<sup>618</sup> okazała się nieudaną. Ruch Miłośników Litwy znalazł się na rozstajnych drogach, bowiem przeciwieństwa światopoglądowe między konserwatywnymi klerykami a bliżej związaną z ludem postępową inteligencją świecką były zbyt głębokie, aby je przesłonić hasłem jedności narodowej. Nie posiadając własnego organu, inteligenci świeccy poczuli przemyśliwać nad jego założeniem.

DZIAŁALNOŚĆ NARODOWA P. KRIAUCIUNASA I MŁODZIEŻY  
W KRAJU (1881—1888)

Zanim pojawił się pierwszy numer «Auszry», na Litwie co światlejsze jednostki, przejęte miłością ojczyzny, poczynają już krzątać się na niwie narodowej. Zaczątki ruchu narodowego najwyraźniej ujawniły się na Suwalszczyźnie. Kraina ta, dzięki przynależeniu do Królestwa Polskiego, posiadała znośniejsze warunki społeczno-gospodarczego i narodowego rozwoju.<sup>619</sup> Wolno tu było chłopom, uwłaszczonym w r. 1864, nabywać ziemię bez specjalnych ograniczeń, jakie miały miejsce w pozostałej części Litwy. Wyrosła więc szybko warstwa zamożnego chłopstwa. Synowie co bogatszych rodziców liczniej, niż na Żmudzi, byli posyłani do szkół, do gimnazjum w Mariampolu, seminarium nauczycielskiego w Wejwerach, seminarium duchownego w Sejnach, a następnie na studia do Moskwy i Warszawy. Dojrzewająca inteligencja mogła wreszcie osiadać w rodzinnych stronach, jako że dostępne były tu dla niej drobne posady rządowe, podczas gdy na innych ziemiach litewskich Litwini mogli jedynie zajmować się wolnymi zawodami: lekarza, aptekarza, adwokata itd. Mniejszy był wreszcie odrobinę ucisk narodowy, bowiem w szkolnictwie dopuszczono do nauczania języka litewskiego, co prawda w niewielkim wymiarze godzin. Okoliczności te sprawiły, iż Litwa zaniemeńska oznaczała się większym uświadomieniem chłopstwa w zakresie spraw społecznych.<sup>620</sup> Nic więc dziwnego, że właśnie na Suwalszczyźnie wyrosły główne kadry działaczy narodowych z wielce zasłużonym „apostolem litewkości” Petrasem Kriaučiunaszem na czele.

Petras Kriaučiunas (1850—1916), pełniąc w latach 1881—1888 obowiązki nauczyciela języków klasycznych i litewskiego w gimnazjum mariampolskim, wychował w duchu litewskim liczne grono swoich ucz-

<sup>618</sup> Kompromisowość świeckiej i duchownej inteligencji w Szwiesie podkreśla Z. (Ivinskis) Patirgas, Kunigo vaidmuo, o.c., nr 14, s. 3.

<sup>619</sup> A. Rimka, Lietuvių tautos atgimimo socialiniai pagrindai, o.c., s. 228—229.

<sup>620</sup> M. Römer, Litwa, s. 113—114; W. Wielhorski, Litwa etnograficzna, Wilno 1928, s. 149—150; A. Rimka, Lietuvių tautos atgimimo socialiniai pagrindai, o.c., s. 228.

niów.<sup>621</sup> Wpajał im miłość do ziemi i mowy ojczystej, zaznajamiał z historią własnego kraju. Przekonywał, że zawsze i wszędzie należy być Litwinem, nie wstydić się swej litewskości, i gdzie tylko można — rozmawiać po litewsku, walczyć z zakazem druków litewskich, nie obawiać się prześladowań ze strony ciemieżców.

Wskazywał swym wychowankom, aby starali się zrozumieć nie tylko przeszłość i teraźniejszość Litwy, ale by myśleli też o jej przyszłości, by poznawali dzieje innych uciśnionych a teraz odradzających się narodów: Czechów, Bułgarów, Ukraińców, Łotyszów, Irlandczyków i porównywali je z historią i obecnym położeniem własnego narodu. Polecał Kriaučiunas swym uczniom, aby sami zdobywając wiedzę oświecali innych; by domagali się wprowadzenia języka litewskiego do urzędów, kościoła, sądów. Nauczał, że prawa winny być równe dla wszystkich, że Litwinom należą się te same prawa, jakie posiadają Rosjanie, że trzeba bronić rodaków od krzywd i piętnować je. Wpajał Kriaučiunas zasady miłości bliźniego, sprawiedliwości, uczciwości, pracowitości, tolerancji religijnej. Mówił o potrzebie jedności Litwinów, którzy powinni pamiętać, iż sprawą dla nich najważniejszą jest odrodzenie całego narodu, że zdrajców narodowej sprawy należy potępiać. Wskazywał wreszcie na konieczność takich obyczajów, które by pozwalały zachować jak najdłużej zdrowie i sprawność umysłu w celu wydatniejszej pracy dla dobra narodu.<sup>622</sup>

Program odrodzenia litewskości, głoszony przez Kriaučiunasa, w wielu punktach zbiegał się z ideałami Miłośników Litwy, tj. «Auszry» w wydaniu Basanavičiusa. Zarówno bowiem «Auszra», jak i Kriaučiunas kładli nacisk na rozbudzanie świadomości narodowej, na szerzenie oświaty w ludzie, wzywali do jedności narodowej, głosili zasadę równouprawnienia Litwinów, a nawet zgodnie podkreślali, że religia jest sprawą drugorzędną. I «Auszra» i Kriaučiunas wskazywali na konieczność legalnej walki z zakazem druku.<sup>623</sup>

<sup>621</sup> Znaczenie Kriaučiunasa, jako krzewiciela litewskości wśród młodzieży dobitnie podkreślił Z. (Ivinskis) Patirgas, Kunigo vaidmuo, o.c., nr 14, s. 2; M. Gustaitis, Petras Kriaučiunas, Kaunas 1926.

<sup>622</sup> K. Grinius, Atsiminimai, I, s. 37—46, Grinius był jednym z wychowanków Kriaučiunasa.

<sup>623</sup> Że P. Kriaučiunas był lojalny take w życiu prywatnym wobec caratu, świadczą jego listy do J. Basanavičiusa z r. 1833. W jednym z nich donosił Basanavičiusowi, że wysłał do władz carskich prośbę o pozwolenie na druk litewskich książek łacińskimi czcionkami, a w drugim polecał do Auszry wiernopoddańczy wierszyk Žilinskasa (Žickusa), napisany z okazji koronacji cara Aleksandra III (wiersz ten Auszra opublikowała w r. 1884, nr 7—8, s. 279—280); cieszył się też Kriaučiunas, że artykuły Basanavičiusa, drukowane w „Novoe Vremja”, podobały się Moskalom z racji ich antypolskiego tonu. Listy te we fragmentach ogłosił V. Mickevičius-Kapsukas, Iš „Aušros” archyvų, w: Kibirkštis, nr 9, 1925, s. 23—24.

W ogólności, wydaje się, że Kriaučiūnas, w większej niż Basanavičius mierze, posiadał zrozumienie warunków i potrzeb narodowego rozwoju Litwinów, i może nawet nie mniejsze niż Basanavičius położył zasługi na tym polu, gdyż działając w kraju znał lepiej życie i dążenia ludu. Kriaučiūnas działał nie — jak Basanavičius — słowem tylko, ale i własnym przykładem ryzykując swym osobistym dobrem; w końcu też w r. 1888 swą działalność przypłacił usunięciem z posady rządowej przez władze rosyjskie.<sup>624</sup> Wychował jednak spory, kilkudziesięcioosobowy zastęp młodych bojowników litewskości, którzy w przyszłości odegrali pierwszoplanową rolę w dziele odrodzenia, a potem w niepodległej Litwie, kiedy po r. 1918 objęli najwyższe nawet stanowiska w państwie litewskim, jak np. Kazys Grinius, premier 1920—1922 r., prezydent w 1926 r., Jonas Jablonskis, głośny reformator języka litewskiego, Vincas Kudirka, główna postać odrodzenia, Petras Leonas, znakomity prawnik-ekonomista, minister sprawiedliwości, Stasys Matulaitis, historyk, komunista, lekarz, Jonas Mačys, poeta i działacz narodowy oraz wielu innych, mniej znakomych, ale nader dla Litwy zasłużonych mężów,<sup>625</sup> którzy odrodzeniowy ruch narodowo-kulturalny przekształcili w ruch narodowo-wyzwoleńczy.

Sam Kriaučiūnas w działalności zgrupowanych wokół «Auszry» Miłośników Litwy żywszego udziału nie brał. Jednakże szereg jego uczniów, jak J. Mačys, P. Mašiotas, J. Jablonskis, A. Krikščiukaitis, S. Matulaitis, K. Sakalauskas, T. Žickauskas, J. Bagdonas, pisywało do «Auszry» i zamieszczało w niej swoje utwory, korespondencje. Bliski kontakt z «Auszą» nawiązał przyjaciel Kriaučiūnasa, drugi obok niego nauczyciel Litwin w gimnazjum mariampolskim Petras Arminas (1857—1885), przedwcześnie zmarły pisarz, tłumacz poezji Mickiewicza, Syrokomli i Puszkina na język litewski. Gimnazjaliści mariampolscy, uczniowie Kriaučiūnasa, nie poprzestając na współpracy z «Auszą», zaczęli w r. 1884 wydawać własne odręczne pisemko «Prieszauszris» (Przedświt), którego miało wyjść do 12 numerów.<sup>626</sup> «Prieszauszris» redagowany był przez ulubionego ucznia Kriaučiūnasa Jonasa Mačysa (do «Auszry» pisywał jako Kėkštas) przy udziale Kazysa Griniusa.<sup>627</sup> W następnym 1885 r. J. Mačys zrehabilitował w gimnazjum gazetkę «Išsiekpadantis» (Szczerzyżab), zawierającą między innymi jego własne wiersze.<sup>628</sup> Podobne pisemko pod nazwą «Lietuva» nieco wcześniej, bo w r. 1883, redagowali klerycy Litwini w kowieńskim seminarium duchownym z inicjatywy A. Dambrauskasa, słynnego później publicysty i działacza

<sup>624</sup> M. Gustaitis, Petras Kriaučiūnas, s. 50—63.

<sup>625</sup> Zob. spis uczniów Kriaučiūnasa, zestawiony przez K. Griniusą, Atsiminimai, I, s. 46—55.

<sup>626</sup> V. Biržiška, Lietuvių bibliografija, III d., nr 2466.

<sup>627</sup> K. Grinius, Atsiminimai, I, s. 48, 50.

<sup>628</sup> V. Biržiška, Lietuvių bibliografija, III d., nr 2507.

klerykalnego, pisującego pod pseudonimem Jakštas. Jednakowoż «Lietuva» po 4 numerze przestała ukazywać się, gdyż przełożeni seminarium, w tym ks. Antoni Baranowski, zabronili klerykom tego rodzaju działalności.<sup>629</sup> Niezależnie od mariampolskich gimnazjalistów i kowieńskich seminarzystów własne odręczne pisemko pt. «Naudingos Weiweriu Seminarijos Mokiniu Valandos» (Pożyteczne godziny uczniów seminarium w Wejwerach) wydawali w r. 1883 uczniowie seminarium nauczycielskiego w Wejwerach. Redagowali je słuchacze z III kursu przy współpracy J. Andžiulaitisa i K. Sakalauskasa, którzy dostarczali swoich wierszy. Pisemka «Naudingos» wyszły około 10 numerów w r. 1883.<sup>630</sup> W r. 1885 jeden ze współpracowników «Auszry» Augustinas Baranauskas zamyslił wydać pismo «Dajniu neszejis» (Nosiciel dajni) przy udziale młodzieży z Żagorów, Szakiń i Joniszek na Żmudzi. Zdołał wydać w Gruździach tylko dwa numery hektografowane, po czym zagrożony przez policję, odstąpił od swego przedsięwzięcia.<sup>631</sup> Własne pisemko zaczęli też w r. 1885 układać studenci litewcy P. Matulaitis i J. Spudulis w Petersburgu pt. «Žiniu neszejis» (Goniec wiadomości) i zdołali opracować 10 numerów.<sup>632</sup>

Pojawianie się drobnych pisemek, wykonywanych techniką odręczną przez uczniów gimnazjalnych, seminarzystów, kleryków i studentów w latach 1883—1885 świadczy, że w dobie „Auszry” młodzież litewska poczęła żywo zajmować się sprawami narodowymi, że dojrzała w niej świadomość narodowa i zrozumienie potrzeby pracy dla dobra narodu. Dążenia te rodziły się spontanicznie i niezależnie od siebie w różnych częściach Litwy i powoli przeistaczały się one w nielegalny oczywiście ruch narodowo-kulturalny.

„MACIERZ LITEWSKA“ 1883 R. I ORGANIZACJA CHŁOPSKA  
W GĄRŚVIANI

Prawdopodobnie jeszcze w r. 1883 na terenie Litwy powstała nie znana bliżej organizacja pod nazwą „Macierz Litewska”. W latach 1883—1884 obiegało bowiem Litwę „Wezwanie Macierzy Litewskiej” skierowane „Do obywateli Litwinów”.<sup>633</sup> Odezwa ta głosiła: „W ciężkie warunki był po-

<sup>629</sup> A. Dambrauskas-Jakštas, „Aušra” ir „Lietuva”, w: Lietuva, Kaunas 1923, nr 51; V. Biržiška, Lietuvių bibliografija, III d., nr 2380.

<sup>630</sup> V. Biržiška, o.c., nr 2990.

<sup>631</sup> V. Biržiška, o.c., nr 2496.

<sup>632</sup> V. Biržiška, o.c., nr 2553.

<sup>633</sup> V. Biržiška, 1883 m. Lietuvos Motinė, w: Musų Senovė, I, 1, Kaunas 1921, s. 63—64. Podaje on, że odezwa ta wydana była w języku polskim, i że 13 X 1883 r. otrzymał ją pocztą lekarz Józef Szymiewicz w Telszach i oddał policji, która sporządziła przekład rosyjski. Z rosyjskiego przełożył na litewski i wydał V. Biržiška w cytowanym dziele. Tekst polski odnalazłem w „Dzienniku Poznańskim”,

stawiony rozwój ludu litewskiego. W zetknięciu się z wyższą kulturą i językiem polskim został zatamowany jego własny rozwój narodowy.

Rozwój ten jeszcze więcej był stłumiony przez jarzmo poddaństwa, które lud litewski znosił w przeciągu wieków i przez zależność ekonomiczną, z której on dziś zaledwie zaczyna wychodzić! Na koniec potężnym czynnikiem ucisku jest rząd rosyjski z jego systemem wynaradawiania, prześladowaniem literatury litewskiej i z niewolą polityczną, pod którą nie znał normalnego rozwoju kraj<sup>634</sup>.

Tak dobitnie i nadzwyczaj trafnie wskazawszy na przyczyny współczesnego opłakanego bytu narodowego Litwinów, „Macierz Litewska” kierowała do rodaków następujące słowa: „Dla wszystkich miłujących swój lud Litwinów oświata ludu i jego dobrobyt powinny stać na pierwszym planie. A zatem powinniśmy rozpocząć walkę ze wszystkim, co temu przeszkadza. Protest przy pomocy siły fizycznej dla nas w obecnej chwili jest niemożliwym, walczmy więc przez podniesienie oświaty wśród ludu”. Odezwa stwierdzając dalej, że niezbędnym warunkiem podniesienia oświaty jest literatura w języku narodowym, powiadała, że „takiej literatury u nas dotąd nie ma, głównie dlatego, że rząd rosyjski zabrania drukować czcionkami łacińskimi, które jedynie dla ludu są znane”. Przeszkodę tę — zakaz druku — można pokonać tylko przez wydawanie książek za granicą i rozpowszechnianie ich w kraju. „Przekonani, że podobne przedsięwzięcie nie może być urzeczywistnione siłami oddzielnych jednostek, utworzyliśmy towarzystwo „Macierz Litewska”, które wzięło na siebie to zadanie. „Macierz Litewska” zwracała się następnie „do wszystkich, którym dobro ludu litewskiego leży na sercu” z prośbą o pomoc materialną w zorganizowaniu wydawnictwa, którego stronę techniczną brała na siebie. Plany wydawnicze miały uwzględniać nauki przyrodnicze: higienę, medycynę, agronomię, jak i nauki społeczne. Odezwa dodawała, że treść zamierzonych publikacji „w chwili obecnej określoną być nie może”, jednakże „pod względem ekonomicznym będzie zwrócona uwaga na spółki wytwórcze i spożywcze, a pod względem politycznym na źródło teraźniejszego ucisku narodowościowego, na środki wyjścia z niego”.

Program „Macierzy Litewskiej”, wyrosły najwidoczniej na gruncie warszawskiego pozytywizmu, zwraca uwagę nie tylko swoim trzeźwym spojrzeniem na przyczyny narodowego upadku i ucisku. Wykazuje on zarazem duże zrozumienie „środków wyjścia z niego”. Stan oświaty za-

1884, nr 76. Porównanie przekładu litewskiego z oryginałem polskim wykazuje na ogół zgodność obu tekstów. Odezwa ta nie była skierowana tylko do szlachty, jak mniema Biržiška, gdyż zwracała się „do wszystkich, którym dobro ludu litewskiego leży na sercu”.

<sup>634</sup> Tekst odezwy według Dziennika Poznańskiego, 1884, nr 76: „W sprawie litewskiej”.

mierzano, podobnie jak to widać i w «Auszrze», podnieść poprzez wydawanie i rozpowszechnianie związanej z potrzebami ludu literatury w języku narodowym. Źródła poprawy bytu gospodarczego upatrywano w rozwoju spółdzielczości, o której «Auszra» mimochodem tylko napomykała, a później szerzej pisała «Szwiesa». Polityczne koncepcje „Macierzy Litewskiej” różnią się już znacznie od poglądów Miłośników Litwy. Dostzegając w systemie ucisku narodowego caratu swego głównego wroga „Macierz Litewska” ukazywała „na potrzeby solidarności z Polską, Białorusią i Łotyszami”. W myśl założeń pozytywizmu warszawskiego w wydaniu «Głosu» odrzucała ona — najwyraźniej chwilowo tylko — walkę zbrojną z caratem, a propagowała „pracę u podstaw” — oświatę wśród ludu. Nie liczyła wszakże — jak to czyniła «Auszra» — na łaskę carską dla Litwinów i nie nawoływała ich do wiernopoddańczych adresów na imię cara. W ogólności, założenia programowo-ideowe „Macierzy Litewskiej” wyłożone w jej „Wezwaniu”, w znacznej mierze zgodne z kierunkiem «Auszry», zapatrywaniami P. Vileišisa oraz P. Kriauciunasa, wyglądają od nich znacznie korzystniej i różnią się jasno wyłożonym pragnieniem podjęcia walki z caratem o kulturę i rozwój Litwy.

Gdzie jednak ta „Macierz” powstała, kto był jej założycielem — nie wiadomo. Mimo iż brak jest wszelkich poza „Wezwaniem” wiadomości o „Macierzy Litewskiej”, można z pewnym prawdopodobieństwem określić czas, miejsce oraz środowisko społeczne, w jakim ona powstała.

Przede wszystkim zwraca uwagę piękna polszczyzna i nader głęboko przemyślana treść „Wezwania”. Ponieważ ówczesni chłopscy inteligenci litewscy nie władali tak dobrze językiem polskim, wydaje się, że odezwa wyszła raczej z kręgów patriotycznego ziemiaństwa Litwy. Wzmianka o potrzebie współpracy z Polską wskazuje, że „Wezwanie” zostało pomyslane w tych kołach, które — w przeciwieństwie do niechętnych polskości Miłośników Litwy spod znaku «Auszry» — skłonne były szukać dla ruchu litewskiego oparcia w Polsce, tj. wśród szlachty. Pojawienie się odezwy 10.X.1883 r. na Żmudzi, jej przesyłka z Mażejek do Telsz, daje podstawę do wniosku, że inicjatorami jej byli jacyś spolszczeni ziemianie żmudzcy. Domysły te znajdują pewne uzasadnienie w kilku lakonicznych notatkach «Auszry». W kwietniu 1883 r. donosiła ona, że „Wśród panów żmudzkich szerzy się myśl o sprawie pracy z naszą inteligencją dla wzmocnienia i rozszerzenia naszego piśmiennictwa i oświaty między naszymi ciemniejszymi braćmi”.<sup>635</sup> W miesiąc później, w maju 1883 r. z zadowoleniem pisała «Auszra» (na podstawie korespondencji S. Raily z Kowna), że obok głośnego „dobrodzieja Litwinów” księcia Michała Ogińskiego z Płungian, są jeszcze inni, którzy troszczą się o potrzeby duchowe swego kraju, lecz „nie wiedzą gdzie dostać niezbędne

<sup>635</sup> Auszra, 1883, nr 2, s. 52.

pieniądze”.<sup>636</sup> Ponieważ „Wezwanie” „Macierzy Litewskiej” miało na celu właśnie zdobycie środków dla wszczęcia działalności wydawniczej, wydaje się, że właśnie to wzmiankowane przez «Auszę» środowisko ziemian żmudzkich powzięło zamiar utworzenia „Macierzy”. Polsko-litewscy inteligenci ziemiańscy ze Żmudzi mieli bowiem te same cele i te same kłopoty, co „Macierz”: pragnęli wydać litewskie książki dla ludu, a nie posiadali na to pieniędzy. Ponieważ o planach tej grupki inteligencji ziemiańskiej informowała «Ausra» w kwietniu-maju 1883 r., a wiadomości o niej musiała ona otrzymać jeszcze wcześniej, tedy powstanie „Macierzy” przypada na okres przed pojawieniem się jej odezwy 13.X.1883, tj. na wiosnę-lato tegoż roku. Udział ks. Ogińskiego w tej akcji jest raczej wątpliwy, ponieważ dysponując okazałymi dochodami ze swych majątków wsparłby „Macierz” finansowo.

Wydaje się, że „Wezwanie” nie przyniosło spodziewanych rezultatów w postaci zasobów pieniężnych, niezbędnych dla rozwinięcia akcji wydawniczej, i że organizacja ta zamarła. Potrafiła za to przez szereg lat rozwijać pomyślnie swą działalność inna tajna organizacja, utworzona nie przez inteligencję, ale przez włościan.

Okolo r. 1885 słynny już „knygnešys” (przemytnik książek) Jurgis Bielinis (1846—1918) goszcząc we wsi Garšviai koło Poniewieża wszedł w porozumienie z tamtejszym wieśniakiem Kazimierzem Udrą i obaj umyślili rozpocząć akcję zakupywania książek litewskich za granicą w Prusach, by po przemyczeniu ich przez kordon, rozsprzedawać je na Litwie. Do Bielinisa i Udry przyłączyli się Vincas Kazanauskas, Antanas Ladukas, bojar Juozas Neteckis i inni tworząc spółkę, do której każdy wniósł po 200 rubli. Organizacja ta przemycała z Litwy pruskiej nie tylko modlitewniki i książki treści religijnej. W następnych latach, w miarę jak rozwijała się w Prusach produkcja książek i czasopism litewskich, sprowadzano też literaturę treści politycznej i społecznej, przemycano litewskie czasopisma ukazujące się w Prusach i w Ameryce. Zakupów w Prusach dokonywali Bielinis i Udra. Przez granicę przynosili druki specjalnie wynajmowani zawodowi kontrabandziści. Dowozem książek na punkt zbiorczy do Garšviai trudnił się Ladukas. Przywiezione szczęśliwie książki składano w stodole wieśniaka Jurgisa Dilkusa. Do Garšviai zjeżdżali następnie po książki okoliczni mieszkańcy, odleglejsze zaś wioski zaopatrywano przez okazjnych zaufanych podróźnych, bądź też za pośrednictwem własnych doręczycieli. Działalność garszwiowskiej organizacji ogarniała większą część guberni kowieńskiej, a nawet obejmowała też niektóre rejony guberni wileńskiej. Między kolportowanymi przez nią wydawnictwami znajdowała się też i «Ausra», a także inne czasopisma, wychodzące w okresie 1883—1895. Organizacja ta prowadziła swoją nader pożyteczną robotę przez dobrych dziesięć lat

Dopiero w r. 1895 zdołała ją wysledzić policja carska. Aresztowania potrafili uniknąć tylko Bielinis i Neteckis, ale Udra, Ladukas, Bružas i inni zostali osadzeni w więzieniu i w r. 1899 zesłani na Sybir na kilkuletnią katorgę.<sup>637</sup>

Znaczenie tajnej organizacji chłopskiej w Garšviai polega nie tylko na jej zasługach w dziele upowszechniania niedozwolonych książek i czasopism litewskich. Poprzez rozprowadzanie druków litewskich służyła ona, i to świadomie, sprawie oświaty wśród ludu, a przez nią — szerzeniu świadomości narodowej. Członkowie organizacji garszwiowskiej, prości wieśniacy, przez lekturę dochodzili do wiedzy o świecie i o sprawach litewskich, np. Udra był człowiekiem niemałej inteligencji, którą zdobył czytając z pożytkiem dosłownie wszystko, co wychodziło drukiem po litewsku i dostawało się w jego ręce. Bielinis w tym okresie, obcując z wieloma ludźmi z różnych miejscowości nie poprzestawał na dostarczaniu im książek. W rozmowach z chłopami poruszał on palący problem ziem serwitutowych i sprawę zaognionych przeciwieństw klasowych między dworem a wsią.<sup>638</sup> Widać więc, że ten samorzutny ruch oświatowo-kulturalny ludu miał na widoku nie tylko sprawę narodową, lecz także kwestie społeczne.

„LIETUVA“ (1888), «VARPAS» (1889) I ZARANIE RUCHU NARODOWO-WYZWOLEŃCZEGO

Okres od zamknięcia «Auszy» w połowie r. 1886 do końca r. 1888 przyniósł ze sobą przesilenie w ruchu narodowo-kulturalnym Miłośników Litwy. Doceniając zasługi «Auszy», czerpiąc z niej natchnienie i kultywując jej tradycję, inteligencja litewska zaczęła trzeźwiej, krytyczniej rozważać założenia programowe Miłośników Litwy. Powoli dochodziła ona do przekonania, że dotychczasowa akcja narodowo-kulturalna jest niewystarczająca, że nie znajduje głębszego oparcia w ludzie, gdyż będąc odbiciem jego potrzeb kulturalnych nie wyraża jednak społeczno-gospodarczych dążeń ludu, nie walczy o jego prawa obywatelskie i swobody demokratyczne, o lepszy, sprawiedliwszy ustrój społeczny, o zniesienie krepujących jego rozwój przeżytków feudalizmu, o zlikwidowanie wielkiej własności i stanowej struktury społecznej.<sup>639</sup> Krytyka

<sup>637</sup> O organizacji tej pisze obszerniej syn jej założyciela K. Bielinis, Dienojant, s. 67—75, 81—89; por. S. Butkus, Seniausia sodiečių knygu platintojų organizacija Garšvuose, w: P. Ruseckas, Knygnešys, I, Kaunas 1962, s. 79—101; V. Sruogienė, Knygu platinimo organizacijos ir knygnešiai, w: Kovos metai, s. 210—212.

<sup>638</sup> K. Bielinis, Dienojant, s. 87, 279—289.

<sup>639</sup> Odbiciem tych przemyśleń jest np. list P. Matulionisa do J. Tumasa z 13 I 1888 r. Matulionis pisał, że nader ważną kwestią jest połączenie sprawy narodowej ze sprawami gospodarczymi, zwracał uwagę na zacofanie gospodarcze Litwy, wielką ilość bezrolnych itd., zob. Musų Senovė, II, 2, 1938, s. 80—81.

<sup>636</sup> Ausra, 1883, nr 3, s. 83.



objęto też i drugą stronę kierunku Miłośników Litwy — ich naiwną wiarę w apolityczność ruchu odrodzeniowego, ich ugodowy stosunek do caratu. Poczęła się budzić myśl, że celem ostatecznym odrodzenia narodowego powinien być niepodległy byt narodowy.<sup>640</sup> To nowe, pogłębione spojrzenie na zadania i charakter ruchu odrodzeniowego wynikało z doświadczeń, nabytych w toku dotychczasowej działalności narodowo-kulturalnej, zarówno tej prowadzonej na terenie Litwy pruskiej, jak i tej, która w niezwykle ciężkich warunkach rozwijała się na Litwie Wielkiej.

Ruch narodowo-kulturalny świeckiej inteligencji litewskiej po kilkunastomiesięcznym okresie zastoju i przesilenia ożywił się w r. 1888. Próbę wyjścia z impasu podjęli litewscy studenci z Warszawy z Vincasem Kudirką (1858—1899) na czele. Wychowani na ideologii ukazującego się od r. 1886 pozytywistycznego, narodowo-demokratycznego czasopisma warszawskiego «Głos», pragnęli oni wnieść nowe myśli i idee do ruchu narodowego.

W początku r. 1888 warszawscy Litwini z inicjatywy V. Kudirki zawiązali w Warszawie towarzystwo „Lietuva” o charakterze narodowo-kulturalnym. Jako swoje zadania towarzystwo „Lietuva” wysuwało: „I. Szerzenie oświaty. II. Ożywienie i podźwignięcie ducha narodowego, piśmiennictwa i sztuki. III. Polepszenie bytu gospodarczego. IV. Szerzenie granic litewkości”. Statut towarzystwa określał następnie sposoby realizacji tych celów. Tak więc spodziewano się szerzyć oświatę poprzez wydawanie i rozpowszechnianie czasopism i książek w języku litewskim oraz — według możliwości — przez propagowanie ustnej wiedzy, przez udzielanie stypendiów i pomocy materialnej uczącej się młodzieży, także tej, która zajmuje się sztuką i rzemiosłem, i wreszcie przez zakładanie ośrodków nauczania, czytelni itd. Krzepić i rozwijać ducha narodowego zamysłano w drodze wyjaśniania odrębności Litwinów od innych narodów, przez odróżnienie religii od narodowości (co było konieczne z uwagi na wspólne z Polakami wyznanie katolickie), nie tykając wszakże spraw wiary, i przez szerzenie wiedzy o przeszłości Litwy, którą czeka lepsza przyszłość. Sprawie polepszenia bytu gospodarczego miały służyć: pouczenia o sposobach udoskonalenia gospodarstwa, na rzędzi, hodowli bydła, sadów, rybołówstwa, następnie rozwijanie rzemiosła i handlu. Szerzyć granice litewkości pragnęła „Lietuva” poprzez wstrzymywanie emigracji, zachowanie ziemi w ręku Litwinów, wykupywanie ziemi od cudzoziemców nie tylko w samej Litwie, ale i na pograniczu.<sup>641</sup>

Towarzystwo „Lietuva” było jednak nieliczne, gdyż w maju 1888 r. skupiało ono tylko 22 członków, w tym 12 studentów, 2 uczniów gimna-

<sup>640</sup> M. Römer, Litwa, s. 146.

<sup>641</sup> Statut towarzystwa „Lietuva” ogłosił ostatnio K. Bielinis, Penktieji metal, New York, 1959, s. 551—554.

zjalnych, 4 księży, 2 krawców i jednego urzędnika.<sup>642</sup> Doceniając w pełni znaczenie prasy, jako potężnego środka wpływu na masy, towarzystwo to pragnęło czym prędzej przystąpić do wydawania własnego czasopisma. Ponieważ w tymże czasie efemeryczne pismo litewskie «Garsas» (Głos), ukazujące się w Tylży, doniosło, że jego wydawca M. Jankus w porozumieniu z J. Basanavičiusem zamierza wznowić «Ausrę», przeto Kudirka listem z 17 IV 1888 r. zwrócił się do Basanavičiusa wykładając mu zamiary „Lietuvy” i nakładając do zaniechania wydawnictwa «Ausry». Basanavičiusowi program „Lietuvy” wydał się „za szeroki i w większej części niewykonalny”, ale nie odmówił dla niego swego moralnego poparcia. Wycofał się z zamiaru wznowienia «Ausry», radził jednak młodemu iść razem z księżmi.<sup>643</sup> Kudirka wszakże wolał porozumieć się nie z księżmi, ale ze znanymi ze swoich postępowych przekonań studentami Litwinami z Moskwy i pozyskał ich dla idei założenia nowego inteligentkiego, lecz zarazem popularnego czasopisma. Przedstawiciele warszawskiej „Lietuvy” Kudirka i J. Staugaitis spotkali się w tej sprawie ze studentami z Moskwy: P. Leonasem, J. Bagdonasem oraz z reprezentującym inteligencję krajową P. Kriaučiunąsem i innymi działaczami litewskimi. Narada ta odbyła się w Mariampolu, w hotelu „Warszawa” 29 VI 1888 r.<sup>644</sup> Zapadła na niej zgodna decyzja wydawania nowego narodowego pisma. W imieniu uczestników narady Kudirka i Staugaitis spotkali się następnie z dawnym wydawcą «Ausry» M. Jankusem i uzgodnili warunki publikowania pisma. I tak w styczniu 1889 r. pod symboliczną nazwą «Varpas» (Dzwon, mający zwiastować Litwinom dobrą nowinę) pojawiło się nowe czasopismo litewskie, miesięcznik literacki, polityczny i naukowy, wydawany kosztem „Zjednoczenia Inteligentów Litewskich”. «Varpas» początkowo w latach 1889—1890 drukowany był na zmianę w Tylży i Ragnecie, od r. 1891 ukazywał się stale w Tylży. Pismo wychodziło mniej więcej regularnie i przetrwało do r. 1906. Ponieważ «Varpas» przeznaczony był w zasadzie dla inteligencji, wynikała oczywiście potrzeba osobnego pisma, dostosowanego swoim poziomem i treścią dla szerszych warstw ludowych. Redakcja «Varpasa» z inicjatywy studentów moskiewskich przystąpiła więc w r. 1890 do wydawania miesięcznika (bo na częstszy periodyk Litwinów jeszcze nie było stać) przeznaczonego dla rolników. Tym sposobem narodził się «Ukininkas» (początkowo „Ukinikas” — Rolnik), drukowany najpierw

<sup>642</sup> K. Bielinis, Penktieji metal, s. 360.

<sup>643</sup> List Kudirki ogłosił J. Basanavičius, Prie biografijos dro Kudirkos, w: Vienių Lietuvninku, 1900, nr 9, s. 103, tamże uwaga Basanavičiusa o jego zamiarze wznowienia „Ausry”. Wcześniej niż do Basanavičiusa, zwracał się Kudirka do J. Šliupasa, podówczas przebywającego w Ameryce, prosząc go w liście z 28 III 1888 r. o współpracę z mającym powstać nowym pismem, zob. Literatura ir Kalba, I, Vilnius 1956, s. 392—393.

<sup>644</sup> K. Grinius, Atsiminimai, I, s. 117.

w Tylży, względnie w Ragnecie, a od r. 1891 stale w Tylży. Druk obu czasopism «Varpasa» i «Ukininkasa» spoczywał w ręku M. Jankusa.

«Varpas» — jak oznajmiała redakcja w artykule wstępnym w numerze 1 z r. 1889 — będzie się starał „służyć Litwie, nie zaś rozmaitym partiom litewskim”. Jako swoje najważniejsze zadanie «Varpas» głosił: „Nauczyć Litwinów po litewsku myśleć, rozruszać i pociągnąć do pracy, pokazać jak należy Litwinom postępować, objaśnić drogi, którymi idąc, głośno moglibyśmy powiedzieć: „Litwini jesteście”, podźwignąć duchowy i materialny byt Litwy, oderwać Litwinów od niezrozumiałej ciągoty do obcych narodów, zapalić w sercach braci choćby małą isierkę miłości ojczyzny”...

«Varpas» w chwili swych narodzin nie miał jeszcze pełnej świadomości oparcia się na określonej klasie społecznej, gdyż wzorem głośnej «Auszry» zamierzał działać dla dobra całej Litwy. Atoli dalsza jego historia, wydawanie przeznaczonego dla ludu «Ukininkasa», współpraca z socjalistami, odcięcie się od nurtu klerykalnego, znamionuje przejście «Varpasa» i jego zwolenników „varpininków” (varpininkai) na pozycje demokratyczne, ściślej: narodowo-demokratyczne. «Varpas» bowiem głosząc postulaty demokratyczne rzucał jednocześnie hasło „Litwa dla Litwinów.” Z organizacji varpininków, która niemal rok rocznie odbywała zjazdy i narady w celu omówienia programu swojej dalszej działalności, wyłoniła się Litewska Demokratyczna Partia, która w projekcie swego programu z r. 1902 żądała pełnej autonomii dla Litwy w granicach etnograficznych nie rezygnując — w dalszej przyszłości — z odbudowy niepodległego państwa litewskiego.<sup>645</sup>

Okolo r. 1890 zaktywizował się też ruch narodowo-klerykalny. W murach seminarium duchownego w Kownie, wśród kleryków Litwinów, dojrzała myśl zastąpienia zamilkłej «Szwiesy» nowym organem. Nad jego publikacją zakrzętnęli się głównie K. Pakalniškis-Dėdė Atanazas i J. Angrabaitis, którzy weszli w porozumienie z drukarzem tylżyckim O. Mauderode, dotychczasowym wydawcą katolickich druków litewskich. Z jego drukarni wyszedł w grudniu 1889 r. pierwszy numer klerykalnego czasopisma pod nazwą «Žemaičių ir Lietuvos Apžvalga» (Przegląd żmudzki i litewski). Było to, jak oznajmiał podtytuł, pismo katolickie, wydawane przez „Towarzystwo miłośników swoich braci rolników dla potrzeb wszystkich żmudzkich i litewskich katolików”.

<sup>645</sup> O działalności „Varpasa” i varpininków zob. M. Römer, Litwa, s. 156—190; V. Kviška, Lietuvių tautinis judėjimas ir varpininkai, w: Dr K. Griniaus jubiliejinis Varpas, Kaunas 1926, s. 8—63; J. Bagdonas, Iš mūsų kovų ir žygių, I—II, Kaunas 1930; Varpas ir varpininkai, Kaunas 1939; K. Grinius, Atsiminimai, I—II, Tübingen 1947 — Chicago 1962.

«Apžvalga» wychodziła do r. 1896, kiedy to jej miejsce zajął redagowany przez ks. F. Lialisa<sup>646</sup> «Tevynės Sargas» (Stróż ojczyzny), ukazujący się do r. 1904. «Apžvalga» i kierunek klerykalny utożsamiały dążenia narodowe Litwinów z interesami kościoła katolickiego, ostro potępiały wszelkie myśli o rewolucyjnych przeobrażeniach społecznych, szerzyły nieraz skrajny nacjonalizm i nietolerancję wobec każdej myśli, która odbiegała od polityki i dogmatów kościoła. Zasięgą kierunku klerykalnego była jednak obrona litewkości przed uciskiem narodowym caratu. Klerykałowie popierali rozwój gospodarczy burżuazji wiejskiej, walczyli o język litewski w kościele, budzili świadomość narodową w masach chłopskich.<sup>647</sup>

Po r. 1890 zaczął rozwijać się, w miarę postępów kapitalistycznego uprzemysłowienia Litwy, trzeci kierunek polityczny. Był to socjaldemokratyczny litewski ruch robotniczy, skupiający się początkowo na terenie Wilna, potem Kowna i Szawli. Na czele tego kierunku stanęli A. Domaševičius i A. Moravskis, którzy w latach 1892—1893 założyli w Wilnie kółka socjalistyczne, a następnie w r. 1896 zdołali doprowadzić do utworzenia Litewskiej Socjal-Demokratycznej Partii, w programie której widniały hasła społecznego i narodowego wyzwolenia Litwy.<sup>648</sup>

<sup>646</sup> Na temat działalności ks. Lialisa jako redaktora „Tevynės Sargas” pisze P. Paystrietis, Kun. F. Lialis komandiras ir „Tevynės Sargo” pradžia, w: Musų Senovė, I, 4—5, Tilže, 1922, s. 627—643.

<sup>647</sup> M. Römer, Litwa, s. 195—221; J. Tumas-Vaižgantas, „Apžvalga” ir apžvalgininkai, Kaunas 1925.

<sup>648</sup> M. Römer, Litwa, s. 269—284; A. Moravskis, Lietuvos darbininkų judėjimo istorija sąryšy su Lietuvos valstybės atgijimo judėjimu, Kaunas 1931; Z. Angarietis, Lietuvos revoliucinio judėjimo ir darbininkų kovos istorija, t. 1—2, 1921.

## Rozdział VI

Z DZIEJÓW STOSUNKÓW POLSKO-LITEWSKICH W DO-  
BIE AUSZRY 1883—1886

## POCZĄTKI I ŹRÓDŁA ROZBRATU POLSKO-LITEWSKIEGO

W drugiej połowie XIX w., w miarę jak dojrzewało pokolenie budzieli Litwy, jak rozwijał się litewski ruch narodowy, w stosunkach polsko-litewskich powoli dojrzewał kryzys. Społeczeństwo polskie, zwłaszcza ziemiaństwo, a także kręgi liberalnej burżuazji narodowej, przywykło patrzeć na Litwę oczyma Mickiewicza jako na coś, co niepowrotnie odeszło w przeszłość i dzisiaj pod względem politycznym i narodowym stanowi nieodłączną część Polski.<sup>649</sup> Potraktowało więc ono pierwsze objawy odrodzenia litewskiego niemal jako zdradę narodową, dostrzegło w nim „separatyzm” polityczny i ukryte intrygi obcych mocarstw pragnących poróżnić Polaków z Litwinami, którzy przecież — wydawało się — należą do jednego polskiego narodu. Polacy do r. 1883 znajdowali się pod wyłącznym wrażeniem rozwoju i ideałów Litwy szlacheckiej, która od czasów unii lubelskiej 1569 r. rzeczywiście przeistoczyła się w spolszczony pod względem języka, kultury i świadomości naród szlachecki, w Polsce upatrujący swoją ojczyznę. Z chwilą jednak, kiedy na widowni dziejowej pojawiła się około r. 1880 młoda litewska inteligencja ludowa, która żyła narodowo-litewskimi ideałami, podkreślała odrębność narodową Litwinów, pragnęła samodzielnego rozwoju narodowego Litwy, polska opinia publiczna została tym zaskoczona, i z niedowierzaniem oraz nieufnością odniosła się do tych objawów litewkości.<sup>650</sup> Ochłonawszy z wrażenia, burżuazyjno-ziemiańska prasa polska dojrzała wprawdzie w ruchu narodowym litewskim jego ludowe podłoże, ale nie zaprzestała uważać Litwy za kraj polski, a ruch litew-

<sup>649</sup> A. Brückner, Polacy i Litwini, o.c., s. 387 pisał: „Byliśmy przyzwyczajeni do uważania terminów Polak-Litwin za synonimy, niby coś w rodzaju Polak-Mazur”; por. D. Alseika, Lietuvių tautinė idėja, s. 66.

<sup>650</sup> Wyjątkiem było stanowisko Erazma Piltza (jednego z przywódców ziemiańsko-burżuazyjnego liberalnego kierunku polityki polskiej), który na krakowskim zjeździe literacko-artystycznym 15 IX 1883 r. wznosił toast „na powodzenie budzącego się ruchu narodowej literatury litewskiej”, zob. Kraj, 1883, nr 37, s. 3. Piltz później dojrzałszy ideę narodową litewską i niechęć do polskości w ruchu odrodzeniowym litewskim stał się jednym z jego przeciwników.

ski ochrzciła lekceważącym mianem „litwomani”.<sup>651</sup> W jej oczach „litwomania” stanowiła bowiem zaprzeczenie tych wartości do jakich doprowadziła ewolucja Litwy szlacheckiej, negowała ona obecny polski stan posiadania na Litwie.<sup>652</sup> Określając litewski ruch odrodzeniowy jako „litwomanię” i „separatyzm”, publicyści polscy odmawiali Litwinom prawa do samodzielnego rozwoju narodowego, nie uznawali Litwinów jako zupełnie odrębnego od Polaków narodu. Szlachecko-burżuazyjne społeczeństwo polskie nie rozumiało więc istoty ruchu młodoliteńskiego, który miał analogie w całym szeregu innych krajów europejskich, głównie w krajach uciskanych przez obce państwa, w Czechach, Słowacji, Ukrainie, Łotwie, Finlandii, Norwegii, Irlandii, Bułgarii i innych. Nie zdawano sobie wówczas sprawy z prawidłowości historycznej ruchu litewskiego. Społeczeństwo polskie nie pojmowało, że odrodzenie narodowe Litwy, czyli proces tworzenia się nowoczesnego, burżuazyjnego narodu litewskiego, musiał w celu samoobrony narodowej podjąć zdecydowaną walkę nie tylko z rusyfikacją Litwy, prowadzoną bezwzględnie metodami przez rząd carski, ale i również z polonizacją Litwinów. Przeciwwstawienie się rusyfikacji i polonizacji było dla patriotów litewskich i dla narodu litewskiego koniecznością wręcz życiową.<sup>653</sup> O ile rusyfikacja była prowadzona środkami przymusu administracyjno-policyjnego, i siłą rzeczy wywoływała naturalny odruch samoobrony, to polonizacja, dokonująca się przeważnie samorządnie, niekiedy tylko pod przymusem moralnym, nie napotykała w społeczeństwie litewskim na szczególne opory, szerzyła się dość szybko, zwłaszcza wśród wyższych i wykształconych warstw. Groziła jednak na dalszą metę zupełnym wynarodowieniem Litwinów na rzecz polskości. Toteż jest zupełnie zrozumiałe, iż miłujący swój kraj i język Litwini poczuli nie tylko odżegnywać się od wpływów polskich, ale i piętnować te jednostki, szczególnie spośród kleru, które szerzyły na Litwie język polski, polską kulturę, a wraz z tym i polską świadomość narodową.

## POLEMIKA «DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO» Z «AUSZRA»

Kwestię polonizacji Litwy podjęło pierwsze litewskie czasopismo narodowe «Ausra» (1883—1886), które zamieściło szereg notatek wytyka-

<sup>651</sup> W. Wielhorski, Litwa etnograficzna, s. 156 słusznie stwierdzał, że w kołach polskiej inteligencji brakło „poważnego, rzeczowego stanowiska wobec nowego prądu, jakim był renesans litewski”.

<sup>652</sup> A. Brückner, Polacy i Litwini, o.c., s. 387 dobitnie wyraził zatroszenie współczesnego pokolenia inteligencji polskiej ruchem litewskim: „Separatyzm litewski, samopoczucie Litwy, zdawało się teraz, naruszają nasz stan posiadania odwieczny”. Niepokój wśród sfer ziemiańskich był tym większy, że obawiano się, aby litwomani nie sięgnęli po dwory szlacheckie, zob. Ausra, 1884, nr 5—6, s. 182.

<sup>653</sup> W. Wielhorski, Litwa etnograficzna, s. 153—154.

jących tych kapłanów, którzy zajmują się szerzeniem polskośći. Te antypolonizatorskie wypowiedzi «Auszry» wywołały ogromne oburzenie w burżuazyjno-ziemiańskiej prasie polskiej, i dały powód do wszczęcia głośniejszej w literaturze polemiki między «Dziennikiem Poznańskim» a «Auszrą». Ponieważ dyskusja obu tych czasopism, nader istotna i ciekawa dla poznania stosunków polsko-litewskich w dobie «Auszry», dotychczas przez nikogo z badaczy nie została bliżej przedstawiona, przeto przypomnienie jej wydaje się rzeczą pożyteczną, zwłaszcza dziś, kiedy źródła nieporozumień polsko-litewskich zostały bezpowrotnie usunięte i nie tak dawne właśnie między obu narodami należą do przeszłości.

Pojawienie się «Auszry» zostało przyjęte przez «Dziennik Poznański» z mieszanymi uczuciami. Dziennik ten, donosząc czytelnikom poznańskim i wielkopolskim o wychodzącej od maja 1883 r. w mieście pruskim Ragnecie «Auszrze», pisał w październiku tegoż roku:

„Redaktorem czasopisma jest niejaki p. Jan Bassanowicz, zamieszkały w Pradze czeskiej, osobistość nie znana nam bliżej z uczuć, stanowiska politycznego, przeszłości swej naukowej i moralnej, a wreszcie narodowości.

Czytaliśmy z czterech ogłoszonych dotąd poszytów pomienionego czasopisma dokładne i sumienne sprawozdania, które nam dają o nim jak najlepsze i najdokładniejsze wyobrażenie”. Wydawszy tak przychylną opinię o «Auszrze» redakcja «Dziennika Poznańskiego» z zadowoleniem witała również i narodowo-kulturalną stronę jej działalności:

„któżby nie patrzył z radością na wszelkie usiłowania zmierzające do ocalenia i przechowania na przyszłość języka litewskiego, któżby nie spoglądał ze szczerym zadowoleniem na lud żmudzki modlący się własnym językiem napisanych książek do nabożeństwa.”<sup>654</sup>

Niestety, sympatia «Dziennika Poznańskiego» do «Auszry» na tym i kończyła się. «Dziennik Poznański» pochwałił kulturalno-narodowe aspiracje Litwinów, nie szczędził natomiast słów wyrzutów, a nawet podejrzenia, jeśli chodzi o polityczne aspekty ich ruchu narodowego. Przede wszystkim «Dziennik Poznański» ostro zaatakował tę stronę działalności «Auszry», która zmierzała do zahamowania procesu poloniza-

<sup>654</sup> Dziennik Poznański, 1883, nr 231: „Objaw litewski”. Nie jest wykluczone, że inspiratorem, a może nawet autorem tej notatki, był mieszkający podówczas w Wielkopolsce adwokat Alfons Parczewski. Parczewski w r. 1883 przebywał w Tyłży, gdzie zaprenumerował sobie „Auszrę” oraz wyuczył się litewskiego. Początkowo sprzyjał ruchowi litewskiemu, ale po osławionym „memorandum” Śliupasa do gubernatora Hurki stracił do Litwinów sympatię. W każdym razie Dziennik Poznański zaczerpnął wiadomości o Auszrze od Polaka umiającego po litewsku i prenumerującego Auszrę, a takim na terenie Wielkopolski był wówczas bodajże jeden tylko Parczewski. Swe wspomnienia na temat „Auszry” ogłosił on w: Ateneum Wileńskie, VII, Wilno 1930, s. VIII.

cji. Jego zdaniem „ragnetska Auszra wzięła sobie za równie nieszlachetne, jak bezskuteczne, zadanie rozbudzenia patriotyzmu litewskiego przez podszczywania go przeciw Polakom. Wyszzydzeni tedy i zaczepiani Litwini uczący się po polsku i uważający polskość za jakiś wyraz wyższej cywilizacji. Co jeszcze gorsza, zaczepiani, wyszydzeni, wskazywani niemal palcem księży żmudzcy, którzy zamiast pielęgnować ojczyzny żywioł, przez patriotyzm polski trudnią się szerzeniem polszczyzny.”<sup>655</sup>

Zła to i niesumienna robota. Jeżeli jest wpływem niewczesnego i zamiłowanego w swej odrębności separatyzmu, niechaj się upamięta, namyśli, dla kogo to właściwie, szerząc podobne rzeczy między ludem litewskim, pracuje”...

„Nie przeciw Polakom tedy też zwracać się należy Litwie, skoro budząc się dzisiaj z uśpienia i korzystając sama ze środków dzisiejszej cywilizacji, zaczyna wydawać we własnym języku czasopisma i przemawiać w interesie ocalenia własnego żywiołu.”<sup>656</sup>

W tym zdecydowanym potępieniu ujawniającej się w «Auszrze» polonofobii «Dziennik Poznański» miał sporo racji, gdyż współpracownicy «Auszry», którzy sami zawdzięczali wiele kulturze polskiej, przesadzali w zapale zwalczania wpływów polskich. Przyznał to później badacz litewski M. Biržiška wytykając „nietaktowne zachowanie się wielu auszrystów”.<sup>657</sup> Ta żywiołowa niemal niechęć pokolenia Miłośników Litwy do polskośći płynęła z dwóch źródeł. Po pierwsze, zaważyła tu klasowa nienawiść chłopstwa litewskiego do szlachty, spolszczonego ziemiaństwa. Wraz z rozbudzeniem się ducha narodowego wśród chłopskiej inteligencji ta wrogość jeszcze spotęgowała się przybierając odcień narodowy i uwydatniła przeciwieństwa narodowe między chłopem-Litwinem a ziemianinem-Polakiem. Po drugie, polityka rusyfikatorska caratu posługując się zasadą *divide et impera* zaszczepiała młodzieży litewskiej w szkołach poczucie wrogości wobec Polaków. Historyk literatury litewskiej Michał Biržiška, na podstawie własnych przeżyć i spostrzeżeń z końca XIX, początku XX w. trafnie powiada, że „Niechęć ku Polakom, jaką popierały w niej (młodzieży litewskiej, JO) władze szkolne (rosyjskie, JO), miała grunt pod sobą już uprzednio przygotowany w domu rodzicielskim, gdzie niedawno tylko uwłaszczeni ich rodzice

<sup>655</sup> W pierwszych czterech numerach Auszry, na które powoływał się Dziennik Poznański, wystąpienia przeciwko księżom polskim znajdowały się w nr 1, s. 44, nr 2, s. 51, 1883 r.

<sup>656</sup> Dziennik Poznański, 1883, nr 231.

<sup>657</sup> M. Biržiška, Litwa. Literatura, w: Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana, t. XLIII—XLIV, Warszawa 1910, s. 621. Wybitny lituanista polski J. K a r ł o w i c z ocenił te antypolskie wypowiedzi Auszry jako „wysoki przygodne”, zob. Kraj, 1883, nr 38, s. 5. Natomiast A. B r ü c k n e r, Polacy i Litwini, o.c., s. 378 bez skrupułów powiadał, że „na łamach „Auszry” rozgościł się niesłychany szowinizm, przeceniający wszystko, co litewskie, idealizujący je w sposób nieraz potworny”.

nieraz opowiadali o czasach pańszczyźnianych i obchodzeniu się z nimi panów (Polaków), o powstaniu polskim (1863 r., JO), o prześladowaniu przez rząd katolików po powstaniu, za co wówczas i Polaków przeklinano jako sprawców tego; wszystko to w połączeniu z naturalną u „synów chłopskich” nieufnością i niechęcią względem pogardzających nimi „synów szlacheckich” (częste bójkі pomiędzy nimi w szkołach średnich, nieporozumienia nawet w zakładach wyższych) odgradzało studenterię litewską od polskiej, większy zaś niż przedtem (wskutek uwłaszczenia i początkowo przynajmniej dobrobytu włościanstwa) napływ „synów chłopskich” do uniwersytetów i innych zakładów naukowych dodawał jej śmiałości iść odrębną drogą od Polaków.”<sup>658</sup> Uczony ten przyznaje więc, że początkowo, głównym czynnikiem rozbratu polsko-litewskiego była obcość klasowa, ostre nie zacierające się przeciwieństwa na tym tle między młodzieżą litewską pochodzenia chłopskiego a młodzieżą polską, wywodzącą się w większości z domów ziemiańskich.

Oczywiście «Dziennik Poznański» nie miał takiego rozeznania przyczyn skłaniających Miłośników Litwy do przeciwstawienia się procesowi polonizowania się Litwy. Toteż skłonny był dopatrywać się tu obcej intrygi oświadczając, że:

„Naturalnie, kończy się wszelka racja i wszelka możność dyskusji, jeśli przedsięwzięcie wydawania «Auszry» jest dziełem podstępny rosyjskiego<sup>659</sup> lub niemieckiego, jeżeli jest płodem złej wiary, próbą wywołania może przeciw Polakom na Litwie jakiej kwestii litewskiej na podobieństwo ruskiej w Galicji.”

Na razie jednak gazeta poznańska nawoływała do zaniechania sporów i porozumienia:

„Tylko wspólna zgoda Litwy z Polską może być dla pierwszej i na przyszłość puklerzem bezpieczeństwa, jak nim była w przeszłości.”<sup>660</sup>

Deklarując przyjaźń i współpracę składał jednak «Dziennik Poznański» dobitne oświadczenie: „Dziś pojmujemy Litwinów *politycznie* i *narodowo* jako Polaków inaczej mówiących.”<sup>661</sup> Tym samym przyznawał on Litwinom jedynie prawo do kulturalnego rozwoju odmawiając im prawa do samodzielnego bytu narodowego. Artykuł swój kończyła redakcja «Dziennika Poznańskiego» przekonaniem, że «Auszra» „upamięta się, jeśli tylko błędzi, że pozostanie nieszkodliwą i skończy niepiękną bez pozostawienia złego śladu swój krótki żywot, jeśli jest przedsięwzięciem złej wiary i podstępny.”<sup>662</sup>

<sup>658</sup> M. Biržiška, Skróty dziejów piśmiennictwa litewskiego, s. 28.

<sup>659</sup> Podobnie insynuował petersburski Kraj, 1883, nr 46 s. 5 donosząc w korespondencji z Kowna, że „Opinia większości Polaków twierdzi, że „Auszra” stanowi filię „Mosk/owskich Wiedom/osti”.

<sup>660</sup> Dziennik Poznański, 1883, nr 231.

<sup>661</sup> Tamże.

<sup>662</sup> Tamże.

Ta nie pozbawiona dobrej woli, acz nieufna i potępiająca antypolskie wycieczki «Auszry», wypowiedź «Dziennika Poznańskiego» spotkała się ze zdecydowaną niechętną repliką ze strony współzałożyciela «Auszry», „ojca nacjonalizmu litewskiego”, J. Basanavičiusa. W artykule pt. „Auszra ir Dziennik Poznański”, zamieszczonym w nr 7 «Auszry» oświadczał on m.in.: że jeśli starożytna Litwa zasłynęła w Europie dzięki polskiej poezji, to stało się tak tylko dlatego, że najwybitniejsi pisarze polscy, jak Mickiewicz, Kondratowicz (Syrokomla), Kraszewski, Lenartowicz, Asnyk i inni, byli z pochodzenia Litwinami. Temu, że nie pisali oni po litewsku, zawiniły tylko polskie wpływy na Litwie. Podobnie malarze, Matejko, Siemiradzki, kompozytor Moniuszko, historycy Naruszewicz i Lelewel, pochodzili z Litwy. Nawet Kopernik miał domieszkę krwi litewskiej, a słynny Kościuszko to również Litwin. Co więcej, Litwa dała Polsce wielką dynastię Jagiellonów, dzięki której Polska stanęła u szczytu potęgi, jakiej bez pomocy litewskiej nigdy by nie osiągnęła. Po tych wywodach Basanavičius dodawał: „Toteż jeśli dziś chwalą się Polacy, że my Litwini we wszystkim jesteśmy im dłużni, to jest to niecne i niegodziwe kłamstwo z ich strony, ponieważ widzimy na odwrót, że nie Polacy nam, ale Litwini Polakom wiele dobrego uczynili. Bez pracy Litwinów dziś w Europie imię polskie mniej byłoby znane niż nasze.”<sup>663</sup>

Z zalem stwierdzał Basanavičius, że «Dziennik Poznański» „uważa Litwinów politycznie i narodowo jako Polaków inaczej mówiących.” Zapytywał więc, „czyż może być większa zniewaga sławnego imienia litewskiego?”<sup>664</sup> Ostro występował przeciwko polonizatorom guberni suwalskiej, grodzieńskiej i wileńskiej twierdząc, że polszenie się tamtejszych Litwinów jest zasługą „ruskich (gudiszki) i mazurskich księży, którzy zamiast siać nasienie Boże, sieją między Litwinami przez kościół język polski, o który nikt nie prosił i niszczą największy skarb Litwinów, mianowicie ich piękną, przyrodzoną mowę.”<sup>665</sup>

Dając wyraz swej niewierze w poprawny, braterski rozwój stosunków polsko-litewskich oświadczał Basanavičius, że obecny kryzys między oboma narodami jest wyłączną winą Polaków. „Kto nas pozna — a któż może znać nas lepiej aniżeli Polacy — to dość dobrze wie, że my Litwini jesteśmy łatwowierni i że dobrym słowem i miłością zawsze najłatwiej można zadziać i przeciagnąć nas na swoją stronę. W imię miłości i takiego świętego słowa jak braterstwo, nasi przodkowie zjednoczyli się z Polakami i swoje życie polityczne, a część Litwinów-bojarów i język ich przyswoiła sobie, może chcąc lepiej jeszcze im zawierzyć.

<sup>663</sup> J. Basanavičius, „Auszra” ir Dziennik Poznański, w: Auszra 1883, nr 7, s. 189.

<sup>664</sup> Auszra, 1883, nr 7, s. 190.

<sup>665</sup> Tamże, s. 191.

Nie jeden Litwin w imię miłości i „braterstwa” nie tylko swym mieniem dzielił się z Polakami, ale i głowę kładł. I my, dzisiejsi Litwini, długośmy wierzyli, jak i nasi ojcowie i dziadowie, w polskie „braterstwo” i przyjaźń, lecz po wielu licznych doświadczeniach, okazało się, że jest to nieprawdziwa przyjaźń...”<sup>666</sup>

Kończąc te jakże gorzkie, zólcia przepojone słowa oskarżenia pod adresem polskiej opinii publicznej, w dużej części niezgodnie z prawdą historyczną, gdyż nie można zaprzeczyć obustronnym dobroczynnym oddziaływaniom unii polsko-litewskiej na oba kraje w wielu dziedzinach życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego i politycznego, przywódca ruchu młodo-litewskiego deklarował:

„My piszemy po litewsku dla Litwinów i wierzymy, że nasze pisma będą czytane, czy to się zagranicznym Polakom podoba czy nie, im dalej tym więcej. *My bowiem pracujemy nie dla kogo innego, tylko dla swych braci Litwinów.*”<sup>667</sup>

Odrzucenie przez zagorzałego nacjonalistę J. Basanavičiusa wszelkiej myśli o porozumieniu polsko-litewskim nie było oczywiście jednoznaczne ze stanowiskiem innych Miłośników Litwy w tej sprawie. Z chwilą, kiedy redakcję «Auszry» objął od jesieni 1883 r. Jonas Šliupas, nastąpiła bowiem wymiana listów między obu pismami w celu wzajemnego wyjaśnienia swych poglądów na stosunki polsko-litewskie. «Dziennik Poznański» dnia 4 marca 1884 r. doniósł w notatce pod nagłówkiem „W sprawie litewskiej”,<sup>668</sup> że: „Od redaktora wychodzącego w Tylży czasopisma miesięcznego Auszra odbieramy list, który ze względu na ciekawą choć przykrą jego dla nas treść na łamach pisma naszego zamieścić popieszamy.” List ten brzmi jak następuje:<sup>669</sup>

Tylża, 25 lutego 1884.

Szanowny Redaktorze!

W polskiej prasie ogłoszono, iż litewski miesięcznik Auszra zmuszony jest płacić według rozporządzenia miejscowej władzy pewną kwotę karnych pieniędzy, jakoby z tego powodu, iż miejscowe władze, nie znając języka litewskiego, nie mogą kontrolować tego wydawnictwa,<sup>670</sup> dalej już powtórnie ogłoszono, że Auszra zaprzestała wychodzić, na koniec, iż Auszra jest pismo antypolskie.

Co się tyczy pierwszego punktu, pozwól — Szanowny Redaktorze, wyjaśnić, iż takowe rozporządzenie miejscowej władzy nie dotyczy Auszry, lecz postępowego tygodnika Lietuwiszkas Polytiszkas Laikrasztis, który po zjawieniu się 5 nu-

<sup>666</sup> Tamże, s. 186.

<sup>667</sup> Tamże, s. 196.

<sup>668</sup> Dziennik Poznański, 1884, nr 53, s. 2.

<sup>669</sup> Niepełny tekst litewski tego listu podał Šliupas w: Auszra, 1884, nr 1—3, s. 64.

<sup>670</sup> Dziennik Poznański doniósł o tym numerze 40 z 1884 r., z dnia 17 II p.t.: „Zakaz litewskiego pisma”.

merów w Ragnecie na początku tego roku obumarł. Widocznie Auszra nie mogła z tego powodu nic ucierpieć, a zatem i będzie wychodzić, jak dotąd wychodziła.

Redakcja naszego pisma po raz pierwszy z **ust polskich** się dowiedziała, o wymyślonem zaduszeniu Auszry! Przytem nasze pismo wychodzi w Tylży, nie w Ragnecie.

Powiem parę słów o stosunku Auszry do Polaków.<sup>671</sup> My, Litwini, nie myśleliśmy wdawać się w politykę chcąc pracować na niwie dotąd odłogiem leżącej, naszym celem było i jest szerzyć oświatę w ludzie. Jednakże pierwsze pojawienie się naszego pisma napotkało na insultację i wymysły, ba nawet intrygę Polaków, którzy chcieli widzieć w Auszrze dążność do „separatyizmu”.<sup>672</sup> My mamy do czynienia z ludem i z litewską inteligencją; ile wiemy, ani lud, ani litewska inteligencja nie poczuwają się do obowiązku wdzięczności dla Polaków za jakiegobądź dobrodziejstwa, bo lud litewski rzetelnie nic od Polaków i nigdy nie korzystał. Gdzie nie ma jedności, tam nie może być i mowy o separatyzmie, więc broniąc siebie przeciwko tym, którzy nas lżą, musieliśmy i Polakom wypowiedzieć wojnę. Jednakże my w Auszrze pisaliśmy, iż zadziwia nas nieuczciwość i nietolerancja Polaków, którzy przecież nas Litwinów mogą najlepiej znać, bo oni mają u nas w kraju wiele swojej braci. Zewsząd słyszymy: „Auszra pismo patriotyczne i dąży do separatyizmu”, albo znów Wy, Szanowny Redaktorze, wspólnie z Gazetą Świąteczną<sup>673</sup> widzicie w naszym piśmie „podstęp rosyjski”. Naszem zadaniem jest, jak już wspomniano, oświecać lud, a zatem witamy jako przyjaciół wszystkich tych, którzy sprzyjają naszym dążnościom. Znamy, prawda, wielu nam przyjaznych Polaków, jednakże ich głosy w polskiej prasie dają się polizczyć na palcach, gdy tymczasem obelgi i oszczerstwa rzucają niemal wszystkie pisma. Nawet Przegląd Tygodniowy, który, według naszego zdania, w kwestii narodowościowej był najneutralniejszy, w numerze 5 rozradował się, iż mógł umorzyć jeszcze i dotąd żyjącą Auszrę. Pytamy, co powiedzieliby Polacy na Litwinów, gdyby Polacy przyduszeni usłyszeli naigrawania się Litwinów z dążności Polaków do odrodzenia się duchowo-moralnego? Cóż dziwnego, żeśmy na zajadle wybryki Polaków, przeciwko naszym dążnościom skierowane ipso facto zmuszeni odpowiadać. Nie nas powinniście winić w separatyzmie, lecz tych Polaków, którzy tę myśl zaszczepili i nam narzucić chcieli.

My nie mamy takich przyjaciół, których moglibyśmy opuścić, nie mając takich przyjaciół, chcielibyśmy na nich się zdobyć! Przyznacie sami, iż Polacy nie chcieli być naszymi przyjaciółmi, to każdy widzi, kto polskie czytuje pisma. Wszędzie Polacy piszą o zdradzie i separatyzmie i chcą nam na każdym kroku zaszkodzić, jednakże pamiętajcie to, iż nasza praca przynosi obfite plony, iż nasze pismo czyta lud, być może, iż wkrótce będzie za późno mówić o przyjaźni z Polakami. Jeszcze czas jest, ale nie my będziemy winni, jeżeli nas zmusicie nadal przeciwko Polakom wojować.

<sup>671</sup> Od tych słów zaczyna się ogłoszony w „Auszra”, 1884, nr 1—3, s. 64 litewski tekst tego listu.

<sup>672</sup> W tekście litewskim słowo „separatyzm” zastąpiono wyrazem „atsimetimas” — oddzielenie się.

<sup>673</sup> W tekście litewskim podano prawidłowo „Gazeta Narodowa”, zob. Auszra, 1884, nr 1—3, s. 65. „Gazetę Świąteczną” wymienił Šliupas omyłkowo, co sprostował w drugim liście, zob. w tekście rozprawy.

My Litwini witamy tych, którzy nam przyznają prawa ludzkie i egzystencji, i uznajemy ich za przyjaciół, ale nigdy odwrotnie.<sup>674</sup>

Przyjmijcie te słowa od

Jana Szlupasa, redaktora Auszry”

Publikując list Śliupasa redakcja «Dziennika Poznańskiego» wyluszczyła swoje stanowisko w sprawie litewskiej. Niezawodnie szczerze były jej słowa, kiedy w imieniu społeczeństwa polskiego oświadczała:

„Litwa i litewszczyzna stały się w nowszych mianowicie czasach pieśczeniem, ulubionem dzieckiem wszelkiej uczuciowości polskiej, nie mniej w literaturze, jak nawet w polityce.<sup>675</sup> (...) My Polacy kochamy Litwę, my Polacy zdradzilibyśmy własną przeszłość, gdybyśmy mieli Litwinom zaprzeczać prawa kształcenia i doskonalenia się we wszystkich możliwych kierunkach narodowego żywiołu.”<sup>676</sup>

„Każdy, jaki bądź objaw litewskiego ducha i litewskiej żywotności, może u nas *tylko* znaleźć gorących zwolenników i przyjaciół, ale że zarazem uważamy za występki przeciw prawdzie i czystości podobnych objawów, jeżeli je ich inicjatorowie zatrują ziarnem sztucznej nienawiści do Polaków i Polski.”<sup>677</sup> Cała ta w niezmiernie ciepłym, życzliwym tonie utrzymana, odpowiedź «Dziennika Poznańskiego» zawiera jednak konkluzję podtrzymującą wcześniej zajęte stanowisko: Litwini politycznie przynależą do Polski. Dowodzi bowiem «Dziennik Poznański», że:

„ten lud właśnie żmudzki i litewski, w imieniu którego głos zabierają (rzecznicy litewszczyzny, tzn. Śliupas, JO), czując się *plemiennie*, jak bardzo słusznie i czego mu zaprzeczać nie myślimy, obcym, czuł się przecież i okazywał wśród wszystkich prób i doświadczeń *politycznie* zawsze tylko polskim.”<sup>678</sup>

Po cóż więc — zapytuje «Dziennik Poznański», rozdzierać odwieczne łączący Polskę z Litwą węzeł, po cóż rozbudzać waśń sztucznie, niepotrzebnie, może i zdrożnie?”<sup>679</sup>

W kilka dni później, 9 marca 1884 r. redakcja «Dziennika Poznańskiego» pospieszyła zawiadomić swych czytelników, że oto otrzymała nowy list redaktora «Auszry», który jest dowodem, że jej wystąpienie znalazło po stronie litewskiej pożądany odgłos. List ten, wydrukowany w całości, brzmiał jak następuje:<sup>680</sup>

<sup>674</sup> W tym miejscu kończy się tekst litewski, bardzo zresztą wiernie oddający oryginał polskiego listu, Auszra, 1884, nr 1—3, s. 65.

<sup>675</sup> Oświadczenie to zamieściła Auszra, 1884, nr 1—3, s. 67.

<sup>676</sup> Auszra, 1884, nr 1—3, s. 68.

<sup>677</sup> Dziennik Poznański, 1884, nr 53; por. Auszra, 1884, nr 1—3, s. 68.

<sup>678</sup> Auszra, 1884, nr 1—3, s. 68.

<sup>679</sup> Dziennik Poznański, 1884, nr 53; por. Auszra, 1884, nr 1—3, s. 86.

<sup>680</sup> Tekst listu w: „Dziennik Poznański, 1884, nr 58, s. 2: W sprawie litewskiej.

Bitenaj, 5 marca 1884.

Szanowny Redaktorze!

Litwini stoją na gruncie litewskim, a zatem zapatrują się na bieg rzeczy ze stanowiska litewszczyzny. Nie uwierzycie, jak przykre wrażenie robi na „rzeczników litewszczyzny” każda niezyczliwa odezwa w prasie polskiej. Między innymi powiem, iż owe „uzbrojenie w długie uszy” „zuchów litewskich”, jak Litwinów piętnował przed paru laty p. Świętochowski, a dzisiaj zarzut przekupstwa itd. zaburzyło nader silnie umysły. Będąc redaktorem pisma jedyne, które znajduje czytelników na całej Litwie, odbieram co dzień listy od Litwinów wszelakiego kierunku i różnych dążeń, i przyznaję, że znaczna część popleczników litewszczyzny, a nawet ludu w suwalskiej guberni czuje się obrażoną aż do szpiku. Osobiście nigdy nie byłem wrogiem Polaków, przeciwnie, zawsze pozostawałem w dobrych stosunkach z ludźmi poczciwymi i starałem się wpłynąć na swoich kolegów, którzy, zdawało mi się, nie rozumieją, jak wiele zależy na przyjaźni ludu litewskiego z polskim. Jednakże stając się przedstawicielem znacznej części litewskiej inteligencji, nie mogłem w Auszrze zamilczeć zażalenia Litwinów, kiedy Polacy zaczęli nas targać... Dzisiaj, spodziewam się, iż nasza kwestia będzie załatwiona, przy pewnej życzliwości polskiej prasy, zawsze będziemy się starali pisać w duchu pojednawczym z Polakami. A na przyjaźni z Polakami zależy może i przyszłości Litwy: element wrogów despotyzmowi w Rosji, połączony może silniejszy stawiać odpór; nienawiść tych elementów pomiędzy sobą niszczy i te szczupłe siły, które posiadają w oddzielności.

Wąszą odpowiedź, Szanowny Redaktorze, na mój list poprzedni zamieszczę w Auszrze, która 20 b.m. wyjdzie w 8 arkuszach drukowanych.

Tymczasem ściskam dłoń przyjazną

Jan Szlupas

W liście poprzednim wkradła się omyłka: zamiast „Gazeta Świąteczna trzeba czytać Gazeta Polska”.<sup>681</sup>

Inicjatywa Śliupasa, która z pewnością nie była wyrazem osobistych tylko przekonań tego człowieka,<sup>682</sup> zmierzała do nawiązania przyjaznych kontaktów między litewskim ruchem narodowym a społeczeństwem polskim i zaznaczała, jak wielką wagę przywiązywali Litwini do wypowiedzi prasy polskiej o ich dążeniach narodowych, dowodziła potrzeby wzajemnego zrozumienia i poparcia, z pewnością była pożyteczną próbą. Przebijająca z listów Śliupasa myśl o całkowitej samodzielności Litwi-

<sup>681</sup> Listu tego Śliupas już nie ogłosił w Auszrze, prawdopodobnie nie zdążył tego uczynić z powodu wydalenia go przez władze pruskie.

<sup>682</sup> Po wydaleniu Śliupasa redakcja Auszry uważała wymianę listów z Dziennikiem Poznańskim za prywatne przedsięwzięcie Śliupasa i odżegnywała się od myśli o porozumieniu polsko-litewskim, zob. Auszra, 1884, nr 7—8, s. 288; J. Basanavičius, Mano gyvenimo kronika, o.c., s. 46 określał wymianę listów z Dziennikiem Poznańskim jako błąd.

nów jako narodu zupełnie od Polaków odrębnego, jednak i tym razem nie spotkała się z uznaniem «Dziennika Poznańskiego». Czasopismo to, wyrażając szczerze zadowolenie z tego, że „pocziwi Litwini dowiedzą się, jak nam urocząście zaręcza szanowny redaktor Auszry, co Polacy o nich myślą, jak dla nich usposobieni”, zaznacza z naciskiem w swojej odpowiedzi, że Polacy uważają Litwinów „politycznie za część nieodrodną własnego istnienia”, natomiast „pragną, aby Litwa plemiennie i narodowościowo rozwijała się z wszelką swobodą. Oświadczał następnie «Dziennik Poznański», że „chcieć przeszkadzać byle tylko szczeremu i samorodnemu, byle nie maskującemu intrygę rosyjską, lub jakąbądź inną, rozwojowi litewskiego żywiołu, byłoby podwójną zdradą zasady własnego bytu, zdradą interesu naszego politycznego i narodowego”.

Zapewniając Litwinów o przyjaznych uczuciach społeczeństwa polskiego względem narodowo-kulturalnych dążeń Litwinów, «Dziennik Poznański» wysunął myśl wznowienia w przyszłości unii polsko-litewskiej. Marzyła mu się „idea federacyjna Polski na północy europejskiej, pośród przysięgających ją olbrzymich konglomeratów militarno-biurokratycznych”, wskrzeszenia państwa polskiego w jego przedrozbiorowych granicach. Kończąc swą odpowiedź, «Dziennik Poznański» rzucał wezwanie do pielęgnowania idei Polski federacyjnej:

„W imię jej bądźmy naturalnymi sprzymierzeńcami wszystkich dobrej wiary i woli właściwości, jakie się na obszarze dawnej Polski przejawiają, w imię jej bądźmy również szczerymi zwolennikami i sprzymierzeńcami budzącego się do nowego życia plemienia Olgierdów, Kiejstutów i Giedyminów”.<sup>683</sup>

W jakiś czas potem, na marginesie pewnej korespondencji z Wilna, informującej dość obszernie o współczesnym ruchu narodowym Litwinów, «Dziennik Poznański» raz jeszcze podniósł potrzebę przymierza polsko-litewskiego. Wyraził podziw dla „pocziwej, wytrwałej niższości cywilizacyjnej litewskiej, która przecież tak dobrze sobie w trudnych okolicznościach radzić umie” i ubolewał, że u nas, w Polsce, lud nie objawia tak spontanicznego dążenia do ocalenia i przechowania swego języka i wiary.<sup>684</sup>

Wkrótce po wymianie poglądów między „Dziennikiem Poznańskim” a Śliupasem, cały przebieg dyskusji został podany w «Auszrze» w numerze 1—3 z r. 1884. Śliupas przytaczając treść swoich listów i odpowiedzi «Dziennika Poznańskiego» z zadowoleniem powitał przyjazne stanowisko poznańskiej gazety. Wyrażał nadzieję, że odrodzenie narodowe Litwinów w swoim dalszym biegu obejdzie się bez zatargów i waśni

<sup>683</sup> Dziennik Poznański, 1884, nr 58, s. 2.

<sup>684</sup> Dziennik Poznański, 1884, nr 76: W sprawie litewskiej; por. też nr 10 z 1884 r.: Rosyjskie żale.

z Polakami. Zaznaczał jednak Śliupas, że Litwini stoją na stanowisku swej odrębności narodowej i domagają się od Polaków uznania ich samodzielności.<sup>685</sup> Artykuł Śliupasa opatrzony wymownym tytułem „Bicziuliste” (Przyjaźń), mimo wszystko dawał do zrozumienia, że zasadniczy motyw rozdzwieku polsko-litewskiego nie został usunięty. Polacy obstawali przy swoim poglądzie na Litwę, jako kraj politycznie przynależący do Polski i odrzucali myśl o prawie Litwinów do samostanowienia o swoim losie, co było pierwszym i najważniejszym warunkiem porozumienia polsko-litewskiego.

Próba porozumienia,<sup>686</sup> jak wykazała najbliższa przyszłość, nie powiodła się. Inicjatywa Śliupasa wywołała wielkie niezadowolenie władz pruskich, które wespół z „panslawizm”, w szybkim tempie, bo już 13 III 1884 r. wydalili go z Prus jako politycznie podejrzanego, poddanego Rosji.<sup>687</sup> Niechętnie odniósł się też do akcji Śliupasa sam współzałożyciel «Auszry» J. Basanavičius, który powiadał, iż Śliupas „zbyt wiele sympatii okazał Polakom”, i to tym, którzy „pieskim głosem” na łamach «Dziennika Poznańskiego» powitali ukazanie się «Auszry».<sup>688</sup> Jedynym chyba pozytywnym wydzwiekiem całej tej sprawy osiągnięcia porozumienia polsko-litewskiego, było odsunięcie O. Muraszki, głośnego litewskiego rusofila i polakożercy od współpracy z redakcją czasopisma «Moskovskoe Vedomosti», w których Muraszka publikował artykuły obwieszające „zupełny rozbrat pruskich Litwinów z Polakami”. Ponieważ wymiana korespondencji między «Auszrą» a «Dziennikiem Poznańskim» zadała kłam tego rodzaju stwierdzeniom, Muraszka znalazł się w niełasce.<sup>689</sup>

Zaczynający się w dobie «Auszry» rozbrat polsko-litewski, którego głównymi źródłami były: klasowe przeciwieństwa między uświadamia-

<sup>685</sup> J. Śliupas, Biczuliste, w: Auszra, 1884, nr 1—3, s. 64—71.

<sup>686</sup> W świetle powyższym nie odpowiada prawdzie twierdzenie L. Wasilewskiego, Litwa i jej ludy, Warszawa 1907, s. 47, utrzymującego, że Auszra odnosiła się do Polaków wrogo, jako do nieprzyjaciół litewskości, gdyż obok niechętnych Polsce wypowiedzi (do których Litwini mieli pełne prawo, inna rzecz, że nieraz brzmiały one rażącym prymitywizmem), widać w Auszrze zrozumienie dla zasady współzycia polsko-litewskiego, co — rzecz jasna — mogło nastąpić jedynie pod warunkiem uznania praw narodowych Litwinów.

<sup>687</sup> Datę i ogólne powody swego wydalenia z Prus podał Śliupas w liście z Ameryki, w: Auszra, 1884, nr 10—11, s. 368.

<sup>688</sup> J. Basanavičius, Iš istorijos musų atsigailavėliavimo, w: Dvidešimtmetis „Ausros” sukaktuvės, s. 25. Również A. Vilkutaitis-Keturakis, „w imieniu wszystkich Litwinów” w liście do Śliupasa z Moskwy 18 III 1884 r., zdecydowanie potępiał jego próbę porozumienia się z Polakami: „Teraz pan usiłuje uczynić z „Auszry” polskoe gnezdo”, zob. Kibirktis, nr 3, 1924, s. 26.

W liście do Mikšasa tenże Vilkutaitis posuwał się nawet do stwierdzenia, że gdyby nie bratanie się Śliupasa z Dziennikiem Poznańskim, to Auszra byłaby już dawno otwarcie przechodziła przez granicę, zob. Kibirktis, nr 3, 1924, s. 27.

<sup>689</sup> J. Śliupas, Minės apie mano prietikius prie Ausros, o.c., s. 44.



jąca się narodowo masą litewskiego chłopstwa a polską wielką własnością na Litwie,<sup>690</sup> traktowanie Litwy przez polską opinię klas posiadających jako kraju polskiego, nie stanowił jednak przeszkody dla nawiązania dość bliskiej współpracy między postępowymi i rewolucyjnymi siłami obu narodów.

POLSKA SOCJALNO-REWOLUCYJNA PARTIA „PROLETARIAT”  
(1882—1886) I LITWINI

W szerzeniu idei socjalistycznych na Litwie znaczną rolę odegrała pierwsza socjalno-rewolucyjna partia robotnicza w Polsce, działająca od r. 1882 do 1886 pod nazwą „Proletariat”. Z partią tą, kierowaną przez Ludwika Waryńskiego, byli związani przez pewien czas dość blisko m. in. dwaj wybitni Litwini Jonas Šliupas i Vincas Kudirka, późniejsi przywódcy litewskiego odrodzenia narodowego. Z Litwy wywodziło się też kilku słynnych Proletariatczyków jak Ludwik Janowicz, Włodzimierz Zubow,<sup>691</sup> a oprócz nich także Gabriel Oleszkiewicz, Józef Razumiejczyk<sup>692</sup> i inni.

„Proletariat”, prowadzący agitację socjalistyczną głównie na terenie Królestwa Polskiego w celu przygotowania klasy robotniczej do powszechnej rewolucji socjalnej, w której wybuch we wszystkich krajach jednocześnie naiwnie podówczas w ruchu robotniczym wierzone, czynił wysiłki, aby ogarnąć swoją działalnością, nie tylko zabór pruski z Poznaniem, i austriacki z Krakowem, lecz także i Litwę. Przywódcy „Proletariatu” sądzili, że w wyniku powszechnej rewolucji narody polski, rosyjski, litewski i inne, zostaną wyzwolone spod jarzma ucisku narodowego, społecznego i politycznego, że utworzą one międzynarodową republikę robotniczą, w której zostanie zbudowany ustrój socjalistyczny.

Partia „Proletariat” interesowała się też kwestią chłopską wzywając proletariatu wiejski pod swoje sztandary. Jej Centralny Komitet ogłosił w Warszawie, datowany na 24 czerwca 1883 r. „Manifest do pracujących na roli” również w języku litewskim pod tytułem „Manipestas artojams”. Wydanie tego Manifestu po litewsku świadczy, że partia pragnęła najwidoczniej rozwinąć propagandę socjalistyczną także wśród litewskiego

<sup>690</sup> Sprzecznosci między litewskim chłopstwem a polską wielką własnością na Litwie, ich znaczenie dla rozwoju litewskiego nacjonalizmu, omówił A. B u l a t, Litovcy, w: Formy nacjonalnego dviženija v sovremennyh gosudarstvach, Petersburg 1910, s. 433.

<sup>691</sup> O udziale Janowicza i Zubowa w działalności „Proletariatu” pisze ostatnio S. K a i r y s, Lietuva budo, New York 1957, s. 263—264.

<sup>692</sup> J. L e b i o n k a, V. Kudirkos ryšiai su lenkų revoliucinė „Proletarjato” partija w: Literatura ir Kalba, III, Vilnius 1958, s. 492—513.

właścianstwa. Manifest „Proletariatu” do chłopów litewskich, stanowiący wierny przekład jego polskiego tekstu, to pierwsza socjalistyczna odezwa w języku litewskim. Manifest ten, będący prawdziwym „białym krukiem” znany był, co prawda bibliografom, ale tylko z tytułu, i to błędnie zanotowanego, jako „Atsiszaukimas i walszczionis”.<sup>693</sup> Dopiero przed kilku laty jeden egzemplarz „Manipestas artojams” został odnaleziony w Moskwie przez uczonego litewskiego J. Lebionkę, i opublikowany przez znanego historyka litewskiego ruchu robotniczego R. Šarmaitisa.<sup>694</sup> Odezwa przypominała właścianom niedawne czasy pańszczyzny, zniesionej na Litwie w r. 1861, a na Suwalszczyźnie w r. 1864, omawiała pokrótce wyniki uwłaszczenia. Stwierdzając, że „dzis zaledwie połowa z was (chłopów, JO) cokolwiek posiada, a ledwie jeden z pięciu ma dość na swoje wyżywienie”, manifest wskazywał, że biedocie wiejskiej potrzeba więc ziemi. „Kto ją wam da?” — zapytywała odezwa i odpowiadała, że panowie, ani car ziemi chłopom nie dadzą. Jedynie socjaliści wojują z carem o ziemię dla chłopów „aby każdy miał na czym pracować i z czego żyć”. W zakończeniu manifest wzywał chłopów do udziału w przyszłej rewolucji twierdząc, że „ziemia należeć winna do tych, którzy ją orzą. Fabryki do tych, którzy w nich pracują.”<sup>695</sup>

Przekładu „Manifestu” na język litewski dokonał prawdopodobnie Jonas Šliupas,<sup>696</sup> bliski kolega jednego z najwybitniejszych działaczy „Proletariatu”, Ludwika Janowicza,<sup>697</sup> młodego wówczas studenta, wywodzącego się z ziemiańskiej rodziny osiadłej na Żmudzi we dworze Łapkosie koło Szawli. Z nim zetknął się na Litwie latem 1882 r. Jonas Šliupas (1861—1945), przyszły redaktor pierwszego litewskiego czasopisma o charakterze narodowym, które ukazywało się w Ragnecie, a potem w Tylży w latach 1883—1886 pod nazwą «Ausra» (Zorza). Janowicz zapoznał Šliupasa z ideologią „Proletariatu”, i z nielegalną, zakazaną podówczas literaturą treści socjalistycznej. Poglądy wyznawane przez Janowicza i Proletariatczyków tak przypadły Šliupasowi do serca, że — jak wyzna-

<sup>693</sup> V. Biržiška, Lietuvių bibliografija, III d., s. 639, nr 2351.

<sup>694</sup> J. Lebionka, V. Kudirkos ryšiai, o.c., s. 495; R. Šarmaitis, Pirmasis socialistinis atsiszaukimas lietuvių kalba, w: Pergalė, 1960, nr 7, s. 180—182. O litewskiej wersji „Manifestu” wiedziała Ż. K o r m a n, Odezwy Proletariatu z lat 1882—1885, w: Niepodległość, XIV, 1936, s. 42. W tekście cytowane wyjątki pochodzą z polskiego oryginału, T. D a n i s z e w s k i, Wielki Proletariat, Warszawa 1949, s. 121—123.

<sup>695</sup> „Kaip miestu darbininkams — pabrikus, taip jums artojams žemę, o wisiems laiswę, suteiks aulinkine rewoliucija”, zob. Pergalė, 1960, nr 7, s. 181.

<sup>696</sup> J. Šliupas, Jaunatvė, Siauliai 1927, s. 38—39.

<sup>697</sup> Najpełniejszą, ale nie zawsze dokładną biografię L. Janowicza opracował S. G i z a, Ludwik Janowicz, w: Niepodległość, XVI, 1937, s. 321—366. Giza jednak nie znał litewskich kontaktów Janowicza ze Šliupąsem. Pełną bibliografię Janowicza ogłosił ostatnio V. M e r k y s, Liudvikas Janavičius. Vilnius 1964.

je on w swoich wspomnieniach ogłoszonych w r. 1903 — pod wpływem rozmów z Janowiczem napisał w r. 1882—1883 broszurkę pt. „Wargas, jo kiltis, ugis ir waistas nuo jo” (Nędza, jej pochodzenie, wzrost i środki na nią). Latem 1882 r. Šliupas towarzyszył Janowiczowi w podróży na Żmudź, do ziemian polskich w okolicy miejscowości Telsze i Rosienie. Wśród ziemiaństwa mieli zbierać datki na ofiary prześladowań politycznych ze strony caratu oraz — jak twierdzi Šliupas — na cele partyjne „Proletariatu”,<sup>698</sup> co nie jest przesadą, gdyż np. zamieszkała w okolicach Szawli rodzina Zubowów znana była ze swych postępowych przekonań i sympatii dla rewolucjonistów.<sup>699</sup> W tymże czasie miał też Šliupas napisać jakieś odezwy socjalistyczne po litewsku, które hektografowano i rozpowszechniano. Wkrótce potem, z polecenia „Proletariatu” jesienią 1882 r. wyjechał Šliupas za granicę do Genewy, gdzie miał się zająć wydawaniem literatury socjalistycznej w języku litewskim.<sup>700</sup>

Inicjatywa wydawania pism socjalistycznych w języku litewskim wyszła prawdopodobnie od Ludwika Janowicza, który „uważał się jeszcze za ogólnorosyjskiego socjalistę z pewnym odchyleniem w kierunku narodowości litewskiej, gdyż z pochodzenia był Litwinem.” Janowicz „chciał tłumaczyć — jak wspomina jego przyjaciel L. Dejcz — na ojczysty język litewski niektóre najcenniejsze dzieła zachodnio-europejskie; miał on na myśli nie tylko dzieła Marksa i Engelsa, jak „Manifest Komunistyczny”, „Praca najemna i kapitał”, „Rozwój socjalizmu naukowego”, lecz również „Socjalizm i walka polityczna” Plechanowa i inne.”<sup>701</sup>

W Genewie działał wtedy polski ośrodek wydawnictw socjalistycznych. w pracach którego m. i. brał udział znany działacz socjalistyczny Bolesław Limanowski. Wspomina on, że w r. 1883 w genewskiej drukarni,

<sup>698</sup> J. Šliupas, *Minės apie mano prietikus prie „Auszros”, o.c., s. 32—33.* Z tego, co podaje S. Giza, Ludwik Janowicz, o.c., s. 329—330, wynika, że Janowicz został członkiem „Proletariatu” w czerwcu 1883 r. po rozmowie z Waryńskim. Nie wyklucza to jednak, by w r. 1882 Janowicz nie mógł działać na Litwie jako przedstawiciel „Proletariatu”, zresztą dokładnej ewidencji partyjnej wtedy jeszcze nie było. Šliupas w swoich cytowanych wyżej wspomnieniach wymienia r. 1882 jako datę spotkania z Janowiczem, choć w późniejszym, niedrukowanym pamiętniku wymienia r. 1881, zob. R. Šarmaitis, *Pirmasis socialistinis atsišaukimas, o.c., s. 181.* Bardziej prawdopodobny jest jednak r. 1882, gdyż wskazuje nań wiele okoliczności, jak samo powstanie „Proletariatu” w r. 1882, i genewska misja Šliupasa jesienią 1882 r. Zwraca uwagę, że w 1883 r. do kasy „Proletariatu” wpłynęło „od Litwinów 100 rubli”. Może była to kwota zebrana przez Janowicza i Šliupasa? zob. pismo „Proletaryat”, nr 3, Warszawa 1883, i reedycja: *Proletariat, Warszawa 1957, s. 41, por. s. 84.*

<sup>699</sup> S. Kairys, *Lietuva budo, s. 158—164.*

<sup>700</sup> M. Römer, *Litwa, s. 128.*

<sup>701</sup> L. Dejcz, *Pionierzy ruchu socjalistycznego w Królestwie Polskim, w: Wspomnienia o „Proletariacie”, Warszawa 1953, s. 40.*

w której polscy socjaliści rozpoczęli druk wydawnictw socjalistycznych, bywał też Litwin Šliupas: „sam składał swoją broszurę, ale kiedy ją wydrukowano, a drukowano za opłatą w jednej z genewskich, francuskich drukarni, Šliupas zniknął. Wiem, że nie zapłacił, lecz nie pamiętam, czy zabrał ze sobą nakład wydrukowany, czy też takowy pozostał w drukarni.”<sup>702</sup>

Istotnie, Limanowski nie znał dalszych losów książeczki Šliupasa, którą była wspomniana „Wargas”. Jej druk z powodu braku środków na opłacenie kosztów został przerwany, i dopiero za kilka lat w r. 1886 broszura Šliupasa opuściła drukarnię. Czy była rozpowszechniona na Litwie — tego nie wiadomo. W każdym razie genewska misja Šliupasa zakończyła się właściwie niepowodzeniem. Šliupas spodziewał się, że koszty publikacji jego broszurki pokryje Ludwik Janowicz,<sup>703</sup> tymczasem pieniędzy brakło, przyjaciel nie wywiązał się ze swego przyrzeczenia z nieznanym powodów. Z braku środków nie mógł też Šliupas wydać drukiem swej drugiej broszury pt. „Iszganymas wargdienio” (Wybawienie nędzarza), którą ukończył w Genewie 4 listopada 1883 r.<sup>704</sup> W tej sytuacji, nie mając nic do roboty w Genewie, Šliupas nawiązał kontakt z Jonasem Basanavičiusem, który od kwietnia 1883 począł wydawać w Ragnecie «Auszrę» i zwrócił się do niego z propozycją objęcia redakcji tej gazety.<sup>705</sup> Zostawszy jesienią 1883 r. redaktorem «Auszry» Šliupas znalazł się na terenie Prus i stracił kontakt z polskimi socjalistami. Jego przyjaciel Janowicz (ur. 1858), aresztowany podczas utarczki z żandarmami w Warszawie 1884 r., został skazany w procesie 29 Proletariatczyków na 16 lat katorgi, i po odbyciu kary nie mając zezwolenia na powrót do kraju, popełnił z rozpacz samobójstwo w Jankucku w r. 1902. Natomiast Šliupas wydany z Prus wiosną 1884 r.

<sup>702</sup> B. Limanowski, *Pamiętniki (1870—1907), Warszawa 1958, s. 236.*

<sup>703</sup> J. Šliupas, *Jaunatvės, s. 43.*

<sup>704</sup> V. Biržiška, *Lietuvių bibliografija, III d., s. 706, nr 2620, por. nr 3976.* Broszura ta wyszła drukiem w Nowym Jorku 1886 r., później w Baltimore 1897 r. Była znana i ceniona wśród postępowej młodzieży litewskiej, jak wolno sądzić z listu P. Matulionisa do J. Tumasa z 13 I 1888 r., który pisał: „Iszganymas wargdienio” neabejotina priderancia yra dėl musu Lietuvos wisos, jau užu jos swarbumą medegos, taip ir jos lengwumą iszdėliojimo mysles” („Iszganymas wargdienio” niewątpliwie przydatna dla całej naszej Litwy, już(i) za wartość materiału, tak i za jej łatwe wyłożenie myśli); tekst tego listu zob. w: *Musy Senovė, I, 2, Tilže 1921, s. 81.* Broszura ta, mówiąc o nierówności majątkowej wśród ludzi, twierdziła, że przyczyną nędzy jest ciemnota (zob. s. 6 pierwszego wydania). Šliupas w jej zakończeniu wyrażał przekonanie, że kiedy nastąpi sprawiedliwy ład na świecie, wtedy „Litwa będzie wolna”. Jak widać, socjalistycznych treści w tej broszurze prawie że nie ma, upatrywanie przyczyn nędzy w ciemnocie jest charakterystyczne dla idei pozytywistycznych.

<sup>705</sup> J. Basanavičius, *Mano gyvenimo kronika, o.c., s. 46.*

znalazł się szybko, bo w czerwcu tegoż roku w Ameryce. Tu rozpoczął żywą działalność wśród amerykańskiej Lituanii, podjął zdecydowaną kampanię przeciwko klerykalizmowi Litwinów propagując, jednocześnie w sposób nieco anarchistyczny zasady socjalizmu na łamach pisma «Lietuviszkasis Balsas» (Głos litewski), wychodzącego w Nowym Jorku w latach 1885—1889.<sup>706</sup> Później jednak, nie zgłębiwszy dostatecznie zasad naukowego socjalizmu, Šliupas stał się osobliwym typem działacza społecznego, który w swoich wystąpieniach głosił wulgarny materializm, antyklerykalizm, zasady demokratyczne i nacjonalizm.<sup>707</sup>

Nieco innymi drogami potoczył się rozwój światopoglądu drugiego, wybitnego działacza litewskiego Vincasa Kudirki (1858—1899). Kudirka, czołowy przywódca i ideolog litewskiego odrodzenia narodowego, przez długi czas uważał się za Polaka. Podczas swych studiów w Warszawie w latach 1881—1889 pozostawał bowiem pod silnym wpływem postępowej części polskiej inteligencji, której ideologia wywarła decydującą rolę w kształtowaniu się jego demokratycznego światopoglądu. Na rozwoju ideowych poglądów Kudirki zaważył w pierwszym rzędzie jego kontakt z „Proletariatem”. Łączność z tą partią nawiązał Kudirka za pośrednictwem swych kolegów z gimnazjum w Mariampolu na Suwalszczyźnie, studentów Józefa Razumiejczyka i Gabriela Oleszkiewicza. Na ich prośbę w r. 1885 podjął się Kudirka przepisania konspektu „Kapitału” Marksa dla celów pracy partyjnej.

Szereg aresztowań, jaki spadł na „Proletariat” od jesieni 1883 r. 1885 r., które doprowadziły do rozbitcia i upadku partii w wyniku represji władz carskich, nie ominął Kudirki. Został on wydany policji carskiej przez słabego charakteru Oleszkiewicza, który w śledztwie „współ” jeszcze Razumiejczyka i wielu innych. Kudirka, aresztowany 17 września 1885 r., w toku śledztwa starał się roztropnie pomniejszyć swoją „winę”, wyjaśniając, że z Oleszkiewiczem i Razumiejczykiem przyjaźnił się tylko jako z kolegami z uczelni. Nie zaprzeczając temu, iż przepisywał konspekt „Kapitału” Kudirka twierdził, iż nie wiedział, jakemu celowi konspekt miał służyć. Poważniejszych dowodów obciążających Kudirkę policja nie posiadała, wobec czego po 19 dniach aresztu wypuszczono go z więzienia za kaucją 300 rubli. Za współpracę z „Proletariatem” wydano jednak Kudirkę z uniwersytetu na okres dwóch lat, a jednocześnie zabroniono mu przeniesienia się na jakąkol-

<sup>706</sup> O działalności Šliupasa w Ameryce zob. V. Širvydas, *Amerikos lietuvių knygos 1875—1904*, w: *Kovos metai*, s. 251—256; J. Prunskis, *Amerikiniai lietuviai laikraščiai*, w: *Kovos metai*, s. 305—309; M. Biržyszka, *Skrót dziejów piśmiennictwa litewskiego*, s. 38—40.

<sup>707</sup> V. Trumpa, *Liberalinės minties raida Lietuvoje*, w: *Lietuviškasis liberalizmas*, red. V. Kavolis, Chicago 1959, s. 179.

wiek inną uczelnię wyższą w Cesarstwie Rosyjskim. Zdołał jednak Kudirka po długich staraniach uzyskać zezwolenie władz carskich na kontynuowanie studiów od r. 1887 i w dwa lata później ukończył w Warszawie medycynę.<sup>708</sup>

Od czasu swej sprawy z policją za współpracę z „Proletariatem” Kudirka odstąpił od ruchu rewolucyjnego. Nie zatracił jednak swych demokratycznych przekonań, wyrobionych zapewne również pod wpływem tej partii. Uwagę jego pociągnęła teraz ideologia pozytywistyczna, wówczas tak modna w kręgach warszawskiej inteligencji. Jednocześnie związał się Kudirka ze studiującymi w Warszawie Litwinami, którzy czytali «Ausrę» i po niedługim czasie wspólnie z nimi założył towarzystwo „Lietuva” (1888) o charakterze narodowo-kulturalnym. Towarzystwo „Lietuva” propagowało, w myśl hasła pozytywizmu warszawskiego „pracę u podstaw”, czyli oświatę wśród ludu oraz „pracę organiczną”, tj. dążenie do gospodarczego i społecznego rozwoju w oparciu o solidarną jedność całego narodu, wszystkich jego klas i warstw społecznych, które tworzą jeden organizm i dla dobra całego narodu powinny zaniechać walki klasowej. Te hasła, dalekie od socjalizmu, ale postępowe na ówczesnym etapie historycznym Litwy, starało się towarzystwo „Lietuva” przenieść na grunt litewski.<sup>709</sup> Z łona tego towarzystwa wyszła myśl wydawania czasopisma, które by, po upadku «Ausry» w r. 1886, służyło akcji kulturalno-odrodzeniowej wśród Litwinów i troszczyło się o ich potrzeby społeczno-ekonomiczne. Pismo takie pod nazwą «Varpas» (Dzwon), poczęło się ukazywać jako miesięcznik od r. 1889 i wychodziło regularnie do r. 1906. «Varpas» i jego zwolennicy, zwani «varpininkai», odegrali wielką rolę w odrodzeniu narodowym Litwy, w rozwoju życia politycznego. Pisywali w nim bowiem często i nie posiadający jeszcze własnego organu marksiści, którzy jednak już od r. 1896 wyodrębnili się tworząc Litewską Socjal-Demokratyczną Partię (LSDP).<sup>710</sup>

Litewska Socjal-Demokratyczna Partia w propagowaniu idei socjalizmu między robotnikami litewskimi wykorzystwała niektóre czołowe osiągnięcia literatury propagandowej Wielkiego Proletariatu. Przełożone zostały mianowicie na litewski słynne broszury Szymona Dicksteina „Kto z czego żyje” (1881) i „Ojciec Szymon” (1882). Broszura „Kto z czego żyje” wyszła po raz pierwszy w przekładzie litewskim jako „Kas kuom gyvena” na terenie Ameryki, w piśmie «Pensylwanijos Darbininkas» w Shenandoah Pa. W kilka lat później członek LSDP Vladas Sirutavičius sporządził nowy przekład, który pt. „Kas iš ko gyvena”

<sup>708</sup> J. Lebiońska, V. Kudirkos ryšiai, o.c., s. 492—513.

<sup>709</sup> J. Lebiońska, V. Kudirkos ičėjinių pažiūrų formavimas, w: *LMAD. Ser. A*, 1, 1958, s. 245—255.

<sup>710</sup> M. Römer, *Litwa*, s. 154 i następane.

wydrukowano w nakładzie 2 tys. egzemplarzy w Bitėnai. Drugie wydanie „Kas iš ko gyvena” ukazało się również staraniem LSDP w r. 1906.<sup>711</sup> Broszura „Ojciec Szymon” wyszła po litewsku jako „Gieniū Dėdė” w r. 1892 w Tylży. Zlitewszczyli ją Baltras Matusevičius i Kazys Grinius,<sup>712</sup> a wydali na własny koszt litewscy studenci z uniwersytetu moskiewskiego. Pierwsze wydanie rozeszło się w 3 tys. egzemplarzy, drugie z r. 1896 w 2 tys. egz., i trzecie z r. 1900 w 3,5 tys. egz.<sup>713</sup>

Skąd płynęły podejmowane przez „Proletariat” próby rozwinięcia agitacji socjalistycznej wśród Litwinów, i czy wywołały one jakieś odgłosy w społeczeństwie litewskim? Wydaje się, że usiłowania „Proletariatu” pragnącego szerzyć idee socjalizmu także wśród Litwinów wynikały z internacjonalistycznego charakteru tej partii, która była przeciwna zasklepianiu swej działalności w ramach narodowych, i utrzymywała bliskie kontakty z rosyjskim i zachodnio-europejskim rewolucyjnym ruchem socjalistycznym. Okolicznością sprzyjającą podjęciu akcji wśród Litwinów było to, że z Litwy wywodziło się wielu Proletariatczyków, bądź to rdzennych Litwinów znających język polski, bądź też Polaków obeznanych z litewszczyzną. Ludzie ci pragnęli przenieść zasady socjalizmu również na grunt własnej ojczyzny, rozwinąć w niej ruch rewolucyjny, którego celem byłaby walka o Litwę socjalistyczną.

O stosunku społeczeństwa litewskiego do „Proletariatu”, jak i o rezultatach jego działalności na Litwie, źródła nie przekazały bezpośrednich wiadomości. Zachowały się jednak pewne wskazówki świadczące o propagowaniu idei socjalistycznej na Litwie w latach działalności „Proletariatu”. Oto czasopismo «Auszra» w nrze 7—8 z r. 1884 zamieściło wierszyk niejakiego Žvirblisa z powiatu kowieńskiego, zapewniający cara Aleksandra III o wiernopoddanych uczuciach Litwinów. W wierszyku tym autor, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Tomas Žickus,<sup>714</sup> wyrażał przekonanie, że „Socialistai jo neapgavo”, tj. że socjaliści nie oszukują Litwina. Widocznie Žickus zetknął się z jakimiś ludźmi, którzy prowadzili wśród Litwinów agitację socjalistyczną, względnie posłyszał o niej i to spostrzeżenie znalazło odbicie w jego wierszu. Ta sama «Auszra» w nrze 4—5 z r. 1885 donosiła o agitacji socjalistycznej w oko-

<sup>711</sup> V. Biržiška, Lietuvių bibliografija, III d., s. 981, nr 3776, s. 1198, nr 4712. Bibliografowie polscy nie notują litewskich przekładów „Kto z czego żyje” i „Ojciec Szymon”, por. np. Ż. Kormanowa, Materiały dla bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866—1918, wyd. 2, Warszawa 1949, s. 130, 158, 179.

<sup>712</sup> S. Kairys, Lietuva budo, s. 271.

<sup>713</sup> V. Biržiška, Lietuvių bibliografija, III d., s. 839, nr 3199, s. 976, nr 3756, s. 1129, nr 4423.

<sup>714</sup> Rozwiązanie tego i innych pseudonimów oraz kryptonimów z „Auszry” podane według cytowanej bibliografii V. Biržiški.

licach Szawlan na Zmudzi, gdzie policja schwytowała agitatora, który zeznał, iż napisał około 50 odezw pragnąc nakłonić ludzi do socjalizmu, ale jego starania nie dały rezultatu.<sup>715</sup>

Jest rzeczą możliwą, iż powyższe fakty mówiące o przejawach propagowania socjalizmu na Litwie wiążą się z litewską działalnością „Proletariatu”. W tym czasie bowiem nie było jeszcze litewskiej organizacji socjalistycznej, a jedynie narodnicy ujawniali zainteresowanie Litwą. Oni więc mogli rozpowszechniać pisemka socjalistyczne na Litwie, albo też litewscy studenci z Warszawy, którzy, jak np. J. Razumiejczyk, należeli do „Proletariatu”.

W świetle powyższych, bardzo skąpych wiadomości, nie znana dotąd litewska działalność Wielkiego Proletariatu, dowodzi nie tylko wczesnych, ale i bliskich ideowych i organizacyjnych związków między polskim a litewskim rewolucyjnym ruchem robotniczym.<sup>716</sup>

<sup>715</sup> Auszra, 1885, nr 4—5, s. 136; R. Šarmaitis, Kai kurie, o.c., s. 14.

<sup>716</sup> O współpracy polityczno-kulturalnej polsko-litewskiej po okresie „Proletariatu”, na przełomie XIX—XX w. zob. J. Ochmański, Apie lenkų ir lietuvių politinį-kultūrinį bendradarbiavimą XIX a. pabaigoj ir XX a. pradžioj. w: Aušra, nr 3, 1961; tenże, Z dziejów współpracy polityczno-kulturalnej Polaków i Litwinów w końcu XIX i początku XX wieku, w: Rocznik Olsztyński, IV, 1964, s. 367—382.

## POSŁOWIE

W dziejach litewskiego ruchu narodowo-kulturalnego, którego pierwsze przejawy wystąpiły już u schyłku w. XVI, a który rozwinął się w XIX stuleciu, i około r. 1890 począł się przekształcać w ruch narodowo-wyzwoleńczy, dają się wyróżnić cztery okresy. Okres pierwszy stanowią dwa stulecia patriotycznej działalności nielicznych świątliwych jednostek, od Mikołaja Daukszy począwszy a na elementarzu 1775 r. skończywszy, które od końca w. XVI do schyłku w. XVIII trudziły się krzewieniem litewkości, pragnąc zapobiec wynarodowieniu się swych rodaków. Okres drugi, który trwał od początku w. XIX do powstania 1863 r., znamionuje pojawienie się czterech ośrodków ruchu narodowo-kulturalnego, na Żmudzi wokół słynnego Dionizego Poszki, w Wilnie pod przywództwem Stanevičiusa; po upadku tych dwóch ośrodków, które działały w pierwszej ćwierci XIX w., wyrósł później około r. 1850 trzeci, żmudzki, grupujący się przy biskupie Wołonczewskim, a przed r. 1860 zaczął działać i czwarty, reprezentowany przez Akelaitisa. Powstanie 1863 r. kończy szlachecki okres ruchu odrodzeniowego Litwinów, który w swoim rozwoju doszedł do wyrażonego ustami ks. Mackiewicza hasła narodowego i społecznego wyzwolenia Litwy. Upadek powstania styczniowego, podczas którego litewscy rewolucyjni demokraci albo zginęli, albo zmuszeni byli szukać schronienia za granicą, gwałtowna polityka rusyfikacyjna caratu, który w r. 1865 zabronił drukowania litewskich książek na 40 lat (1865—1904), prześladował litewską kulturę i tępił bojowników litewkości — wszystko to spowodowało znaczne opóźnienie rozwoju nowego, ludowego ruchu odrodzeniowego. Lata 1864—1882 można nazwać okresem walki o narodową kulturę. Masy włościańskie pod przywództwem patriotycznej części kleru z biskupem Wołonczewskim na czele, potrafiły skutecznie przeciwstawić się polityce rusyfikacyjnej caratu, nie bacząc na krwawe nieraz ofiary. W warunkach zaciętej, głuchej walki w obronie języka litewskiego, o litewską książkę i kulturę, wyrosło i dojrzało około r. 1880 młode pokolenie chłopskiej inteligencji, które poczęło dążyć do skupienia rozproszonych dotychczas i mało skutecznych jednostkowych poczynań odrodzeniowych. Wyrazem przejścia do zbiorowej działalności narodowo-kulturalnej było pierwsze litewskie czasopismo narodowe «Ausra» (1883—1886), z których wyzierała już, zabarwiona pierwiastkami socjalizmu, myśl zespolenia akcji narodowo-kulturalnej z potrzebami społeczno-gospodarczymi ludu. Idea

narodowego odrodzenia w łączności z ideą niepodległości dojrzała jednak dopiero po r. 1890.

Gdyby postępy litewskiego ruchu narodowo-kulturalnego w latach 1865—1890 mierzyć ilościowym rozwojem najistotniejszej dziedziny kultury narodowej — piśmiennictwa, to okaże się, jak płodny był ten okres w życiu duchowym narodu litewskiego. Od czasu pojawienia się pierwszej książki litewskiej w r. 1547 do r. 1864 (do zakazu druku) ukazały się zaledwie 1322 druki litewskie. Natomiast w okresie 1865—1882 wyszło 241 druków, w dobie «Ausry» 1883—1886 r. — 93 druki i w latach 1887—1890 aż 158. Razem w okresie 1865—1890 wyszło 485 druków, czyli 26,8% wszystkich druków litewskich za przeciąg przeszło trzech stuleci.

Czwarty okres w historii litewskiego ruchu narodowo-kulturalnego, lata 1883—1890, można więc określić jako przedświt właściwego odrodzenia narodowego Litwy. Po r. 1890 nastąpił okres szybkiego dojrzewania litewskich kierunków i partii politycznych: narodowo-demokratycznego, narodowo-kierykalnego i socjaldemokratycznego ruchu robotniczego. W latach 1890—1905 Litwa odrodziła się, powstał nowoczesny, burżuazyjny naród litewski, który w rewolucji 1905 r. wykazał niezłomną wolę walki o niepodległość.



03231/5

## LIETUVIŲ TAUTINIAI-KULTURINIS JUDEJIMAS

XIX AMŽ. (IKI 1890 M.)

(Santrauka)

Lietuvių tautiniai-kultūrinio judėjimo pirmieji požymiai pasireiškė XVI amž. pabaigoje, kurie vystėsi toliau XIX amž. ir jau apie 1890 m. ėmė formuotis į tautiniai-išsilaisvinimąsi judėjimą.

Pirmasis laikotarpis — tai dviejų šimtmečių pavienių asmenų patriotinė veikla, pradedant Mykolu Daukša ir baigiant 1775 metais išleistu lietuvišku elementorium „Mokslas skaytima raszto lietuviszko“. Nuo XVI a. pabaigos iki XVIII amž. antrosios pusės, šie pavieniai asmenys skleidė lietuviškumą norėdami užkirsti kelią savo tautiečių ištautėjimui.

Antrasis laikotarpis tęsiasi nuo XIX amž. pradžios iki 1883 metų sukilimo. Jame pasireiškia keturi tautinio judėjimo židiniai: Žemaitijoje su garsiuoju Dionizu Poška, ir Vilniuje — Stanevičiui vadovaujant. Šiems dviems židiniams, veikusiems XIX amž. pirmojo ketvirčio pabaigoje žlugus, apie 1850 m. išaugo trečias vadinamas „žemaičiu židiniu“, kuris būrėsi apiink vyskupą Valančių-Valančiauską. Apie 1860 metus pradėjo veikti ir ketvirtasis tautinio judėjimo židinys, atstovaujamas Mykolo Akelaičio.

1863 metų sukilimas užbaigia garbingą bajorišką lietuvių atgimimo laikotarpį, kuris savo vystymusi daėjo iki kun. Mackevičiaus skelbiamo obalsio Lietuvos tautinio ir visuomeninio išsivadavimo.

Sausio sukilimui žlugus, jo metu taip pat žuvo arba buvo priversti ieškoti užsienyje prieglobsčio garbingi lietuos revolucionieriai-sukileliai. Griežta carato rusifikacijos politika, įvedusi 1865 metais draudimą spausdinti lygiais 40 metų laikotarpyje (1865—1904) lietuviškas knygas, persiekiojo lietuvišką kultūrą ir naikino kovotojus už lietuviškumą. Tokia politinė padėtis turėjo didelės įtakos pavėluotam naujam tikram atgimimo judėjimui.

1864/65—1882 metų laikotarpį galima būtų drąsiai pavadinti kovos už tautinę kultūrą laikotarpiu. Valstiečių masės vadovaujamos dalies patriotiškai nusiteikusios dvasiškiškos, su vyskupu Valančium priešaky, sugebėjo sėkmingai priešintis, neatsižvelgiant į carato rusifikacijos politikos žiaurias represijas. Atkaklios pagrindinės kovos sąlygose dėl lietuvių kalbos, lietuviškos knygos ir lietuviškos kultūros aplamai, apie 1882 metus išaugo ir subrendo jaunoji kaimo inteligentijos karta, kuri siekia suburti iki tol išblaiškytas ir mažai efektingas pavienių kovotojų jėgas dėl krašto atgimmo. Perėjimas nuo pavienių veiksmų į kolektyvinę veiklą buvo pasiekta pasirodžius pirmam lietuviškam tautiniam laikraščiu „Aušra“ (1883—1886), įsteigtam ir redaguojamam dr. J. Basanavičiui, iš kurio jau buvo pastebimos socialistinio anstpavio mintys ir suvienijimas tautiniai-kultūrinės veiklos su visuomeniniai-ukiniais liaudies poreikiais. Vienok tautinė atgimimo idėja siekianti visuomeninio išsivadavimo galutinai pribrendo po 1890 metų.

Ketvirtąjį laikotarpį 1883—1889 lietuvių tautiniai-kultūrinio judėjimo istorijoje galima jau būtų apibūdinti kaip apraišką tikrojo Lietuvos tautinio atgimimo, o vienkart ir brendimo būsimų kryptų ir lietuviškų politinių partijų, kaip: liaudininkų-demokratų, tautininkų, klerikalų, o dalinai ir social-demokratų. Vienok, darbinkų judėjimas, kuris turėjo galutinai nuspręsti Lietuvos ateitį, išsivystė tik po 1890 metų.

Jeigu 1865—1890 metų lietuvių tautiniai-kultūrinio judėjimo spaudos pažanga, galima būtų matuoti kiekiniais rodykliais kaip pagrindinė liaudies kultūrinę sritį, tas parodytų kaip šis laikotarpis buvo vaisingas lietuvių tautos dvasiniame gyvenime. Nuo pirmosios lietuviškos knygos pasirodymo 1547 metais iki 1864 metų buvo išleista iš viso vos 1322 lietuviški spausdiniai. Tuo tarpu nuo 1865 metų iki 1882 metų išėjo 241 spausdinys. „Aušros“ laikotarpy 1883—1886 metų pasirodė 93 spausdiniai, ir laikotarpy nuo 1887 iki 1890 metų išleista net 158 spausdiniai. Kartu paėmus už laikotarpą 1865—1890 metus išleista 485 spausdiniai, kas sudaro 26,8% visų lietuviškų leidinių išspausdintų virš trijų šimtmečių bėgyje.

1890—1905 m. Lietuva atgijo kaip naujoviška buržuazinė tauta. Atgimusios Lietuvos liaudis 1905 m. revoliucijoje visam pasauliui parodė savo nepalaužiamą norą kovoti už nepriklausomybę.